

PISMO ŚWIĘTE

STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU

Najnowszy przekład z języków oryginalnych
z komentarzem

Materiały na potrzeby Konkursu Biblijnego
Diecezji Płockiej 2021/2022

Teksty źródłowe

Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy
Towarzystwa Świętego Pawła

Wszelkie prawa zastrzeżone

© Edycja Świętego Pawła, 2011
ul. Św. Pawła 13/15 • 42-221 Częstochowa
tel. 34.362.06.89 • e-mail: edycja@edycja.pl



EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

WPROWADZENIE

Okoliczności powstania

Sam tekst *Ewangelii według św. Mateusza* nie podaje imienia jej autora. Najstarsza tradycja (Papiasz, I połowa II w.) przypisuje ją apostołowi Mateuszowi, który był poborcą podatkowym w Kafarnaum (Mt 9,9; 10,3; Mk 2,14; Łk 5,27.29). O profesji autora świadczą fachowe określenia dotyczące podatków oraz systemu monetarnego (Mt 17,24; 22,19). Ponadto w mowach Jezusa pojawiają się liczne wypowiedzi przeciwko faryzeuszom i nauczycielom Pisma. Dawny poborca podatkowy, którym gardzili faryzeusze, nie przez przypadek akcentuje ten aspekt nauki Chrystusa.

W oparciu o wspomnianą wypowiedź Papiasza wielu uważa, że pierwotnie Ewangelia została zredagowana w języku aramejskim lub hebrajskim. Powszechnie przyjmuje się, że powstała w Syrii (Antiochia), gdzie żyło wielu Żydów. Nie można jednak określić dokładnego czasu jej powstania. Zawarta w niej polemika z judaizmem faryzejskim, który zaczął dominować około roku 80, sugeruje, że została ona napisana między 80 a 90 r.

Ewangelia ta powstała z myślą o wierzących, którzy wywodzili się z judaizmu. Jej tekst odzwierciedla tradycje aramejskie lub hebrajskie. Potwierdzeniem tego jest obecność wyrażeń (np. Mt 16,19; 18,18) i słów typowo semickich (np. *mamona*, *hosanna*), które autor rzadko tłumaczy na język grecki. Wspominając również zwyczaje żydowskie, zakłada ich znajomość u czytelników i w przeciwieństwie do ewangelistów Marka i Łukasza, nie uważa za konieczne, aby je wyjaśniać (Mt 15,1-3; por. Mk 7,3n).

Treść i teologia

Ewangelia według św. Mateusza posiada niezwykle oryginalną strukturę, która ma głęboki sens symboliczny i teologiczny. Wielu egzegetów dostrzega w *Ewangelii według św. Mateusza* pięć wielkich przemówień Jezusa, które mogą stanowić odniesienie do *Pięcioksięgu Mojżeszowego*. Ewangelia ta jest więc swego rodzaju *Pięcioksięgiem* chrześcijańskim, który zawiera Prawo nowego Izraela, czyli Kościoła. Prawodawcą nowego ludu Bożego jest Chrystus – nowy Mojżesz.

Każde przemówienie poprzedzone zostało krótkim wstępem (Mt 5,1n; 10,1-5; 13,1-3; 18,1n; 24,1-3) i kończy się prawie identyczną formułą (Mt 7,28; 11,1; 13,53; 19,1; 26,1), co pozwala na precyzyjne ich wyróżnienie. Tematem przewodnim tych wypowiedzi jest królestwo Boże, jednak każda z nich podkreśla inny, szczególnie jego aspekt: 1) Mowa programowa, kreśląca obraz doskonałego ucznia. Jezus ogłasza w niej nadejście królestwa Bożego (Mt 5 – 7); 2) Mowa misyjna, dotycząca głoszenia królestwa. Jezus zapowiada w niej także prześladowania (Mt 10); 3) Zbiór przypowieści o tajemnicy królestwa (Mt 13); 4) Mowa eklezjalna, w której Jezus określa reguły, na których powinny opierać się wzajemne relacje uczniów we wspólnocie (Mt 18); 5) Mowa eschatologiczna traktująca o czasach ostatecznych i o udoskonaleniu królestwa (Mt 24 – 25). Każda z mów poprzedzona jest częścią opisową, z którą stanowi jakby odrębną księgę dzieła. Opisy te są wprowadzeniem w mowę i stanowią ich ilustrację.

Autor *Ewangelii według św. Mateusza*, posługując się tytułami mesjańskimi odnoszonymi do Jezusa, kreśli Jego bardzo wyraźny portret. Od początku wykazuje, że Jezus jest Chrystusem (Mesjaszem), Synem Dawida oraz Synem samego Boga. Ewangelista z wielką troską stara się uzasadnić, że w Jezusie wypełniły się obietnice i zapowiedzi ST. Mocno akcentuje mesjańską godność Jezusa, z którą bardzo ściśle łączy się tytuł *Syn Dawida*. Odnosząc go do Jezusa, potwierdza, że to On jest oczekiwanym przez Żydów Mesjaszem. Tytuł *Syn Boży* podkreśla Boską naturę Jezusa, choć nie w każdym wypadku w sensie ścisłym oznacza on bóstwo Mistrza z Nazaretu. W tytule *Syn Człowieczy* zawiera się natomiast prawda, że Jezus jest kimś więcej niż zwykłym człowiekiem i żaden król ziemski nie może się z Nim równać. Tytuł ten łączy osobę Jezusa z cierpiącym Sługą Pańskim, znanym z pieśni Izajasza (autor dwukrotnie cytuje *Pieśń o Słudze Pańskim*: Iz 42,1 w Mt 3,17 oraz Iz 53,4 w Mt 8,17). Istotnym jest również odniesienie do Chrystusa określenie *Pan* (gr. *Kyrios*), które potwierdza Jego Boską godność i wynikającą z niej zwierzchność nad całym światem.

Ewangelista, zestawiając życie Chrystusa z działalnością Mojżesza, chce pokazać, że Chrystus jest nowym Mojżeszem, ale znacznie potężniejszym od niego. Mojżesz wyprowadził lud z niewoli egipskiej – ziemskiej, politycznej. Chrystus natomiast wyprowadza ludzi z niewoli grzechu (Mt 1,21). Na kanwie porównania Chrystusa z Mojżeszem oparta jest polemika prowadzona przez autora ze starym ludem Bożym – Izraelem. Temat ten przedstawia w dwóch ujęciach: polemizuje z niewiernym ludem, krytykując jego partykularyzm, skrajny legalizm, przesadną dumę narodową i pewność siebie, oraz wskazuje, że miejsce niewiernego ludu zajmuje teraz nowy Izrael – Kościół Jezusa, czyli nowy lud Boży.

Cała *Ewangelia według św. Mateusza* koncentruje się wokół idei królestwa Bożego, które bierze swój początek w Chrystusie. Chronologicznie istnienie tego królestwa, czyli panowania Boga, dzieli się na trzy etapy: 1) jego inauguracja w osobie, słowach i czynach Chrystusa; 2) czas rozpoczynający się wraz ze Śmiercią i Zmartwychwstaniem Jezusa, a trwający do końca świata; 3) królestwo eschatologiczne w pełnym tego słowa znaczeniu. Idąc dalej, autor ukazuje związek, jaki istnieje pomiędzy tym królestwem a Kościołem, który jest wspólnotą nowego ludu Bożego.

Kościół jest wspólnotą Boga Ojca, Jezusa – Syna Bożego oraz braterską wspólnotą jego członków. Wewnętrzna struktura Kościoła jest formowana i spajana przez Boga Ojca. Jezus jest twórcą i fundamentem Kościoła; na Nim opiera się więź jedności członków Kościoła. Ich braterstwo, wynikające z uczestnictwa w dziecięctwie Bożym, realizuje się wówczas, gdy brat jest bliski bratu, gdy jeden nie wynosi się nad drugiego, nie gardzi małymi i nie daje powodów do zgorszenia, gdy w poczuciu odpowiedzialności za każdego brata, z troską poszukuje błędzącego i zawsze gotów jest przebaczyć.

W ujęciu Mateusza członkowie Kościoła nie stanowią jedności absolutnie równej. Dla wszystkich jednak celem jest spotkanie z Chrystusem, sprawiedliwym Sędzią, i wejście do królestwa niebieskiego. Z woli Chrystusa istnieje istotna różnica między Kolegium Dwunastu a resztą uczniów Jezusa. Osobiście i imiennie powołał On każdego z grupy Dwunastu (Mt 10,2-4), nauczał ich na osobności, im tylko powierzał niektóre tajemnice królestwa Bożego (Mt 13,10n) i objawiał swoje posłannictwo (Mt 17,1-9.19-21). Ustanowił ich fundamentem przyszłej wspólnoty Kościoła oraz przekazał swoje pełnomocnictwa. Ewangelista podkreśla również fakt, że szczególną rolę w Kolegium Dwunastu i w Kościele Jezus powierzył Szymonowi Piotrowi. Przytacza trzy (pomijane w innych Ewangeliach) wydarzenia, które potwierdzają przewodnią rolę Piotra w gronie apostołów: chodzenie po jeziorze (Mt 14,28-31), obietnica prymatu (Mt 16,17-19) i wpłaceniu podatku przez Szymona za siebie i za Jezusa (Mt 17,24-27). Chrystus, nazywając go *Piotrem*, czyli *Skalą* (Mt 16,18), uczynił go swoim zastępcą i ustanowił fundamentem Kościoła.

EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

DZIECIŃSTWO JEZUSA

Rodowód Jezusa

Mt 9,27+; 15,22;
Ga 3,16

1 ¹Oto rodowód^a Jezusa^s Chrystusa^s, syna Dawida^s, syna Abrahama.

²Abraham był ojcem^b Izaaka, Izaak ojcem Jakuba, Jakub zaś ojcem Judy i jego braci. ³Juda miał z Tamar synów Faresa i Zareę. Fares był ojcem Hesroma, a Hesrom ojcem Arama.

⁴Aram był ojcem Aminadaba, a Aminadab ojcem Naassona. Naasson był ojcem Salmona, ⁵a Salmon miał z Rachab syna Booza. Booz zaś miał z Rut syna Jobeda. Jobed był ojcem Jessego, ⁶a Jesse ojcem króla Dawida.

Dawid miał z wdową po Uriaszu syna Salomona. ⁷Salomon zaś był ojcem Roboama, a Roboam ojcem Abiasza. Abiasz był ojcem Asafa, ⁸a Asaf był ojcem Jozafata. Jozafat był ojcem Jorama, a Joram ojcem Ozjasza. ⁹Ozjasz zaś był ojcem Joatama, a Joatam ojcem Achaza. Achaz był ojcem Ezechiasza, ¹⁰a Ezechiasz ojcem Manassesza. Manasses zaś był ojcem Amosa, a Amos ojcem Jozjasza. ¹¹Jozjasz był ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie zesłania do Babilonu^s.

¹²Po zesłaniu do Babilonu Jechoniasz był ojcem Salatiela, a Salatiel ojcem Zorobabela. ¹³Zorobabel zaś był ojcem Abiuda, a Abiud ojcem Eliakima. Eliakim był ojcem Azora, ¹⁴a Azor ojcem Sadoka. Sadok był ojcem Achima, a Achim ojcem Eliuda. ¹⁵Eliud był ojcem Eleazara, a Eleazar ojcem Mattana. Mattan był ojcem Jakuba. ¹⁶Jakub zaś był ojcem Józefa, męża Maryi, która urodziła Jezusa, zwanego Chrystusem^s.

¹⁷Zatem wszystkich pokoleń od Abrahama do Dawida było czternaście, także od Dawida do zesłania do Babilonu – czternaście pokoleń i od zesłania do Babilonu aż do Chrystusa – czternaście pokoleń.

Rodowód Jezusa. Tak przedstawiony rodowód Jezusa ma przekazać ważne treści teologiczne. Mateusz świadomie pominął w nim niektórych przodków Jezusa. Korzystając z dostępnych sobie źródeł (1Krn 1,34 – 2,15; 3,1-16; Rt 4,16-22), ułożył rodowód Jezusa w serie 14 pokoleń, żyjących w 3 okresach historycznych. „Kod liczbowy” był czytelny dla adresatów Ewangelii, jednoznacznie wskazując na Dawida. Każda litera hebrajska miała swoją wartość liczbową. Tak więc 14 to suma wartości liter (cyfr) imienia Dawida. Rodowód wykazuje więc, że Jezus jako Mesjasz jest potomkiem Dawida, zgodnie z prorocत्वami i ukształtowaną przez nie tradycją. Narodzenie Jezusa nie jest wydarzeniem przypadkowym w historii ludzkości, ale etapem realizacji planu Bożego. On jest tym, który przychodzi na końcu Starego Przymierza i rozpoczyna czasy mesjańskie. Historia narodu wybranego i całej ludzkości odnajduje więc swój sens i cel w Jezusie Chrystusie. Ziemią historię uczynił Bóg historią zbawienia. Czyni to także dzisiaj, prowadząc nas do zbawienia przez każde wydarzenie z naszego życia. W rodowodzie Jezusa zostały wymienione cztery

a) Genealogie stanowią odrębny gatunek literacki. Ewangelista świadomie pomija niektórych przodków Jezusa (np. Joram nie jest ojcem Ozjasza). W rodowodzie chodzi bowiem o wykazanie dziedziczenia pewnych godności, funkcji, przywilejów i błogosławieństwa. Pochodzenie biologiczne nie jest najważniejsze, liczy się także adopcja (np. Salatiel nie był ojcem Zorobabela, zob. 1Krn 3,17-19).

b) *był ojcem* – dosł. *zrodził*, co oznacza nie tylko zrodzenie fizyczne, ale także: *wzbudzić, dać życie, przekazać jakąś godność lub funkcję* (1Kor 4,15; Ga 4,19; 1Tm 2,23).

- a) Jezus będzie potomkiem Dawida, gdyż zostanie zaakceptowany przez Józefa. Mąż Maryi stał się prawnym ojcem Jezusa.
- b) *Jezus* – imię to oznacza 'Bóg zbawia'.
- c) Pierwszy z wielu cytatów ST (Iz 7,14) w Ewangelii, które wskazują, że w Jezusie spełniają się Boże obietnice. Ewangelista stosowuje cytat do aktualnej sytuacji. Chociaż Józef nie nazwał dziecka imieniem *Emmanuel*, świadkowie czynów Jezusa będą dostrzegać w Nim obecność Boga. Ewangelista cytuje tekst z *Septuaginty* ze względu na występujące w nim słowo *dziewica*. Cytat potwierdza więc, że mimo dziewiczego poczęcia Jezus pochodzi z rodu Dawida.
- d) Ewangelista podkreśla, że Maryja była dziewczicą w chwili narodzenia Jezusa. Forma gramatyczna czasownika greckiego sugeruje, że niepodważalnie współżycia przez Maryję i Józefa było sytuacją trwałą.
- e) *Betlejem* – stare kananejskie miasto, leżące 7 km na południe od Jerozolimy. Nazwę *Betlejem* 'dom Lahmu' odczytano jako 'dom chleba' (hebr. *lechem* – 'chleb'), ale pochodzi ona od sanktuarium bóstwa akadyjskiego Lahmu (albo bogini Lahama). *Betlejem* należało do plemienia Judy.
- f) *Herod* – zwany Wielkim, panował w Palestynie w latach 37-4 przed Chr. Opisujące wydarzenie mogło rozegrać się około roku 7-6 przed Chr.
- g) *mędrcy* – gr. *magoi* oznacza powszechnie szanowanych kapłanów perskich oraz astrologów w Mezopotamii.
- h) *nauczycieli ludu* – nazywani także *nauczycielami Pisma*. Interpretatorzy ksiąg świętych, zwłaszcza prawa Mojżeszowego. Wywodzili się przeważnie spośród faryzeuszów; byli członkami Wysokiej Rady razem z najwyższymi kapłanami i starszymi.
- i) *Chrystus* – zob. Mk 8,29+.
- j) *nie jesteś najmniejsze* – negacja w stosunku do Mi 5,1 jest zamierzona. W czasach, gdy powstawała *Ewangelia według św. Mateusza*, *Betlejem* było już liczącą się miejscowością.
- k) Cytat łączy w sobie fragmenty różnych tekstów (2Sm 5,2 i Mi 5,1.3).

Józef prawnym ojcem Jezusa-Zbawiciela

¹⁸A oto jak było z narodzeniem Jezusa^s Chrystusa^s: Matka Jego była zaręczona z Józefem^a. Zanim jednak zamieszkali razem, poczęła z Ducha Świętego. ¹⁹Jej mąż Józef był człowiekiem pobożnym. Nie chciał Jej zniesławić i dlatego postanowił rozstać się z Nią po kryjomu. ²⁰A gdy tak zdecydował, anioł^f Pański ukazał mu się we śnie i powiedział: „Józefie, synu Dawida^s, nie bój się przyjąć twojej żony Maryi, gdyż to, co się w Niej poczęło, pochodzi z Ducha Świętego. ²¹Urodzi Ona syna, a ty nadasz Mu imię Jezus^b, gdyż On uwolni swój lud od grzechówsm”. ²²A wszystko to się stało, aby się spełniło słowo Pana^s przekazane przez proroka^s: ²³*Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel^c*, to znaczy: „Bóg jest z nami”. ²⁴Gdy Józef zbudził się, uczynił tak, jak mu nakazał anioł Pański, i przyjął swoją żonę. ²⁵Nie współżył z nią, aż urodziła Syna^d. I nadał Mu imię Jezus^s.

Chrystus Zbawicielem pogan

2 ¹Kiedy Jezus^s narodził się w *Betlejem^e Judzkim* za panowania *Heroda^f*, do Jerozolimy przybyli ze Wschodu mędrcy^g. ²Pytali oni: „Gdzie jest nowo narodzony król Żydów? Zobaczyliśmy bowiem na wschodzie jego gwiazdę i przybyliśmy oddać Mu hołd”. ³Gdy to usłyszał król *Herod*, przeraził się, a z nim cała Jerozolima^s. ⁴Zebrał wszystkich wyższych kapłanów oraz nauczycieli ludu^h i pytał ich, gdzie ma się narodzić Chrystusⁱ. ⁵A oni mu powiedzieli: „W *Betlejem Judzkim*. Tak bowiem zostało napisane przez proroka^s: ⁶*A ty, Betlejem, ziemio Judy^s, wcale nie jesteś najmniejsze^j spośród wielkich miast Judy, gdyż z ciebie wyjdzie wódz, który będzie pasterzem Izraela^s, mojego ludu^k*. ⁷Wtedy *Herod* przywołał potajemnie mędrców i wypytywał ich, kiedy ukazała się gwiazda. ⁸Wysyłając ich do *Betlejem*, powiedział: „Idźcie i wypytajcie się dokładnie o to Dziecko. Gdy Je znajdziecie, dajcie mi znać, żebym i ja mógł pójść i oddać Mu hołd”. ⁹Oni wysłuchali króla i wyruszyli w drogę.

kobiety pochodzenia pogańskiego: *Tamar*, *Rachab*, *Rut* i żona *Uriasza*. Zbawienie dokonane przez Chrystusa obejmuje bowiem całą ludzkość.

Józef prawnym ojcem Jezusa-Zbawiciela. Zaręczona z Józefem Maryja była już uważana za jego żonę. Jednak w okresie narzeczeństwa – zgodnie ze zwyczajem żydowskim – pozostawała jeszcze w domu ojca. Po upływie roku od zaręczyn następowało uroczyste przeprowadzenie panny młodej do domu pana młodego oraz miał miejsce ślub. Józef znalazł się w trudnej sytuacji, której nie pojmował. Nie widząc już dla siebie miejsca u boku brzemiennej Maryi, wołał się usunąć (Łk 5,8). Wtedy anioł objawił mu, że chociaż Maryja poczęła dzięki interwencji Ducha Świętego, to jednak on, jako potomek Dawida, ma do spełnienia niezwykle ważną misję. Ma najpierw wprowadzić Maryję do swego domu, następnie przyjąć Jej dziecko za swoje, poddać Je obrzezaniu i nadać Mu imię Jezus. W ten sposób Jezus rzeczywiście stał się synem Dawida (2Sm 7,4-16).

Chrystus Zbawicielem pogan. Ewangelista opisuje reakcje różnych ludzi na wiadomość o narodzeniu Jezusa Chrystusa. Król *Herod* poczuł się zagrożony pojawieniem się nowego władcy, dlatego kazał zabić betlejemskie dzieci. Mędrcy z Mezopotamii natomiast zdecydowali się na długą i niepewną podróż. Ofiarowane przez nich dary – bogactwa Wscho-

A gwiazda^a, którą widzieli, gdy wschodziła, prowadziła ich aż do miejsca, gdzie znajdowało się Dziecko. Tam się zatrzymała. ¹⁰Ogromnie się ucieszyli na jej widok. ¹¹Gdy weszli do domu, zobaczyli Dziecko z Jego Matką, Maryją. Upadli na kolana i oddali Mu hołd. Otworzyli swe szkatuły i ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę^b. ¹²A ponieważ otrzymali we śnie polecenie, żeby nie wstępowali do Heroda, inną drogą wrócili do swojej ojczyzny.

Ps 72,10n.15;
Iz 49,23; 60,5

Ucieczka do Egiptu

Mt 1,20 ¹³Gdy oni odeszli, Józefowi ukazał się we śnie anioł^c Pański i powiedział: „Wstań, zabierz Dziecko i Jego Matkę i uciekaj do Egiptu^c. Zostań tam, dopóki nie dam ci znać. Bo Herod będzie szukał Dziecka, żeby Je zabić”. ¹⁴On wstał jeszcze w nocy, zabrał Dziecko i Jego Matkę i udał się do Egiptu. ¹⁵Pozostał tam aż do śmierci Heroda. Tak spełniło się słowo Pana^s napisane przez proroka^s: *Z Egiptu wezwałem mojego Syna.*

Oz 11,1

Rzeź niemowląt

¹⁶Gdy Herod spostrzegł, że mędrcy go zwiedli, bardzo się rozgniewał i kazał zabić w Betlejem^s i w całej okolicy wszystkich chłopców poniżej dwóch lat, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców. ¹⁷Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka^s Jeremiasza:

Jr 31,15

*¹⁸W Rama^d usłyszano krzyk,
płacz i wielki lament.*

*Rachel optakuje swoje dzieci
i nie chce, by ją pocieszano, bo ich już nie ma.*

du – ojcowie Kościoła zinterpretowali jako symbole królewskiej godności (złoto) i boskości Jezusa (kadzidło) oraz zapowiedź Jego Męki (mirra). Historyczny fakt narodzenia Jezusa i wszystkie towarzyszące mu wydarzenia Mateusz połączył z doświadczeniem, jakie posiadała wspólnota Kościoła w czasie, gdy spisywał Ewangelię. W sprzecznie Żydów i przychylnym przyjęciu Jezusa przez pogan widzi zapowiedź Bożego planu zbawienia, który obejmuje wszystkich ludzi, a więc także pogan (Mt 28,19+). Naród wybrany natomiast odrzuci Jezusa jako Zbawiciela. W obchodzonej 6 stycznia Uroczystości Objawienia Pańskiego (zwanej Uroczystością Trzech Króli) wyrażamy Bogu wdzięczność za powszechność zbawienia, którego zwiastunem był hołd pogańskich mędrców.

Ucieczka do Egiptu. Chrystus, otaczany czcią przez pogan, jest ścigany przez swój naród jak złoczyńca. Ta prawidłowość powtórzy się w życiu Jezusa wielokrotnie (Mt 8,10-12; Łk 4,24; J 1,11n). Częste odniesienia ewangelisty do ST mają podkreślić sens i treść opisywanych wydarzeń. W pobycie Jezusa w Egipcie widzi on wypełnienie się zapowiedzi z *Księgi Ozeasza* (Oz 11,1). Jej znaczenie odnosi jednak nie tylko do osoby Jezusa, Bożego Syna wezwanego z Egiptu (w. 15), ale do całego narodu wybranego. Ilekroć ewangelista zestawia starotestamentowe wydarzenie z faktem pochodzącym z NT, pragnie wskazać, że ten ostatni przewyższa starą rzeczywistość. Przedstawiając Jezusa jako twórcę i przewodnika nowego ludu wybranego, zaznacza, że jest On Synem Bożym w sensie pełniejszym niż Izrael. Egipt, w którym schroniła się Święta Rodzina i z którego powróciła, przywodzi na pamięć starożytny kraj nad Nilem, miejsce niewolniczej pracy potomków Jakuba; Herod kojarzy się z faraonem, zaś Jezus z Mojżeszem. Jak Mojżesz wprowadził Izraelitów z niewoli egipskiej, tak Jezus wyprowadzi nowy lud Boży z niewoli grzechu.

Rzeź niemowląt. Ewangelista relacjonuje nie tylko niebezpieczeństwa, które zagrażały Dziecku, ale nawiązując do proroka Jeremiasza (Jr 31,15-17), dostrzega ponad nimi zwycięstwo Jezusa. Tym samym umieszcza czyn Heroda w kontekście całej historii zbawienia. Cytując proroka, wspomina osobę Racheli, matki Beniamina i Józefa, która uchodziła za matkę narodu wybranego. Jej grób znajdował się w Rama, gdzie podczas przesiedlenia babilońskiego urządzono obóz przejściowy dla wygnanych z kraju Izraelitów (Jr 40,1). Właśnie do ich cierpienia nawiązał prorok Jeremiasz, gdy przedstawił Rachelę płaczącą nad deportowanym narodem. Późniejsza tradycja, do której odwołuje się Mateusz, zlokalizowała grób Racheli w Betlejem. Mord dzieci w Betlejem jest więc tragedią analogiczną do cierpienia wygnańców. Wypowiedź z *Księgi*

a) *gwiazda* - znakiem dla magów mogło być zjawisko astronomiczne, kometa czy wybuch gwiazdy. Często uważa się, że chodziło o zbliżenie na niebie planet Jowisza (gwiazda królewska) i Saturna (m.in. symbol Żydów); nastąpiło ono w 7 r. przed Chr.

b) *mirrę* - wonna żywica o gorzkim smaku, ale miłym zapachu. Używano jej przy produkcji kadzidła, jako wonności do skrapiania ubrań (Ps 45,9) i pościeli (Prz 7,17) czy kosmetyku; była niezbędna przy balsamowaniu zwłok (J 19,39n). Zmieszana z oliwą służyła do świętych namaszczeń (Wj 30,23n). W połączeniu z winem tworzyła silnie oszalamiający napój, który podawano skazańcom, aby ulżyć ich cierpieniom (Mk 15,23).

c) Egipt w czasach Jezusa był rzymską prowincją, odległą od Palestyny o około pięć dni marszu. Często chronili się w nim palestyńscy uchodźcy (1Krl 11,17,40; Jr 26,21; 43,1-7), szczególnie w czasach machabejskich (2Mch 5,8).

d) *Rama* - miejsce grobu Racheli, żony Jakuba (Rdz 36,19).

a) *Archelaos* – syn Heroda Wielkiego. Jako etnarcha, władca zależny od Rzymu, rządził Judeą, Samarią i Idumeą od 4 r. przed Chr. do 6 r. po Chr.

b) *Nazaret* – mało znacząca wioska rolnicza w Galilei, położona na wzgórzu nad żyzną doliną Ezdreton. W czasach NT liczyła około dwóch tysięcy mieszkańców. Rodzina miejscowość Maryi.

c) *Nazarejczyk* – określenie, które zawiera aluzję do miejsca pochodzenia Jezusa albo do Iz 11,1 (Jezus jest zapowiadana przez proroka mesjańską odroślą, hebr. *naser*, czyli potomkiem króla Dawida), albo też do jego świętości, gdyż *nazarejczyk* to u Żydów człowiek poświęcony Bogu (Sdz 13,5.7).

d) *Pustynia Judzka* – obszar między łańcuchem gór ciągnących się od Jerozolimy do Hebronu a Morzem Martwym oraz doliną Jordanu.

e) *Nawróćcie się* – gr. *metanoia* oznacza zmianę sposobu myślenia, odrzucenie grzechów, żal za nie oraz zwrócenie się do Boga i podjęcie nowego życia.

f) *królestwo niebieskie* – zamiast *królestwo Boże*. Typowy zwrot w *Ewangelii według św. Mateusza*, odpowiadający żydowskiej praktyce zastępowania imienia Boga określeniami metaforycznymi.

g) *Wyprostujcie Jego ścieżki!* – nawracając się, człowiek porządkuje swoje życie i zyskuje właściwe usposobienie, aby spotkać się z przychodzącym Bogiem.

h) Chrzest Janowy, dokonywany przez zanurzenie w Jordanie, nie był jedynie rytualnym obmyciem, ale jednorazowym aktem, który wyrażał i dopełniał nawrócenie chrzczonego, chroniąc go przed karą gniewu Bożego. Chrzest chrześcijański natomiast jest sakramentem, włącza do wspólnoty wierzących w Chrystusa, uzdalnia ochrzczonego do modlitwy i wyznawania wiary, udziela darów Ducha Świętego (Dz 2,38; 1Kor 12,13), jest zanurzeniem w Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa (Rz 6,2nn).

Jeremiasza, wyrwana z kontekstu, wydaje się tragiczna, gdyż mówi tylko o dramacie wygnanców. Jednak całe przesłanie proroka jest orędziem pocieszenia, gdyż przedstawia także koniec wygnania babilońskiego. Chrystus również przechodzi przez cierpienia wygnania, ale w końcu rozpocznie On szczęśliwą erę odrodzenia i prawdziwej wolności.

Powrót z Egiptu. Józef zamierzał powrócić do Betlejem w Judei, lecz okoliczności polityczne skłoniły go do przeniesienia się do Galilei. Judeą rządził bowiem Archelaos, który był jeszcze bardziej okrutny niż jego ojciec Herod Wielki. Powrót Jezusa do ojczyzny przypomina przejście ludu Bożego z niewoli w Egipcie do Ziemi Obiecanej oraz powrót z przesiedlenia babilońskiego. Ewangelista posługuje się tu słowami, w których prorok Ezechiel omawia powrót Izraelitów z wygnania (Ez 20,38). Autor stosuje także naśladownictwo literackie w zestawieniu Jezusa z Mojżeszem, cytując lub parafrazując *Księgę Wyjścia* (Wj 4,19n). Taki zabieg miał posłużyć ewangelicście do wskazania, że Jezus jest nowym Mojżeszem. Dwa zasadnicze etapy historii narodu wybranego: wyjście z Egiptu i powrót z wygnania babilońskiego, stają się więc figurami, tzn. proroczymi znakami historii nowego ludu wybranego. Święta Rodzina powróciła do Galilei, gdzie Jezus rozpocznie publiczną działalność.

Działalność Jana Chrzciciela. Jan Chrzciciel przebywał i nauczał głównie na pustyni. W Piśmie Świętym pojęcie pustyni kryje w sobie ważne znaczenie teologiczne. Bóg wzywał na pustynię ludzi wybranych, aby do nich przemawiać (Mojżesz, Elias; por. Oz 2,16). Samotność sprzyja modlitwie i obcowaniu z Bogiem, a krajobraz pustyni i jej surowe warunki usposabiają do wyrzeczeń. Stąd przekonanie, że pustynia jest najlepszym miejscem dla oczyszczenia i przemiany czło-

Powrót z Egiptu

¹⁹Gdy umarł Herod, Józefowi w Egipcie ukazał się we śnie anioł^f Pański²⁰ i powiedział: „Wstań, zabierz Dziecko i Jego Matkę i wracaj do ziemi izraelskiej, bo umarli już ci, którzy czyhali na życie Dziecka”.²¹ On wstał, zabrał Dziecko i Jego Matkę i powrócił do ziemi izraelskiej.²² Gdy się jednak dowiedział, że w Judei^g rządzi Archelaos^a po swoim ojcu Herodzie, bał się tam wracać. Zgodnie z poleceniem, jakie otrzymał we śnie, udał się do Galilei^h.²³ Przybył do miasta zwanego Nazaret^b i tam zamieszkał. Tak spełniło się słowo przekazane przez proroków^s: *Będą Go nazywać Nazarejczykiem*^c.

Mt 1,20

Wj 4,19n

Działalność Jana Chrzciciela

3¹W owym czasie na Pustyni Judzkiej^d wystąpił Jan Chrzciciel i nauczał: „Nawróćcie się^e, bo nadchodzi już królestwo niebieskie^f”.³ Właśnie do niego odnosi się słowo przekazane przez proroka^s Izajasza:

Mk 1,1-8;
Łk 3,1-18

Głos, który woła na pustyni:

Przygotujcie drogę^g Pana^h!

Wyprostujcie Jego ścieżkiⁱ!

Mt 4,17+; 10,7;
Mk 1,3; Łk 3,4

Iz 40,3; J 1,23

⁴Jan nosił odzież z wielbłądziej sierści i skórzany pas na biodrach. Żywił się szarańczą i miodem dzikich pszczoł.⁵ Przychodzili do niego mieszkańcy Jerozolimy^s, całej Judei^g i całej okolicy nadjordańskiej.⁶ Chrzcił^h ich w Jordanie^s, a oni wyznawali swoje grzechy^s.⁷ Gdy widział, jak wielu faryzeuszów^s i saduceuszów^s przychodzi, aby przyjąć jego chrzest^s, mówił: „Potomstwo żmijowe! Kto wam pokazał, jak uniknąć nadchodzącego gniewu^g?⁸ Wydajcie więc owoc godny nawrócenia,⁹ a nie przechwalajcie się, że waszym ojcem jest Abraham. Wiedźcie, że nawet z tych kamieni Bóg może wzbudzić dzieci Abrahamowi.¹⁰ Już przyłożono siekiere do korzeni drzew. Dlatego każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostanie wycięte i wrzucone do ognia.¹¹ Ja was chrzczę wodą, abyście się nawrócili. Ten jednak, który po mnie przychodzi, jest potęż-

Mt 21,25.32

J 8,33-40;
Rz 9,7n

Mt 7,19; 9,17

J 1,26n.33

Iz 41,16; Jr 15,7;
Mt 13,42.50;
18,9+

niejszy ode mnie, a ja nie jestem godny nosić Mu sandałów^a.
On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On
w rękę szufłę, którą oczyści swe klepisko: zboże zbierze do spi-
chlerza, a plewy spali w ogniu nie do ugaszenia^b”.

PRZYGOTOWANIE DO DZIAŁALNOŚCI JEZUSA

Mk 1,9-11; Łk 3,21n; J 1,31-34

Chrzest Jezusa

¹³Wtedy Jezus^s przyszedł z Galilei^s do Jana nad Jordan^s, aby
przyjąć od niego chrzest^s. ¹⁴Lecz Jan wzbraniał się, mówiąc:
J 13,7 „To ja powinienem przyjąć chrzest od Ciebie, a Ty przycho-
dzisz do mnie?”. ¹⁵Jezus mu odpowiedział: „Zgódź się na to,
gdyż teraz trzeba nam wypełnić całą tę powinność^c”. Wtedy
J 1,32-34 się zgodził. ¹⁶Zaraz po chrzcie Jezus wyszedł z wody. Wte-
dy otworzyło się Mu niebo i zobaczył Ducha Bożego^s, który
zstępował na Niego jakby gołębicą. ¹⁷Rozległ się też głos^s
z nieba: „On jest moim Synem umiłowanym, którego sobie
upodobałem”.

Mt 12,18; 17,5;
2Sm 7,14;
Ps 2,7; Iz 42,1

Mk 1,12n; Łk 4,1-13

Kuszenie Jezusa

4 ¹Potem Duch^s wyprowadził Jezusa^s na pustynię, aby tam
kusił Go diabeł^s. ²Po czterdziestu^d dniach i nocach postu
odczuwał głód. ³Wtedy zbliżył się do Niego kusiciel i powie-
dział: „Jeśli jesteś Synem Bożym^s, rozkaż, żeby te kamienie stały
się chlebem”. ⁴Lecz On mu odpowiedział: „Napisano:

Pwt 8,2; Hbr 2,18

Wj 34,28;
1Krl 19,8

wieka. Przytoczony tekst z *Księgi Izajasza* (Iz 40,3) odkrywa cel misji Chrzciciela. Cytat dotyczy powrotu Izraelitów z niewoli babilońskiej i ukazuje Boga, który stojąc na czele wojska, prowadzi lud przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Jan Chrzciciel jest heroldem poprzedzającym nadejście Chrystusa. Historia osiąga więc swój punkt kulminacyjny, Bóg z wielką mocą wkracza w dzieje człowieka. Konieczne jest porzucenie przestarzałego porządku, czyli *nawrócenie*, którego znakiem jest chrzest. Jego początkiem jest przebaczenie, pojednanie się człowieka z Bogiem i całkowite otwarcie się na Niego. Misją nadchodzącego Chrystusa będzie podwójna: dokona On definitywnego oczyszczenia ludzkości z grzechu (obraz *siekiery* oraz *omłotu*); będzie także *chrzczył Duchem Świętym* (w. 11), czyli udzieli ludziom daru Ducha Świętego. Tym samym uświęci swój lud i złączy go mocno z Bogiem.

Chrzest Jezusa. Jezus był świadom swojego mesjańskiego posłannictwa, dlatego mówił o wypełnieniu *powinności* (dosł. *sprawiedliwości*). Należy ją rozumieć nie w sensie moralnym jako wypełnianie Bożych przykazań (Ps 119), lecz jako konieczność wypełnienia Bożego planu zbawienia, objawionego w Piśmie. Chrystus nie potrzebował oczyszczenia w wodach Jordanu, gdyż był bez winy. Wziął jednak na siebie grzechy ludzi, jak cierpiący Sługa Pana z Iz 53,4-6, i zdecydował się złożyć Ojcu w naszym imieniu ofiarę z własnego życia. Rozmowa Jezusa z Janem zmierzała do wykazania, że Chrystus identyfikuje się ze swoim ludem (Hbr 2,17), czyli dobrowolnie wybiera największe użyczenie – jedność z grzesznikami aż po śmierć, która jest skutkiem grzechu (Rz 6,23). W opisie występują trzy znaki czasów mesjańskich, zapowiedziane przez proroków: otwarcie się nieba (Iz 6,1; 63,19; 64,1; Ez 1,1; 6,1; Dz 7,56; Ap 4,1; 11,19; 19,11); zstąpienie Ducha Świętego (Sdz 6,34; 13,25; 14,6; 15,14; 1Krl 11,6; Iz 11,1-5; 42,1); głos z nieba (Pwt 4,10-12; Iz 6,1; 30,30n; Ez 1,28; Ps 18,14). Trudno rozstrzygnąć, czy było to jedynie wewnętrzne doświadczenie Jezusa, czy także zjawisko zewnętrzne. Od samego początku wspólnota chrześcijańska podkreślała fakt, że Bóg przemówił do Jezusa. Na tę wypowiedź składają się trzy cytaty ze ST: *Ten jest moim Synem* (Ps 2,7) – używana na starożytnym Wschodzie formuła adopcji; jest to proklamacja Bożego synostwa Jezusa; *umiłowany* (Rdz 22,2.12.16) – tytuł, który oznacza, że Jezus jest jedynym Synem Bożym; *Jego sobie upodobałem* (Iz 42,1) – słowa o cierpiącym Słudze Pana. Objawienie nad Jordanem wskazuje, że Męka i Śmierć Jezusa są ujęte w Bożym planie.

Kuszenie Jezusa. Kuszenie Jezusa przypomina kuszenie pierwszych ludzi, w rezultacie którego odrzucili oni wolę Boga. Jezus – nowy Adam (1Kor 15,45.47) okazuje się jednak całkowicie posłuszny Ojcu (Rz 5,19). Kuszenie Chrystusa przypomina także doświadczenia narodu wybranego w okresie wędrówki przez pustynię (np. Wj 16,4; Ps 77, 17-56). Jezus nie dał się zwieść diabelskim obietnicom. Ewangelista przedstawia Go więc jako głowę nowego ludu Bożego. W swoich odpowiedziach na pokusy Jezus odwołuje się do tekstów biblijnych związanych z pobytem Izraela

a) *nosić... sandałów* – co było obowiązkiem niewolników.

b) Po wymłóceniu zboża dokonywano jego wiania, czyli oczyszczenia. Przy silnym wietrze podrzucano ziarno wymieszane z plewami tzw. wiewjadłem (specjalny typ widel lub szufła). Ziarno spadało na klepisko, a plewy były porywane przez wiatr. Oczyszczenie zboża jest obrazem sądu, jakiego dokona zapowiadany przez Jana Chrystus.

c) *powinność* – dosł. *sprawiedliwość*, czyli wierność woli Bożej.

d) *czterdziestu* – liczba o znaczeniu symbolicznym. Przypomina czterdziestoletni czas pobytu Izraela na pustyni (Lb 14,34) oraz czterdziestodniowy post Mojżesza (Wj 34,28; Pwt 9,9) i Eliasza (1Krl 19,8).

a) *na szczycie świątyni* – wyraz *świątynia* oznacza tutaj cały kompleks świątynny. *Szczyt* to południowo-wschodni narożnik dziedzińca dominujący nad Doliną Cedronu. *Świątynia* – zob. *Słownik*.

b) *na... wysoką górę* – tradycja chrześcijańska identyfikuje ją ze szczytem Kwarantanny (Dżabal Quruntul) na północny zachód od Jerycha.

c) *Nazaret* – zob. Mt 2,23+.

d) *Kafarnaum* – hebr. *kefar Nahum* 'wieś Nahuma'; w czasach Chrystusa kilkutyśięcna osada leżąca nad Jeziorem Galilejskim w pobliżu ujścia Jordanu; obok niej przebiegał ważny szlak handlowy wiodący do Damaszku. Mieszkańcy Kafarnaum utrzymywali się z rybołówstwa, uprawy roli i handlu. Stacjonował tam garnizon wojskowy i mieścił się urząd celny. W tej miejscowości mieszkał Piotr z rodziną. Zachowały się ruiny synagogi wzniesionej na fundamentach tej, w której nauczał Jezus..

e) Iz 8,23 – 9,1. Cytat różni się zarówno od wersji hebrajskiej, jak i od tłumaczenia greckiego (*Septuaginta*). Ewangelista zmodyfikował tekst proroka, aby podkreślić, że Jezus zwrócił się do plemion najbardziej narażonych na wpływy pogańskie.

Nie samym chlebem żyje człowiek, ale tym wszystkim, co pochodzi z ust Boga". Pwt 8,3

⁵Wtedy zabrał Go diabeł do Świętego Miasta, postawił na szczycie świątyni^a ⁶i powiedział: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół. Napisano bowiem:

Swoim aniołom^s wyda polecenie o Tobie.

Na rękach będą Cię nosić,

abyś nie uraził o kamień swej nogi".

⁷Jezus mu odpowiedział: „Napisano także: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana^s, twego Boga*". Pwt 6,16

⁸Następnie wyprowadził go diabeł na bardzo wysoką górę^b, po-

kazał Mu wszystkie królestwa świata z całym ich przepychem

⁹i powiedział: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz na kolana

i oddasz mi hołd”. ¹⁰Lecz Jezus mu odpowiedział: „Idź precz, szatanie^s! Bo napisano:

Panu, twemu Bogu, będziesz oddawał hołd

i tylko Jego będziesz czcił".

¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a zbliżyli się do Niego aniołowie i służyli Mu. Pwt 6,13; Mt 16,23

Początek działalności w Galilei

¹²Gdy Jezus^s usłyszał o uwięzieniu Jana, odszedł do Galilei^s. Mk 1,14n; Łk 4,14n

¹³Opuścił jednak Nazaret^c i zamieszkał w Kafarnaum^d nad jeziorem, na pograniczu ziemi Zabulona i Neftalego. ¹⁴Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka^s Izajasza:

¹⁵*Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego,*

droga nadmorska, kraj za Jordanem^s, Galilea pogan,

¹⁶*lud, który był pogrążony w ciemności,*

ujrzał wielkie światło,

a tym, którzy przebywali w mrocznej krainie śmierci,

zajaśniało światło^e. J 8,12

¹⁷Odtąd Jezus zaczął nauczać: „Nawróćcie się, bo nadchodzi już królestwo niebieskie”. Mt 3,2; 10,7

na pustyni. Pierwsza pokusa miała na celu skłonienie Jezusa, aby swą Boską moc wykorzystał dla własnego dobra, zamiast liczyć tylko na Ojca. W drugiej pokusie szatan usiłował skłonić Chrystusa do cudownych, spektakularnych czynów. Z podobną pokusą Jezus będzie się spotykał ze strony ludzi podczas działalności publicznej (Mt 12,38; 16,1). Trzecia pokusa dotyczyła władzy. Szatan ukazał Jezusowi łatwy sposób odegrania roli Mesjasza: zabłysnąć potęgą władzy, aby wejść ze światem w przymierze i podporządkować go sobie. Jest jednak jeden warunek: trzeba poddać się szatanowi, stać się jego sługą, złożyć mu hołd, przyjmując jego punkt widzenia i jego metody działania, czyli kłamstwo, chytrość, siłę, przemoc. Chrystus odrzucił drogę proponowaną przez szatana; odrzucił pokusę łatwych rozwiązań, pokusę władzy i sławy za cenę utraty wewnętrznej wolności.

Początek działalności w Galilei. Wyraźnie rozpoczyna się nowy okres życia Jezusa – działalność publiczna. Opuścił On rodzinny Nazaret i osiedlił się w Kafarnaum. Ewangelista podkreśla, że dzięki temu spełniło się proroctwo Izajasza (Iz 8,23 – 9,1). Jezus zamieszkał w Galilei, która była ciągle narażona na wpływy pogańskie (*Galilea pogan*) (Mt 2,19-23+). Zwrócił się więc do plemion najbardziej zagrożonych, szukał zagubionych owiec Izraela (Mt 15,24). Misja Chrystusa nie ograniczyła się jednak wyłącznie do Żydów. Przyszedł bowiem wypełnić proroctwo zapowiadające zbawienie wszystkich narodów (Mt 28,19). Zanim jednak ewangelista rozpocznie opis działalności Jezusa, wspomina o uwięzieniu Jana Chrzciciela. Czas Jana dobiega końca, gdyż przyszedł już Ten, dla którego przygotowywał drogi (Mt 3,3). Główny temat nauczania Jezusa będzie identyczny z tym, który głosił Jan Chrzciciel (Mt 3,2). Ewangelista podkreśla przez to ciągłość dzieła Chrystusa i Jego poprzednika.

Mk 1,16-20 **Powołanie pierwszych uczniów**

J 1,35-42
Mt 13,47-50
18 Gdy szedł brzegiem Jeziora Galilejskiego, zobaczył dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i jego brata, Andrzeja. Zaczęli sieci w jezioro, gdyż byli rybakami. 19 Powiedział do nich: „Pójdźcie za^a Mną, a sprawię, że będziecie łowić ludzi”. 20 Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. 21 A gdy szedł dalej, zobaczył dwóch innych braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i jego brata, Jana. Byli w łodzi ze swym ojcem Zebedeuszem i naprawiali sieci. Ich także powołał, 22 a oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

Dalsza publiczna działalność w Galilei

Mt 9,35
23 Szedł przez całą Galileę^s i nauczał w synagogach^s. Głosił Ewangelię^s o królestwie i uzdrawiał ludzi ze wszystkich chorób i słabości. 24 Wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii^b i przynoszono do Niego wszystkich, którzy cierpieli na różne choroby i dolegliwości: opętanych^s, epileptyków i sparaliżowanych. A On ich uzdrawiał. 25 Szły za Nim wielkie rzesze ludzi z Galilei, Dekapolu^s, Jerozolimy^s, Judei^s i z Zajordania.

MOWA O KRÓLESTWIE BOŻYM

Mk 3,13; Łk 6,12n.20 **Kazanie na Górze**

5 ¹Jezus^s, widząc tłumy, wyszedł na górę. Gdy usiadł, zbliżyli się do Niego uczniowie. ²Wtedy odezwał się i zaczął nauczać:

Łk 6,20-26 **Błogosławieństwa**

³ „Szczęśliwi^c ubodzy w duchu^d,
ponieważ do nich należy królestwo niebieskie.

Powołanie pierwszych uczniów. Podobnie jak inni rabini w Izraelu, Jezus miał swoich uczniów. Jezus jednak sam powoływał kogo chciał, podczas gdy rabini przyjmowali przychodzących do nich uczniów. Pierwszymi powołanymi przez Chrystusa byli ci uczniowie, którzy później odegrali ważną rolę, zarówno w czasie Jego publicznej działalności, jak i w pierwotnym Kościele (Szymon Piotr, Jakub i Jan). Wszyscy powołani poszli bez wahania (*natychmiast, zaraz*) za Jezusem, pozostawiając swoje rodziny i porzucając dotychczasową pracę. Słowo Mistrza jest bowiem skuteczne: ma moc sprawczą. Powołując kogoś do pójścia za sobą, Bóg daje odpowiednią łaskę, dzięki której człowiek może podjąć i wypełnić powierzone zadanie. Uczniowie mają być współpracownikami Jezusa w Jego zbawczej misji, głosicielami Jego królestwa (Mt 10,7; 28,20).

Dalsza publiczna działalność w Galilei. Ewangelista krótko streszcza początek działalności Jezusa. Przedstawia Go jako uzdrowiciela, kolejny raz potwierdzając, że jest On Chrystusem, czyli Mesjaszem (Iz 35,5-7; 61,1), oraz jako sługę słowa – wędrownego nauczyciela, który w galilejskich synagogach nauczał Prawa. Informacja ta jest ważna, ponieważ w dalszej części Ewangelii Jezus wystąpi nie tylko jako interpretator Prawa Mojżeszowego, ale też jako nowy prawodawca (Mt 5,21n.27n.31n.33n.38n.43n).

Kazanie na Górze. Ewangelista zbudował Kazanie na Górze z pojedynczych nauk Jezusa, przekazywanych ustnie w Kościele pierwotnym. Otwiera ono cykl pięciu wielkich mów Jezusa o królestwie niebieskim. Jezus jako nowy Mojżesz przekazuje ludziom nowy zbiór Prawa, jakby chrześcijański *Pięcioksiąg* (zob. *Wprowadzenie*). Ewangelista wspomina o górze, czyniąc w ten sposób aluzję do Synaju, na którym Mojżesz otrzymał od Boga Prawo dla Izraelitów (Wj 20 - 34). W pierwszym przemówieniu Jezus podaje warunki uczestnictwa w królestwie; chce ukształtować wspólnotę, która już tu na ziemi będzie realizowała Bożą wolę.

Błogosławieństwa. Błogosławieństwa zwane są zbiorem statutów królestwa Bożego. Jego mieszkańcami mogą zostać ludzie odznaczający się przymiotami moralnymi, które Jezus wymienia. Kto je posiada, jest szczęśliwy, bo już uczestniczy

a) *Pójdźcie za* – w judaizmie I w. po Chr. zwrot ten oznaczał przyjęcie do szkoły danego mistrza, któremu uczeń winien był szacunek, posłuszeństwo oraz służbę.

b) *Syria* – tu w szerokim znaczeniu także: Galilea i jej okolice.

c) *Szczęśliwi* – w ośmiu punktach Jezus wylicza warunki wejścia do królestwa niebieskiego, posługując się częstą w ST formą błogosławieństw, czyli obietnic i życzeń szczęśliwości. Podczas gdy w ST szczęście związane jest najczęściej z sukcesem materialnym oraz z długim życiem, Jezus wiąże je ze zbawieniem i z posiadaniem królestwa niebieskiego (np. Mt 6,33; 13,43; 10,28; Łk 14,14).

d) *ubodzy w duchu* – nędza materialna nie jest czymś dobrym, może jednak zbliżyć do Boga, gdy jest przeżywana na sposób duchowy.

- ⁴Szczęśliwi, którzy cierpią udrękę,
ponieważ będą pocieszeni. Ps 126,5;
Łz 61,2n
- ⁵Szczęśliwi łagodni,
ponieważ oni posiadają ziemię. Ps 37,11
- ⁶Szczęśliwi, którzy są głodni i spragnieni sprawiedliwości,
ponieważ oni będą nasyceni.
- ⁷Szczęśliwi miłośnierni,
ponieważ oni dostąpią miłosierdzia^s.
- ⁸Szczęśliwi, którzy mają czyste serce^s,
ponieważ oni będą oglądać Boga. Ps 11,7; 23,3n;
Ij 3,2
- ⁹Szczęśliwi, którzy zabiegają o pokój^s,
ponieważ oni zostaną nazwani synami Bożymi.
- ¹⁰Szczęśliwi, którzy są prześladowani za sprawiedliwość,
ponieważ do nich należy królestwo niebieskie. IP 3,14
- ¹¹Jesteście szczęśliwi, gdy was znieważają, prześladują i oczerniają z mojego powodu. ¹²Cieszcie się i radujcie, bo wielka jest wasza zapłata w niebie. Tak samo przecież prześladowano proroków^s, którzy byli przed wami. Dz 5,41; Flp 1,21
Syr 2,8;
Mt 23,34

Zadania uczniów

- ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól straci swoją właściwość, czym się ją posoli? Nie nadaje się do niczego, chyba tylko na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem dla świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy po to, by ją schować pod garncem, lecz stawia się ją na świeczniku, żeby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak też niech świeci wasze światło dla ludzi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili waszego Ojca, który jest w niebie. Kpł 2,13;
Mk 9,50;
Łk 14,34n
J 8,12
Mk 4,21;
Łk 8,16; 11,33
J 3,21; 15,8;
IKor 10,31

w dobrach niebieskich, choć ich pełni doświadczy w przyszłości, w życiu wiecznym. Królestwo niebieskie już należy do *ubogich i prześladowanych za sprawiedliwość* (ww. 3.10), już w nim uczestniczą, choć oczekują jego pełni. *Ubdzy* to ludzie pozbawieni wszystkiego, mogący liczyć jedynie na Boga; lecz także ci, którzy doświadczają własnej bezradności, unizają się, są wolni od przywiązań do dóbr ziemskich, ufają Bogu i przedkładają Jego osobę nad wszelkie wartości. *Cierpiący udrękę* (w. 4) to doświadczający jakiegokolwiek ucisku, bolejący z powodu zła obecnego w świecie, lecz także ci, którzy są świadomi własnej nędzy moralnej. *Łagodni* (w. 5) to ludzie prawniżący pokorni, uznający prawdę o sobie i podporządkowani Bogu. Ludzie *głodni i spragnieni sprawiedliwości* (w. 6) (Bożej, ludzkiej, społecznej) to ci, którzy nie tylko doświadczają jej braku, ale także doceniają jej wartość i uznają jej konieczność, jak konieczny do życia jest pokarm i napój. *Miłośnierni* (w. 7), pełni serdecznego współczucia, zawsze są gotowi przyjść z pomocą bliźniemu, przebaczyć mu, zrezygnować z chęci zemsty, odpowiedzieć miłością na nienawiść. Ludzi *czystego serca* (w. 8) poruszają tylko prawe intencje, są wierni Bogu i ludziom, za wszelką cenę unikają nieczystości moralnej. Ci, którzy *zabiegają o pokój* (w. 9), będący wolą Bożą, pracują na rzecz szeroko pojętego ludzkiego dobra; kształtują ludzkie relacje w oparciu o miłość i są sługami Boga pokoju (np. Rz 15,33; IKor 14,33). *Prześladowani za sprawiedliwość* (w. 10) jednoczą się w cierpieniu z Jezusem, poświęcając siebie dla wyższych wartości. Jezus Chrystus, ustanawiając te zasady uczestnictwa w królestwie Bożym, sam jest wzorem ich doskonałego wypełnienia. Kiedy chrześcijanie Go naśladowują, stają się błogosławieni, szczęśliwi, bo są otoczeni szczególną troską Boga, który umacnia, pociesza, udziela miłosierdzia i wzywa do siebie.

Zadania uczniów. Jezus wyjaśnia uczniom ich powinności, przede wszystkim konieczność dawania świadectwa. *Sól* oczyszcza, daje smak, konserwuje, podnosi walory potrawy. Uczniowie Jezusa są bardzo wartościowi i pożyteczni dla świata, gdyż niosą w sobie „smak” Jego nauki, potwierdzając jej moc własnym życiem. Muszą jednak pielęgnować posiane w sobie słowo Boże, aby nie utracić „smaku” – zdolności dawania świadectwa. *Miasto położone na górze* (w. 14) przyciągało wzrok, gdyż było widoczne z bardzo daleka zarówno w dzień, jak i w nocy, gdy zapalały się jego światła. Uczniowie Jezusa są postawieni pośrodku świata jako znak obecnego już wśród ludzi królestwa Bożego, nie mogą więc uchylać się od wypełnienia zadania wiarygodnych świadków. Jezus Chrystus jest *światłością świata* (J 1,4;

Wypełnienie Prawa w Jezusie

Rz 3,31; 10,4; 13,8-10
Lk 16,17
Jk 2,10
Flp 3,9

¹⁷Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo^s albo Proroków^a. Przyszedłem nie po to, aby je znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zapewniam was: Dopóki ziemia i niebo będą istnieć, nie zmieni się w Prawie ani jedna litera^b, ani jedna kreska, aż się wszystko spełni. ¹⁹Kto zniesie choćby jedno z najmniejszych przykazań i tak będzie nauczał ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. Kto je natomiast wypełni i nauczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Dlatego mówię wam: jeśli nie będziecie sprawiedliwsi niż nauczyciele Pisma i faryzeusze^s, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Gniew i pojednanie

Wj 20,13; 21,12; Pwt 5,17
Jk 1,19n
Mk 11,25
Lk 12,58n

²¹Słyszeliście, że kiedyś powiedziano: *Nie popełnij morderstwa*, a kto by dopuścił się morderstwa, stanie przed sądem. ²²A Ja wam mówię, że każdy, kto się gniewa na swego brata, będzie osądzony. A kto powie bratu: «Głupcze», stanie przed Wysoką Radą^s. A jeśli mu powie: «Durniu», skazany zostanie na ogień potępienia^c. ²³Jeżeli więc przyniesiesz swoją ofiarę^s na ołtarz^s i przypomnisz sobie, że twój brat^s ma coś przeciwko tobie, ²⁴zostaw przed ołtarzem ofiarę i najpierw idź pojednać się z bratem. Potem wróć i złóż ofiarę. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, póki jeszcze jesteś z nim w drodze. Bo przeciwnik może cię wydać sędziemu, a sędzia strażnikowi, i zostaniesz zamknięty w więzieniu. ²⁶Zapewniam cię: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza.

a) *Prawo... Proroków* – tak Izraelci określali Objawienie Boże, które zostało spisane w księgach ST.

b) *litera* – chodzi o najmniejszą literę alfabetu hebrajskiego (*jod*).

c) *ogień potępienia* – dosł. *ogień Gehenny* (hebr. *Ge-Hinnom* – 'dolina Hinnom'), która pierwotnie była nazwą wąwozu znajdującego się w pobliżu Jerozolimy. Stała się miejscem przeklętym od czasów, gdy na cześć pogańskiego bóstwa Molocha palono tam w ofierze ludzi, najczęściej dzieci (Jr 7,31n). W czasach NT w wąwozie tym istniało pełne smrodu i robactwa wysypisko, na którym palono śmieci z całej Jerozolimy. Z czasem Gehenna, jako miejsce nieczyste, stała się symbolem piekła, przekleństwa i wiecznego potępienia.

8,12; 9,5); rozświetla jego mroki swoją Ewangelią (1Tm 1,10). W tej misji także mają uczestniczyć uczniowie Jezusa – słuchacze i głosiciele Ewangelii. Poznane światła nie mogą zatrzymać dla siebie i ukryć, bo jest ono przeznaczone dla wszystkich ludzi pogrążonych w mroku.

Wypełnienie Prawa w Jezusie. Izraelci odnosili się z niezwykłym szacunkiem do Prawa Mojżeszowego. Jezus także powoływał się na autorytet moralny Starego Przymierza i przypominał, że Prawo jest niezmiennie i wiecznie aktualne, gdyż pochodzi od Boga i objawia Jego wolę. Zebrał On wszystkie przykazania w największe i najważniejsze prawo: miłości Boga i człowieka. Nie zamierzał *znieść* praw objawionych w ST, lecz je *wypełnić*. Słowo *wypełnić* ma w tym wypadku potrójne znaczenie: 1) w Jezusie wypełniają się wszystkie obietnice mesjańskie zapisane w *Prawie* i u *Proroków*. Objawienie ST było ukierunkowane na Jezusa, do Niego się odnosiło, ku Niemu zwracało ludzkie serca i w Nim widziało zwierczenie dotychczasowych dziejów narodu; 2) Jezus przyszedł *wypełnić* Prawo, czyli zrealizować Bożą wolę zawartą w przykazaniach; 3) wreszcie słowo *wypełnić* oznacza tyle, co uzupełnić, udoskonalić, doprowadzić do pełni. Bóg stopniowo objawiał siebie człowiekowi i powoli prowadził go do siebie w okresie ST. Ten długi proces wychowywania człowieka został dopełniony przez Jezusa, który najpełniej objawił prawdę o Bogu i o człowieku. W konsekwencji Jezus postawił swoim uczniom większe wymagania. Ich sprawiedliwość, tzn. właściwa postawa duchowa, ma się wyrażać w wewnętrznym, synowskim i doskonałym posłuszeństwie woli Bożej wyrażonej w Piśmie Świętym.

Gniew i pojednanie. Uczniowie Jezusa powinni być bardziej doskonali niż najgorliwsi wyznawcy Prawa Mojżeszowego, czyli faryzeusze i nauczyciele Pisma. Gorliwość ta ma ujawniać się w życiu, dlatego Jezus przywołał przykazania Dekalogu – podstawowej normy postępowania człowieka. Następnym sześć wypowiedzi Jezusa nie jest polemiką z obowiązującym Prawem Bożym, ale jego interpretacją w świetle przykazania miłości. Jezus nie zniósł Dekalogu, ale z pozycji prawodawcy (zob. *Wprowadzenie*) odczytał go na nowo, stawiając swoim uczniom wyższe wymagania. Przykazanie: *Nie popełnij morderstwa* Jezus rozszerzył o gniew i słowną obrazę bliźniego. Przekroczeniem prawa miłości jest także brak pojednania, pielęgnowanie w sobie urazy czy niechęci do kogoś. Bez miłości bliźniego żad-

a) Zakaz cudzołóstwa odnosi się w Dekalogu przede wszystkim do stosunku seksualnego mężczyzny i zamężnej kobiety, a także w ogóle rozpusty. Współżycie z czyjąś żoną rozbija u samych podstaw więź małżeńską i rodzinną, dlatego czyn ten ściąga na cudzołożników szczególnie gniew Boga.

b) *prawo* – te części ciała uważane były za cenniejsze i bardziej potrzebne niż ich lewe odpowiedniki.

c) *potępienie* – zob. Mt 5,22+.

d) Kobieta porzucona przez mężczyznę była pozbawiona jakichkolwiek środków utrzymania, dlatego sytuacja życiowa zmuszała ją do związania się z innym mężczyzną.

Cudzołóstwo i rozwód

²⁷ Słyszeliście, że powiedziano: *Nie dopuścisz się cudzołóstwa*^a.

Wj 20,14;
Pwt 5,18

²⁸ A Ja wam mówię: Każdy, kto pożądliwie przygląda się kobiecie, już w swoim sercu^s popełnił cudzołóstwo. ²⁹ Jeśli twoje prawe^b oko prowadzi cię do upadku, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie, gdy stracisz część twego ciała, niż gdyby całe ciało miało być wyrzucone na potępienie^c. ³⁰ Jeśli twoja prawa ręka prowadzi cię do upadku, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie, gdy stracisz część twego ciała, niż gdyby całe ciało miało iść na potępienie.

Mt 18,8n

³¹ Powiedziano też: *Kto oddala swoją żonę, niech jej wręczy dokument rozwodu*^s. ³² A Ja wam mówię: Każdy, kto porzuca swoją żonę – poza przypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo, i każdy, kto ożeniłby się z rozwiedzioną, czyni z niej cudzołożnicę^d.

Pwt 24,1

Mt 19,9+;
Mk 10,11n;
Łk 16,18;
1Kor 7,10n

O przysiędze

³³ Słyszeliście, że kiedyś powiedziano: *Nie przysiegaj fałszywie, ale bądź wierny przysięgom złożonym Panu*^s. ³⁴ A Ja wam mówię: Wcale nie przysiegajcie. Ani na niebo, ponieważ jest tronem Boga; ³⁵ ani na ziemię, bo jest podnóżkiem Jego stóp; ani na Jerozolimę^s, gdyż jest miastem wielkiego Króla. ³⁶ Nie przysiegaj też na swoją głowę, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym lub czarnym. ³⁷ Niech wasza mowa będzie: tak – tak, nie – nie, a wszystko ponad to – pochodzi od Złego.

Wj 20,7; Łb 30,3;
Kpł 19,12;
Pwt 23,22

Jk 5,12

Jk 5,12

na ofiara nie będzie skuteczna, czyli nie nastąpi odpuśczenie grzechów. Sąd Boży będzie dochodził prawa bliźniego do miłości. Nie znajdzie na nim łaski ten, kto nie chciał naprawić wyrządzonej przez siebie krzywdy.

Cudzołóstwo i rozwód. Interpretując szóste przykazanie Dekalogu, Jezus zwraca uwagę przede wszystkim na wnętrze człowieka. Nie tylko bowiem cudzołóstwo, ale także pożądlive patrzyenie na kogoś łamie prawa drugiej osoby. Jezus zwraca uwagę na intencje człowieka, mówi o wewnętrznej przemianie, która ma owocować postępowaniem czystym, tzn. pełnym miłości bliźniego. Troška o wewnętrzną czystość wymaga radykalnych postaw. Jezus mówi o tym, używając umyślnej przesady w obrazach pozbicia się oka, ręki, nogi. Wskazuje natomiast na konieczność zdecydowanej obrony wyższych wartości i radykalnego przeciwstawienia się natarczywej pokusie. Przykazanie: *Nie dopuścisz się cudzołóstwa* dotyczy także sprawy rozwodu. W czasach Jezusa kobieta nie mogła wystąpić z inicjatywą rozwodu i nie mogła opuścić męża. Nie była równoprawnym partnerem w związku małżeńskim, lecz stanowiła własność mężczyzny, który mógł odesłać żonę nawet z błahego powodu (Mt 19,9+). Jezus przeciwstawił się temu porządkowi. Swoim boskim autorytetem stwierdził nierozzerwalność małżeństwa (Mt 19,1-9+). Udoskonalili więc Prawo Mojżeszowe, które dopuszczało rozwód. Jezus podkreślił, że rozwód jest zaprzeczeniem Bożego zamysłu małżeństwa. Nowy związek po rozwodzie jest w rzeczywistości zdradą małżeńską. Rozwiedzeni małżonkowie narażeni są więc na grzech ciężki. Ogłoszona przez Chrystusa nierozzerwalność małżeństwa jest także obroną kobiety, która odtąd nie może już być odesłana tylko dlatego, że przestała się podobać mężowi. Wyjątek „nierządu”, o którym mówi Jezus, dotyczy dosłownie prostytuowania się. Słowa te odnoszono również do małżeństwa między krewnymi. Starożytni chrześcijanie widzieli tu wskazówkę co do separacji małżonków. Prawosławni i protestanci uważają, że nierząd znaczy to samo, co cudzołóstwo, dlatego usprawiedliwiają rozwody.

O przysiędze. ST zakazywał składania fałszywej przysięgi, kiedy to człowiek z pełną świadomością własnego kłamstwa przywołuje Boga na świadka. Większe wymaganie stawiane uczniom przez Jezusa oznacza w tym wypadku całkowity zakaz składania przysięgi. Ponieważ Żydom nie było wolno wymawiać imienia Bożego, używali formuł zastępczych: przysięgali na niebo i ziemię, na Jerozolimę, na własną głowę. Jezus jednak wyjaśnił, że wszystkie przysięgi ostatecznie odwołują się do Boga, gdyż te wartości, na które przysięgano, i tak są Jego darem. Jezus zalecił unikanie składania przysięgi, gdyż zazwyczaj nie jest ona konieczna do osiągnięcia dobrych celów. Przysięgę wymyślono dla wzmocnienia ludzkiego słowa, które utraciło swoją wartość. Chrystus zaproponował inną drogę: prawdomówność. Nic tak nie wzmacnia wartości słowa, jak stojąca za nim prawda. Dlatego chciał On, aby nasza mowa była rzetelna, tj. oparta na prawdzie i prosta, bez zbędnych zawiloci. Ukrywanie prawdy w potoku słów, podobnie jak kłamstwo, pochodzi od szatana.

Łk 6,29n **Prawo odwetu**

Wj 21,24; Kpl 24,20; Pwt 19,21
Łk 6,29
Rz 12,19-21
Łk 6,30

³⁸Słyszeliście, że powiedziano: *Oko za oko, ząb za ząb*. ³⁹A Ja wam mówię: Nie zwalczajcie zła złem, lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi^a. ⁴⁰A temu, kto chce się z tobą procesować o tunikę^b, oddaj także płaszcz. ⁴¹Jeśli cię ktoś zmusza, żebyś szedł z nim tysiąc kroków, idź z nim dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odmawiaj temu, kto chce od ciebie pożyczyć.

Łk 6,27n.31-36 **Miłość nieprzyjaciół**

Kpl 19,18
Łk 6,27-36; 23,34; Dz 7,60; Rz 12,20
Kpl 11,44; 19,2; Jk 1,4

⁴³Słyszeliście, że powiedziano: *Będziesz miłował swego bliźniego*^s, a nieprzyjaciela będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za waszych prześladowców, ⁴⁵abyście byli synami waszego Ojca, który jest w niebie. On sprawia, że słońce wschodzi dla złych i dobrych i zsyła deszcz dla sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jakiej zapłaty możecie się spodziewać? Czy i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swoich bliskich, to cóż szczególnego czynicie? Czy i poganie tak nie postępują? ⁴⁸Bądźcie więc tak doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec Niebieski.

Jałmużna

Mt 23,5; Łk 16,14n

6 ¹Starajcie się dobrych uczynków nie spełniać na pokaz, po to, by was ludzie podziwiali, bo wtedy nie otrzymacie zapłaty od waszego Ojca, który jest w niebie. ²Gdy więc wspierasz^c potrzebującego, nie trąb o tym przed sobą. Tak bowiem robią obłudnicy w synagogach^s i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zapewniam was: Oni już otrzymują swoją zapłatę. ³Gdy ty wspierasz potrzebującego, niech nie wie twoja

Prawo odwetu. Prawo odwetu: *Oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę* (Wj 21,24n) nie pozwalało na dowolne zadawanie gwałtu i zemstę nieproporcjonalną do krzywdy (Rdz 4,24), lecz kontrolowało je i ograniczało, aby zachować pokój. Taki kodeks postępowania miał odstraszyć agresora: jaką krzywdę planował, takiej musiał spodziewać się kary (Kpl 24, 20n). Uczeń Chrystusa powinien jednak położyć kres złu bez stosowania prawa odwetu, ale przyjmując niesprawiedliwość i przymus jak Jezus, któremu obca była zemsta (1P 2,21-23; 3,14.18). Przez dążenie do nawrócenia bliźniego, nawet za cenę rezygnacji ze swoich słusznych praw i przez pragnienie dobra drugiej osoby, uczeń Chrystusa wypełnia przykazanie miłości, także w stosunku do nieprzyjaciół (w. 44). Nie wolno mu odpowiadać nienawiścią na nienawiść (Łk 6,28; Rz 12,14.21; 1P 3,9), ma jednak prawo do godnej obrony (J 18,23) i zwalczania zła w świecie.

Miłość nieprzyjaciół. Uczeń Jezusa, który kształtuje swoje życie zgodnie z Jego nauką, musi liczyć się ze sprzeciwem ludzi, odrzucających takie poglądy i postawy (J 15,20). Nawet oni jednak są bliźnimi, którym jesteśmy dłużni miłości (Rz 13,8). Jezus uzasadnił potrzebę miłości nieprzyjaciół dwoma argumentami. Pierwszy ma charakter religijny (Kpl 19,18). Jest to wezwanie do naśladowania Boga, którego miłość dotyczy wszystkich ludzi bez wyjątku. Drugi argument jest bardziej ogólny. W miłości nie można stosować reguł handlowych, czyli miłować tylko tych, którzy są godni naszej miłości lub sobie na nią zasłużyli. Odpłacać dobrem za zło jest czymś boskim, godnym dzieci Ojca, który jest w niebie. Miłość nieprzyjaciół jest trudna, ale możliwa. Potrzeba jednak głębszego rozumienia miłości w ogóle. Nie chodzi bowiem tylko o uczucie. Kochać nieprzyjaciela oznacza chcieć dla niego dobra, rezygnując z pragnienia zemsty.

Jałmużna. Jezus rozwija myśl o tym, co znaczy być człowiekiem czystego serca, mieć prawe intencje. Rozpoczyna od krytyki pełnienia praktyk religijnych „na pokaz”. Według Niego szukanie ziemskiego wynagrodzenia oznacza rezygnację z nagrody Ojca niebieskiego. Czyn miłosierdzia pełniony w tym celu, aby go widzieli inni, ma wartość wyłącznie w oczach ludzi. Nie chodzi o zachowanie absolutnej tajemnicy, ale o czyste intencje: synowskie posłuszeństwo Bogu oraz miłość bliźniego. Bóg bowiem ocenia czyn, patrząc na serce. Uczeń Chrystusa ma żyć w ukryciu,

a) Jest to pouczenie rozmyślnie przesadne i obrazowe. Oznacza, że lepiej ustąpić, niż się mścić.

b) *tunika* – był to zazwyczaj długi ubiór, noszony bezpośrednio na ciele; mógł być z rękawami lub bez; używano też do niego paska.

c) *wspierasz* – chodzi o czyny miłości względem bliźniego zwane tradycyjnie jałmużną, jednak w znaczeniu szerszym niż tylko wsparcie pieniężne. W tradycji biblijnej jałmużna jest wyliczana jako dobry uczynek często razem z modlitwą i postem (np. Tb 1,16n; 4,7-11; 12,8). Izraelita przy różnych okazjach był zobowiązany do okazywania miłosierdzia poprzez konkretny czyn lub pomoc pieniężną.

a) *Twoje imię* – tradycyjne określenie biblijne; oznacza samego Boga (zob. *Słownik*).

b) Werset ten brzmi dosł. *daruj nam nasze długi... dłużnikom*. Prawdę o zadłużeniu człowieka wobec Boga Jezus obrazuje w dalszej części Ewangelii, wygłaszając przypowieść o nielitościwym dłużniku (Mt 18,23-35; por. Kol 2,14+). Jako stworzenia oraz dzieci Boga jesteśmy zobowiązani do wielbienia Go i służenia Mu. Dlatego najmniejsze uchybienie w tym względzie czyni nas dłużnikami Stwórcy. Największy dług człowiek zaciąga u Boga przez grzech. W *Ewangelii według św. Łukasza* Modlitwa Pańska wprost zawiera prośbę o odpuszczenie grzechów (Łk 11,4).

lewa ręka, co czyni prawa, ⁴aby twój czyn pozostał w ukryciu. A twój Ojciec, który widzi także to, co ukryte, nagrodzi ciebie. Ps 139,2n

Modlitwa

⁵Gdy się modlicie, nie postępujcie jak obłudnicy. Oni modlą się chętnie w synagogach⁵ i miejscach publicznych, aby zwrócić na siebie uwagę. Zapewniam was: Oni już otrzymują swoją zapłatę. ⁶Gdy ty się modlisz, wejdź do swego mieszkania, zamknij za sobą drzwi i módl się do Ojca, który jest w ukryciu. A twój Ojciec, który widzi także to, co ukryte, nagrodzi ciebie.

⁷Gdy się modlicie, nie mówcie wielu słów jak poganie. Wydaje się im, że dzięki gadulstwu będą wysłuchani. ⁸Nie naśladujcie ich, gdyż wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim Go poprosicie. Koh 5,1

Modlitwa Pańska

⁹Dlatego wy tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech będzie uswięcone Twoje imię^a.

¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo, niech się spełnia Twoja wola, jak w niebie, tak i na ziemi.

¹¹Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

¹²I daruj nam nasze winy, jak i my darowaliśmy naszym winowajcom^b.

Łk 11,24

J 17,6,26

Mt 26,39,42

Prz 30,8n;
J 6,32,35

Mt 18,21-35;
Rz 13,8; 15,27;
Ef 4,32

tn. pielęgnować w sobie postawę otwartości na Boga, z której wypływa otwartość na drugiego człowieka. Czyny miłości nie muszą być widziane i doceniane przez ludzi. Ich wartość zna Bóg, który widzi w ukryciu. On je nagrodzi.

Modlitwa. W czasach Jezusa Izraelici modlili się publicznie i prywatnie, w świątyni i w synagogach, w miejscach publicznych i w domach. Modlitwa towarzyszyła Żydom kilkakrotnie w ciągu dnia. Modlący się przyjmowali postawę stojącą, często wznosili ręce, kłaniali się głęboko, padali na kłęczki, a nawet na twarz. Jezus nie krytykował formy ani miejsca modlitwy, lecz przestrzegał przed hipokryzją, tj. modlitwą nieszczerą, bo odmawianą dla pokazania własnej pobożności. Obluda nie polega więc na tym, że ktoś modli się publicznie czy długo, ale na tym, że czyni to z fałszywych pobudek, „na pokaz”. Wartość modlitwy zależy od bezpośredniego kontaktu z Bogiem, od pragnienia spotkania się z Nim i uczenia Go. Jezus przypominał także drugą cechę modlitwy, tzn. wiarę i zaufanie modlącego się, że Bóg Ojciec zna potrzeby ludzi i pragnie im pomóc. Nie trzeba więc niczego na Nim wymuszać, ale zaufać, że wysłucha modlitwy, dając proszącemu łaskę najbardziej konieczną.

Modlitwa Pańska. Jezus, ucząc nas Modlitwy Pańskiej, dał nam prawo do budowania serdecznej, a nawet poufalej relacji z Bogiem, naszym *Ojcem*. Zaimek *nasz* wskazuje na założoną przez Jezusa wspólnotę. Do Ojca modli się cała społeczność – Kościół, nie tylko poszczególni wyznawcy. Bóg *Ojciec* nie przestaje być wielkim i wszechmocnym Panem. Jest w *niebie*, czyli panuje nad całym wszechświatem. W postawie człowieka nie może więc zabraknąć szacunku ani synowskiego posłuszeństwa. Trzy pierwsze prośby Modlitwy Pańskiej odnoszą się do Boga. Usświęcenie imienia Bożego zależy przede wszystkim od samego Boga (Ez 36,23-28), dlatego wspólnota chrześcijańska prosi Go, aby w dziejach ludzkości sam ujawniał swoją wszechmoc, piękno, nieskończoność... Człowiek uswieca imię Boga, gdy własnym świętym życiem objawia człowieka. *Chleb powszedni* może oznaczać: chleb konieczny do codziennego życia biologicznego lub chleb niebieski, czyli chleb uczyt czasów ostatecznych (Mt 8,11-12; Mk 14,25; Łk 14,15; 22,30). Istotną potrzebą każdego człowieka jest pokój płynący z sumienia wolnego od grzechów. Z prośbą o odpuszczenie win zwracamy się do Boga, bo tylko On ma moc gładzenia grzechów. Bóg chętnie wysłuchuje takiej modlitwy i przebacza, lecz Jego przebaczenie jest uzależnione od tego, czy grzesznik okazał miłosierdzie tym, którzy wyrządzili mu krzywdę.

J 17,11,15;
2Tes 3,3
¹³I nie dopuszczaj do nas pokusy^a,
ale nas wybaw od złego^b.

Syr 28,1-5;
Mt 5,7;
Mk 11,25
¹⁴Jeśli bowiem darujecie ludziom ich przewinienia, to również i wam daruje Ojciec Niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie darujecie ludziom, to i wasz Ojciec nie daruje wam przewinień.

Post

¹⁶Gdy pościecie, nie bądźcie posepni jak obłudnicy, którzy ponurym wyglądem chcą ludziom pokazać, że poszczą. Zapewniam was: Oni już otrzymują swoją zapłatę. ¹⁷Gdy ty pościsz, namaść głowę olejkami i umyj twarz, ¹⁸aby nie ludzie widzieli, że pościsz, tylko twój Ojciec, który jest w ukryciu. A twój Ojciec, który widzi także to, co ukryte, nagrodzi ciebie.

a) *pokusy* – użyty tu gr. rzeczownik oznacza także próbę i doświadczenie (Łk 11,4+). Jezus uczy nas modlitwy, którą w obliczu swojej Męki sam zanosił do Ojca (Mt 26,39,42). Prosił o wybawienie od czekającego Go zła, lecz przyjął wolę Ojca, poddając się próbie, i odniósł pełne zwycięstwo. Zdanie można przetłumaczyć również: *Nie wystawiaj nas na próbę*.

b) Niektóre późniejsze rękopisy dodają na końcu Modlitwy Pańskiej słowa: *Ponieważ Twoje jest królestwo i moc, i chwała na wieki wieków. Amen*.

Łk 12,33n **Dobra nieprzemijające**

Mt 19,21
Hi 2,24-26
¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mole i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie natomiast skarby w niebie, gdzie mole ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. ²¹Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie też twoje serce⁵.

Łk 11,34-36 **Wewnętrzne światło**

²²Oko jest lampą ciała. Jeśli więc twoje oko jest dobre, całe twoje ciało jest w światłości. ²³A jeśli twoje oko jest złe, całe twoje ciało jest w ciemności. Jeśli więc światłość w tobie jest ciemnością, jakże wielka to ciemność.

Szоста prośba *Modlitwy Pańskiej* może sugerować, że pokusy pochodzą od Boga. Tymczasem nie Bóg, lecz szatan jest ich twórcą (Jk 1,13), na co wskazuje druga część tej prośby (*wybaw nas od złego*). Bóg dopuszcza pokusę, aby wypróbować wiarę człowieka, a nie, aby go pograżyć w grzechu (1Kor 10,13). Słowo *zły* może oznaczać zło w znaczeniu moralnym (grzech) lub fizycznym, albo *Złego*, czyli szatana. Prosimy więc, aby Bóg chronił nas przed atakami kusiciela i całkowicie uwolnił nas od niego.

Post. Ścisły post obowiązywał Izraelitów tylko raz w roku, w Dzień Pojednania. Zwyczajowo pościli jednak także w inne dni, i to z różnych powodów: dla umartwienia, aby się oczyścić, przebłagać Boga za grzechy, aby okazać żalobę, wyprosić jakąś łaskę lub dla wyrażenia pokory i poddaństwa względem Boga. Według Pisma Świętego pościć to upokorzyć się przed Stwórcą, okazać swoją zależność od Niego. Jezus przywrócił powszechnej praktyce postu właściwą motywację. Nie była bowiem pozbawiona ryzyka formalizmu, potępianego już przez proroków (Am 5,21; Jr 14,12), czy też ryzyka pychy i pewnej ostentacji. Kolejny raz zwrócił więc uwagę na intencję wszystkiego, co się robi, zwłaszcza praktyk religijnych. Tylko post wynikający z czystej intencji, a nie dla szukania rozgłosu, podoba się Bogu. Post podejmowany ku chwale Bożej nie powinien wiązać się z mniejszą niż zwykle troską o swój wygląd zewnętrzny. Uczniowie Jezusa podczas postu mają zachować pogodę ducha. Ponadto post musi łączyć się z praktykowaniem miłości bliźniego i poszukiwaniem sprawiedliwości (Iz 58,2-11).

Dobra nieprzemijające. Jezus domaga się od swoich uczniów uznania prawdy o rzeczywistej wartości i przeznaczeniu dóbr materialnych. Wszelkie dobra ziemskie, tak cenione i strzeżone przez ludzi, zagrożone są działaniem *moli, rdzy czy złodziei*, a więc nie są trwale. Gromadzenie bogactw na ziemi nie zabezpiecza przyszłości w sposób pewny, dlatego nie daje ludziom pokoju. Dopiero zdobywanie skarbów, które mają wartość w oczach Bożych dają uzasadnioną nadzieję wiecznego szczęścia. Ludzkie serce przywiązuje się do tego, co uważa za cenne. Ten, kto pokona pokusę bogactwa, umieści swe serce tam, gdzie znajduje się prawdziwy skarb, czyli u Ojca (Łk 12,21).

Wewnętrzne światło. Człowiek potrzebuje światła duchowego, aby mógł rozznawać dobro i zło oraz właściwie kierować swoim postępowaniem. W NT światłem jest Jezus i Jego nauka (J 8,12). Dzięki temu wewnętrzne oko człowieka widzi i właściwie ocenia rzeczywistość. Istnieje w człowieku „wewnętrzny organ”, który potrafi rozznawać prawdziwe dobro i nakłonić wolę do pójścia za nim. To sumienie, właściwie ukształtowane przez słowa Chrystusa. Należy jednak je troskliwie strzec od złego wpływu, gdyż jest delikatne i może ulec zniekształceniu.

a) *mamonie* – aramejskie słowo *mamona* oznacza 'bogactwo', 'przepych'; personifikowana moc pieniądza. W nauczaniu Jezusa to symbol nadmiernej troski o dobra materialne (Łk 16,9-13), których gromadzenie może stać się celem samym w sobie, najwyższą wartością i obsesją zamykającą człowieka na Boga i wartości duchowe.

Bóg albo bogactwo

Łk 16,13

²⁴Nikt nie może służyć dwóm panom, gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował, albo jednemu będzie oddany, a drugiego zlekceważy. Nie możecie służyć Bogu i mamonie^a.

Mt 19,21-26

Zaufać Bogu

Łk 12,22-31

²⁵Dlatego mówię wam: Nie martwcie się o swoje życie – o to, co będziecie jeść i pić; ani o swoje ciało – o to, w co będziecie się ubierać. Czyż życie nie jest ważniejsze od pokarmu, a ciało od odzieży? ²⁶Przyjrzyjcie się ptakom: nie sieją ani nie zbierają plonów i nie gromadzą ich w spichlerzach, a wasz Ojciec Niebieski je karmi. Czyż wy nie jesteście od nich ważniejsi? ²⁷Czy ktoś z was zamartwiając się może przedłużyć swoje życie choćby o chwilę? ²⁸Dlaczego martwicie się o odzież? Popatrzcie na polne kwiaty, jak rosną – nie pracują ani nie przędą. ²⁹A mówię wam, że nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jeden z nich. ³⁰Jeśli więc polną trawę, która dzisiaj jest, a jutro zostanie spalona, Bóg tak ubiera, to czy nie tym bardziej was, ludzie słabej wiary? ³¹Nie martwcie się więc i nie mówcie: «Co będziemy jedli?» Albo: «Co będziemy pili?» Albo: «W co się ubierzemy?». ³²O to wszystko zabiegają poganie. Przecież wasz Ojciec Niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się o jutro, bo dzień jutrzejszy zatroszczy się o siebie. Każdy dzień ma dosyć swoich kłopotów.

1Krl 10,1-29

Powściągliwość w sądzeniu

Łk 6,37-38.41n

7 ¹Nie osądzajcie, abyście nie byli osądzeni. ²W jaki bowiem sposób sami osądzacie, tak i was osądzą. Jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzają. ³Dlaczego widzisz drzazgę

Rz 2,1n; 1Kor 4,5

Mk 4,24

Bóg albo bogactwo. Dwóch panów nie może mieć wspólnego niewolnika. Ich interesy są bowiem zwykle różne, a niewolnik ma oddać wszystkie swoje siły na służbę swemu panu. Bóg domaga się od człowieka całkowitego oddania. Dlatego poważną przeszkodą są dobra doczesne, które stają się bożkami. Konkurują one z Bogiem o serce człowieka i często wygrywają, stając się sensem i celem ludzkiego życia. Człowiek bowiem szybko uzależnia się od dóbr materialnych, nazwanych tutaj *mamoną*. Nie można jednak ustawić obok siebie dwóch wartości jako najwyższych: Boga i dóbr doczesnych.

Zaufać Bogu. Kiedy troska o rzeczy ziemskie zaprzęta zbytnio uwagę człowieka, odrywa go od spraw istotnych dla życia. Może ona nawet przybrać formę chorobliwej skłonności ciągłego zabezpieczania się. Jezus podaje środek, który chroni przed takim niebezpieczeństwem i uwalnia z niewoli rzeczy. Jest nim ufność złożona w Bogu Ojcu. On nie przestaje troszczyć się o to, co stworzył. Opatrzność Boża, powołując do istnienia ptaki i kwiaty polne, wzięła na siebie troskę o zapewnienie im egzystencji. Człowiek wart jest w oczach Boga więcej niż zwierzęta czy rośliny, tym bardziej więc cieszy się Jego nieustanną opieką; nie jest pozostawiony własnemu losowi. Zbyt wielka troska o wszystko, co dotyczy doczesnego utrzymania, jest wyrazem *matej*, czyli słabej wiary. Obecność głodu na ziemi nie zaprzecza Bożej opatrzności, ale jest wezwaniem do oparcia relacji międzyludzkich na sprawiedliwości i braterskiej miłości. Ziemia jest bowiem w stanie wyżywić swoich mieszkańców.

Powściągliwość w sądzeniu. Jezus podaje dwa uzasadnienia tego, że należy unikać osądzania bliźnich. Po pierwsze, ten, kto osądza innych, sam będzie kiedyś skazany przez Boga. Kto na ziemi nie będzie osądzał brata, lecz wspaniałomyślnie mu wybaczy, kiedyś, zamiast sądu według prawa i sprawiedliwości, doświadczy Bożego miłosierdzia. Dru-

J 8,7 w oku swego brata⁵, a w swoim oku nie dostrzegasz belki? ⁴ Albo jak możesz powiedzieć swemu bratu: «Pozwól, że wyjmę drzazgę z twojego oka», gdy ty sam masz w swoim oku belkę? ⁵ Obłudniku! Wyjmij najpierw belkę z własnego oka, a wtedy przejrzysz i będziesz mógł wyjąć drzazgę z oka twojego brata. ⁶ Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie pereł przed świnię, bo je podepczą, a potem rzucają się, aby was rozszarpać.

Prz 23,9;
Syr 22,9n

Łk 11,9-13 **Wytrwałość w modlitwie**

Pwt 4,29 ⁷ Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, pukajcie a otworzą wam. ⁸ Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a temu, kto puka, otwierają. ⁹ Czy jest wśród was ktoś taki, kto swojemu synowi, proszącemu o chleb, poda kamień? ¹⁰ Albo gdy poprosi o rybę, czy poda mu węża? ¹¹ Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to tym bardziej wasz Ojciec, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą.

Mt 18,19;
Mk 11,24;
Łk 18,1-8

Jk 1,5-17;
1J 5,14n; 3,22

Łk 6,31 **Złota zasada postępowania**

Tb 4,15;
Rz 13,8-10 ¹² Wszystko więc, co chcielibyście, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Tego bowiem wymaga Prawo i Prorocy^a.

Łk 13,23-24 **Ciasna brama**

Mt 19,24;
J 10,9n ¹³ Wchodźcie przez ciasną bramę, bo szeroka jest brama i przestronna droga, która prowadzi do zguby, i liczni są ci, którzy tędy wchodzą. ¹⁴ Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, i jakże nieliczni są ci, którzy ją znajdują!

gie uzasadnienie dotyczy sytuacji, gdy obłudnik chce korygować błędy innych. Wydaje w ten sposób osąd o bliźnim, że jest on kimś gorszym. Uczeń Jezusa musi najpierw uznać prawdę o sobie, aby upomnienia kierowane do innych były uprawnione i odniosły pożądany skutek. Nie można przymykać oczu na błędy bliźniego, ale też nie należy skąpić mu cierpliwości, wyrozumiałości i przebaczenia (Mt 18,23-35). Wypowiedź Jezusa kończy się zaskakującą przenośnią. Wspomniane zwierzęta (psy, świnię) uchodziły w narodzie izraelskim za nieczyste. Werset ten stanowi więc upomnienie, aby nauk Jezusa głosić z roztropnością i należnym dla niej szacunkiem.

Wytrwałość w modlitwie. W tej wypowiedzi Jezusa pojawiają się trzy zwroty o podobnej treści. Czasowniki: *szukać* i *pukać* zestawione ze słowem *prosić* służą do podkreślenia cech modlitwy – usilnej i wytrwałej. Poważne traktowanie prośb dziecka przez ziemskiego ojca daje Jezusowi argument do uzasadnienia o wiele doskonalszej dobroci Boga. To ona powinna być źródłem i podstawą wytrwałej i pełnej zaufania modlitwy chrześcijanina. W Chrystusie Jezusie jesteśmy dziećmi Bożymi i nabyliśmy prawa do nazywania Boga: *Abba* – *Ojciec* (Rz 8,15; Ga 4,6). Bóg wysłuchuje prośb nie dlatego, że chce uwolnić się od naszego natręctwa, ale ponieważ jest dobrym Ojcem, co oznacza, że swoją dobrocią nieskończenie przewyższa każdego ziemskiego ojca.

Złota zasada postępowania. Złota reguła współżycia z ludźmi była w innej formie znana już w ST (Tb 4,15; Syr 31,15), a teraz została potwierdzona przez Jezusa (Mt 19,19). Każdy powinien innym czynić to, czego od nich oczekuje dla siebie. Jest to wskazówka, jak w praktyce realizować przykazanie miłości bliźniego. To, jakie dobro powinienem okazać innym (*Będziesz miłował swego bliźniego...*), poznaję po dobru, którego sam pragnę i potrzebuję (... *jak siebie samego* – Mt 22,39). Miłość jest najważniejszym kontekstem złotej reguły. Nie ma ona więc nic wspólnego z wyrachowaną łacińską zasadą: *do ut des – daję, abys (i mnie) dał*.

Ciasna brama. Uczeń Chrystusa stoi przed znanym już ze ST wyborem jednej z dwóch dróg: życia i śmierci (Pwt 11,26-28; 30,15-20; Ps 1; Jr 21,8). Życie osiąga się na drodze wierności Bożym przykazaniom; porzucenie ich wiedzie do śmierci (Ps 119,29n). Podobny sens ma metafora *ciasnej i szerokiej bramy*. Do zbawienia prowadzi tylko *ciasna brama*. Decydując się na królestwo niebieskie, decydujemy się na trudną drogę wierności Ewangelii. Uwaga, że *wielu* wybiera życie łatwe, a *niewielu* znajduje słuszną drogę, nie oznacza, że wielu będzie potępionych, a mało zbawionych. Wskazuje raczej na to, że wielu ludzi szybko rezygnuje z trudu realizacji wymagań stawianych przez Jezusa w Kazaniu na Górze.

a) *Panie* – pierwotna wspólnota chrześcijańska wyznawała w ten sposób wiarę w Chrystusa jako Boga (Mt 22,43+; Rz 10,9).

b) *na skale* – w ST Bóg jest często nazywany *skalą* (np. Pwt 32,4; 2Sm 22,47; Ps 92,16). Tytuł ten podkreśla wierność Boga i Jego stałość w przymierzu, którym związał się z człowiekiem.

Owoce zależą od drzewa

¹⁵Strzeżcie się fałszywych proroków^s. Przychodzą do was w owczej skórze, ale wewnątrz są drapieżnymi wilkami. ¹⁶Rozpoznacie ich po owocach. Bo czy zbiera się winogrona z cierniowych krzaków albo figi z ostu? ¹⁷Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. ¹⁸Nie może dobre drzewo wydawać złych owoców ani złe drzewo wydawać dobrych owoców. ¹⁹Każde drzewo, które nie wydaje dobrych owoców, jest wycinane i wrzucane w ogień. ²⁰Tak więc rozpoznacie ich po ich owocach.

Mt 12,33;
Łk 6,43n
2P 2,1-3

Syr 27,6

Mt 12,33

Mt 3,10; J 15,6

Prawdziwi uczniowie

²¹Nie każdy, kto mówi do Mnie: «Panie^a! Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz tylko ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²W owym dniu wielu powie Mi: «Panie! Panie! Czyż nie prorokowaliśmy w imię^s Twoje? W Twoje imię wyrzucaliśmy demony^s i w Twoje imię dokonaliśmy wielu niezwykłych czynów». ²³A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem! Odejdźcie ode Mnie wy, którzy postępujecie niegodziwie.

Łk 6,46; 13,27

Iz 29,13

Mt 25,11n

Budowanie na skale

²⁴Każdy, kto słucha tych moich słów i wprowadza je w czyn, jest podobny do człowieka rozsądnego, który zbudował dom na skale^b. ²⁵Spadł ulewny deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się silne wiatry i uderzyły w ten dom. Ale on nie runął, bo zbudowany był na skale. ²⁶Każdy, kto słucha tych moich słów, ale nie wprowadza ich w czyn, podobny jest do człowieka głupiego, który dom zbudował na piasku. ²⁷Spadł ulewny deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się silne wiatry i uderzyły w ten dom, a on się zawałił. A upadek jego był wielki”.

Łk 6,47-49

Prz 10,25; 12,3,7;
1J 2,17

Ez 13,10-14

Owoce zależą od drzewa. Słowa Jezusa mogą odnosić się do ludzi wrogo nastawionych do Jego działalności, lecz także tych spośród Jego słuchaczy, którzy źle pojęli Jego naukę i błędnie przekazywali ją innym. Jezus ostrzega także przed samozwańcymi prorokami, wywodzącymi się ze wspólnot chrześcijańskich, jak i przed tymi, którzy z zewnątrz usiłują szkodzić wierzącym. Reguła: owoce są dowodem jakości drzewa, pozwoli nieomylnie ich rozpoznać i zdemaskować. Postępowanie fałszywych proroków i skutki ich działalności świadczą o ich intencjach. Podobnie – prawdziwego ucznia Jezusa rozpoznaje się po owocach jego życia.

Prawdziwi uczniowie. Nie wystarczy deklarować wiarę czy miłość do Boga, trzeba potwierdzić je czynami (Jk 2, 14-19+). Samo odwoływanie się do imienia Jezusa i nazywanie Go *Panem*, czyli wyznawanie wiary w Niego tylko ustami, nie zapewni zbawienia. Modlitwa nie jest wypowiedzianiem magicznych zaklęć, które automatycznie sprawiają pożądane skutki. Uznać Boga swoim *Panem* oznacza oddać się pod Jego panowanie i żyć zgodnie z Jego wolą. Niektórzy ludzie otrzymali od Boga charyzmaty, czyli specjalne dary dla dobra wspólnoty (1Kor 12+). Jezus przypomniał trzy z nich: prorokowanie, czyli dar mówienia o Bogu i przekazywania prawd wiary, dar egzorcyzmowania, czyli wypędzania złych duchów w imię Jezusa, oraz dar czynienia cudów, czyli uzdrawiania w imię Chrystusa. Bóg udziela charyzmatów, komu chce; nie można sobie na nie zasłużyć. Dlatego nie są one gwarantem zbawienia osób, którym zostały dane. Osoby tak wyróżnione nie mogą specyjnować z troski o zgodność własnego życia z wyznawaną wiarą. Kto na ziemi zamyka się przed nauką Chrystusa i nie chce jej realizować, w czasie sądu zostanie wyłączony z mesjańskiej wspólnoty zbawionych.

Budowanie na skale. Przypowieść o dobrze i źle zbudowanym domu stanowi zakończenie *Kazania na Górze*. Słowa Jezusa są słowami Boga. Ze względu na ten boski autorytet i ich znaczenie dla zbawienia należy przyjąć całe nauczanie Jezusa i wypełniać je. Słuchanie Ewangelii ma być początkiem przemiany człowieka. Ze słuchania rodzi się wiara

Mk 1,22; Łk 4,32 ²⁸Gdy Jezus^s skończył przemawiać, tłumy zdumiewały się Jego nauką. ²⁹W Jego mowie była bowiem niezwykła moc, jakiej nie posiadali ich nauczyciele Pisma.

a) *Kafarnaum* – zob. Mt 4,13+.

b) *setnik* – oficer rzymski dowodzący oddziałem stu żołnierzy.

CUDA JEZUSA OBJAWIAJĄCE NADEJŚCIE KRÓLESTWA BOŻEGO

Mk 1,40-44; Łk 5,12-14 **Uzdrowienie trędowatego**

8 ¹Gdy zszedł z góry, podążał za Nim wielki tłum. ²Wtedy podszedł do Niego trędowaty, pokłonił się i prosił: „Panie^s! Jeżeli zechcesz, możesz mnie oczyścić”. ³On wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział: „Chcę, bądź oczyszczony”. I natychmiast został oczyszczony z trądu. ⁴Jezus^s mu nakazał: „Pamiętaj, nie mów o tym nikomu, lecz idź, pokaż się kapłanowi, a na świadectwo dla nich złóż ofiarę^s, zgodnie z nakazem Mojżesza”.

Mk 1,34+

Kpl 14,1-32

Łk 7,1-10; J 4,46-54 **Wiara setnika**

⁵Gdy wszedł do Kafarnaum^a, zbliżył się do Niego setnik^b i zaczął prosić: ⁶„Panie^s, mój sługa leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi”. ⁷Powiedział mu: „Przyjdę, aby go uzdrowić”. ⁸Wtedy setnik rzekł: „Panie, nie jestem godny, abyś wszedł do mojego domu, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. ⁹Bo i ja, chociaż sam podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. I kiedy mówię jednemu z nich: Idź! – on idzie. A innemu: Przyjdź! – on przychodzi. A gdy do sługi mówię:

Ps 33,9; 107,20

(Rz 10,17), która wyraża się i realizuje w konkretnych postawach i uczynkach (Jk 2,17-26). Przypowieść nawiązuje do warunków klimatycznych Palestyny i zwyczajów jej mieszkańców. W okresie zimy często wieją tam z zachodu gwałtowne wiatry, które wywołują nagłe obfite deszcze. Ulewy napędlają suche koryta okresowych potoków (tzw. wadi). Te z kolei często wtedy wylewają, powodując niszczące powodzie. Stąd każdy dobry budowniczy w Palestynie wznosi budowlę na solidnym fundamencie, który jest wsparty na skale, czyli na trwałym gruncie. Budowniczymi są wszyscy słuchacze nauki Jezusa. On jest dla chrześcijan skałą, na której powinni wznosić fundament swojego duchowego życia (1Kor 10,4). Atak żywiołów to obraz różnych życiowych doświadczeń i niepowodzeń, które dosięgają człowieka. Szczere praktykowanie i rozwijanie wyznawanej wiary oraz umacnianie więzi z Bogiem zapewnią konieczną siłę do przetrwania różnych nieszczęść. Jezus swoim nauczaniem objawił wolę Bożą w sposób ostateczny. W ten sposób doskonale wypełnił zadanie, jakie w okresie ST pełniło Prawo Boże. Podziw tłumów był hołdem złożonym Jezusowi jako boskiemu nauczycielowi i prawodawcy.

Uzdrowienie trędowatego. Rozdział ósmy otwiera narracyjną część Ewangelii. Mateusz przedstawia w niej czyny Jezusa i ukazuje Go jako lekarza i cudotwórcę. Według Prawa (Kpl 13 – 14) trąd był największą nieczystością, dlatego wykluczał chorego ze społeczności. Człowiek dotknięty trądem musiał usunąć się z własnej rodziny i grona przyjaciół, gdyż stanowił zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Stawał się więc człowiekiem marginesu. Trędowaty, zbliżając się do Jezusa, złamał przepisy ST. Uczynił to jednak, kierując się głęboką wiarą. Jezus, uzdrawiając go, przywrócił trędowatego wspólnotnie. Uzdrawiony musiał jeszcze dopełnić przepisów Prawa: przedstawić się kapłanowi, który po stwierdzeniu faktu uzdrowienia miał polecić mu złożenie ofiary (Kpl 14,2-20). W ten sposób oficjalnie poświadczano uzdrowienie, a człowiek, odzyskawszy czystość, mógł wrócić do społeczności. Dla wierzących pierwotnego Kościoła trąd był przede wszystkim obrazem grzechu i choroby duszy. Dlatego ewangelista opisuje trąd w kategoriach nieczystości: nie pisze o wyleczeniu, ale o oczyszczeniu. Przykład trędowatego uświadamia społeczne skutki osobistego grzechu, a więc zagrożenia dla innych oraz okaleczenie wspólnoty przez wykluczenie się z niej. Są nimi: zagrożenie dla moralnego zdrowia innych wiernych oraz okaleczenie wspólnoty, z którą grzesznik traci pełną więź, godząc się na grzech.

Wiara setnika. Kafarnaum stało się centrum działalności Jezusa i Jego miastem (Mt 9,1). W tej osadzie rybackiej, ze względu na przebiegającą w pobliżu granicę, stacjonował garnizon wojska. Setnik był bardzo przychylny Żydom, gdyż zbudował dla nich synagogę (Łk 7,5). Tematem tego opowiadania jest jego wiara i pokora wobec Chrystusa. Żołnierz nie pro-

a) W Piśmie Świętym oraz w tradycji judaistycznej szczęście czasów mesjańskich przedstawiano przy pomocy obrazu uczyty (np. Iz 25,6-12; 55,1n; por. także Mt 22,1-10; Ap 19,9).

b) *synowie królestwa* – Żydzi, spadkobiercy Bożych obietnic. Skoro jednak odrzucają Chrystusa, ich dziedzictwo zostanie przekazane innym narodom (poganom). To samo niebezpieczeństwo grozi także chrześcijanom, jeśli uznają, że wybawienie należy się im automatycznie.

c) *placz i zgrzytanie zębów* – charakterystyczny w Ewangelii według św. Mateusza obraz cierpienia potępionych (Mt 13,42.50; 22,13; 24,51; 25,30). W ST wyrażał złość grzeszników na sprawiedliwych (Hi 16,9; Ps 35,16; 37,12; 112,10). *Placz* wyraża rozpacz, a *zgrzyt zębów* – wściekłość, która wyklucza powrót do Boga.

Zrób to! – on robi”.¹⁰ Gdy Jezus^s to usłyszał, zdziwił się i powiedział do idących za Nim: „Zapewniam was: U nikogo w Izraelu^s nie spotkałem tak wielkiej wiary.”¹¹ I dlatego mówię wam: wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i w królestwie niebieskim zasiądą przy stole z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem^a.¹² A synowie królestwa^b zostaną wyrzuceni w ciemności, na zewnątrz. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów^c”.¹³ Do setnika zaś powiedział: „Idź, niech ci się stanie tak, jak uwierzyłeś”. W tej samej chwili jego sługa odzyskał zdrowie.

Łk 13,28n

Uzdrowienia w domu Piotra

Mk 1,29-34;
Łk 4,38-41

¹⁴Jezus^s wszedł do domu Piotra i zobaczył, że jego teściowa leży w gorączce.¹⁵ Dotknął jej ręki i gorączka ustąpiła. A teściowa wstała i służywała Mu.

¹⁶Wieczorem przyprowadzano do Niego wielu opętanych^s. A On słowem wyrzucał złe duchy i uzdrowiał wszystkich chorych.

¹⁷Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka^s Izajasza:

*On wziął na siebie nasze słabości
i dźwigał nasze choroby.*

Iz 53,4

Potrzeba wyrzeczeń

Łk 9,57-60

¹⁸Gdy Jezus^s zobaczył gromadzący się wokół Niego tłum, polecił przepawić się na drugą stronę jeziora.¹⁹ Wtedy przyszedł do Niego pewien nauczyciel Pisma i powiedział: „Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz”.²⁰ Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory, a ptaki – gniazda, tylko Syn Człowieczy^s nie ma gdzie położyć głowy”.²¹ A inny Jego uczeń powiedział: „Panie^s, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca”.²² Ale Jezus odparł: „Pójdź za Mną, a umarli niech grzebią swoich umarłych”.

2Kor 8,9

Mt 10,37

sił o wizytę w swoim domu. Nie chciał narazić Jezusa na nieprzyjemności ze strony rodaków z powodu wizyty w domu poganina. Słowa oficera wyrażają także świadomość własnej grzeszności. Wiarę w moc słowa Jezusa setnik opierał na własnym doświadczeniu karności wojskowej. Był pewny, że jego prośba spowoduje interwencję Mistrza, którego uzdrowielskie słowo będzie nieodwołalnym rozkazem. Chrystus pochwalił wiarę setnika, a równocześnie zapowiedział wejście pogan do królestwa niebieskiego. Kościół włączył wyznanie setnika do liturgii Mszy św. Przed komunią św. wierni modlą się jego słowami, uznając własną niegodność i wyznając wiarę w uzdrowielską moc Chrystusa.

Uzdrowienia w domu Piotra. Uzdrowienie teściowej Piotra sprawiło, że przybywało wielu chorych z całej okolicy. Opis uzdrowień jest bardzo ogólnikowy i uproszczony. Dzięki temu uwaga koncentruje się na Jezusie: na Jego pełnym miłości stosunku do chorych i potrzebujących pomocy oraz na Jego wszechmocy, która odsłania Jego zbawczą misję. Moc Chrystusa ujawniła się przede wszystkim w zwycięstwie nad śmiercią, grzechem i złymi duchami. Cudowne uzdrowienia objawiają Jego władzę nad szatanem i zapowiadają ostateczny tryumf Jezusa. Chorobę uważano za naturalne następstwo grzechu (Ps 107,17; J 9,2) i sądzono, że człowiek chory pozostaje we władaniu złego ducha. Przywrócić choremu zdrowie oznaczało więc uwolnić go spod władzy szatana. Cytując proroctwo Izajasza (Iz 53,4), Mateusz ponownie przywołuje zapowiadane przez proroka Sługę Pańskiego (Mt 3,13-17+). Proroctwo to wypełnia się w Jezusie od początku Jego publicznej działalności, aby osiągnąć swój szczyt w Jego Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu.

Potrzeba wyrzeczeń. Jezus nie pozostawił wątpliwości, że bezwzględny warunkiem pójścia za Nim jest wyrzeczenie się wszystkiego: przywiązania do bogactwa i dotychczasowego życia. Uczeń ma dzielić los Mistrza, który nie ma przecież stałego miejsca zamieszkania. Drugi rozmówca chciał pójść za Jezusem, ale po wypełnieniu uczynku miłosierdzia względem osoby zmarłej. Pochowanie zmarłego ojca było u Żydów uważane za niezwykle ważny obowiązek. Pójście za Jezusem, a więc przyjęcie Jego nauki, jest jednak ważniejsze niż dobre uczynki, nawet względem najbliższych. *Najpierw* mamy być uczniami Jezusa, zaś wszystko inne – potem.

Uciszenie burzy

²³Potem wsiadł do łodzi, a za Nim poszli Jego uczniowie. ²⁴Nagle zerwała się na jeziorze tak wielka burza, że fale zalewały łódź. A On spał. ²⁵Zaczęli Go budzić i krzyczeli: „Panie, ratuj! Giniemy!” ²⁶Odpowiedział im: „Ludzie słabej wiary, czemu się boicie?”. Potem wstał, zgromił wichry i jezioro i zapanowała głęboka cisza. ²⁷A ludzie dziwili się i pytali: „Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?”.

a) *krainy Gadareńczyków* – obszar leżący na południowo-wschodnim brzegu jeziora Genezaret, wokół Gadary, jednego z miast Dekapoltu (zob. *Słownik*). Były to tereny pogańskie, skoro hodowano tam świnie, zwierzęta uważane przez Żydów za nieczyste (Kpł 11,7n; Pwt 14,8).

b) *swojego miasta* – tj. do Kafarnaum, zob. Mt 4,13+.

Uzdrowienie dwóch opętanych

²⁸Kiedy przybył na drugi brzeg jeziora, do krainy Gadareńczyków^a, dwaj opętani^s wybiegli Mu naprzeciw z grobów. Byli bardzo niebezpieczni i dlatego nikt nie miał odwagi tamtędy przechodzić. ²⁹Zaczęli oni krzyżeć: „Co mamy z Tobą wspólnego, Synu Boży?” Przeszedłeś tu przed czasem, aby nas dręczyć?”. ³⁰A w pobliżu paśla się liczna trzoda świń. ³¹Złe duchy błagały Go: „Jeśli zamierzasz nas wyrzucić, poslij nas w tę trzodę świń”. ³²Powiedział im: „Idźcie!”. Wtedy opuściły ich i weszły w świnie, a cała trzoda ruszyła po urwistym zboczach w dół do jeziora i utonęła. ³³Ci, którzy paśli świnie, uciekli do miasta i tam opowiedzieli o wszystkim, także o tym, co stało się z opętanymi. ³⁴Wówczas wszyscy mieszkańcy miasta wyszli Jezusowi^s naprzeciw, a gdy Go zobaczyli, prosili, żeby opuścił ich krainę.

Uzdrowienie człowieka sparaliżowanego

⁹¹On wsiadł do łodzi, przepłynął się na drugi brzeg i przyszedł do swojego miasta^b. ²Tam przynieśli Mu człowieka sparaliżowanego, leżącego na łożku. Jezus, widząc ich wiarę, powiedział do chorego: „Ufaj, synu! Twoje grzechy^s są odpuszczone”. ³A niektórzy nauczyciele Pisma pomyśleli

Uciszenie burzy. Łódź, na którą ewangelista zwraca uwagę, jest obrazem Kościoła w niebezpieczeństwie. W sytuacji zagrożenia uczniowie zwracają się do Jezusa, nazywają Go *Panem* (Mt 7,21+) i proszą o ratunek, a dosłownie o zbawienie; uciekają się do Tego, który może ich zbawić, ocalić. Wyrzut, jaki Jezus czyni uczniom, jest bardziej wezwaniem do zastanowienia się nad kondycją ich wiary niż naganą za jej brak. Słaba wiara nie wystarczy do przetrwania trudnych prób i doświadczeń. Wydarzenie z burzą służyło w pierwotnym Kościele pouczeniu, że wiara w moc Jezusa jest potrzebna i że daje niezbędną siłę do pokonania życiowych niebezpieczeństw. Posłuszeństwo Jezusowi i zaufanie do Niego, zwłaszcza w chwilach próby, okazują się niezawodnie skuteczne.

Uzdrowienie dwóch opętanych. Jezus po raz pierwszy udał się do pogan, do których także adresowana będzie jego Ewangelia (Mt 28,19). Opowiadanie o uzdrowieniu dwóch opętanych ilustruje moc słowa Bożego i odpowiada na postawione wcześniej pytanie: Kim jest Jezus? (Mt 8,27). Posłuszne są Mu nie tylko żywioły przyrody, ale nawet złe duchy. Dwaj opętani mieszkali w grobach, a więc, zgodnie z przekonaniem Żydów, w królestwie śmierci i demonów. Ludzie, którzy tam przebywali, ściągali na siebie rytualną nieczystość, tracili własną osobowość, a stawali się niewolnikami złych duchów. Dwaj opętani przybliżyli się do Jezusa, poznali, kim On jest i uznali Jego moc. Złe duchy wiedziały, że nie mają żadnych możliwości pokonania Jezusa, więc prosiły o możliwość ucieczki: runęły w głębiny wodne, które w czasach Jezusa były symbolem siedziby szatana. Chrystus objawił się więc jako zwycięzca mocy zła i panowania szatana. Cuda Jezusa są znakami Jego panowania, jednak świadkom cudów nie zapewniają zbawienia automatycznie (Łk 16,27-31). Potrzeba bowiem otwartej postawy człowieka i woli spotkania się ze Zbawiającym. Tymczasem przerażeni Gadareńczycy błagali Jezusa, aby opuścił ich strony.

Uzdrowienie człowieka sparaliżowanego. Jezus zwraca uwagę na wiarę tych, którzy przynieśli chorego. Ona sprawia, że Jezus go uzdrawia. Rozpoczyna jednak od choroby grzechu, która paraliżuje człowieka od wewnątrz i jest groźniejsza

a) *Mateusz* – tradycja identyfikuje go z Lewim, synem Alfeusza (Mk 2,14).

b) Oz 6,6 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

c) Jezus nie lekceważył ludzi prawdziwie sprawiedliwych, natomiast przedstawia się tu faryzeuszom, którzy bezpodstawnie uważają się za sprawiedliwych.

d) *uczniowie Jana* – wokół Jana Chrzciciela zgromadziła się grupa uczniów, dla których był on mistrzem i nauczycielem. Kilku spośród nich przyłączyło się do Jezusa (J 1,35nn). Niektórzy uczniowie Jana wierzyli, że Jan był Mesjaszem. Tworzyli oni sektę znaną jeszcze w II w.

sobie: „On bluźni”.⁴ Jezus przejrzał ich myśli i zapytał: „Dlaczego złe myśli opanowały wasze serca?”⁵ Co jest łatwiejsze? Powiedzieć: «Twoje grzechy są odpuszczone» czy też rozkazać: «Wstań i chodź»?⁶ Abyście się jednak przekonali, że Syn Człowieczy⁵ ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – wtedy powiedział do człowieka sparaliżowanego – wstań, weź łóżko i wracaj do swego domu”.⁷ A on wstał i poszedł do swojego domu.⁸ Gdy tłumy to zobaczyły, ogarnął je lęk i chwaliły Boga za to, że dał ludziom taką moc.

Ps 139,4

Dn 7,14; J 5,27

Powołanie Mateusza

⁹Gdy Jezus⁵ odchodził stamtąd, zobaczył człowieka, który pobierał cło. Miał na imię Mateusz^a. Powiedział do niego: „Pójdź za Mną!”. A on wstał i poszedł za Nim.

¹⁰Gdy Jezus siedział w domu przy stole, wielu celników i grzeszników przyszło i usiadło z Nim oraz z Jego uczniami.

¹¹Zobaczyli to faryzeusze⁵ i pytali Jego uczniów: „Dlaczego wasz Nauczyciel spożywa posiłek wspólnie z celnikami i grzesznikami?”.¹² Gdy On to usłyszał, powiedział: „Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym”.¹³ Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: *Miłosierdzia chce, a nie ofiary*^b. Bo nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników^c.

Mk 2,13-17;
Łk 5,27-32

Mt 12,7; Oz 6,6;
12,7; Am 5,21n;
Łk 19,10

Sprawa postów. Stare i nowe

¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana^d i zapytali: „Dlaczego my i faryzeusze^e tak często pościmy, a Twoi uczniowie nie postzczą?”.¹⁵ Jezus⁵ im odpowiedział: „Czy goście weselni mogą się smucić, kiedy pan młody jest z nimi? Nadejdą jednak dni, kiedy pan młody zostanie im zabrany, i wtedy będą pościć.

¹⁶Nikt nie przyszywa łąty z nowego materiału do starego ubrania, bo łąta się oderwie i powstanie jeszcze większe roz-

Mk 2,18-22;
Łk 5,33-39

J 3,29+

2Kor 5,17;
Ga 1,6; 4,9

niż choroby ciała. Nie można uczynić człowieka naprawdę wolnym, lecząc jedynie jego ciało. Trzeba jeszcze usunąć korzeń wszelkiego zła – grzech. Jezus ma władzę, aby to uczynić; stwierdza tym samym, że jest Bogiem. Nazywa siebie *Synem Człowieczym* (Mt 8,20), gdyż tytuł ten najlepiej określa jego godność oraz misję. Uzdrowienie ciała sparaliżowanego człowieka miało być znakiem dla wzburzonych nauczycieli Pisma, że Jezus ma władzę leczenia ludzkich dusz z choroby grzechu. Zgromadzonych ludzi ogarnął lęk, gdyż w tym, czego byli świadkami, dostrzegli działanie samego Boga.

Powołanie Mateusza. Słowo „celnik” dla ortodoksyjnego Izraelity oznaczało „grzesznik”. Według faryzeuszów, którzy przestrzegali ściśle przepisów Prawa, pobożny Żyd nie powinien przebywać w towarzystwie grzeszników. Tymczasem Jezus, dobry pasterz, szukał właśnie takich ludzi, aby ich uleczyć, czyli uwolnić od choroby grzechu, a nawet powołać wielu z nich do swojej służby. On przyszedł, aby wzywać grzeszników do pokuty, czyli uświadamiać ich o zagrożeniu, jakie przez grzech noszą w sobie; przez pokutę mogą jednak otworzyć się na leczącą łaskę Boga. Obecność Jezusa wśród grzeszników jest znakiem wypełniania się obietnicy przebaczenia (Oz 12,7; Am 5,14,24). Łaskę tę Jezus przekazał Kościołowi (Mt 18,18; J 20,21-23; 2Kor 5,18-21), dlatego także on powinien wchodzić w środowiska, które najbardziej potrzebują leczącej łaski miłosierdzia i szukać zagubionych dzieci Bożych.

Sprawa postów. Stare i nowe. Post był praktyką głęboko zakorzenioną w religijności narodu (Mt 6,16-18+). Częste posty wyrażały m.in. tęsknotę Izraelitów za zbawieniem. Dlatego zwiększali ich ilość, aby przyspieszyć wypełnienie się Bożych obietnic. Z czasem zaczęto krytykować tych wszystkich, którzy nie pościli. Jezus swoim nauczaniem i przykładem sprzeciwił się tej powszechnej praktyce. Nie wymagał specjalnych postów od swoich uczniów, chociaż sam pościł i nauczał o tej praktyce (Mt 3,2; 6,16-18+). Nie występował nigdy przeciwko postowi płynącemu z ducha, ale piętnował postawę obłudy w praktykowaniu pobożności. Stwierdził, że sytuacja, w jakiej znajdują się Jego uczniowie, jest sprzeczna z praktyką postu, bowiem czas Jego obecności wśród nich jest okresem wesela. Chrystus jest dawcą radości, gdyż

Hi 32,19 darcie. ¹⁷Nie wlewa się też młodego wina do starych worków skórzanych^a, bo popękają. Wtedy i wino się wyleje, i worki przepadną. Młode wino wlewa się do nowych worków skórzanych, aby zachować jedno i drugie”.

a) *worków skórzanych* – jednym ze sposobów przechowywania wina było trzymanie go w workach uszytych ze zwierzęcej skóry.

Mk 5,21-43; Łk 8,40-56 **Jezus czyni nowe cuda**

¹⁸Gdy to mówił, przyszedł pewien dostojnik. Pokłonił się Mu i prosił: „Przed chwilą skołała moja córka. Jednak przyjdź i połóż na nią rękę, a ożyje”. ¹⁹Jezus^s wstał i razem z uczniami poszedł za nim.

Mt 23,5+ ²⁰W drodze podeszła do Niego kobieta, która od dwunastu lat miewała krwotoki, i z tyłu dotknęła frędzli Jego płaszcza.

Mt 14,36;
Dz 19,12 ²¹Bo pomyślała sobie: „Jeśli tylko dotknę Jego płaszcza, odzyskam zdrowie”. ²²A Jezus odwrócił się, zobaczył ją i powiedział: „Ufaj, córko! Twoja wiara cię uzdrowiła”. I w tej chwili kobieta odzyskała zdrowie.

J 11,11-13 ²³Gdy Jezus przyszedł do domu dostojnika, zobaczył fletnistów i lamentujący tłum. ²⁴Nakazał im: „Wyjdźcie stąd, bo dziewczynka nie umarła, tylko zasnęła”. Lecz oni wyśmiewali się z Niego. ²⁵Kiedy usunięto tłum z mieszkania, wszedł do środka i wziął ją za rękę. I dziewczynka wstała. ²⁶Wiadomość o tym rozeszła się po całej okolicy.

Mt 20,29-34; Mk 10,46-52; Łk 18,35-43 **Uzdrowienie dwóch niewidomych**

Mt 15,22+ ²⁷Gdy Jezus^s odchodził stamtąd, poszli za Nim dwaj niewidomi i krzyczeli: „Zmiłuj się nad nami, Synu Dawida^{s!}”.

²⁸Kiedy wszedł do domu, niewidomi podeszli do Jezusa, a On ich zapytał: „Czy wierzycie, że mogę to uczynić?”. Odpowiedzieli Mu: „Tak, Panie^{s!}”. ²⁹Wtedy dotknął ich oczu i powiedział: „Niech się wam stanie według waszej wiary”. ³⁰I odzyskali wzrok. A Jezus surowo im nakazał: „Pamiętajcie, żeby się o tym nikt nie dowiedział”. ³¹Oni jednak, skoro tylko wyszli, rozpowiadali o Nim po całej okolicy.

Mk 1,34+

realizuje wyczekiwane zbawienie. Przewidując jednak swoją Mękę i Śmierć, zapowiedział także czas postu. Nowość nauki Jezusa nie dopuszczała kompromisu z dawną pobożnością. Starym ubraniem i starymi workami na wino jest judaizm przez to wszystko, co jest w nim przejściowe z punktu widzenia Bożego planu zbawienia. Natomiast nowe płótno i młode wino to nowa nauka Jezusa. Nie można jej łączyć z postępowaniem opartym na starych zasadach.

Jezus czyni nowe cuda. Ojciec zmarłej wykazał się wielką wiarą, przychodząc do Jezusa z prośbą o wskrzeszenie córki. Kiedy następnie w domu dostojnika Jezus próbował wzbudzić w żałobnikach wiarę, został wyśmiany. Nieodwracalność śmierci nie pozostawiła już w oplakujących dziecko miejsca na wiarę. Jednak Jezus jest zwycięzcą śmierci. Władza, jaką ma nad tym najboleśniejszym skutkiem grzechu (Rz 6,33), jest zapowiedzią całkowitego i ostatecznego zwycięstwa nad śmiercią, jakie przyniesie Jego Zmartwychwstanie. Choroba, która dotknęła kobietę, czyniła ją nieczystą (Kpł 15,19-27). Mimo że nie wolno jej było spotykać się z ludźmi, podeszła do Jezusa i została uzdrowiona dzięki swej wierze. W obydwu opowiadaniach przewija się temat wiary koniecznej do zbawienia, ocalenia. Wybawienie bowiem od choroby czy śmierci zależy od uznania w Jezusie Zbawiciela.

Uzdrowienie dwóch niewidomych. Tytułując Jezusa *Synem Dawida*, niewidomi wyznali wiarę w Niego jako Chrystusa, czyli Mesjasza. Jezus nie spełnił ich prośby od razu, lecz dopiero kiedy wiara proszących okazała się wytrwała. To ona znowu stała się podstawą uzdrowienia. Na koniec Chrystus surowo zakazał uzdrowionym mówić o tym, co się wydarzyło. Zakaz ten miał na celu ochronę przed błędnym pojmowaniem Jego misji. Jezus nie jest przywódcą politycznym, który przyniesie wyzwolenie od rzymskiego okupanta, ale wybawcą duchowym.

a) W Piśmie Świętym często naród izraelski przedstawiany jest jako trzoda potrzebująca pasterza (np. 2Krn 18,16; Za 10,2). Powołani do tego zadania ludzie mieli być widzialnym znakiem troski Boga – Pasterza Izraela (Ps 80,2; Ez 35,11nn).

b) *Szymon Kananejczyk* – w Łk 6,15 nosi przydomek *Gorliwy*.

c) *Iskariota* – prawdopodobnie z hebr. *isz Keriot*, czyli ‘człowiek z Keriotu’, miasta znajdującego się w okolicy Hebronu. Określenie to może pochodzić także od łac. słowa *sicarius* – ‘człowiek ze sztyletem’. Oznaczałoby to, że Judasz, podobnie jak Szymon Gorliwy, należał do partii zelotów, która akceptowała każdy środek walki z rzymskim okupantem, także skrytobójcze morderstwa.

Uzdrowienie opętanego

³²Zaledwie tamci odeszli, przyprowadzono do Niego niemowę, który był opętany^s. ³³Gdy demon^s został wyrzucony, niemy zaczął mówić. Tłumy zdumiewały się i mówiły: „Jeszcze nigdy nie widziano czegoś podobnego w Izraelu!”. ³⁴Faryzeusze^s jednak twierdzili: „Wyrzuca demony mocą ich przywódcy”.

Łk 11,14n

Mt 12,22-24

Mk 2,12

Owce bez pasterza

³⁵Jezus^s obchodził wszystkie miasta i wsie. Nauczał w synagogach^s i głosił ewangelię^s o królestwie. Leczył także wszystkie choroby i dolegliwości.

Mk 6,6-34;

Łk 10,2

Mt 4,23

³⁶A widząc wielkie tłumy ludzi, litował się nad nimi, gdyż byli udręczeni i porzuceni jak owce, które nie mają pasterza^a.

Lb 27,17;

1Krl 22,17;

Jdt 11,19;

Ez 34,3-6

J 4,35-38

³⁷Wtedy powiedział do uczniów: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. ³⁸Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo”.

MOWA DO GŁOSICIELI KRÓLESTWA BOŻEGO

Wybór Dwunastu

10 ¹Przywołał dwunastu uczniów i dał im władzę nad duchami nieczystymi, aby mogli je wyrzucać i uzdrawiać wszystkie choroby oraz dolegliwości. ²Takie są imiona dwunastu apostołów^s: pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i jego brat Andrzej, Jakub, syn Zebedeusza, i jego brat Jan, ³Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, ⁴Szymon Kananejczyk^b i Judasz Iskariota^c, który Go później zdradził.

Mk 3,13-19;

Łk 6,12-16

Dz 1,13

Uzdrowienie opętanego. Kolejne świadectwo mocy Jezusa. W Jego czasach wierzono powszechnie, że szatan czy złe duchy manifestują swoją obecność w człowieku przez chorobę (Mt 8,14-17+). Dlatego wyrzucenie złego ducha z osoby wiązało się z przywróceniem jej zdrowia. Cudotwórcza działalność Jezusa wywoływała bardzo różne reakcje. Z braku logicznego argumentu przeciwko Jezusowi, bezradni faryzeusze posunęli się do złośliwej insynuacji, że wypęda On z ludzi złe duchy, będąc w zмовie z Belzebubem. Tłumy natomiast podziwiała moc Jezusa, gdyż przyjmowały fakty bez uprzedzeń.

Owce bez pasterza. Mateusz streszcza dotychczasową działalność Jezusa. Ewangelia zawiera bowiem opis tylko nielicznych czynów Chrystusa (J 21,25). Jezus jest *Dobrym Pasterzem* (J 10,11,14). Wzrusza Go widok bezbronnych owiec, czyli ludzi potrzebujących jego pomocy, udręczonych i zagubionych. Widząc wielkie potrzeby, zaprasza także innych ludzi, aby mieli udział w Jego pasterskiej trosce (Mt 10,1-4; por. Jr 3,15). Konieczność wielu współpracowników Jezus obrazuje metaforą żniw, które w Piśmie Świętym są częstą ikoną zbawienia. W Palestynie na żniwa jest niewiele czasu. Dojrzałe zboże musi być zżęte szybko, zanim ziarno wypadnie z kłosów i zanim zostanie spalone przez słońce. Trzeba więc wynająć wielu robotników, aby praca została zakończona we właściwym czasie. Dzięki nauczaniu i cudom Jezusa, królestwo Boże szerzyło się coraz bardziej. Nadszedł czas Bożych żniw, gdyż pola ludzkich serc obrodziły obficie (J 4,35). Nieliczni robotnicy nie zbiorą całego plonu błogosławieństwa Bożego. Potrzeba więcej żniwiarzy – uczniów Chrystusa, którzy podejmą Jego misję w świecie. Nowe powołania kapłańskie, zakonne, misyjne i apostołskie to intencja modlitwy podana nam przez samego Jezusa. Są one zawsze darem Bożym, ale i owocem naszej modlitwy.

Wybór Dwunastu. Wybór dwunastu spośród wielu uczniów Jezusa ma znaczenie symboliczne: przywodzi na myśl dwanaście plemion Izraela i oznacza początek tworzenia nowego ludu Bożego. Izrael składał się z dwunastu rodów zwanych plemionami, które wywodziły się od dwunastu synów Jakuba. Liczba dwanaście oznacza więc cały naród, lud Boży. Na przestrzeni dziejów wiele plemion zaginęło, wtopiło się w ludy pogańskie. Ci, którzy ocaleli, wierzyli, że Bóg kiedyś wskrzesi i zbierze wszystkie plemiona w nowy lud Boży (Jr 31,10n). Jezus spełniał te oczekiwania, ustanawiając dwunastu apostołów fundamentem nowego Izraela – Kościoła (Dz 1,15-26; Rz 9,6-8, Ap 21,14). Odtąd tytuły *Dwunastu* i *apostołowie* będą wyrazem ich funkcji i wyjątkowej godności. Apostołowie Jezusa byli reprezentantami Jego samego, *posłańcami* o wyjątkowej godności, ze względu na Ewangelię, której stali się głosicielami. Szymon nazwany skałą

Mk 6,7-11;
Łk 9,2-5; 10,3-12

Rozesłanie Dwunastu

Łk 9,52n;
J 4,9.40

Mt 3,2; 4,17+

Iz 55,1; Dz 8,20

1Kor 9,14

Dz 13,51; 18,6

Rdz 19; Mt 11,24

Mk 13,9-13;
Łk 21,12-19

J 16,1-4

J 15,27

Wj 4,10-12;
Jr 1,6-10;
Łk 12,11n

J 15,26; Dz 4,31

⁵Tych Dwunastu Jezus^s posłał i nakazał im: „Nie chodźcie do pogan i omijajcie miasta samarytańskie. ⁶Idźcie natomiast do zagubionych owiec z narodu izraelskiego. ⁷Idźcie i głosście: Nadchodzi już królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wkrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych i wyrzucajcie demony^s. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie troszczcie się o to, by mieć przy sobie złoto, srebro czy miedziaki. ¹⁰Nie bierzcie też w drogę torby podróźnej ani dwóch ubrań, ani sandałów, ani laski. Bo ten, kto pracuje, ma prawo do utrzymania. ¹¹Kiedy wejdziecie do jakiegoś miasta lub wsi, dowiedzcie się, kto tam jest godny szacunku. U niego się zatrzymajcie dopóki nie odejdziecie. ¹²Gdy zaś wejdziecie do domu, pozdrówcie go. ¹³Jeśli dom na to zasługuje, niech przyjdzie do niego wasz pokój; jeśli na to nie zasługuje, niech wasz pokój do was powróci. ¹⁴Jeżeli w jakimś domu lub mieście was nie przyjmą i nie zechcą słuchać waszych słów, wtedy wyjdźcie stamtąd i strząśnijcie proch z waszych nóg. ¹⁵Zapewniam was: Lżej będzie ziemiom Sodomy i Gomory w dniu sądu^s niż temu miastu.

Zapowiedź prześladowań

¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc przeznorni jak węże i nieskazitelni jak gołębie. ¹⁷Ale strzeżcie się ludzi, bo będą was wydawać sądom^a i chłostać w synagogach^s. ¹⁸Ze względu na Mnie będą prowadzić was przed namiestników i królów, abyście dali świadectwo wobec nich i pogan. ¹⁹A gdy staniecie przed sądem, nie martwcie się o to, co i jak macie mówić. Właśnie wtedy będzie wam dane, co macie mówić, ²⁰bo nie wy będziecie mówili, ale Duch^s waszego Ojca przemówi przez was.

(Mt 16,18) został przez Jezusa ustanowiony pierwszym w kolegium Dwunastu i z woli Pana stanął na czele całej grupy. Dlatego wymieniano go na pierwszym miejscu (Dz 12,14). Nie ulega wątpliwości, że lista kolegium apostołów z Piotrem na czele ma znaczenie historyczno-teologiczne. Jest uznaniem jego godności i misji w gronie apostołów.

Rozesłanie Dwunastu. *Mowa do głosicieli królestwa Bożego* to druga wielka mowa Jezusa w tej Ewangelii. Dotyczy sposobu życia i zachowania się uczniów w czasie pełnienia misji głoszenia królestwa Bożego. Jezus najpierw zleca im ograniczenie pola działania, gdyż nie nadszedł jeszcze czas głoszenia Ewangelii na całym świecie. Następnie określa, o czym mają mówić i co czynić: ich misją będzie kontynuacją misji samego Jezusa. Apostołowie mają być ubodzy, całkowicie zdani na Bożą opatrzność i życzliwość ludzi. Taka postawa będzie znakiem prawdziwego ucznia Jezusa; ona także zapewni sukces w dziele ewangelizacji. Pierwszym darem, jaki uczniowie przynoszą ludziom, jest pokój płynący z przynależności do królestwa Bożego. Będzie on nagrodą dla tych, którzy uwierzą. Chrystus uświadamia apostołom, że nie wszyscy ludzie ich przyjmą. Wielu nie będzie chciało ich słuchać ani udzielić im gościnny. Uczniom nie wolno wtedy szukać kompromisu, aby zabezpieczyć sobie byt; powinni raczej odejść i kierując się żydowskim zwyczajem, strząsnąć kurz, jaki w tym domu osiadł im na stopach, na znak zerwania jakichkolwiek więzi. Uczniowie wypełnili swój obowiązek, tak więc odpowiedzialność za odmowę przyjęcia Ewangelii spada wyłącznie na tych, którzy ją odrzucają. Gest ten jest również ostrzeżeniem przed sądem Bożym oraz próbą doprowadzenia mieszkańców do opamiętania się i nawrócenia. W przeciwnym razie czeka ich kara gorsza od tej, która spotkała mieszkańców Sodomy i Gomory. Odrzucenie Ewangelii okazuje się większym grzechem niż grzech przeciwko naturze, który popełniali mieszkańcy tych miast (Rdz 19,1-29).

Zapowiedź prześladowań. Apostołowie Chrystusa są podobni do bezbronnych owiec posłanych pomiędzy zuchwałę i drapieżne wilki. Nie mogą jednak posługiwać się ich metodami. Uczeń Jezusa ma zło zwyciężać dobrem (Rz 12,21).

a) *sądom* – chodzi o żydowskie sądy lokalne, w odróżnieniu od Wysokiej Rady (zob. *Słownik*).

a) Aluzja do wydarzeń związanych ze zburzeniem Jerozolimy i świątyni w roku 70, a także do powtórnego przyjścia Jezusa, czyli Paruzji (Mt 24,26nn+).

b) *Belzebub* – szatan, książę demonów i władca złych duchów (Mt 12,24). Gr. *Baal-Zebub* to imię bóstwa filistyńskiego miasta Ekron. Onaczało ono ‘pana wzniosłości’, jednak Żydzi, widząc w nim przeciwnika Boga, nadali mu pogardliwe znaczenia: ‘pan much’ lub ‘pan odchodów’ (zob. *Słownik*).

c) *Tego* – tj. Boga. Bojaźń wobec Boga, od którego zależy wieczny los każdego człowieka, nie jest paraliżującym strachem, lecz pełnym szacunku i respektu zaufaniem.

d) *potępienie* – zob. Mt 5,22+.

e) *wróbli* – chodzi o małe, najtańsze ptaki jadalne.

²¹Brat wyda na śmierć brata, a ojciec dziecko. Dzieci wystąpią przeciwko rodzicom i wydadzą ich na śmierć. ²²Będziecie znienawidzeni przez wszystkich z powodu mojego imienia^s. Lecz ten, kto wytrwa do końca, będzie zbawiony. ²³Gdy was będą prześladować w jakimś mieście, uciekajcie do innego^a. Zapewniam was: nie zdążyście obejść wszystkich miast izraelskich, zanim nadejdzie Syn Człowieczy^s.

Mt 24,9;
J 15,18; 1J 3,13

Mt 24,13

Mt 24,26nn+

Potrzeba męstwa

²⁴Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana.

²⁵Wystarczy, że uczeń stanie się jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeżeli Belzebubem^b nazwali gospodarza, to tym bardziej jego domowników.

²⁶Dlatego nie bójcie się ich, gdyż wszystko, co jest ukryte, będzie ujawnione, a o tym, co tajemne, wszyscy się dowiedzą.

²⁷To, co wam mówię w ciemności, opowiadajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie publicznie. ²⁸Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało^s, gdyż duszy^s zabić nie mogą. Bójcie się natomiast Tego^c, który i ciało, i duszę może oddać na potępienie^d. ²⁹Czyż nie sprzedaje się dwóch wróbli^e za drobną monetę? A jednak żaden z nich nie spadnie na ziemię wbrew woli waszego Ojca. ³⁰Jeśli zaś chodzi o was, to nawet wasze włosy na głowie są wszystkie policzone. ³¹Nie bójcie się więc! Wy jesteście warci więcej niż wiele wróbli.

³²Kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, do tego i Ja się przyznam przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Ale jeśli ktoś się Mnie wyprze przed ludźmi, tego i Ja się wyprę przed moim Ojcem, który jest w niebie.

Mk 4,22; Łk 6,40;
8,17; 12,2-9;
J 15,20

Mt 9,34; 12,24

Łk 8,17

1P 3,14; Ap 2,10

Łk 21,18;
Dz 27,34

Mt 25,12;
Łk 13,27; Ap 3,5
Mk 8,38;
Łk 9,26;
2Tm 2,12

Jezus nie pozostawił swoich wyznawców w złudnym poczuciu całkowitego bezpieczeństwa i braku przeciwności. Prześladowania wpiszą się w dzieje Kościoła od początku jego istnienia (Dz 4). Pierwsze zostały wywołane przez religijnych przywódców narodu izraelskiego, którzy nie potrafili zaakceptować wiary w Jezusa jako Boga. Według nich było to sprzeczne z wiarą w jednego Boga. Wyłączenie chrześcijan ze wspólnoty narodu wybranego (Dz 4,3; 6,12; 21,27-36) było dla uczniów Chrystusa bardzo bolesne. Do tej pory stanowili oni część tego narodu i byli przywiązani do tradycji swych przodków. Sytuacja dodatkowo zaostriżyła się po zniszczeniu świątyni jerozolimskiej, kiedy to przywódcy narodu oficjalnie uznali chrześcijan za odstępców. Prześladowania spadły na uczniów Jezusa także ze strony władz rzymskich. Ponadto Jezus zapowiedział prześladowania ze strony najbliższych osób, w rodzinie, przez którą niejednokrotnie przebiega podział na osoby wierne Chrystusowi i Jemu przeciwne. Pośród tych wszystkich doświadczeń uczniowie Chrystusa wezwani są do wytrwałości w wierze, gdyż od tego zależy ich zbawienie. Jezus obiecał uczniom Ducha Świętego, który obdarzy ich mocą do mężnego wyznawania wiary i życia według jej zasad.

Potrzeba męstwa. Każda okoliczność życia jest stosowna do składania świadectwa o Bogu. Z tego obowiązku nic nie może zwolnić chrześcijanina. Jezus uczył, że droga do chwały prowadzi przez cierpienie. Zanim nastanie dzień Jego tryumfu, będzie musiał wiele cierpieć. Ten sam los czeka tych, którzy zdecydują się pójść za Nim; droga Mistrza stanie się drogą uczniów. Upokorzenia, cierpienia, wyrzeczenia i ofiara Jezusa znajdują swoją kontynuację w życiu Jego uczniów. Głoszenie Ewangelii będzie wymagało odwagi i wytrwałości. Uczniowie muszą być zdecydowani na składanie świadectwa w *świecie*, czyli publicznie, i głoszenie wszędzie tego, co słyszeli w *ciemności*, czyli o czym Jezus mówił tylko im (Mt 20,17; Mk 4,34). Chrystus z naciskiem podkreślił obowiązek dawania świadectwa, nawet jeśli wiąże się ono z zagrożeniem życia. Wypełnienie tego nakazu będzie możliwe, jeśli pójdziemy za przykładem Mistrza. On ze zjednoczenia z Ojcem oraz złożonej w Nim nadziei czerpał siłę do wypełnienia swojej misji. Bóg bowiem zawsze jest obrońcą prześladowanych i okazuje się ostatecznym zwycięzcą. Jezus Chrystus, który poniósł śmierć za wszystkich, przyjdzie w chwale jako sędzia świata i obrońca tych, którzy Mu zaufali. Do Niego będzie należało ostatnie słowo w historii świata i ludzkich losów. *Policzone włosy* na głowach i los *wróbli* są symbolem wiedzy Boga o ludziach i opieki, jaką nad nimi roztoczył.

Mk 8,34n; Łk 9,23n; 12,51-53; 14,26n **Potrzeba pójścia za Jezusem**

³⁴Nie myślcie, że przyszedłem przynieść pokój^s na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵Przyszedłem

Mi 7,6 poróżnić syna z ojcem, córkę z matką, a synową z teściową. ³⁶Nieprzyjaciółmi człowieka staną się jego domownicy.

Mt 16,24 ³⁷Jeżeli ktoś kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny. Podobnie jeśli ktoś kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża i nie naśladuje Mnie, nie jest Mnie godny. ³⁹Ten, kto znajduje swoje życie, straci je; ten zaś, kto traci swoje życie z mojego powodu, znajdzie je.

Łk 17,33; J 12,25

Mk 9,37.41; Łk 9,48; 10,16; J 13,20 **Nagroda za pójście za Jezusem**

J 12,44n ⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka^s, dlatego że jest on prorokiem, otrzyma zapłatę proroka. A kto przyjmuje sprawiedliwego, dlatego że jest on sprawiedliwy, otrzyma zapłatę sprawiedliwego. ⁴²Zapewniam was: Jeśli ktoś poda choćby kubek zimnej wody jednemu z tych najmniejszych ze względu na to, że jest moim uczniem, nie utraci swojej zapłaty”.

Mk 9,41

11 ¹Gdy Jezus^s skończył udzielać pouczeń dwunastu uczniom, odszedł stamtąd, aby głosić naukę w miastach.

TAJEMNICE KRÓLESTWA BOŻEGO

Łk 7,1; 7,18-23; J 1,35-36 **Poselstwo od Jana Chrzciciela**

Pwt 18,15; J 1,21 ²Kiedy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa^s, wysłał do Niego swoich uczniów ³z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść^a, czy też mamy czekać na kogoś

Potrzeba pójścia za Jezusem. Izraelici wierzyli, że silne podziały w rodzinie bezpośrednio poprzedzą przyjście Chrystusa (Mi 7,6n). Osoba i nauczanie Jezusa od wieków są *znakiem sprzeciwu* i przyczyną rozłamów wśród ludzi (Łk 2,34). On nie zamierza wprowadzać niezgody. Podziały zaistnieją, gdyż nie wszyscy ludzie opowiedzą się za Jezusem i Jego Ewangelią. Tymczasem niewłaściwe przywiązanie do najbliższych może człowiekowi przesłonić Boga i utrudniać przestrzeganie Jego przykazań, a nawet stać się przeszkodą na drodze do zbawienia. Chrystus nie zachęca do nienawiści! Nakazuje natomiast kochać sprawy boskie bardziej niż ludzkie, rodzinne. Ponadto Jezus każe brać krzyż, a więc wytrwać i wiernie kroczyć za Mistrzem i naśladować Go, także w uniżeniu i cierpieniu. Oznacza to niekiedy gotowość oddania swojego życia jak On – z miłości.

Nagroda za pójście za Jezusem. Jezus podkreśla swoją solidarność z głosicielami Jego nauki (*prorokami*) oraz z tymi, którzy według niej żyją (*sprawiedliwymi*), czyli świadczą o Ewangelií pobożnym i prawnym życiem. Ich misją jest kontynuacją działalności Jezusa. Dlatego ten, kto wspiera głosicieli Ewangelií w ich pracy misyjnej, pomaga samemu Chrystusowi. Sędzia czasów ostatecznych nie przeoczy najdrobniejszego gestu miłości, uczynionego jego sługom na ziemi (Mt 25,31-46+). Wszystkie obecne wydarzenia znajdują więc swój epilog na końcu czasów.

Poselstwo od Jana Chrzciciela. Pytanie postawione Jezusowi świadczy o trudności, z jaką rozpoznawano w Nim Chrystusa, czyli Mesjasza. Jan jest tu rzecznikiem całego narodu żydowskiego, głęboko przekonanego, że Chrystus będzie potężnym wodzem i odnowicielem politycznej świetności Izraela. Na odpowiedź Jezusa składają się słowa z *Księgi Izajasza* (Iz 61,1; por. także Iz 26,19; 29,18n; 35,5n; 53,4), zaczerpnięte z tzw. *Pieśni o zbawieniu*. Chrystus streszcza słowami proroka swoją dotychczasową działalność i określa ją jako wypełnienie obietnicy o nadejściu zbawienia. Wszystkie cuda Jezusa oraz głoszenie Ewangelií potwierdzają, że wypełnia On proroctwa Izajasza (Iz 61,1; por. Iz 26,19; 29,18n; 35,5n; 53,4), a więc jest Chrystusem, obiecany Sługą Pana. Nie jest sędzią i mścicielem, ale dobroczyńcą, który na siebie bierze ludzkie słabości i grzechy. Jezus zdawał sobie sprawę z tego, że Jego słowa i czyny nie wyczerpują

a) *Tym, który ma przyjść* – apokaliptyczne określenie Chrystusa (Rdz 49,10; Ps 117,26; Ez 21,27; Dn 7,13; Ha 2,3; J 6,14; Ap 1,4), który oczyści ogniem lud Boży (Mi 3,1-3; Mt 3,10-12).

a) *nie wątpi* – dosł. *nie upada, nie popada w grzech* (Mt 18,6-9+). W tym wypadku grzechem jest świadome odrzucenie Jezusa i Jego Ewangelii, a więc niewiara (zwątpienie) w Jego bóstwo i mesjańskie posłannictwo.

b) *Prorocy i Prawo* – zob. Mt 5,17+.

innego?”⁴ A Jezus^s im odpowiedział: „Idźcie i opowiedzcie Janowi o tym, co słyszycie i co widzicie.⁵ *Niewidomi odzyskają wzrok, kulawi chodzą, trędowaci stają się czysti, głusi słyszą. Umarli zmartwychwstają, a ubogim jest głoszona dobra nowina.* ⁶„Szczęśliwy jest ten, kto we Mnie nie wątpi”^a”.

Łz 26,19; 29,18;
35,5n; 61,1

Pochwała Jana Chrzciciela

Łk 7,24-35

⁷Gdy oni odeszli, Jezus^s zaczął mówić do tłumów o Janie: „Po co wysłżycie na pustynię? Przyglądać się trzcinnie, którą wiatr kołysze? ⁸Po co więc wysłżycie? Zobaczyć człowieka wytwornie ubranego? Ci, którzy wytwornie się ubierają, mieszkają w królewskich pałacach. ⁹Po co więc wysłżycie? Zobaczyć

Łk 1,76

proroka?”^a Właśnie tak! Nawet kogoś większego od proroka.

¹⁰On jest tym, o którym napisano:

Oto Ja wysyłam mojego posłańca przed Tobą,

Mt 3,1,23

aby przygotował Twoją drogę^s przed Tobą.

¹¹Zapewniam was: Nie ma większego człowieka od Jana Chrzciciela, a jednak najmniejszy w królestwie niebieskim jest od niego większy. ¹²Od czasów Jana Chrzciciela aż do tej pory królestwo niebieskie doznaje gwałtu i gwałtownicy je zdobywają. ¹³Natomiast do czasów Jana prorokowali wszyscy Prorocy i Prawo^b.

Łk 16,16

¹⁴A jeśli chcecie wiedzieć, to właśnie on jest Eliaszem, którego oczekiwano. ¹⁵Kto ma uszy, niechaj słucha.

Mt 17,11-13

¹⁶Do kogo przyrównam to pokolenie? Zachowuje się jak dzieci, które siedzą na placach i robią wymówki swoim rówieśnikom:

¹⁷«Graliśmy wam, a nie tańczyliście, śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie okazaliście żałoby».

¹⁸Przyszedł bowiem Jan; nie jadł i nie pił, a mówiono: «Opętał^s go demon^s». ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy^s; je i pije, a mówią: «To żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników».

Mt 3,4; Łk 1,15

Mt 9,10n

A jednak o mądrości świadczą jej dzieła”.

całej Jego misji. Dlatego do *Pieśni o zbawieniu* dołączył ostrzeżenie przed *zwątpieniem*, gdy jako cierpiący Sługa Pana będzie dopełniał swojej misji przez Mękę i Śmierć na krzyżu. Nie od razu okaże się Chrystusem-Zwycięzcą, jakim chciano Go widzieć. Zwątpienie ogarnie tych, dla których prawdziwe człowieczeństwo Jezusa, ze wszystkimi jego ograniczeniami, będzie niemożliwe do przyjęcia (Łk 7,34; 2J 1,7). Ci natomiast, którzy przyjmą pełną prawdę o Chrystusie jako Bogu i człowieku (Flp 2,6-8; 1Tm 3,16; 1J 4,2), otrzymają błogosławieństwo.

Pochwała Jana Chrzciciela. Posłannictwo Jana Chrzciciela nie zostało należyście zrozumiane: wzbudzał on przede wszystkim podziw i ciekawość. Tymczasem Jan miał wewnętrznie poruszyć ludzi i skierować ich uwagę na Chrystusa. Proroctwo Malachiasza (Ml 3,1,23) odniesione przez Jezusa do Jana ukazuje wielkość Chrzciciela, który z woli Boga pojawił się w przełomowym momencie dziejów zbawienia. Tylko on, spośród wszystkich proroków, dostąpił zaszczytu wskazania przychodzącego Chrystusa. Patrząc na Jana z perspektywy ST, widzimy największego z proroków i człowieka przewyższającego godnością wszystkich ludzi. Jednak z perspektywy NT, czyli ustanowionego przez Jezusa królestwa, Jan był tylko *zwiastunem* Chrystusa. Każdy *uczestnik* królestwa Bożego odkupiony krwią Jezusa uczestniczy w wielkości swego króla – Chrystusa, ku któremu zmierzał cały ST. Jezus podkreślił więc absolutną wyższość porządku nadprzyrodzonego nad rzeczywistością ziemską. Historia Jana i Jezusa pokazuje, jak błędne wyobrażenia i oczekiwania mogą zamknąć człowieka na przyjęcie łaski Bożej. Izraelici spodziewali się Eliasza – cudotwórcy, a nie kogoś takiego, jak Jan. Oczekiwali także innego Chrystusa niż Jezus. Skrepowani własną wiarą zbawienia odrzucili zaproszenie do królestwa Bożego. Ich postawa przypomina zabawę kapryśnych dzieci, którym nic nie odpowiada. Pomimo uporu wielu, nie zabraknie jednak ludzi, którzy uwierzą Bogu i dostrzegą Jego *mądrość* w czynach Jana i Chrystusa. Zdobywanie królestwa gwałtem (w. 12) może oznaczać działanie tych, którzy biorą w posiadanie królestwo za cenę niezwykłych wyrzeczeń. Może oznaczać także przeciwności, jakich doświadczają wierni Bogu ze strony Złego, który chce zachować panowanie nad światem i przeszkadza rozwojowi królestwa Bożego.

Mt 10,15;
Łk 10,12-15
J 15,24

Ostrzeżenie dla zatwardziałych

²⁰Potem zaczął czynić wyrzuty miastom, w których dokonał najwięcej cudów^s, za to, że się nie nawrócili. ²¹„Biada tobie, Korozain^{a1}! Biada tobie, Betsaido^{b1}! Gdyby w Tyrze^s i Sydonie^s działały się te cuda^s, które u was się dokonały, już dawno by pokutowały, w worze pokutnym i popiele, i nawróciłyby się^c. ²²Dlatego mówię wam: lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dniu sądu niż wam.

²³A ty, Kafarnaum^d:

Iz 14,13,15 *Czy aż do nieba masz być wywyższone?
Aż do piekła^s zstąpisz!*

Rdz 19 Bo gdyby w Sodomie dokonały się cuda, które u ciebie miały miejsce, ocalałyby aż po dziś dzień. ²⁴Dlatego mówię wam, że ziemi Sodomy lżej będzie w dniu sądu niż tobie^e”.

Mt 10,15

Objawienie Ojca i Syna

²⁵Wtedy Jezus^s przemówił: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie^s nieba i ziemi, że zakryłeś to przed mądrymi i roztrópnymi, a objawiłeś tym, którzy są jak małe dzieci^e. ²⁶Tak, Ojcze. Bo tak się Tobie spodobało.

I Kor 1,26n

Mt 16,17; J 1,18

²⁷Mój Ojciec przekazał Mi wszystko i nikt nie zna Syna jak tylko Ojciec. Nikt nie zna też Ojca jak tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Wezwanie dla utrudzonych

Syr 24,19;
51,23-30

²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście. Ja dam wam wytchnienie. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucźcie się ode Mnie, że jestem łagodny i pokorny

Ostrzeżenie dla zatwardziałych. Miasta Korozain, Betsaida i Kafarnaum były uprzywilejowane, bo w nich oraz ich najbliższej okolicy Jezus prowadził szczególnie intensywną działalność. To wyróżnienie stało się jednak podstawą bardzo surowego sądu i zapowiedzi tym większej kary. Mieszkańcy wspomnianych miast nie skorzystali bowiem z wielkiej szansy i przywileju bliskości Jezusa. W Nim objawiło się bogactwo dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Boga, jednak wielu ludzi Go odrzuciło. Dlatego Jezus zapowiadał nadejście dnia sądu. Nawiązał przy tym do prorocत्व ST wypowiedzianych przeciwko Tyrowi i Sydonowi (Iz 23; Jr 25,22; Ez 26-28; Za 9,2-4). Mieszkańcy tych pogańskich miast, często piętnowani przez proroków, nawróciliby się pod wpływem spotkania z Jezusem, Jego nauki i cudów. Słowo *biada* wyraża ból, oburzenie na zatwardziałość ludzi oraz jest zapowiedzią kary (Mt 23,13-23; Łk 6,24-26; 11,42-45). Nie oznacza natomiast przekleństwa. Uświadomiamy dziś chrześcijanom ich odpowiedzialność za otrzymane dar wiary i przestrzegają przed niewykorzystaniem otrzymanych od Boga łask, które są konieczne i wystarczające do osiągnięcia zbawienia.

Objawienie Ojca i Syna. Po ostrych słowach, skierowanych przez Jezusa do tych, którzy Go odrzucili, następuje dziękczynienie za ludzi, którzy otwartym sercem przyjęli Jego osobę i orędzie. Uwielbia więc Ojca za Jego podwójne działanie: zakrywanie i objawianie spraw Bożych. Bóg zakrywa swoje dzieła przed tymi, którzy bardziej niż Jemu ufają swojej ludzkiej mądrości i nie chcą Jezusa zaleca wierzącym (Mt 18,3+). Sławi On Ojca także za to, iż powierzył Mu prawdy Objawienia i uczynił Go jedynym prawomocnym pośrednikiem. Ponieważ tylko Jezus zna Ojca, tylko On może objawić Go ludziom. W ten sposób Jezus stwierdził, że jest Bogiem, gdyż stanowi jedno z Ojcem (J 10,30).

Wezwanie dla utrudzonych. Ta wypowiedź odsłania tajemnicę Jezusowego serca oraz Jego wrażliwość na utrudzenie i słabość ludzi. Tylko Bóg może dać człowiekowi ostateczne ukojenie i odpoczynek (Iz 40,28-31). Dlatego Jezus zaprasza do podjęcia trudu życia wraz z Nim. Określenia: *jarzmo* i *ciężar* odnoszą się do obowiązków, jakie nakłada

a) *Korozain* – miasto położone w górach w północnej Galilei, oddalone ok. 3 km od Kafarnaum.

b) *Betsaida* – hebr. *dom rybaka*, była małą wioską rybacką położoną na północnym brzegu Jeziora Galilejskiego. Około 2 r. przed Chr. została podniesiona do rangi miasta i na cześć córki cesarza Augusta nazwana Betsaida-Julias.

c) *pokutowały... i nawróciłyby się* – dosł. *nawróciłyby się w worze i popiele*. Zewnętrzna oznaka podjętej pokuty było ubieranie się w wory, posypywanie głów popiołem, a także spanie na popiele (Jdt 4,11; Est 4,1; 1Mch 3,47; Iz 58,5).

d) *Kafarnaum* – zob. Mt 4,13+.

e) *dzieci* – czyli ludzie właściwie usposobieni do przyjęcia prawdy objawionej.

a) Oz 6,6 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

sercem^s. Znajdźcie ukojenie dla waszych dusz^s. ³⁰Bo moje jarzmo jest łatwe do niesienia, a mój ciężar lekki”.

Prawdziwe znaczenie szabatu

12 ¹Pewnego razu Jezus^s przechodził w szabat^s wśród pól obsianych zbożem. Jego uczniowie byli głodni, zaczęli więc zrywać kłosa i jeść. ²Gdy zobaczyli to faryzeusze^s, powiedzieli: „Twoi uczniowie robią to, czego nie wolno robić w szabat”. ³On im odpowiedział: „Czy nie czytaliście, co zrobił Dawid i jego towarzysze, kiedy byli głodni? ⁴Jak wszedł do domu^s Bożego on sam i ci, którzy z nim byli, i jedli poświęcone chleby^s, które wolno było spożywać jedynie kapłanom? ⁵Albo czy nie czytaliście w Prawie^s, że w szabat kapłani naruszają w świątyni^s szabat, a są bez winy? ⁶Oświadczam wam: Tu jest coś większego niż świątynia. ⁷Gdybyście zrozumieli, co znaczą słowa: *Miłosierdzia chce, a nie ofiary*^a, nie potępiłabyście niewinnych. ⁸Bo Syn Człowieczy^s jest Panem^s szabatu”.

Mk 2,23-28;
Łk 6,1-5

Wj 34,21

1Sm 21,2-7

Lb 28,9

Oz 6,6; Mt 9,13

Uzdrowienie w szabat

⁹Potem oddalił się stamtąd i wszedł do synagogi^s. ¹⁰Był tam człowiek, który miał bezwładną rękę. Ponieważ chcieli oskarżyć Jezusa^s, zapytali Go: „Czy wolno w szabat^s uzdrawiać?”. ¹¹On odpowiedział: „Jeżeli komuś z was w szabat wpadnie do dołu owca, czy nie chwyci jej i nie wyciągnie? ¹²A przecież człowiek jest znacznie ważniejszy niż owca. Tak więc wolno czynić dobrze także w szabat”. ¹³Potem powiedział do tego człowieka: „Wyciągnij rękę!”. Ten wyciągnął ją i stała się znów sprawna, jak druga. ¹⁴A faryzeusze^s wyszli i naradzali się, w jaki sposób zabić Jezusa.

Mk 3,1-6;
Łk 6,6-11

Łk 20,20; J 8,6

Łk 14,5

prawo Boże. Jezus nie zwalnia z nich. Jego jarzmem jest jednak przede wszystkim miłość – jedyne przykazanie w królestwie Boga. Kto podejmuje realizację prawa miłości, znajduje w nim krzepiącą i leczącą łaskę Boga. Wypowiedź Jezusa stoi w opozycji do opinii, że tajemnicą ludzkiego szczęścia jest wolność od wszelkich praw. Jedynie poddanie się prawu Chrystusa i naśladowanie Go, pozwala ludziom na przeżywanie wolności nie jako przytłaczającego ciężaru, lecz jako cennej łaski.

Prawdziwe znaczenie szabatu. Prześtrzeżenie szabatu należało do istotnych przepisów judaizmu (Wj 20,8-11). Jedną z trzydziestu dziewięciu rodzajów prac, których według tradycji nauczycieli Pisma nie wolno było wykonywać w czasie sobotniego wypoczynku, były żniwa. Zrywanie i kruszenie kłosów przez apostołów zostało uznane za czynność równoznaczną ze żniwami. Świadczy to o tym, jak bardzo sformalizowano nakaz poszanowania dnia świętego. Z przykazania Bożego, które miało dać człowiekowi radość, uczyniono nieznośne jarzmo. Według Pisma Świętego szabat przypominał o uwolnieniu Izraela. W przepisach prawników żydowskich szabat zatracił jednak to znaczenie. Kojarzył się raczej z różnymi zakazami i ograniczeniami. Chrystus przywraca szabatowi jego właściwy sens. Prawdziwa wolność najlepiej uwidacznia się w Jego zbawczej misji, gdyż On pokonuje wszelką niewolę (Łk 4,18; Ga 2,4; 5,1). Jezus uczy odkrywania prawdziwego znaczenia i celu wszelkich obowiązujących przepisów (Oz 6,6).

Uzdrowienie w szabat. Jeśli nie istniało zagrożenie życia, leczenie w dzień świąteczny było absolutnie zabronione. Wymyślając różne przepisy dla ochrony Bożego prawa, faryzeusze zniekształcili je. Jezus potępia te nadużycia i podaje boską interpretację przykazania o szabacie. Szabat ustanowiono nie po to, aby dręczyć ludzi, lecz aby czynić im dobro, ratować ich i leczyć. Zaniechanie dobrego uczynku jest rzeczą złą, nawet jeśli czyni się to ze względu na dzień święty. Faryzeusze, którzy dotychczas byli tylko obserwatorami i krytykami Chrystusa, od tej chwili stali się Jego wrogami. Uważali bowiem, że Jezus podrywał ich autorytet w społeczności izraelskiej, naruszając ustalony porządek i harmonię. Zwrócili się przeciwko Niemu, bo zakwestionował ich interpretację Prawa.

Jezus umiłowanym Sługą Pana

Mk 1,34+; 3,12 ¹⁵Gdy Jezus^s dowiedział się o tym, odszedł stamtąd. Wielu ludzi szło za Nim, a On uzdrowił ich wszystkich. ¹⁶Zakazał im jednak opowiadać o Nim. ¹⁷Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka^s Izajasza:

Iz 42,1-4 ¹⁸*Oto mój Sługa, którego wybrałem,
mój umiłowany, którego sobie upodobałem.*

Mt 3,16+ *Ześlę na Niego mojego Ducha^s,
a On ogłosi narodom sprawiedliwość.*

¹⁹*Nie będzie wywoływał kłótni ani krzyczał,
i nikt Go nie usłyszy na placach.*

²⁰*Trzciny nadłamaney nie złamie
i tłącego się knota nie dogasi,
dopóki nie doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości.*

²¹*W Nim narody będą pokładać nadzieję.*

Królestwo Boże i królestwo Belzebuba

Mk 3,22-28;
Łk 11,14-23
Mt 9,32-34 ²²Wtedy przyprowadzono do Niego opętanego^s, który był niewidomy i niemy. A On go uzdrowił, tak że przemówił i zaczął widzieć. ²³Wszyscy w tłumie pytali zdumieni: „Czyż nie jest On Synem Dawida?” ²⁴Gdy to usłyszeli faryzeusze^s, mówili:

Mt 9,27+ *„On może wyrzucać demony^s tylko dzięki mocy ich przywódcy, Belzebuba”*. ²⁵Jezus^s, znając ich myśli, powiedział: „Każde królestwo wewnętrznie skłócone staje się pustkowiem. Nie przetrwa też żadne miasto ani dom, gdzie panuje niezgoda. ²⁶Jeśli więc szatan^s wyrzuci szatana, to znaczy, że jest ze sobą skłócony. Jak więc przetrwa jego królestwo? ²⁷A jeżeli Ja mocą Belzebuba wyrzucam demony, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Jeśli jednak Ja wyrzucam demony mocą Ducha Bożego^s, to przyszło już do was królestwo Boże. ²⁹Bo czy może wejść ktoś do domu kogoś silnego i zagrabić jego rzeczy, jeśli najpierw nie zwiąże go? Dopiero wtedy okradnie jego dom. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie. A kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza.

Mt 10,25+ ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie. A kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza.

Jezus umiłowanym Sługą Pana. W *Ewangeliu według św. Mateusza* tzw. sekret mesjański, który miał na celu ochronę przed niewłaściwym rozumieniem mesjańskiej misji Jezusa, został związany z Jego łagodnością i pokorą (Mt 11,28-30). Ewangelista przytoczył tutaj najdłuższy cytat z pierwszej *Pieśni o Słudze Pana* (Iz 42,1-4), gdyż najlepiej odzwierciedla on pełną pokory i łagodności postawę Chrystusa w czasie Jego publicznej działalności. W osobie i czynach Jezusa wypełniła się misja Sługi Pana, Mesjasza zapowiadanego przez ST. Był On mądry, miał Ducha Bożego, mocą którego dokonywał cudów; był pokorny i cichy; nie spierał się z prześladowcami, lecz szukał dróg pokoju; nie przyczyniał się do upadków ludzi słabych i nie gasił ich małej wiary surowym sądem. Jezus, jak Sługa Pana, był prześladowany przez wrogów; wobec nich okazywał się raczej słaby i bezbronny, ale nie ustępował im i nie zaprzestawał swojej działalności. Tym bardziej uzdrawiał wszystkich, jednak bez krzyku, konfliktów i rozgłosu. Nie chciał bowiem, aby widziano w Nim wyłącznie ziemskiego uzdrowiciela.

Królestwo Boże i królestwo Belzebuba. Faryzeusze oskarżali Jezusa, że posługuje się mocą złego ducha (Mt 9,34). Chrystus wykazał bezzasadność takiego oskarżenia. Prawdziwym wyzwolicielem jest tylko Bóg, a zatem wszystkie znaki wyzwolenia, ukazane przez Jezusa czy mocą Jego imienia przez innych, są zawsze przejawem zbawczej mocy Boga, oznaką nadejścia Jego królestwa i zwycięstwa nad wszelkim złem. Chrystus, pokonując szatana, ustanawia królestwo Boże. Wobec faktu nadejścia tego królestwa w Jezusie każdy musi podjąć decyzję: jestem z Nim albo przeciwko Niemu. Królestwo Boże i zbawienie trzeba bowiem wybrać, a następnie potwierdzać ten wybór życiem.

a) *trzy dni i trzy noce* – to określenie z Jon 2,1 jest bardziej analogią do wydarzenia z historii Jonasza niż dokładnym określeniem czasu pomiędzy Śmiercią i Zmartwychwstaniem Chrystusa.

b) *Niniwa* – stolica Asyrii, w historii wielkiego wroga Izraelitów (Tb 1,3; Jon 3,5-10).

Grzechy przeciwko Duchowi Świętemu

³¹Oświadczam wam: Każdy grzech^s i bluźnierstwo będą ludziodopuszczone. Jednak bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. ³²Jeżeli ktoś powie coś przeciw Synowi Człowieczemu^s, będzie mu odpuszczone. Ale temu, kto by mówił przeciw Duchowi Świętemu, nie zostanie odpuszczone ani w tym życiu, ani w przyszłym.

Mk 3,28-30;
Łk 12,10
Ij 5,16

Łk 12,10

Odpowiedzialność za słowa

³³Zauważcie, że jeśli drzewo jest dobre, to i jego owoce są dobre; ale gdy drzewo jest złe, to także jego owoce są złe. Bo po owocach poznaje się drzewo. ³⁴Potomstwo żmijowe! Jak możecie powiedzieć coś dobrego, skoro jesteście źli? Usta mówią przeciw to, czym jest przepełnione serce^s. ³⁵Dobry człowiek wyjmuje z dobrego skarbcza to, co dobre. A zły człowiek wyjmuje ze złego skarbcza to, co złe. ³⁶Wiedźcie, że w dniu sądu^s ludzie zdadzą sprawę z każdego niepotrzebnie wypowiedzianego słowa. ³⁷Bo właśnie na podstawie twoich słów będziesz usprawiedliwiony i na podstawie twoich słów będziesz potępiony”.

Mk 7,15n;
Łk 6,44n
Mt 7,15-20

Syr 27,6

Jk 3,1nn

Znak Jonasza

³⁸Niektórzy nauczyciele Pisma i faryzeusze^s mówili: „Nauczycielu! Chcemy ujrzeć jakiś znak od Ciebie”. ³⁹A On odpowiedział: „To ludzie źli i wiarołomni domagają się znaku, ale będzie im dany jedynie znak proroka^s Jonasza. ⁴⁰Bo tak jak Jonasz był we wnętrzu wielkiej ryby trzy dni i trzy noce^a, tak też Syn Człowieczy^s będzie trzy dni i trzy noce we wnętrzu ziemi. ⁴¹Mieszkańcy Niniwy^b powstaną na sądzie^s z tym pokoleniem i potępią je, bo oni nawrócili się dzięki nauczaniu Jonasza. A przecież tu jest ktoś większy od Jonasza. ⁴²Kró-

Mt 16,1-4;
Mk 8,11n;
Łk 11,16.29-32

1Kor 1,22

Jon 2,1

Jon 3

Grzechy przeciwko Duchowi Świętemu. Wcześniejszy sprzeciw faryzeuszów (Mt 12,24) pochodził z zawinonego zaślepienia oraz uporu wobec Ducha Świętego, mocą którego działał Jezus. Grzech przeciwko Duchowi Świętemu nie polega więc na bluźnierczych słowach przeciwko Niemu, ale na zaprzeczeniu Jego obecności i zbawczego działania w Chrystusie. Łączenie Jezusa z szatanem i negowanie przez to jawnych dzieł Ducha Świętego jest więc odrzuceniem zbawienia ofiarowanego przez Boga. To jest największe przewinienie, które *nie zostanie odpuszczone* (w. 32), gdyż sam człowiek przez swoją zatwardziałość czyni siebie niezdolnym do przyjęcia łaski przebaczenia.

Odpowiedzialność za słowa. Ludzkie intencje, stosunek do Boga i ludzi można poznać po słowach i czynach. Według przekonań ludzi Wschodu, serce jest centrum człowieka, czyli siedliskiem wszystkich władz i uczuć, jak też myśli i decyzji. Z niego, jak ze skarbcza, wydobywa się rzeczy cenne i dobre albo bezwartościowe i złe. Dlatego Jezus stwierdził, że odrzucenie Boga musiało wcześniej zrodzić się w złym wnętrzu człowieka. Wypowiedziane przez człowieka słowa będą go oskarżały lub usprawiedliwiały w dzień sądu, gdyż ujawniają, co kryje się w jego sercu.

Znak Jonasza. Nauczyciele Pisma i faryzeusze byli świadkami czynów Jezusa, a jednak nie chcieli Mu uwierzyć. Cuda, jakie widzieli do tej pory, były wystarczającym znakiem, oni jednak żądali spektakularnego cudu, który by ich przekonał, że w Chrystusie objawia się moc Boża. Jezus jednak nie chciał urządzać widowisk (Łk 23,8n). Tylko wiara proszącego i ludzkie nieszczęście mogły „sprowokować” Jego cudotwórczą moc. Zapowiedział jednak *znak Jonasza* (Mt 16,4), który po trzech dniach przebywania we wnętrzu wieloryba (Jon 2,1) podjął misję zleconą mu przez Boga. Wzmianka o trzech dniach i trzech nocach jest wyraźną zapowiedzią zmartwychwstania i uwielbienia Jezusa. Aby przyjąć *znak Jonasza*, potrzebą jednak dobrej woli i wiary, których brakowało nauczycielom Pisma i faryzeuszom. Dlatego ich oskarżycielami będą ludzie, którzy we właściwy sposób odpowiedzieli na Boże wezwanie: *mieszkańcy Niniwy* oraz *królowa Saby*. Pierwszym krokiem do nawrócenia jest więc *stuchanie* słowa Bożego. Przywódcy ludu oka-

1Krl 10,1-10 lowa z Południa^a wystąpi na sędzie z tym pokoleniem i po-
tępi je, bo ona przybyła z krańców ziemi, aby słuchać mą-
drości Salomona. A przecież tu jest ktoś większy od Salomona.

Łk 11,24-26 **Powrót do grzechu**

⁴³Kiedy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po pusty-
ni^b i szuka tam odpoczynku, ale go nie znajduje. ⁴⁴Wtedy
mówi: «Powrócę do swego domu, z którego wyszedłem». Po
powrocie okazuje się, że jest on wolny, posprzątnany i przy-
ozdobiony. ⁴⁵Wtedy idzie i zabiera ze sobą siedem innych du-
chów, gorszych od siebie. Wchodzą tam i mieszkają. I to, co się
dzieje później z tym człowiekiem, jest gorsze od tego, co było
wcześniej. Tak też będzie z tym przewrotnym pokoleniem”.

Mk 5,9; Łk 8,2;
J 5,14; 2P 2,20

Mk 3,31-35; Łk 8,19-21 **Krewni Jezusa**

J 7,3-5

⁴⁶Gdy jeszcze przemawiał do tłumu, nadeszła Jego Matka
i bracia^c. Zatrzymali się na zewnątrz i chcieli z Nim rozma-
wiać. ⁴⁷Ktoś Mu powiedział: „Twoja Matka i Twoi bracia sto-
ją na zewnątrz i chcą z Tobą rozmawiać”. ⁴⁸On odpowiedział:
„Kto jest moją matką i kto to są moi bracia?”. ⁴⁹I wskazując
na uczniów, dodał: „Właśnie oni są moją matką i moimi brać-
mi. ⁵⁰Bo kto wypełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie,
ten jest moim bratem, siostrą i matką”.

PRZYPowieści o królestwie Bożym

Nauczanie w przypowieściach

13 ¹Pewnego dnia Jezus^s wyszedł z domu i usiadł nad je-
ziorem. ²Zgromadziły się wokół Niego tak wielkie tłu-
my, że musiał wsiąść do łodzi, podczas gdy cały lud pozos-
tał na brzegu. ³I wiele im mówił w przypowieściach^s.

zali się jednak pokoleniem przewrotnym, ponieważ nie chcieli przyjąć nauki Jezusa ani się nawrócić, mimo że jest On kimś więcej niż Jonasz lub Salomon.

Powrót do grzechu. Dzieje każdego człowieka są nieustanną walką z szatanem, który przeszkadza w dochowaniu wier-
ności Bogu. Wobec zła należy zachować dużą ostrożność, gdyż ono nigdy nie przestaje być niebezpieczne. Nie wy-
starczy się go pozbyć, jego miejsce musi zająć dobro. Człowiek może sądzić, że bez Boga utrzyma czystość swego
wnętrza. Jednak jest bezpieczny dopiero wtedy, gdy stanie się mieszkaniem Ducha Świętego. Przypowieść jest tak-
że wyjaśnieniem, że Chrystus w czasie ziemskiej działalności nie zniszczył definitywnie Złego. Szatan jest obecny
w świecie i nieustannie walczy o człowieka (Ap 12,9.17). Nie nadszedł bowiem jeszcze czas definitywnego zwycię-
stwa nad złem. Ostateczny triumf nie będzie jednak należał do szatana, ale do Chrystusa (1Kor 15,24-26).

Krewni Jezusa. Jezus ustanowił nową wspólnotę, której członkowie połączeni są więzami duchowymi, silniejszymi
od więzów krwi. O przynależności do Jego wspólnoty nie decyduje bowiem pokrewieństwo, ale przyjmowanie woli
Bożej (Mt 7,21; Mk 3,34n). Zaczątkiem tej nowej społeczności byli zebrani wokół Niego uczniowie. Sam Jezus był
wzorem osoby, która dla spraw Bożych opuszcza ziemską rodzinę (Mt 19,27). Z Jego wypowiedzi nie wynika jed-
nak, że odrzucał On ludzkie więzy. Z niezwykłą przecież stanowczością przypominał np. przykazanie nakazujące szca-
cunek dla rodziców (Mk 7,8-13; 10,19).

Nauczanie w przypowieściach. W kolejnym wielkim przemówieniu (Mt 13) Jezus odsłonił różne aspekty królestwa
Bożego oraz tajemnicę zła. Królestwu Jezusa nie jest potrzebna potęga, świetność i chwała; jest ono niepozorne, nie
urzeka zewnętrzną wielkością. Temat ten ewangelista przygotował już we wcześniejszych opowiadaniach, ukazując
odrzućcie Jezusa pomimo dobra, jakie czynił.

a) *Królowa z Południa* – chodzi o królową Saby, której królestwo znajdowało się w południowo-zachodniej części Arabii (1Krl 10,1-10).

b) *pustyni* – według ówczesnych przekonań mieszkaniem złych duchów były miejsca pustynne (Kpl 16,10; Iz 34,14).

c) *bracia* – ludzie Wschodu do dnia dzisiejszego używają określenia *brat* w sto-
sunku do bliższych i dalszych krewnych. W sensie przerośnym stosowano to okre-
ślenie także do członków tego samego szczepu czy narodu. Nigdzie w NT *bracia Jezusa* nie są przedstawieni jako synowie Maryi. W II w. po Chr. pojawiło się przekonanie o nienaruszonym dziewictwie Maryi. Nie zrodziłoby się ono, gdyby nie-
którzy członkowie pierwotnego Kościoła, a wśród nich *brat Jezusa*, tj. pierwszy bi-
skup Jerozolimy – Jakub (Mk 6,3; Ga 1,19), byli rzeczywiście synami Maryi.

a) Chodzi o zawinioną zatwardiałość ludzi, z powodu której Bóg wstrzymuje swoje łaski.

b) Iz 6,9 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

Przypowieść o siewcy

Powiedział: „Oto siewca wyszedł siał. ⁴A gdy siał, niektóre ziarna padły koło drogi. Przyleciały ptaki i wydziobały je. ⁵Inne padły na grunt kamienisty, gdzie było mało ziemi, i szybko wzeszły, bo gleba nie była głęboka. ⁶Lecz gdy pokazało się słońce, przypaliło je i uschły, bo nie zapuściły korzeni. ⁷Inne padły między ciernie. A ciernie wyrosły i przygłuszyły je. ⁸Jeszcze inne padły na glebę urodzajną i wydały plon: jedno stokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne trzydzie-
stokrotny. ⁹Kto ma uszy, niech słuca”.

Mk 4,1-9;
Łk 8,4-8

J 15,8-16

Dlaczego Jezus naucza w przypowieściach?

¹⁰Wtedy uczniowie podeszli do Niego i zapytali: „Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?” ¹¹A On odpowiedział: „To wam dane jest poznać tajemnice królestwa niebieskiego, a nie tamtym. ¹²Bo temu, kto ma, będzie dodane i będzie miał w nadmiarze. A temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, gdyż patrzą, a nie widzą; słuchają, a nie słyszą i niczego nie rozumieją^a. ¹⁴Tak spełnia się na nich prorocтво Izajasza: *Będziecie przysłuchiwać się, ale nic nie zrozumiecie, będziecie się wpatrywać, ale nie zobaczycie.* ¹⁵*Serce^s tego ludu stało się bowiem głuśne, ich uszy dotknęła głuchota, a oczy ślepotą, bo nie chcą widzieć ani słyszeć i nie chcą zrozumieć ani się nawrócić, żebym ich uzdrowił^b.*

Mk 4,10-13;
Łk 8,9n

Mt 12,29

Dz 28,26n

¹⁶Lecz szczęśliwe wasze oczy, że widzą, i uszy, że słyszą. ¹⁷Zapewniam was bowiem: Wielu proroków^s i sprawiedliwych pragnęło zobaczyć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli; i usłyszeć to, co wy słyszyście, a nie usłyszeli.

Łk 10,23n

Ef 3,5;
IP 1,10-12

Przypowieść o siewcy. W przypowieści najważniejsze są dwa obrazy: ziarna i gleby. Odpowiadają one realiom życia i warunkom pracy w Palestynie. Na terenach górzystych ziemia miejscami pokrywa skalę tylko cienką warstwą. Zbocza skalistych pagórków porośnięte są ciernistymi krzewami oraz poprzecinane wąskimi ścieżkami. Od żniw pole leży odlego, dlatego przechodnie wydeptują w nim tymczasowe ścieżki. Jeśli ziarno padnie na taką ścieżkę, może zostać przydeptane albo wydziobane przez ptaki. Słońce może okazać się groźnym i niszczącym żywiołem. Plagą są osty, ciernie i chwasty, wyrastające szybciej niż zboże i zagłuszające je. Może wydawać się, że przypowieść skupia się na siewcy, którym może być sam Jezus albo każdy, kto głosi Ewangelię. Jednak w wyjaśnieniu Jezus wyraźnie kładzie nacisk na słuchaczy słowa Bożego. To do nich odnosi się charakterystyka różnych rodzajów gleby.

Dlaczego Jezus naucza w przypowieściach? Poznanie tajemnicy królestwa Bożego nie zależy tylko od ludzkich starań, lecz przede wszystkim od otrzymanego objawienia. Bóg zapala jednak tylko małe światełko, które jest rodzajem zaproszenia i powinno wzbudzić w człowieku pragnienie większego światła. Tego daru nie otrzymują przeciwnicy Jezusa i ich słuchacze. Do tych więc, którzy Go odrzucili, przemawiał On językiem przypowieści, wymagającym większego wysiłku umysłowego i większej uwagi. Nie mógł wobec nich wystąpić jawnie jako Chrystus, gdyż przypisywali Jego działalności znaczenie polityczne. Dlatego stopniowo wyjaśniał różne zagadnienia (Ps 78,2). Dla przeciwników Jezusa tajemnice królestwa pozostały niezrozumiałe, gdyż dotyczą one rzeczywistości wiary, a w jej centrum stoi właśnie osoba Zbawiciela. Nie da się zrozumieć i przyjąć Ewangelii bez wiary w Chrystusa. W zakończeniu Jezus uświędomił uczniom ich szczęście: są świadkami i uczestnikami tego, za czym tęsknili i czego nie doczekali wybitni mężowie Boży ST. Jezus zwraca się do swoich uczniów z zachętą, aby zatroszczyli się o swoją przyszłość i przyjęli właściwą postawę wobec otrzymanego objawienia.

Wyjaśnienie przypowieści

¹⁸Posłuchajcie zatem objaśnienia przypowieści^s o siewcy. ¹⁹Do tego, który słucha nauki o królestwie, a nie rozumie, przychodzi Zły i wyrwa to, co zostało zasiane w jego sercu^t. Taki człowiek przypomina ziarno zasiane koło drogi. ²⁰A do ziarna zasianego na gruncie kamienistym podobny jest ten, kto słucha słowa i przyjmuje je natychmiast z radością, ²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Dlatego gdy przychodzą trudności lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Do ziarna zasianego między cierniami podobny jest ten, kto słucha słowa, ale codzienne troski i powaby bogactwa zagłuszają w nim słowo i nie wydaje ono owocu. ²³Wreszcie do ziarna zasianego na glebie urodzajnej podobny jest ten, kto słucha nauki i ją rozumie. Dlatego przynosi plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, a trzeci trzydziestokrotny”.

Przypowieść o chwacie

²⁴Opowiedział im też inną przypowieść^s. „Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który zasiał na swoim polu dobre ziarno. ²⁵Gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel, nasiał chwastu pomiędzy pszenicę i odszedł. ²⁶Kiedy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wówczas ukazał się także chwast^a. ²⁷Wtedy słudzy poszli do właściciela i zapytali: «Panie! Przecież dobre ziarno zasiałeś na polu. Skąd więc wziął się chwast?». ²⁸A on odpowiedział: «To dzieło nieprzyjaciela». Wtedy słudzy rzekli: «Czy chcesz, żebyśmy poszli i powyrwali go?». ²⁹On odparł: «Nie. Gdyż w czasie zbierania chwastu moglibyście wyrwać z nim także pszenicę. ³⁰Pozwólcie im rosnąć razem aż do żniw. A w czasie żniw powiem żniwiarzom: Zbierzcie najpierw chwast, zwiążcie go w snopy i spalcie. Pszenicę natomiast zanieście do mego spichlerza”.

Wyjaśnienie przypowieści. Przypowieść o siewcy obrazuje los słowa Bożego w sercach słuchaczy o różnym nastawieniu i usposobieniu. Odpowiedź na Boże słowo zależy wyłącznie od człowieka, od jego woli. *Droga* to metafora człowieka, który słucha słowa, ale zamyka się na nie; *nie rozumie* (w. 19), tzn. nie uznaje tajemnicy królestwa przyniesionej przez Jezusa; nie chce włożyć koniecznego wysiłku, aby je przyjąć i wypełnić; jest leniwy i powierzchowny. Taka postawa ułatwia szatanowi niszczenie Bożego zasiewu w człowieku. *Grunt kamienisty* odnosi się do ludzi niestałych i zmiennych. Słyszą oni słowo Boże, przyjmują je nawet z radością, ale brak im wytrwałości. Chwilowy entuzjazm nie wystarcza do pokonania trudnych prób życiowych. Gleba rodząca ciernie symbolizuje ludzi, którzy królestwo Boże traktują na równi ze sprawami doczesnymi. Chcą zbawienia, ale równie mocno pragną władzy, sukcesu, uznania... Brak właściwej hierarchii wartości i płynących z niej konsekwentnych wyborów może uczynić słowo Boże nieskutecznym. *Gleba urodzajna* oznacza ludzi otwartych na słowo Boże. Wsłuchują się oni w słowo, starają się je zrozumieć, strzegą go w sobie i życiem potwierdzają jego aktualność. Przynosi ono w nich spodziewany owoc. Plon, jaki przynosi w ludziach słowo Boże, jest różny co do ilości, ale dla konkretnej osoby i jej możliwości jest on najwyższy i wystarczający.

Przypowieść o chwacie. Bóg posiewa w człowieku ziarno swojego słowa, ale szatan chce udaremnić zamiar Boży i zniszczyć zbawienny owoc, zasiewając zło. Przychodzi pod osłoną nocy, tzn. gdy człowiek nie spodziewa się go i ma osłabioną czujność. Gospodarz jest jednak pewien, że żniwo przyniesie oczekiwane plony, a nieprzyjaciel poniesie całkowitą klęskę. Przypowieść uczy prawdy o sprawiedliwości Bożej, która zostanie wymierzona nieprzyjacielowi w czasie, o którym zdecyduje Bóg. Obraz życiocy i pszenicy stosuje się również do ludzi złych i dobrych, którzy żyją obok siebie i często trudno ich rozróżnić. Nieomylnego i ostatecznego osądu wszystkich dokona Bóg dopiero po ich śmierci. Chrześcijanie nie mogą nikogo potępiać. Kościół obejmuje na ziemi także grzeszników. Przypowieścią o chwacie ilustrowano również zdolność każdego człowieka do dobra i zła.

a) *chwast* - chodzi prawdopodobnie o gatunek trawy, zwanej życią rączną (*Lolium temulentum*). Wschodzi ona równocześnie z pszenicą i jest do niej tak podobna, że aż do wykłoszenia się zboża trudno je rozróżnić. Pszenica i życiocy mają splecione korzenie, dlatego wyrwanie chwastu mogłoby spowodować zniszczenie zboża. Rozdzielenia można dokonać dopiero w czasie żniwa.

a) *miarami* – 1 miara (towarów sypkich i płynnych) miała pojemność ok. 12 l.

Przypowieść o ziarnie gorczycy i o zaczynie

Mk 4,30-34;
Łk 13,18-21

³¹Opowiedział też inną przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne jest do ziarna gorczycy, które pewien człowiek zasiał na polu. ³²Jest ono wprawdzie najmniejsze ze wszystkich nasion, ale gdy wyrośnie, przewyższa inne krzewy. Staje się drzewem, a ptaki przylatują i zakładają gniazda wśród jego gałęzi”.

³³Opowiedział im jeszcze inną przypowieść: „Królestwo Boże podobne jest do zakwasu, który pewna kobieta wzięła i wymieszała z trzema miarami^a mąki, a wszystko się zakwasiło”.

³⁴Wszystko to mówił Jezus^s do tłumów w przypowieściach. A bez przypowieści nic im nie mówił. ³⁵Tak wypełniło się słowo przekazane przez proroka^s:

*Będę mówił w przypowieściach,
będę ogłaszał rzeczy zakryte od początku świata.*

Ps 78,2

Wyjaśnienie przypowieści o chwacie

³⁶Potem opuścił tłumy i wszedł do domu. Uczniowie podeszli do Niego i prosili: „Objaśnij nam przypowieść^s o chwacie na roli”. ³⁷On więc powiedział: „Siewcą dobrego nasienia jest Syn Człowieczy^s, ³⁸a rolą jest świat. Dobrym ziarnem są synowie królestwa, a chwastem – synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem jest diabeł^s, a żniwem koniec świata. Żniwiarzami zaś są aniołowie^s. ⁴⁰Podobnie jak zbiera się chwast, żeby spalić go w ogniu, tak też będzie przy końcu świata.

Łk 3,10

Jl 4,13;
Ap 14,15n

⁴¹Syn Człowieczy wyśle aniołów, a oni usuną z jego królestwa wszystkie przyczyny upadku oraz tych, którzy postępują niegodziwie. ⁴²I wrzucą ich do rozpalonego pieca. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Sprawiedliwi natomiast

Mt 8,12+;
Ap 21,8

Przypowieść o ziarnie gorczycy i o zaczynie. Ziarno gorczycy czarnej uchodzi za najmniejsze ze wszystkich nasion (nie przekracza 1 mm). Wyrasta jednak z niego ponad 4-metrowy krzew, większy od wszystkich jarzyn, a nawet niektórych drzew. Ptaki chętnie obsiadają jego gałęzie, zwłaszcza w porze owocowania, gdyż znajdują tam mnóstwo pokarmu. Przypowieść o zaczynie (kwasie) stanowi uzupełnienie poprzedniej. Jako zaczynu używano w Izraelu małego kawałka suchego ciasta, przypominającego zaszuszone ziarno. Pozostawał on ukryty, niewidoczny w wielkiej masie ciasta. Z pozoru martwy, jednak zakwasał całe ciasto (*trzy miary mąki*, tj. ok. 36 l). Ma więc niezwykłą moc przetwarzania ogromnej masy ciasta. Taka siła kryje się w Bożym słowie. Królestwo Boże nie tylko rozrasta się widzialnie, jak wielki krzew z małego ziarna, ale nadto ma wewnętrzną moc przekształcania ludzi. Podobnie interpretowano te przypowieści w Kościele pierwotnym, który był małą wspólnotą w wielkim pogańskim społeczeństwie. Wciąż jednak ożywiała go nadzieja ostatecznego dopełnienia na końcu czasów, w Dniu Pańskim. Dlatego Mateusz kierował myśl wierzących ku przyszłości i wzywał ich do głoszenia królestwa niebieskiego bez oczekiwania natychmiastowych rezultatów, ale z przekonaniem, że z czasem świat zostanie ogarnięty i przemieniony Ewangelią. W obu przypowieściach Jezus ukazał więc dynamikę królestwa niebieskiego i uwyraźnił kontrast między początkiem a końcem realizacji Bożego planu.

Wyjaśnienie przypowieści o chwacie. W oparciu o nauczanie proroków, w czasach Jezusa utrwaliło się przekonanie, że Chrystus, czyli Mesjasz, oczyści świat ze zła. Próbowano więc utworzyć społeczności złożone z idealnych ludzi, np. stronnictwo faryzeuszów, a w jeszcze bardziej skrajnej postaci – wspólnotę eseneńczyków nad Morzem Martwym. Podobna myśl nasuwała się także uczniom Jezusa. Niektórzy spośród nich byli zaniepokojeni faktem, że są wśród nich osoby niedoskonałe, a nawet złe. Może się wydawać, że miłość, jaką Bóg objawił w Jezusie, pociągnie wszystkich ludzi i wszyscy bez wahania poddadzą się jej przemieniającej mocy. Tymczasem we wspólnocie wierzących nie brakuje ludzi złych. Jezus nie prowadził filozoficznych dysput dotyczących zła, ale zajął wobec niego trzeźwe i praktyczne stanowisko. Wyjaśnił, że królestwo Boże będzie miało dwie fazy: ziemską, realizującą się w Kościele, oraz eschatyczną, czyli końcową (żniwo – sąd ostateczny). Do tego jednak momentu wspólnota Kościoła nie będzie wolna od zła i nieprawości, gdyż będą ją tworzyły osoby grzeszne. Dopiero do Jeruzalem Niebieskiego nie wejdzie zło ani żad-

Dn 12,3 zajaśnieją jak słońce w królestwie swego Ojca. Kto ma uszy, niech słucha.

Przypowieść o skarbie i perle

⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w polu. Znalazł go pewien człowiek. Ukrył go z powrotem i bardzo uradowany odszedł. Sprzedał wszystko, co posiadał, i kupił to pole.

Prz 4,7;
Mt 19,21

⁴⁵Królestwo niebieskie podobne jest także do kupca, który poszukiwał pięknych pereł^a. ⁴⁶Gdy znalazł jedną, niezwykle cenną, sprzedał wszystko, co posiadał, i kupił ją.

a) U brzegów Palestyny nie wylawiano pereł, stąd konieczność podróży nad Morze Czerwone czy do Arabii. W starożytności perła była najcenniejszym klejnotem, wartym tyle, co dziś duży brylant.

b) *skarbc* - skarbiec oznacza tutaj tradycyjną naukę nauczycieli Pisma uzupełnioną i udoskonaloną przez Jezusa. Zapewnia On żydowskich uczonych przyjmujących Jego naukę, że mogą połączyć to, co jest w skarbcu Pisma Świętego Starego Testamentu, z tym, czego uczą się teraz.

Przypowieść o sieci

⁴⁷Królestwo niebieskie podobne jest również do sieci zarzuconej w morze, która zagarnia różnego rodzaju ryby. ⁴⁸Kiedy jest pełna, wyciąga się ją na brzeg. Dobre ryby wybiera się do naczyń, a złe wyrzuca. ⁴⁹Podobnie będzie przy końcu świata. Zjawią się aniołowie^s, oddziela złych od sprawiedliwych ⁵⁰i wrzucą ich do rozpalonego pieca. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 8,12+

⁵¹Zrozumieliście to wszystko?”. Odpowiedzieli Mu: „Tak!”.

⁵²Wtedy im powiedział: „Właśnie dlatego każdy nauczyciel Pisma, gdy staje się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do gospodarza domu, który ze swego skarbc^b wyjmuje to, co nowe i stare”.

⁵³Gdy Jezus^s skończył nauczać w przypowieściach, odszedł stamtąd.

na nieczystość (Ap 21,27). Dlatego stale trzeba się uczyć od Boga niezwyklej sztuki cierpliwego znoszenia zła. On, cierpliwy i miłosierny, daje grzesznikom szansę na nawrócenie.

Przypowieść o skarbie i perle. Dwie kolejne przypowieści mówią o wartości przyniesionego przez Chrystusa królestwa i zbawienia. Przyrównał je do *skarbu* i cennej *perły*. Obaj znalazcy podjęli natychmiastowe starania, aby stać się właścicielami znalezionych rzeczy. Człowiek, który znalazł skarb w roli, nie powiedział o tym nikomu. Gdyby pochwalił się znaleziskiem, skarb przeszedłby w ręce właściciela, zgodnie z ówczesnym prawodawstwem. Fakt ukrycia skarbu może wydawać się gorszący. Jezus jednak chciał zwrócić uwagę słuchaczy na decyzję człowieka, który był gotów stracić wszystko, byle nabyć rolę ze skarbem. Pośrednik handlu perłami oraz ich kolekcjoner podjął poważne ryzyko: sprzedał wszystko, aby kupić jedną wyjątkową perłę. Obok oczywistych zbieżności obu przypowieści, zachodzi ważna różnica. Zdobycie perły nie jest dziełem przypadku, gdyż wymagało systematycznego, cierpliwego i długiego poszukiwania. Jezus mówi więc o dwóch różnych sytuacjach: jedni znajdują skarb królestwa Bożego niespodziewanie, jakby mimowolnie, inni muszą wytrwale go poszukiwać. Wszyscy muszą jednak przyjąć taką samą postawę: uznać najwyższą wartość ofiarowanego im zbawienia, wobec którego wszystko staje się mniej ważne i mniej cenne. Warto i trzeba wszystko poświęcić, aby zdobyć zbawienie. Przypowieści podkreślają także niezwykle radość, która towarzyszy odkryciu skarbu i perły. Ta radość czyni możliwym i łatwym radykalne wyrzeczenie się mniejszych wartości.

Przypowieść o sieci. Rybacy znad Jeziora Galilejskiego dokonywali rozdziału ryb natychmiast po wyciągnięciu sieci na brzeg. Nie wszystko bowiem, co zostało złowione, nadawało się do spożycia. Przepis prawa Mojżeszowego mówił o połowie nieczystym, który należało wyrzucać (Kpł 11,8-12). Jezus przyniósł na ziemię królestwo Boże i wzywał do jego przyjęcia. Gromadzili się przy Nim nie tylko ludzie sprawiedliwi, którzy szczerze się nawrócili, ale także źli, którzy nie myśleli o nawróceniu. Taka sytuacja dla wielu gorliwców była nie do przyjęcia, dlatego chcieli dokonywać selekcji, uprzedzając niejako sąd Boży. Z końcowych zdań przypowieści wynika, że Chrystus odnosi podział ryb do ostatecznego rozdzielenia ludzi dobrych od złych na końcu świata. Dobrzy, czyli prawi, to ci, którzy pełnią wolę Bożą. W przypowieści jednak nacisk położony jest na los złych, kroczących drogą zatracenia. Charakteryzuje ich brak wspaniałości i miłosierdzia wobec innych, dlatego ich udziałem będą męki. Przedstawione jako *płacz i zgrzytanie zębów*, wskazują na straszliwe cierpienia odrzuconych oraz ich bezsilną wściekłość.

a) *Herod* – chodzi o Antypasa, syna Heroda Wielkiego; rządził Galileą i Perea od 4 r. przed Chr. do 39 r. po Chr. Nie był jednak królem, choć tak nazywali go poddani, miał tylko tytuł tetrarchy, czyli władcy panującego nad jedną czwartą terytorium kraju. Grzech Heroda polegał na tym, że ożenił się z żoną swego żyjącego brata.

b) *Herodiada* – córka Arystobula, brata Antypasa.

c) *Filip* – to przyrodni brat Heroda Antypasa, różny od Filipa – tetrarchy Iturei i kraju Trachonu (Łk 3,1).

d) *córka* – według żydowskiego historyka Józefa Flawiusza miała na imię Salome.

Jezus w Nazarecie

⁵⁴Przyszedł do swego miasta rodzinnego i nauczał w synagodze^s. Zdziwieni mieszkańcy pytali: „Skąd u Niego tak niezwykła mądrość i cuda?” ⁵⁵Jest przecież synem cieśli. Czyż Jego Matka nie ma na imię Maryja, a Jego bracia^s Jakub, Józef, Szymon i Juda? ⁵⁶Także Jego siostry^s mieszkają wśród nas. Skąd więc ma to wszystko?” ⁵⁷I powątpiewali w Niego. A Jezus powiedział do nich: „Tylko w ojczyźnie i w swoim domu prorok^s może być tak lekceważony”. ⁵⁸Nie uczynił tam wielu cudów, gdyż Mu nie wierzyli.

Mk 6,1-6;
Łk 4,16-30

Mt 2,23; J 6,42

Mt 12,46+

J 4,44

Śmierć Jana Chrzciciela

14 ¹Gdy tetrarcha Herod^a usłyszał o Jezusie^s, ²powiedział sługom: „To jest Jan Chrzciciel. Powstał on z martwych i dlatego cuda^s dzieją się przez niego”. ³Herod kazał bowiem pochwyć Jana i związanego wtrącił do więzienia. Zrobił to z powodu Herodiady^b, żony swego brata Filipa^c, ⁴gdyż Jan wyrzucił mu: „Nie wolno ci jej mieć”. ⁵Herod chciał go więc zabić, ale bał się ludu, który uważał go za proroka^s. ⁶Lecz oto w dniu urodzin Heroda córka^d Herodiady tańczyła przed gośćmi. Spodobała się Herodowi ⁷i dlatego przysiągł jej dać wszystko, czego zażąda. ⁸Ona za namową matki powiedziała: „Daj mi tu na półmisku głowę Jana Chrzciciela!”. ⁹Zasmucił się król, ale ze względu na przysięgę oraz uczestników uczyty kazał jej dać. ¹⁰Rozkazał więc ściąć Jana w więzieniu. ¹¹A gdy przyniesiono jego głowę na półmisku i podano dziewczynie, ona zaniosiła ją matce. ¹²Potem przyszli uczniowie Jana, zabrali zwłoki i złożyli je w grobie. Przybyli też do Jezusa i powiadomili go o wszystkim.

Mk 6,14-29;
Łk 9,7-9
Łk 23,8

Łk 3,19n

Kpł 20,21

Jezus w Nazarecie. Wystąpienie Jezusa w synagodze w Nazarecie najpierw wywołało zdumienie. Szybko jednak w słuchaczach wzięło górę niedowierzanie, gdyż dobrze znali Matkę i wielu krewnych przemawiającego. Treść Jego nauki została przesłonięta ludzkimi kalkulacjami. Jezus skrytykował taką postawę, gdyż stała się ona dla Jego rodaków przeszkodą w przyjęciu słowa Bożego, którego wartość nie zależy od mówcy. Mieszkańcy Nazaretu sami wymierzili sobie karę, gdyż z powodu swojego niedowiarstwa nie doświadczyli uzdrawiającej mocy Jezusa. Jego cuda nie byłyby dla nich znakami przychodzącego królestwa. Jezus natomiast nie chciał uchodzić jedynie za cudotwórcę. Spotkał Go taki sam los, jaki wcześniej stał się udziałem wielu proroków, np. Jeremiasza.

Śmierć Jana Chrzciciela. Herod Antypas poślubił najpierw córkę króla Nabatejczyków Aretasa IV. Jednakże w Rzymie związał się z Herodiadą, żoną swojego brata Filipa, który stale przebywał w stolicy Imperium. Płynęła w niej królewską krew dawnych władców Izraela – Hasmoneuszy. Ambitnej Herodiadzie nie odpowiadała rola rezydentki w Rzymie, dlatego przyjęła propozycję małżeństwa z Antypasem. Izraelici nie mogli zaakceptować tego małżeństwa, gdyż związek z żoną żyjącego brata był zabroniony przez prawo Mojżeszowe (Kpł 18,16; 20,21). Ten publiczny grzech Jan Chrzciciel poddał ostrej krytyce, nie bojąc się władzy Heroda. Król natomiast uląkł się słów Jana i aby położyć kres jego wystąpieniom, wzięł go w twierdzę Macheront. Nie miał jednak odwagi zabić proroka. Stało się to dopiero za sprawą Herodiady. Podając opis śmierci Jana Chrzciciela, ewangelista kieruje uwagę czytelnika ku Jezusowi. Los syna Zachariasza subtelnie zapowiada przyszłą Mękę Chrystusa, Jego Śmierć i pogrzebanie przez przyjaciół. Chrześcijanin wielokrotnie staje w sytuacji, kiedy sumienie i słowo Boże oskarża go, bo popełnił grzech. Jedynie słusznym rozwiązaniem jest posłuchać tego upomnienia i odstąpić od grzechu. Krępowanie, zagłuszanie w sobie sumienia jest uśmiercaniem siebie, zgodą na własne potępienie.

Mk 6,34-44;
Łk 9,12-17;
J 6,1-15

Pierwszy znak chleba

¹³Gdy Jezus^s to usłyszał, odplłynął stamtąd łodzią na miejsce niezamieszkałe. Tłumy dowiedziały się o tym i poszły za Nim.

Mt 9,36; 15,32

¹⁴Kiedy wysiadł z łodzi, zobaczył wielką rzeszę ludzi. Ulitował się nad nimi i uzdrowił chorych.

¹⁵Wieczorem podeszli do Niego uczniowie i rzekli: „Miejsce to jest odludne i jest już późno. Odeslij ludzi do wsi, aby kupili sobie żywności”. ¹⁶Lecz Jezus odpowiedział: „Nie muszą odchodzić. Wy dajcie im jeść!”. ¹⁷A oni na to: „Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby”. ¹⁸Wtedy On polecił: „Przynieście Mi je tutaj!”. ¹⁹I rozkazał ludziom usiąść na trawie. Wziął pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo i odmówił modlitwę uwielbienia. Potem łamał chleby i dawał uczniom, a oni ludziom. ²⁰Wszyscy jedli do syta, a zebranymi resztkami napełniono dwanaście koszy. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Ps 78,29

Mk 6,45-52;
J 6,16-21

Jezus chodzi po wodzie

²²Zaraz potem polecił swoim uczniom, aby wsiedli do łodzi i przepawili się przed Nim na drugi brzeg. On tymczasem miał odprawić tłum. ²³Kiedy ludzie się rozeszli, wyszedł na górę, aby się modlić w samotności. Zapadł wieczór, a On sam tam przebywał. ²⁴Tymczasem łódź oddaliła się już kilkaset metrów^a od brzegu. Fale nią miotają, gdyż wiatr wiał z przeciwnej strony. ²⁵O czwartej straży nocnej^b przyszedł więc do nich po jeziorze, ²⁶a gdy uczniowie zobaczyli Go idącego po jeziorze, przestraszyli się i mówili: „To jakaś zjawal!”. I ze strachu zaczęli krzyczeć. ²⁷Wtedy Jezus^s natychmiast przemówił: „Uspokójcie się! Ja jestem. Nie bójcie się!”.

²⁸Piotr więc rzekł: „Panie^{s!} Jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do Ciebie po wodzie”. ²⁹A On odpowiedział: „Chodź!”. Piotr

a) *kilkaset metrów* – dosł. *wiele stadiów*;
1 stadion = 185 metrów.

b) *o czwartej straży nocnej* – tj. między godziną trzecią a szóstą rano (Mt 20,3+).

Pierwszy znak chleba. Cudowne rozmnożenie chleba od samego początku miało niezwykle znaczenie w chrześcijaństwie, skoro mówią o nim wszyscy czterej ewangelisci. Pierwsi chrześcijanie odczytywali ten cud jako wypełnienie się wielu zapowiedzi ST oraz jako znak Eucharystii, w czasie której Chrystus rozdziela chleb dający życie wieczne. W Mateuszowym opisie można dostrzec wyraźne aluzje do manny, którą Bóg zsyłał Izraelitom na pustyni (Wj 16), oraz do rozmnożenia chleba i oliwy przez Elizeusza (2Krl 4,42-44). Wędrówka przez pustynię po wyzwoleniu z niewoli egipskiej była rozumiana jako zapowiedź czasów mesjańskich. Cud rozmnożenia chleba, który miał miejsce na pustyni, świadczy o tym, że te zapowiedzi zaczynają się spełniać. Kiedyś, na prośbę Mojżesza, Bóg karmił lud manną, teraz Jezus, nowy Mojżesz, karmi swój lud słowem Bożym i chlebem. Opowiadanie ukazuje Jezusa jako zapowiadanego od dawna proroka. Elizeusz dwudziestoma chlebami nakarmił tylko stu ludzi. Jezus natomiast pięcioma chlebami około 5 tysięcy mężczyzn. Jest więc prorokiem potężniejszym niż Elizeusz. Szacunek dla chleba nakazywał Żydom po każdym posiłku zebrać wszystkie resztki, nawet kawałki o wielkości oliwki. Uwaga ewangelisty, że pozostało go więcej niż było na początku, wskazuje na niewyczerpaną obfitość chleba eucharystycznego. Jezus ma możliwość zaspokojenia głodu ludzkiego i czyni to, ale ewangelista daje wyraźnie do zrozumienia, że ważniejsze jest zaspokojenie głodu duchowego.

Jezus chodzi po wodzie. Cuda Jezusa wzbudzały w ludziach wielkie emocje. Próbowano Go nawet obwołać królem (J 6,15). Jezus jednak nie szukał rozgłosu. Być może z tego powodu kazał uczniom opuścić miejsce, gdzie rozmnożył chleb, i mimo zbliżającej się nocy przepawić się przez jezioro. Sam udał na górę, aby się modlić. Wzmianka o modlitwie Jezusa jest zwykle zapowiedzią jakiegoś ważnego wydarzenia, związanego z Jego posłannictwem. Nocna przeprawa przez kapryśne Jezioro Galilejskie nie była bezpieczna. Często po zachodzie słońca, pomimo pogodnego dnia, zrywa się nad nim zimny i gwałtowny wiatr, wywołujący sztorm na jeziorze. Jezus chodzący po takiej wodzie jawi się jako władca panujący nad żywiołami, mający moc Bożą. Prośba Piotra, by mógł przyjść do Jezusa jest

a) *Genezaret* – chodzi tu o równinę na północno-zachodnim brzegu Jeziora Galilejskiego pomiędzy Magdala a Kafarnaum.

b) *tradycji starszych* – tzw. *halachy*, czyli ustnej interpretacji Prawa. Stworzono ją w trosce o skrupulatne przestrzeganie tzw. *Prawa pisanego*. Rabini utrzymywali, że pochodzi ona od Mojżesza i że *starsi* przekazują ją wiernie przez pokolenia. Prawo Mojżeszowe nie wymaga nigdzie obmycia rąk przed jedzeniem.

wyszedł z łodzi i po jeziorze przyszedł do Jezusa. ³⁰Gdy zauważył, że wieje silny wiatr, przeraził się i zaczął tonąć. Wtedy krzyknął: „Panie! Ratuj mnie!”. ³¹Jezus zaraz wyciągnął rękę i chwycił go. Powiedział mu: „Człowieku małej wiary! Dlaczego zwątpiłeś?”. ³²Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. ³³Ci zaś, którzy byli w łodzi, oddali Mu hołd i wyznali: „Ty naprawdę jesteś Synem Bożym”.

Mt 8,25n

Mt 16,16; 27,54

Uzdrowienia w Genezaret

Mk 6,53-56

³⁴Gdy przeprawili się na drugi brzeg, przybyli do Genezaret^a.

³⁵Tamtejsi mieszkańcy rozpoznali Go i rozgłosili tę wiadomość po całej okolicy. Przyniesiono do Niego wszystkich chorych. ³⁶Prosil Go, aby pozwolił im tylko dotknąć frędzli Jego płaszcza. A kto dotknął, był uzdrowiony.

Mt 9,20-22

Spór o tradycje i zwyczaje

Mk 7,1-13

15 ¹Z Jerozolimy^s przyszedli do Jezusa^s faryzeusze^s oraz nauczyciele Pisma i zapytali: ²„Dlaczego Twój uczniowie nie przestrzegają tradycji starszych^b i nie myją rąk przed posiłkiem?”. ³On im odpowiedział: „A dlaczego wy, powołując się na wasze tradycje, łamiecie przykazanie^s Boże? ⁴Przecież Bóg powiedział: *Otaczaj szacunkiem ojca i matkę*. A także: *Kto złorzeczy ojcu lub matce, podlega karze śmierci*. ⁵Wy natomiast twierdzicie, że jeśli ktoś powie ojcu lub matce: «To, co miałem ci dać na utrzymanie, ofiarowałem Bogu», ⁶już nie musi okazywać szacunku swemu ojcu. Tak to przez waszą tradycję unieważniacie przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy! Słusznie prorokował o was Izajasz:

Lk 11,38

Wj 20,12;

Pwt 5,16

Wj 21,17

⁸*Lud ten czci Mnie wargami, ale ich serce^s jest daleko ode Mnie.*

⁹*Daremnie jednak cześć Mi oddają,*

głosząc pouczenia, które są ludzkimi nakazami”.

Iz 29,13;

Ps 78,36n

wyrazem jego wiary i wielkiego zaufania do Mistrza. Opisywane wydarzenie niesie w sobie istotną prawdę o Kościele. Łódź z uczniami i z Piotrem (Kościół) może znaleźć się w niebezpieczeństwie wśród wzburzonych fal świata. Nie wolno jednak nigdy zapominać o bliskiej obecności Jezusa. On jest Zbawcą tak każdego człowieka, jak i całego Kościoła, któremu nie pozwoli zginąć (Mt 16,18).

Uzdrowienia w Genezaret. Chrystus został rozpoznany w Genezaret, chociaż ewangelista nie wspomina, że przebywał tu wcześniej. Zdziwiała wiara mieszkańców tej krainy, którzy znoszą do Jezusa wszystkich swoich chorych. Kolejny raz Chrystus nie pozostaje obojętny wobec takiego zaufania ze strony ludzi potrzebujących Jego pomocy.

Spór o tradycje i zwyczaje. Mimo że *tradycja starszych* nie była prawem Bożym, wszyscy Żydzi byli zobowiązani do jej przestrzegania. Jednym z kilkuset jej przepisów było obmywanie rąk przed jedzeniem. Nie chodziło w nim o względy estetyczne czy higieniczne. Był to gest religijny, wyrażający pragnienie trwania bez grzechu przed Bogiem. Jezus jednak nie akceptował zewnętrznych gestów i rytów, jeśli nie stała za nimi wewnętrzna postawa i czysta intencja. Wystąpił przeciwko *tradycji starszych*, gdyż chciał przywrócić poszanowanie woli Bożej. Piętnował łamanie prawa Bożego, interpretowanie go stosownie do własnych potrzeb i zastępowanie ludzką tradycją. Np. istniał nawet pogląd, że jeśli Izraelita postanowił ofiarować coś na potrzeby świątyni, nie mógł już dać tego nikomu; ofiara miała się znaleźć w skarbcu świątyni. Wystarczyło więc, że syn nad całą swoją własnością wypowiedział słowo *korban*, deklarując, że składa to na *świętą ofiarę*, to rodzice nie mogli już tego tknąć, nawet gdyby umierali z głodu. W ten sposób pod pozorem religijności można było odmówić pomocy rodzicom. Bóg wymaga jednak od wiernych, aby pragnęli i poszukiwali Jego woli, pełnili ją oraz unikali obłudy. Inaczej oddają cześć Bogu tylko wargami, a nie sercem, czyli czczą Go na próżno (Iz 29,13).

Mk 7,14-23 **Źródło nieczystości**

¹⁰Następnie przywołał do siebie tłum i powiedział: „Słuchajcie i starajcie się pojąć! ¹¹Nie to, co wchodzi do ust, płami człowieka, lecz to, co z ust wychodzi, to go płami”. ¹²Wtedy podeszli do Niego uczniowie i powiedzieli: „Czy wiesz, że faryzeusze^s oburzyli się, gdy usłyszeli to, co powiedziałeś?”.

Dz 5,38 ¹³A On rzekł: „Kaźda roślina, której nie zasadził mój Ojciec Niebieski, zostanie wyrwana z korzeniami. ¹⁴Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. A jeśli niewidomy prowadzi niewidomego, obaj wpadną do dołu”.

Mt 23,16,19; Łk 6,39 ¹⁵Wtedy Piotr Go poprosił: „Objaśnij nam tę przypowieść”.

¹⁶A On powiedział: „To i wy wciąż jeszcze nie rozumiecie?”

¹⁷Nie dostrzegacie, że wszystko, co wchodzi do ust, idzie do żołądka i wydalane jest na zewnątrz? ¹⁸To zaś, co z ust wychodzi, wypływa z serca^s. To właśnie płami człowieka. ¹⁹Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny rozpustne, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. ²⁰To właśnie czyni człowieka nieczystym. Jedzenie nieumytych rękami nie płami człowieka”.

Mk 7,24-30 **Wiara kobiety kananejskiej**

²¹Jezus^s odszedł stamtąd i udał się w okolice Tyru^s i Sydonu^s.

Mt 9,27 ²²Pewna kobieta kananejska^a, która pochodziła z tych stron, wyszła Mu naprzeciw i głośno wołała: „Zmiłuj się nade mną, Panie^s, Synu Dawida¹! Zły duch bardzo dręczy moją córkę”.

²³Ale On nie odezwał się do niej ani słowem. Uczniowie podeszli do Niego i prosili: „Odpraw ją, bo krzyczy za nami”.

Mt 10,6 ²⁴On odpowiedział: „Przecież zostałem posłany tylko do owiec, które zginęły z domu Izraela^b”. ²⁵Ona jednak podeszła, pokłoniła się i prosiła: „Panie! Pomóż mi!”. ²⁶Lecz On odpowiedział: „Nie wypada zabierać chleba dzieciom i rzucać go szczeniętom”. ²⁷Ona zaś rzekła: „Tak, Panie! Ale i szczenięta

a) *kobieta kananejska* – nazwano tak Fenicjanke, gdyż geograficznie Fenicja to część dawnego Kanaanu, a obie nazwy pochodzą od purpurowego barwnika pozyskiwanego na wybrzeżu fenickim.

b) *owiec... z domu Izraela* – czyli całego narodu izraelskiego (Mt 10,5n) albo grzeszników z narodu wybranego (Mt 18,12-14). Jezus został posłany w pierwszej kolejności do Izraelitów, co nie oznacza obojętności Boga na los pogan (Mt 28,19).

Źródło nieczystości. *Księga Kapłańska* (Kpł 11) wlicza zwierzęta, których nie wolno było spożywać, gdyż były nieczyste. Spożywanie ich automatycznie czyniło człowieka nieczystym, wykluczając go z uczestnictwa w kulcie. Praktyka ta miała swoje historyczne uzasadnienie: unikając spożywania niektórych pokarmów, Hebrajczycy bronili się przed wpływem pogańskich kultów. Jezus domagał się jednak większej dbałości o wewnętrzną czystość człowieka. Pokarm wchodzi do organizmu, aby go odżywić, a gdy nie służy mu już więcej, sam organizm wydalą pozostałości. Jedzenie dochodzi więc do żołądka, a nie do serca – świątyni w ciele ludzkim. Nie może go więc zanieczyścić. Wszystko, co jest na zewnątrz człowieka, jest dobre i święte, gdyż zostało stworzone przez Boga (Dz 10,11-15). Złe są nieuporządkowane myśli i pragnienia człowieka, które sprawiają, że dobre dzieła Boże są wykorzystywane przez ludzi w zły sposób lub do złych celów. O czystości człowieka decyduje więc to, co dzieje się w sercu, bo to ono jest siedliskiem dobra lub zła, jak rozumieli Żydzi. Kryteriami zła lub dobra moralnego jest więc wola Boża wyrażona w przykazaniach oraz serce, czyli sumienie człowieka.

Wiara kobiety kananejskiej. Jezus opuścił ziemię Izraela i znalazł się na terenach pogańskich, choć nauczanie pogan nie należało do Jego misji. Po swoim Zmartwychwstaniu zleci je swoim uczniom (Mt 28,19n+). Przybycie Jezusa uprzedziła jednak wieść o Jego cudotwórczej mocy, skoro kobieta kananejska zwróciła się do Niego o pomoc. Należała ona do ludu, który zamieszkiwał Palestynę przed przybyciem Izraelitów; była więc poganą. Tym bardziej zaskakujące są tytuły, jakimi zwraca się do Jezusa: *Pan* i *Syn Dawida* (Mt 7,21+; 9,27+). Z pewnością nie użyła ich przypadkowo, choć mogła nie zdawać sobie sprawy z pełnego ich znaczenia. Jezus jednak sprawiał wrażenie, jakby nie widział kobiety ani nie słyszał jej wołania, nawet po interwencji uczniów. Odpowiedź, jaką dał Kananejce, wydaje się nieuprzejma, jednak nie w tamtejszym kontekście kulturowym. Posłużył się bowiem przysłowiem, które

a) *Magadan* - miejscowość nieznana. Niektórzy sądzą, że jest to inna nazwa Magdali. Ewangelista Marek nazywa ją Dalmanutą (Mk 8,10).

zjadają resztki, które spadają ze stołu ich panów”.²⁸ Wtedy Jezus powiedział: „Kobieto! Wielka jest twoja wiara! Niech więc ci się stanie tak, jak chcesz”. I w tej samej chwili jej córka została uzdrowiona.

Mt 8,10

Nowe uzdrowienia nad Jeziorem Galilejskim

Mk 7,31-37

²⁹Jezus^s odszedł stamtąd i przybył nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam usiadł.³⁰ I podeszło do Niego mnóstwo ludzi. Mieli oni ze sobą sparaliżowanych, niewidomych, kalekich, głuchoniemych oraz wielu innych. Położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił.³¹ Tłumy zdumiewały się, widząc, że niemi mówią, ułomni wracają do zdrowia, sparaliżowani chodzą, a niewidomi widzą. I chwalili Boga Izraela^s.

Mk 7,37

Drugi znak chleba

Mk 8,1-10

³²Tymczasem Jezus^s przywołał do siebie uczniów i powiedział: „Żał Mi tego ludu. Przecież już trzy dni nie odstępują Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę, aby odeszli głodni, gdyż mogliby zasłabnąć w drodze”.³³ Wtedy uczniowie zapytali: „Skąd tu, na tym pustkowiu, weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić całą tę rzeszę?”.³⁴ Jezus ich zapytał: „Ile macie chlebów?”. Odpowiedzieli: „Siedem i kilka rybek”.³⁵ I kazał ludowi usiąść na ziemi.³⁶ Wziął siedem chlebów i ryby, odmówił modlitwę dziękczynną, połamał je i dawał uczniom, a oni tłumom.³⁷ Najedli się wszyscy do syta, a zebranych resztkami napełniono siedem koszy.³⁸ Tych zaś, którzy jedli, było około czterech tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.³⁹ Potem odesłał tłum, wsiadł do łodzi i odpłynął w okolice Magadanu^a.

1Krl 4,43n

Ps 78,29

Ponowne żądanie znaku

Mk 8,14-21

16¹Podeszli do Niego faryzeusze^s i saduceusze^s. Chcieli Go wystawić na próbę, dlatego prosili, żeby im pokazał jakiś znak z nieba.² On odpowiedział: „Gdy niebo

Mk 8,11-13; J 6,30n

kobieta doskonale zrozumiała i trafnie wykorzystwała w dalszej rozmowie. Jezus działa zgodnie ze zbawczym planem Boga, gdyż odkupienie miało rozpocząć się od narodu żydowskiego, aby później objąć swym zasięgiem także pogan. Kananiejka uznała to pierwszeństwo Izraela w korzystaniu z łaski obecności Jezusa, ale pokornie prosiła o możliwość uczestniczenia choćby w małej części jej zbawczych owoców. Słowa te, podobnie jak uznanie w Jezusie Bożego wyśłańca i Pana, stanowią wyraz jej wiary.

Drugi znak chleba. Wyrazem serdecznej litości Jezusa i Jego troski, nawet o zwykłe ludzkie potrzeby, był kolejny cud rozmnożenia chleba. Wcześniej wezwał swoich uczniów, aby ofiarowali, co posiadają. Chociaż było tego niewiele, w rękach Jezusa zwiokrotniło się tak, że wszyscy obecni mogli się nasycić. Opowiadania o cudzie rozmnożenia chleba uświadamiają czytelnikowi, że już *na pustkowiu* nad Jeziorem Galilejskim wypełniły się słowa Jezusa z Kazania na Górze (Mt 6,25,32n). Tłum, który trzy dni towarzyszył Jezusowi, zapomniał o codziennych sprawach, w tym także o jedzeniu. Szukał natomiast *królestwa Bożego i jego sprawiedliwości* (Mt 6,33), czyli pokarmu duchowego. O resztę rzeczywiście zatroszczył się Bóg. Ewangelista akcentuje tutaj wrażliwość Chrystusa. Nie chciał On odprawić ludzi głodnych, lecz jako dobry Pasterz zatroszczył się o tych, którzy Mu zaufali.

Ponowne żądanie znaku. Cuda Jezusa porwały tłumy, ale nie wzbudzały wiary w Jego posłannictwo u duchowych przywódców narodu: faryzeuszów i saduceuszów. Przywracanie zdrowia chorym czy rozmnażanie chleba nie było dla nich wiarygodne, gdyż według rozpowszechnionej opinii, nadejściu Chrystusa, czyli Mesjasza, miało towarzyszyć

Łk 12,54-56 czerwieni się wieczorem, mówicie: Będzie piękna pogoda.
³A gdy czerwieni się rano i jest zachmurzone, mówicie: Będzie wichura. Umiecie więc przewidywać pogodę po wyglądzie nieba, a nie potraficie rozpoznać znaków czasu^a.
Mt 12,39 ⁴To ludzie źli i wiarołomni domagają się znaku, ale będzie im dany jedynie znak Jonasza”. Z tym ich pozostawił i odszedł.

Mk 8,14-21; Łk 12,1 **Kwas faryzeuszów i saduceuszów**

⁵Uczniowie przeprawili się na drugi brzeg jeziora, lecz zapomnieli zabrać ze sobą chleba. ⁶Wtedy Jezus^s powiedział im: „Bądźcie czujni. Strzeżcie się zakwasu faryzeuszów^s i saduceuszów^s”. ⁷Oni zaś rozmawiali między sobą i mówili: „Nie zabraliśmy chleba”. ⁸Jezus zauważył to i powiedział: „Ludzie małej wiary! Dlaczego rozmawiacie między sobą o tym, że nie macie chleba? ⁹Czemu wciąż nie rozumiecie? Nie pamiętacie tych pięciu chlebów dla pięciu tysięcy? A ile koszy zebraliście? ¹⁰Nie pamiętacie tych siedmiu chlebów dla czterech tysięcy? A ile koszy wtedy zebraliście? ¹¹Dlaczego nie pojmujecie, że nie mówiłem o chlebach? Strzeżcie się zakwasu faryzeuszów i saduceuszów!”. ¹²Wtedy zrozumieli, że powiedział, aby wystrzegali się nauki faryzeuszów i saduceuszów, a nie zakwasu chlebowego.

Mk 8,27-30; Łk 9,18-21 **Wyznanie Piotra**

¹³Gdy Jezus^s przyszedł w okolice Cezarei Filipowej^b, zapytał swoich uczniów: „Co mówią ludzie? Kim według nich jest Syn Człowieczy^o?”. ¹⁴A oni odpowiedzieli: „Mówią, że jest Janem Chrzcicielem, inni – że Eliaszem, a jeszcze inni – że Jeremiaszem lub którymś z proroków^c”. ¹⁵Zapytał ich: „A według was, kim jestem?”. ¹⁶Wtedy Szymon Piotr odpowiedział:

jakiś zjawisko astronomiczne lub meteorologiczne. Mieli więc o Chrystusie własne wyobrażenia i szukali w Jezusie ich potwierdzenia. Jezus zdecydowanie odrzucił ich żądanie, gdyż czynione przez Niego znaki były wystarczające. Po raz kolejny zapowiedział *znak Jonasza* (Mt 12,39+), czyli swoje zmartwychwstanie, które w najwyższym stopniu potwierdzi Jego tożsamość i misję Zbawiciela. Objawienie dane człowiekowi przez Boga jest wystarczające do zbawienia. Szczera wdzięczność pozwala uniknąć pychy i zuchwałego stawiania Bogu warunków. Żądanie dodatkowych znaków powinno więc ustąpić wierze.

Kwas faryzeuszów i saduceuszów. Nagle odplynięcie Jezusa jest znakiem ostatecznego zerwania z przywódcami narodu. Nie mógł wzbudzić w nich wiary, gdyż upór zamknął im serca. W drodze na drugi brzeg jeziora uczniowie zauważyli, że nie zabrali ze sobą wystarczającej ilości chleba. Pomimo wcześniejszego cudu rozmnożenia chleba, niepokoili się jego brakiem. Nawet najbliżsi towarzysze Jezusa powoli dojrzewają do postawy pełnego zawierzenia Mistrzowi. Ta sytuacja stała się dla Chrystusa okazją do ostrzeżenia ich przed kwasem faryzeuszów i saduceuszów. Słowo *kwas* symbolizuje tu zawinioną ślepotę duchową, zatwardziałość serca i złe usposobienie faryzeuszów i saduceuszów. Istnieje bowiem podobieństwo między ich nauką, a skutkiem, jaki kwas (zaczyn) sprawia w cieście. Nauka faryzeuszów i saduceuszów trawila ducha tak samo, jak kwas przetrawia świeże ciasto. Ponadto wywierała zły wpływ na innych ludzi i zarażała ich uprzedzeniami do Chrystusa. Ostrzeżenie Jezusa przed błędem i zatwardziałością nie straciło nic ze swojej aktualności.

Wyznanie Piotra. Jezus wyruszył z uczniami na północ w okolice Gór Antylibanu w pobliżu Hermonu. U stóp tych gór znajdowały się źródła Jordanu. Filip zbudował tam stolicę swojego państwa – Cezareę, nazwaną od jego imienia Filipową. W tym miejscu Jezus zapytał, za kogo uważa Go prosty lud, wolny od przewrotności właściwej faryzeuszom. Powszechnie uważano Go za kogoś nadzwyczajnego, ale nikt nie wiedział jasno, kim On jest. Prawdę o Jezusie Chrystusie w imieniu wszystkich apostołów wyznał Piotr. Jezus potwierdził to wyznanie, podkreślając, że do

a) *znaków czasu* – chodzi o czas mesjański; znakami są cuda Jezusa, a przede wszystkim osoba Jezusa.

b) *Cezarea Filipowa* – pogańskie miasto odbudowane przez Filipa u stóp Hermonu, w pobliżu jednego ze źródeł Jordanu.

c) Od IV w. przed Chr. nie pojawiali się już w narodzie wybranym prorocy. Zgodnie z tradycją mieli znów wystąpić w czasach mesjańskich. Wielu sądziło, że po wtórnie przyjdzie Eliasz (Ml 3,23n) lub inny wielki prorok (Pwt 18,15).

a) *Skalą* – dosł. w tym miejscu mamy imię Piotr (gr. *Petros*). Jezus jednak wyraźnie nawiązuje do gr. etymologii tego imienia – *petra* czyli 'skała'. Jego aram. odpowiednikiem jest *Kefas* od *kefa* – 'skała' (J 1,42; 1Kor 3,22; 9,5; Ga 2,9.11).

b) *zwiążesz* – w języku rabinów oznaczało *zabronisz*.

c) *rozwiążesz* – w języku rabinów oznaczało *zezwolisz*.

d) *Idź za Mną* – w chwili powołania Jezus wezwał Piotra, aby siedł za Nim (Mt 4,19). Kroczenie za Jezusem pociąga za sobą konieczność całkowitego posłuszeństwa i bezgranicznego zaufania Mistrzowi. Upominając Jezusa, Piotr niejako zajął miejsce przed Nim, stając się przeszkodą na drodze prowadzącej do wypełnienia Jego zbawczego postannictwa.

„Ty jesteś Chrystusem^s, Synem Boga żywego”.¹⁷ Jezus mu odpowiedział: „Szczęśliwy jesteś, Szymonie, synu Jony, gdyż nie poznałeś tego ludzką mocą, ale objawił ci to mój Ojciec, który jest w niebie.¹⁸ Ja zaś mówię tobie, że ty jesteś Skalą^a. Na tej Skale zbuduję mój Kościół, a potęga piekła^s go nie zwycięży.¹⁹ Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz^b na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz^c na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.²⁰ Potem przykazał uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Chrystusem.

J 6,69

Mt 18,18+;
Iz 22,22; Ap 3,7

Mk 1,34+

Pierwsza zapowiedź Męki i Zmartwychwstania

²¹Od tego czasu Jezus^s zaczął tłumaczyć uczniom, że musi iść do Jerozolimy^s. Tam starsi^s ludu, wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma zadadzą Mu wiele cierpień i zabiją Go, jednak trzeciego dnia zmartwychwstanie.²² Wtedy Piotr wziął Go na bok i stanowczo Go upominał: „Niech Cię Bóg broni! Panie^s, na pewno się to Tobie nie przydarzy!”.²³ On zaś odwrócił się i rzekł do Piotra: „Idź za Mną^d, szatanie! Przeszkadzasz Mi, bo nie myślisz po Bożemu, ale po ludzku”.

Mk 8,31-33;
Łk 9,22

Mt 17,12.22n;
20,17-19

Mt 4,10

Warunki pójścia za Jezusem

²⁴Potem Jezus^s powiedział do uczniów: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się wyrzeknie samego siebie; niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje.²⁵ Bo kto chce ocalić swoje życie, straci je; a kto straci swoje życie z mojego powodu, znajdzie je.²⁶ Jaką korzyść będzie miał człowiek, jeśli zdobędzie cały

Mk 8,34 – 9,1;
Łk 9,23-27

Mt 10,38n;
Łk 14,27

Mt 10,39;
Łk 17,33;
J 12,25n

takiego stwierdzenia nie wystarczy ludzki rozum, ale potrzebne jest Boże światło i łaska. Przyjęcie prawd wiary jest możliwe dzięki łasce. Ludzkie możliwości poznawcze są niewystarczające, dlatego nie można uzależniać od nich życia wiary, tzn. wierzyć tylko w to, co do końca daje się poznać i zrozumieć. Duchowa świątynia Kościoła oprze się niszczycielskim mocom zła, gdyż jej fundamentem będzie Szymon nazywany skalą. Nie chodzi jednak o jego ludzkie możliwości, ale o wiarę i wewnętrzną moc daną mu przez Boga dla wypełnienia tej misji (Łk 22,32). Zakres władzy Piotra w Kościele określił sam Jezus: Piotr ustali obowiązujące w nim prawa, a dyspozycje wydane przez niego na ziemi będą mieć moc obowiązującą także w niebie. W tej władzy uczestniczą wszyscy następcy Piotra (Mt 18,18).

Pierwsza zapowiedź Męki i Zmartwychwstania. Zaraz po wyznaniu Piotra, Jezus zaczął prostować powszechnie panujące przekonania o Mesjaszu, czyli Chrystusie, i wyraźnie mówił o swojej Męce. Kontrastowało to mocno z wyobrażeniami i oczekiwaniami Żydów. Pierwsza zapowiedź Męki Jezusa otwiera decydującą fazę w Jego działalności: teraz *musi iść do Jerozolimy* (w. 21), gdzie dopełni się Jego męczeństwo. Słowo *musi* podkreśla moc woli Ojca i znaczenie śmierci Pana dla całej historii zbawienia. Jezus był świadom śmierci, która Go czekała, gdyż była ona logicznym następstwem Jego życia i działalności, została także zapowiedziana przez proroka Izajasza (Iz 49,3-5; 50,7-9; 52,15 – 53,12). Chrystus był stanowczy: kto wierzy w Niego i przyjmuje Go jako posłanego przez Boga Zbawiciela, musi przyjąć również zaplanowaną dla Niego przez Boga mękę i śmierć. Wiara apostołów okazała się jednak niedojrzała; nie byli oni w stanie zaakceptować zapowiedzianej śmierci Jezusa. Upierający się przy ludzkim myśleniu Piotr został surowo zganiony. Jezus nie stwierdził jednak, że Piotr jest szatanem, ale użył tego określenia w pierwotnym znaczeniu (oponent, przeciwnik, przeszkoda na drodze do czegoś). Upominając Jezusa, Piotr sprzeciwił się woli Bożej, którą Mistrz miał wypełnić. Słowa apostoła pochodziły od szatana, który próbował zniweczyć plany Boga. Wpływ szatana utrudnia człowiekowi prawidłową ocenę rzeczywistości i rozeznawanie woli Bożej. Opowiadanie o skarceniu Piotra łączy się ściśle z opisem kuszienia Jezusa na początku Jego publicznej działalności (Mt 4,1-11).

Warunki pójścia za Jezusem. Chrystus uświadomił uczniom, że czeka Go cierpienie. Tą samą drogą pójdą także oni, gdyż uczeń powinien naśladować Mistrza. Kto idzie za Jezusem, musi uczyć się od Niego przyjmowania różnych utrapień życia (Łk 9,23). W pewnych okolicznościach uczeń ma być gotowy nawet do oddania swojego życia

świat, ale straci swoje życie? Albo co może dać człowiek w zamian za swoje życie? ²⁷Gdy więc Syn Człowieczy^s przybędzie wraz ze swymi aniołami^s w blasku chwały^s swojego Ojca, wtedy odpłaci każdemu zgodnie z jego postępowaniem. ²⁸Zapewniam was: Niektórzy z was nie umrą, dopóki nie zobaczą Syna Człowieczego, przychodzącego po królewsku”.

a) *górze* – zgodnie z tradycją góra Tabor w Galilei.

b) *namioty* – tradycja judaistyczna mówiła o wiecznych mieszkaniach (namiotach) (Oz 12,10), które na końcu czasów będą miejscem przebywania ludzi z Bogiem (Łk 16,9). Podczas wędrówki przez pustynię namiot był dla Izraelitów miejscem kultu Boga (np. Wj 28, 43).

c) Wypowiedź z nieba jest oryginalnym połączeniem różnych tekstów ST, które określają Jezusa jako Syna (Ps 2,7), Slugę Pana (Iz 42,1), Proroka czy nowego Mojżesza (Pwt 18,15).

Przemienienie Jezusa

17 ¹Po sześciu dniach Jezus^s zabrał ze sobą Piotra, Jakuba i jego brata Jana i wyprowadził ich z dala od ludzi na wysoką górę^a. ²Tam przemienił się w ich obecności, a Jego twarz zajaśniała jak słońce. Jego ubranie stało się białe jak światło. ³Wtedy ukazali się im Mojżesz i Elias, którzy z Nim rozmawiali. ⁴Piotr powiedział do Jezusa: „Panie^s, dobrze że tu jesteśmy. Jeśli chcesz, postawię tutaj trzy namioty^b; jeden dla Ciebie, drugi dla Mojżesza, a trzeci dla Elia^s”. ⁵A gdy jeszcze to mówił, zasłonił ich świetlisty obłok. Z obłoku rozległ się głos^c: „On jest moim Synem umiłowanym, którego sobie upodobałem. Jego słuchajcie!”. ⁶Gdy uczniowie to usłyszeli, upadli na twarz bardzo przerażeni. ⁷A Jezus podszedł, dotknął ich i powiedział: „Wstańcie! Nie bójcie się!”. ⁸Gdy podnieśli oczy, nikogo już nie widzieli, tylko samego Jezusa.

⁹Kiedy schodzili z góry, Jezus przykazał im: „Nie mówcie nikomu o tym widzeniu, dopóki Syn Człowieczy^s nie zostanie wskrzeszony z martwych”.

za Chrystusa i Ewangelię. Jezus wyraźnie mówi więc o gotowości na śmierć męczeńską, która jest szczytem miłości (J 15,13). Nie jest to jednak przygnębiający wyrok na Jego uczniów. Pójście za Jezusem drogą krzyża oznacza bowiem także udział w Jego pełnym zwycięstwie i chwale. Umocnieniem nadziei uczniów wobec różnych cierpień jest ponadto bliskość królestwa Bożego. Obietnica Jezusa: *Niektórzy z was nie umrą, dopóki nie zobaczą Syna Człowieczego, przychodzącego po królewsku* (w. 28) wypełniła się w różny sposób. Najpierw w cudzie Przemienienia (Mt 17,1-9), kiedy to Piotr, Jakub i Jan zobaczyli w przemienionym Mistrzu nadchodzące królestwo Boże. Następnie w spotkaniach apostołów ze Zmartwychwstałym. W końcu, gdy pomimo niewiary i prześladowań Kościoł rozszerzał się w świecie jako znak królestwa Bożego, którego pełnia objawi się na końcu świata. Fakt Zmartwychwstania Jezusa i obecność w świecie Kościoła, w którym On żyje i działa, są więc dla chrześcijan źródłami męstwa i nadziei. Są to także przekonujące znaki obecności królestwa Bożego.

Przemienienie Jezusa. Przemienienie było przede wszystkim teofanią, czyli objawieniem się Boga. Ciało Jezusa, choć jeszcze śmiertelne, zaczęło promieniować człowieczeństwem uwielbionym. Można je porównać jedynie z Jego ciałem zmartwychwstałym. Obłok w Piśmie Świętym jest znakiem Bożej obecności (Wj 13,21n; 19,16). Uczniowie zlekli się, gdy osłonił Jezusa, ponieważ uświadomili sobie, że to Bóg zmanifestował swoją obecność. Zgodnie z tradycją judaistyczną Mojżesz i Elias mieli przyjść razem w czasach ostatecznych. Uosabiali oni Prawo i Proroków, więc ich udział w tym wydarzeniu był potwierdzeniem, że Jezus przyszedł wypełnić zapowiedzi Pisma (Mt 5,17). Dotyczyły one także męczeńskiej śmierci Chrystusa i Jego wejścia do chwały (Łk 24,26n). Przemienienie było więc przygotowaniem do drugiego, istotnego etapu misji Jezusa – cierpienia i poniżenia aż do śmierci krzyżowej. Propozycja Piotra, aby rozstawić trzy namioty, świadczy o tym, że apostołowie wciąż nie rozumieli właściwie osoby i misji Jezusa. Piotr przekonany, że już nadszedł koniec czasów, chciał zainaugurować niebo na ziemi i utrwalić objawienie, którego był świadkiem. Dopiero w świetle Zmartwychwstania i napełniony Duchem Świętym zrozumie, że na górze Przemienienia widział chwałę Jezusa i doświadczył rzeczywistej obecności Bożej (2P 1,16-18). Centralnym momentem wydarzenia był *głos* z nieba. Ponieważ apostołowie wciąż widzieli w Jezusie rabbiiego (Mk 9,5), Ojciec wyjaśnił im, że Jezus jest nie tylko oczekiwany Chrystusem, ale i Bogiem. Dla uczniów była to gwarancja prawdziwości Mistrza. Należy więc Mu wierzyć, nawet gdy mówi o rzeczach trudnych do zrozumienia i zaakceptowania.

a) Niektóre rękopisy dodają za Mk 9,29 jeszcze jeden werset: *A ten rodzaj złych duchów wyrzuca się jedynie przez modlitwę i post.* Chodziło o to, że uczniom nie tylko brakowało wiary, ale nie byli także przygotowani do posługi przez modlitwę i post. Tego wersetu nie ma jednak w wielu najstarszych rękopisach.

Przyjście Eliasza

¹⁰Zapytali Go uczniowie: „Czemu więc nauczyciele Pisma twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz?”. ¹¹Odpowiedział: „Eliasz rzeczywiście przyjdzie i wszystko naprawi. ¹²Wiedźcie jednak, że Eliasz już przyszedł, ale go nie rozpoznali i postąpili z nim tak, jak im się podobało. Podobnie Syn Człowieczy^s dozna od nich cierpień”. ¹³Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił o Janie Chrzcicielu.

Mt 9,11-13

Mt 3,23n;
Syr 48,10

Mt 16,21;
17,22n; 20,17-19

Mt 11,10-14

Uzdrowienie opętanego chłopca

¹⁴Kiedy przyszli do tłumu, pewien człowiek podszedł do Niego, ukląkł przed Nim ¹⁵i błagał: „Panie^s, zmiłuj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi. Często wpada w ogień lub w wodę. ¹⁶Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, ale nie mogli go uzdrowić”. ¹⁷Jezus^s odpowiedział: „O niewierzący i przewrotni ludzie! Jak długo jeszcze będę z wami? Jak długo będę musiał was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj!”. ¹⁸Jezus rozkazał demonowi^s, żeby wyszedł z niego, i w tej samej chwili chłopiec odzyskał zdrowie.

¹⁹Uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i pytali: „Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?”. ²⁰On odpowiedział: „Bo macie zbyt małą wiarę. Zapewniam was: Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy i powiedzielibyście tej górze: przesuń się z tego miejsca na tamto, przesunęłaby się. Wszystko byłoby dla was możliwe”. ^{[21]a}

Mk 9,14-29;
Łk 9,37-43

Mt 21,21;
Mk 11,22n;
Łk 17,6

Druga zapowiedź Męki i Zmartwychwstania

²²Gdy przebywali w Galilei^s, Jezus^s im powiedział: „Syn Człowieczy^s zostanie wydany w ręce ludzi. ²³Zabiją Go, ale On trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Bardzo się tym zasmucili.

Mk 9,30-32;
Łk 9,43-45

Mt 16,21; 17,12;
20,17-19

Przyjście Eliasza. Według tradycji (Ml 3,23n) prorok Eliasz miał przygotować ludzi na radosną chwilę spotkania z Panem. Rabini, a za nimi lud, sądzili, że Eliasz wypełni tę misję osobiście, zstępując z nieba. Świadcstwo Ewangelii ukazuje Jana Chrzciciela jako zapowiadane Eliasza – poprzednika Pana (Mt 11,14; Mk 9,11n; Łk 1,16n). Zamknął on czas dawnych prorocत्व i bezpośrednio przygotowywał ludzi na przyjęcie Chrystusa. Nie został jednak rozpoznany przez przywódców narodu. Inaczej wyobrażali oni sobie misję poprzednika Chrystusa, dlatego nie uwierzyli słowom Jana. Nie potrafili zrezygnować z własnej wizji dzieł Bożych, aby przyjąć je w czasie i kształcie chcianym przez Boga. Jan Chrzciciel zapowiedział Chrystusa nie tylko słowem, ale także własnym męczeństwem. Skoro tak wielki wysłannik Boga i głosiciel pokuty został męczennikiem, łatwiej pojąć tajemnicę śmierci Chrystusa, którego on poprzedza.

Uzdrowienie opętanego chłopca. Ojciec chłopca zwrócił się do Jezusa jako do lekarza, ale uczynił to, jakby zanosił modlitwę do Boga. Chrystus spełnił jego prośbę, dając jednak wyraz swemu zniecierpliwieniu i żalowi. Wywoływali je otaczający Jezusa ludzie, którzy chcieli podziwiać kolejne cuda. Zarzut małej wiary odnosił się także do uczniów Jezusa i ojca epileptyka. Cudom bowiem musi towarzyszyć, a nawet je uprzedzać, wiara w Jezusa i mocne zaufanie. Człowiek wierzący może czynić wielkie rzeczy, nawet wbrew siłom natury, np. przenosić góry, o ile rozwinie w sobie otrzymane od Boga dar wiary. Uczniowie nie mogli zdziałać cudu, chociaż otrzymali taką moc od Jezusa (Mt 10,8; Łk 9,1-6), gdyż brakło im koniecznej wiary. Zostali więc zaliczeni do ludu niewierzącego i przewrotnego. Dana im moc nie działa bowiem automatycznie, ale wymaga współpracy z otrzymaną łaską.

Druga zapowiedź Męki i Zmartwychwstania. Droga, która poprowadzi Chrystusa do uwielbienia, wiedzie przez cierpienie i mękę. Równocześnie Jezus dał do zrozumienia, że zostanie uwięziony przez ludzi, gdyż Bóg, Jego Ojciec, na to pozwoli (Mt 26,15.16.23; 27,2; Rz 4,25; 8,32; Ga 2,20). Wskazał więc Ojca i Jego wolę jako główną przyczynę sprawczą swojej Śmierci i Zmartwychwstania (Rz 8,32). Wszystko, co spotka Syna Człowieczego, jest częścią opatrnościowego planu Boga.

Podatek na świątynię

²⁴Przybyli do Kafarnaum^a. Wtedy przyszedli do Piotra poborcy podatku świątynnego i zapytali: „Czy wasz Nauczyciel nie płaci podatku?”. ²⁵Powiedział im: „Tak”. A zaledwie wszedł do domu, Jezus^d go zapytał: „Szymonie! Jak sądzisz? Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny i podatki? Od synów, czy od obcych?”. ²⁶A on odpowiedział: „Od obcych”. Na to Jezus: „A zatem synowie są wolni. ²⁷Nie możemy im jednak dawać powodu do zwątpienia. Idź więc nad jezioro i zarzuć wędkę. Otwórz pyszczek pierwszej złowionej rybie, a znajdziesz statera^b. Weź go i zapłać za Mnie i za siebie”.

a) *Kafarnaum* – zob. Mt 4,13+.

b) *stater* – grecka jednostka wagowa i monetarna; równowartość tetradrachmy, czyli 4 drachm.

MOWA O RELACJACH WE WSPÓLNOŚCI UCZNIÓW

Spór o pierwszeństwo

Mk 9,33-37;
10,15;
Łk 9,46-48;
18,17

18 ¹Właśnie wtedy podeszli do Jezusa^d uczniowie i zapytali: „Kto jest największy w królestwie niebieskim?”.

²A On przywołał dziecko, postawił je między nimi ³i powiedział: „Zapewniam was: Jeśli się nie zmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ⁴Kto więc się stanie tak mały, jak to dziecko, ten będzie największy w królestwie niebieskim. ⁵I kto jedno takie dziecko przyjmuje w moje imię^e, Mnie przyjmuje.

J 3,5

Mt 10,40

Podatek na świątynię. Wszyscy pełnoletni Izraelici zobowiązani byli wpłacić corocznie na utrzymanie świątyni jerozolimskiej pół sykla (statera) srebra, tj. dwie drachmy (Ne 10,33n). Podatek ten uiszczano zwykle w świątyni w czasie dorocznej pielgrzymki na święto Paschy. Kto nie uczynił tego w Jerozolimie, mógł zapłacić poborcom podatkowym w miejscu zamieszkania. Jezus jako Syn Boży nie podlegał obowiązkowi płacenia podatku na dom własnego Ojca. Unikał jednak wszystkiego, co mogłoby zgorszyć bliźnich. Niezapłacenie podatku świątynnego mogło zostać uznane jako jawne zerwanie z żydowską społecznością religijną. Dlatego na polecenie Jezusa Szymon zapłacił za siebie i Mistrza. W geście tym można dostrzec ideę wspólnoty Jezusa z ludźmi oraz zapowiedź zadośćuczynienia, którego w ich imieniu, jako jeden z nich, dokona (Hbr 2,1-18+). Oddając bowiem własne życie, „spłaci” Ojcu dług zaciągnięty przez grzeszną ludzkość. Ryba, w której pyszczku znajdowano jakiś przedmiot, nie była dla rybaków znad Jeziora Galilejskiego czymś niezwykłym. Znana jest do dziś ryba św. Piotra (*Chromis Simonis*). Samce tego gatunku opiekują się narybkiem, nosząc go w pyszczku. Aby usunąć zdolne już do samodzielnego życia potomstwo, samczyk przez pewien czas trzyma w pyszczku jakiś przedmiot. Zwykle jest to gładki kamień. Zdarza się, że rybacy znajdują w pyszczku złowionej ryby monetę. Tak więc cudem było raczej to, że zgodnie ze słowami Jezusa, pierwsza złowiona ryba miała w pyszczku statera, a nie sam fakt obecności monety w pyszczku ryby.

Spór o pierwszeństwo. Jezus Chrystus dał początek wspólności ludu Bożego, który stał się nowym Izraelem. Wspólnotę tę stworzył z ludzi dobrej woli, którzy uwierzyli w Jego mesjańskie posłannictwo. Właśnie w czwartym wielkim przemówieniu (Mt 18), zwanym *mową eklezjalną*, czyli *kościelną*, Jezus nauczał o obowiązkach uczniów względem wspólnoty. Apostołowie często dyskutowali o swojej godności i miejscu, które będą zajmować w królestwie Bożym. Te pragnienia wielkości były złamane zapowiedziami Jezusa o Jego wzgardzeniu przez ludzi, cierpieniu i ukrzyżowaniu. Tymczasem pierwszeństwem w Jego królestwie osiąga się gotowością do ofiary i służbą (J 13,1-16). Konieczna jest więc wielka pokora. Chrystus jasno dał do zrozumienia, że poszukiwanie ziemskich zaszczytów nie powinno mieć miejsca w Kościele. Królestwo Boże i zbawienie należy do dzieci, czyli tych, którzy podobnie jak one są spontaniczni, prości i szczerzy; obdarzają Ojca bezgraniczną miłością i wszystko przyjmują od Niego z ufnością i wdzięcznością; On jest dla nich najwyższym autorytetem. Kto chce należeć do wspólnoty dzieci Bożych, musi zmienić swój ludzki sposób myślenia na ewangeliczny i odrzucić wszelkie egoistyczne dążenia. Ich miejsce powinna zająć dobrowolna i pełna miłości służba Bogu i bliźnim. Każdy członek Kościoła zasługuje na miłość, gdyż jest uczniem Chrystusa i dzieckiem Boga. Przyjęcie ucznia jest równoznaczne z przyjęciem samego Mistrza, gdyż Chrystus jednoczy się ze swoim Kościołem aż do utożsamienia się z wierzącymi (Dz 9,4+; 1Kor 12,12-14.27).

a) *przyczyną upadku* – tzn. powodem grzechu, zgodnie z pierwotnym znaczeniem gr. *skandalon* – ‘zawada’, ‘przeszkoda’, ‘pułapka’, ‘kamień wystający z ziemi’, o który łatwo się potknąć (Mt 16,23).

b) *życie* – mowa o życiu wiecznym.

c) *ogień potępienia* – zob. Mt 5,22+.

d) *widzą ciągle* – tzn. nieustannie trwają w bliskości Boga. Stąd płynie godność owych *małych*, gdyż w każdej chwili mają przed Bogiem swoich orędowników. Werset 10 jest podstawą chrześcijańskiej wiary w obecność aniołów stróżów.

e) Niektóre rękopisy dodają w. 11: *Bo Syn Człowieczy przyszedł, aby ocalić to, co zaginęło*. Tego wersetu brak jednak w najstarszych rękopisach.

Unikać okazji do grzechu

⁶Ale jeśli ktoś byłby przyczyną upadku^a jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, lepiej byłoby dla niego, aby mu zawieszono kamień młyński na szyi i utopiono w głębinie morskiej. ⁷Biada światu, który stwarza okazje do upadku. Wprawdzie muszą pojawiać się przyczyny zwątpienia, ale biada człowiekowi, który innych doprowadza do upadku.

⁸Jeśli więc twoja ręka albo noga prowadzi cię do upadku, odetnij ją i wyrzuć. Lepiej jest dla ciebie osiągnąć życie^b bez ręki lub nogi, niż z dwiema rękami i nogami być wrzuconym do ognia wiecznego. ⁹A jeśli twoje oko prowadzi cię do upadku, wyłup je i wyrzuć. Lepiej jest dla ciebie osiągnąć życie bez jednego oka, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym w ogień potępienia^c.

Mk 9,42-48;
Łk 17,1n

Mt 5,29n

Zabłąkana owca

¹⁰Pamiętajcie, żeby nie gardzić żadnym z tych małych, bo mówię wam, że ich aniołowie^s widzą ciągle^d oblicze mojego Ojca, który jest w niebie. ^[11]^e

¹²Jak się wam wydaje? Jeśli ktoś ma sto owiec, a jedna z nich się zgubi, czy nie pozostawi w górach dziewięćdziesięciu dziewięciu i nie wyruszy na poszukiwanie zaginionej? ¹³Zapewniam was: Gdy ją znajdzie, ucieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu, które się nie zgubiły. ¹⁴Podobnie wasz Ojciec, który jest w niebie, nie chce, aby zaginął nawet jeden z tych najmniejszych.

Łk 15,3-7

Ez 34,15n

Jr 31,10;
Ez 18,23

Upomnienie braterskie

¹⁵Jeżeli twój brat^s zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Je-

Kpł 19,17; Łk 17,3

Unikać okazji do grzechu. Kto chce należeć do społeczności Jezusa powinien dawać dobre świadectwo i budować królestwo Boże. W tej wspólnotce nikt nie ma prawa jedynie brać, nie dając nic z siebie. Kto nie wciela w życie prawi miłości, nie jest godny być jej członkiem. Jedną z przyczyn wykluczenia z królestwa Bożego jest zgorznienie, czyli doprowadzenie kogoś do grzechu. Gorszenie kogoś jest wielkim złem i bezprawiem, gdyż przeszkadza mu w wierze lub w ogóle burzy jego wiarę, utrudniając osiągnięcie zbawienia. Wina gorszyciela jest większa, gdy szkodę ponoszą dzieci lub ludzie o słabej wierze. Drastyczny obraz śmierci gorszyciela w głębinach morskich był dla Żydów bardzo wymowny. Utonięcie oznaczało bowiem pozabawienie pogrzebu i stanie się żerem dla ryb, co było szczególnie odrażające i poniżające. Dla podkreślenia powagi problemu Jezus posługiwał się przejawionymi obrazami i porównaniami. Nie zalecał okaleczania ciała w celu uniknięcia grzechu, lecz mówił o konieczności zdecydowanego odrzucenia zła i o wielkiej wartości uczestnictwa w królestwie Bożym. Pójście za Jezusem domaga się więc radykalnych postaw wobec zła, a także różnych ofiar i wyrzeczeń.

Zabłąkana owca. Właściciel stu owiec jest człowiekiem zamożnym, gdyż tak liczne stado nawet dziś na Bliskim Wschodzie jest wielkim majątkiem. Jezus nie pozostawia wątpliwości, że chodzi mu o Ojca, już w ST nazywanego *Pasterzem Izraela* (Jr 31,10; Ez 34,15n). Jezus objawia Jego dobroć i zatroskanie o tych, którzy się zabłąkali (Ez 18,23), oraz podkreśla radość z ich odnalezienia. Pouczając o nieskończonym miłosierdziu Boga, stawał w obronie godności najmniejszych i najsłabszych w ludzkich społecznościach. Także we wspólnotce chrześcijan czasów apostołskich zdarzały się podziały na lepszych i gorszych, liczących się i tych, którzy powinni jedynie słuchać. Zaniżał zdrowy idealizm i entuzjazm. Dlatego ewangelista przypomniał słowa Chrystusa, że nikim nie wolno gardzić. Dla Boga cenny jest każdy człowiek, także ten najmniejszy czy przez innych wzgardzony.

Upomnienie braterskie. Wspólnota musi właściwie reagować na zło, jakie się w nią wkłada. Upomnienie braterskie, zalecane już w ST (Kpł 19,17), ma mieć zawsze na względzie dobro grzesznika, tj. zażegnanie niebezpieczeństwa

a) *poganin i celnik* – osoby uważane za nieczyste; pobożnym Żydom nie wolno było z nimi przebywać (Mt 9,10n). Jezus, który wielokrotnie spotykał się z poganami (np. Mt 8,5-13; 15,21-28; Łk 23,34) i celnikami (np. Mt 9,9-11; 11,19; 21,31n) dał przykład miłości, która nikogo nie potępia, lecz wytrwale szuka sposobów nawrócenia i ocalenia każdego grzesznika.

Pwt 19,15 śli cię nie posłucha, weź ze sobą jeszcze jedną lub dwie osoby, niech cała sprawa rozstrzygnie się w oparciu o zeznanie dwóch lub trzech świadków.¹⁷ Jeżeli ich także nie posłucha, powiedz o tym Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie posłucha, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik^a.

Rz 16,17;
1Kor 5,11

Mt 16,19+;
J 20,23¹⁸ Zapewniam was: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.

J 15,7,16¹⁹ Zapewniam was jeszcze: Jeżeli dwaj spośród was zgodnie o coś poproszą, otrzymają wszystko od mojego Ojca, który jest w niebie.²⁰ Gdyż tam, gdzie dwaj lub trzech zbierają się w moje imię^s, jestem pośród nich”.

Mt 28,20

Łk 17,3n **Obowiązek przebaczenia**

²¹Wtedy podszedł Piotr i zapytał: „Panie^s, ile razy mam przebaczyć bratu^s, jeśli wobec mnie zawini? Czy aż siedem razy?”.

Rdz 4,24

²²Jezus^s mu odpowiedział: „Nie twierdź, że siedem, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.

²³Dlatego królestwo niebieskie podobne jest do króla, który postanowił rozliczyć się ze swoimi sługami.²⁴ Kiedy zaczął to robić, przyprowadzono mu dłużnika, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów^s.²⁵ Ponieważ nie miał z czego oddać, pan kazał go sprzedać wraz z żoną i dziećmi, i wszystkim, co posiadał. W ten sposób chciał odzyskać dług.²⁶ Wtedy sługa upadł przed nim na ziemię i błagał: «Okaz mi cierpliwość, a wszystko ci oddam». ²⁷Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

²⁸Gdy ów sługa wyszedł, spotkał innego sługę swego pana, który był mu winien sto denarów^s. Chwył go, zaczął dusić i mówił: «Oddaj wszystko, coś winien». ²⁹A on upadł na ziemię i prosił: «Okaz mi cierpliwość, a wszystko ci oddam».

utracy zbawienia. Miłość i wyrozumiałość Chrystusa wobec grzeszników nigdy nie polegała na tolerowaniu zła, gdyż niszczy ono samego grzeszącego, a także wspólnotę. Jezus wyraźnie rozróżniał zło od osoby: zło trzeba piętnować, osobę grzesznika kochać. Właśnie miłość do błądzącego brata nakazuje kilkustopniowe upominanie. Władzę udzieloną poprzednio Piotrowi (Mt 16,19+) Jezus przekazał obecnie wspólnocie Kościoła, na ręce Dwunastu jako jej reprezentantów. Odtąd będą oni mogli (podobnie jak to czynili nauczyciele Pisma) wyklądać wiążąco prawo Boże i naukę Jezusa, a tym samym wskazywać najpewniejszą drogę do królestwa. Decyzje Dwunastu i ich następców będą miały moc obowiązującą także w niebie. Jezus zapewnił wspólnotę wierzących o swojej obecności. Gdy uczniowie będą gromadzili się w Jego imię na modlitwie, On będzie obecny wśród nich jako orędownik (Łk 22,31). Tym samym Chrystus podkreślił znaczenie spotkań modlitwanych nawet w małych grupach. Modlitwa wspólnoty czerpie swoją moc ze zjednoczenia z Chrystusem, który trwa w jedności z Ojcem. Modlitwa wspólnoty chrześcijan staje się więc modlitwą samego Jezusa, który wstawia się za wierzącymi u Ojca.

Obowiązek przebaczenia. Nauczyciele Pisma głosili, że czterokrotne przebaczenie bliźniemu jest już niezwykłą wspólnomiślnością. Liczba *siedemdziesiąt siedem* jest nawiązaniem do ST, do sytuacji po grzechu pierworodnym, kiedy ludzie zapalali nienawiścią i pragnieniem zemsty. Znany z *Księgi Rodzaju* Lamek postanowił mścić się aż siedemdziesiąt siedem razy (Rdz 4,24). Światu zemsty i nienawiści, stworzonemu przez grzesznego człowieka, Jezus przeciwstawił nowy świat siedemdziesięciosiedmiokrotnego, czyli bezgranicznego przebaczenia. Chrystus zobrazował nowe przykazanie przypowieścią o nielitościwym dłużniku. Sługa był winien królowi nieprawdopodobną sumę dziesięciu tysięcy talentów, czyli w przeliczeniu na wagę co najmniej 340 ton złota lub srebra! Był więc niewypłacalny. Jego błaganie o litość było zrozumiałe, ale obietnicy oddania długu i tak nie mógł spełnić. Jezus celowo wyolbrzymił wysokość owego zadłużenia, aby w ten sposób zobrazować ogrom Bożego miłosierdzia. Oddłużony sługa okazał się jednak

a) Przepowiedź o nielitościwym dłużniku jest nawiązaniem do podanej w Modlitwie Pańskiej prośby, która w dosłownym tłumaczeniu brzmi: *I daruj nam nasze długi, jak i my darowaliśmy naszym dłużnikom* (Mt 6,12+).

³⁰On jednak nie chciał, lecz odszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ³¹Gdy inni słudzy dowiedzieli się o tym, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli o wszystkim swojemu panu.

³²Wtedy pan wezwał go i powiedział: «Jesteś złym człowiekiem! Darowałem ci cały dług, bo mnie prosiłeś. ³³Czy i ty nie powinienesz być zmiłować się nad swoim dłużnikiem, tak jak ja zmiłowałem się nad tobą?». ³⁴I pan rozgniewany wydał go katom, dopóki nie odda mu całego długu.

³⁵Podobnie postąpi z wami mój Ojciec, który jest w niebie, jeśli każdy z was szczerze nie przebaczy swojemu bratu”^a.

Mt 6,12;
Łk 23,34

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W JUDEI

Nierozzerwalność małżeństwa

Mk 10,1-12;
Łk 16,18

19 ¹Gdy Jezus^s skończył przemawiać, opuścił Galileę^s i drugim brzegiem Jordanu^s przybył do Judei^s. ²Podążała za Nim wielka rzesza ludzi, a On tam ich uzdrowił.

³Wówczas podeszli do Niego faryzeusze^s i pytali Go podstępnie: „Czy wolno mężczyźnie rozwieść się z żoną z jakiegokolwiek powodu?”. ⁴A On odpowiedział: „Czy nie czytaliście, że na początku Stwórca stworzył *ich* mężczyznę

Rdz 1,27

i kobietą?”. ⁵I dodał: „*Z tego powodu mężczyzna opuści ojca i matkę, a połączy się ze swoją żoną. I staną się dwoje jednym ciałem.*”

Rdz 2,24

⁶I tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Tego więc, co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela!”. ⁷Lecz oni odpowiedzieli: „To dlaczego Mojżesz nakazał *wręczyć dokument rozwodu^s, aby oddalić żonę*?”.

1Kor 7,10

Pwt 24,1

⁸Powiedział im: „Mojżesz pozwolił wam rozwodzić się, dlatego że macie zatwardziałe serca^s. Lecz na początku tak nie było. ⁹Dlatego mówię wam: oprócz przypadku nierządu, jeśli ktoś porzuca żonę i żeni się z inną, cudzołoży”.

Mt 5,32+;
Łk 16,18

bezlitosny, domagając się spłaty długu minimalnego w porównaniu z darowanym. Został więc ukarany przez króla nie za niesprawiedliwość, gdyż pieniądze mu się należały, lecz za brak miłosierdzia, którego sam tak hojnie doświadczył. Winy człowieka wobec Boga mogą zostać zgładzone tylko dzięki litości i miłosierdziu Boga, gdyż w żaden sposób nie jesteśmy w stanie spłacić zaciągniętego przez grzech długu. Doznając tak wielkiej łaski, nie możemy nie przebaczać naszym winowajcom.

Nierozzerwalność małżeństwa. W czasach Chrystusa ciągle nierozwiązana pozostawała sprawa rozwodów. Izraelici uznawali, że są one zabronione przez Boga, ale zakaz ten odnosili do narodów pogańskich. O sobie twierdzili, że mają specjalny przywilej zezwalający na oddalenie żony. Prawo Mojżesza nie określało szczegółowo przyczyn dopuszczających rozwód. Zawierało jedynie ogólne stwierdzenie, że rozwód jest możliwy, jeśli mąż *znalazł u żony coś odrażającego* (Pwt 24,1). W czasach Chrystusa istniały dwie interpretacje tego przepisu. Jedna (rabbi Szammaj) dotyczyła dziedziny seksualnej, np. cudzołóstwa żony. Druga (rabbi Hillel) uznawała, że do oddalenia żony wystarczy jakiegokolwiek zakłócenie harmonii rodzinnej, np. źle przygotowany posiłek. Faryzeusze albo pytali Jezusa o dopuszczalność rozwodów, albo o to, jakie powody je usprawiedliwiają. Jezus zdecydowanie jednak odrzucił możliwość rozwodów. Wyjaśnił faryzeuszom, że przepis, na który się powoływali (Pwt 24,1), nie jest przykazaniem ani przywilejem, lecz ustępstwem poczynionym ze względu na grzeszną *zatwardziałość serc*. Cofnął więc wszystkie rzekome przywileje mężczyzn i odwołał się do pierwotnego planu Boga, objawionego w porządku stworzenia (Rdz 1,27; 2,24). Odesłanie żony nie rozrywa więzów małżeńskich, podobnie jak nie czyni tego małżeństwo wolnego mężczyzny z kobietą odesłaną przez innego. Z woli Boga małżeństwo jest bowiem związkiem nierozzerwalnym. Tzw. klauzula rozwodowa: *poza przypadkiem nierządu* (Mt 5,32+), nie podważa tego stanowiska.

Dobrowolna bezżenność

¹⁰Powiedzieli Mu uczniowie: „Jeżeli tak ma się sprawa między mężem a żoną, to lepiej wcale nie zawierać małżeństwa”. ¹¹On zaś odrzekł: „Nie wszyscy to pojmują, lecz jedynie ci, którym to jest dane. ¹²Niektórzy bowiem już od urodzenia są niezdolni do małżeństwa^a. Innych niezdolnymi uczynili ludzie. A jeszcze inni postanowili nie zawierać małżeństwa^b ze względu na królestwo niebieskie. Kto może to pojąć, niech pojmuje”.

IKor 7,32-34

Jezus błogosławi dzieci

¹³Wtedy przyniesiono do Niego dzieci, żeby nałożył na nie ręce i modlił się, ale uczniowie stanowczo im zabraniali. ¹⁴Lecz Jezus^c powiedział: „Dopuszczcie dzieci! Nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie, bo do takich jak one należy królestwo niebieskie”. ¹⁵I kładł na nie ręce. Potem odszedł stamtąd.

Mk 10,13-16;
Łk 18,15-17

Mt 18,3n;
1P 2,1n

Bogaty młodzieniec

¹⁶Ktoś zbliżył się do Niego i zapytał: „Nauczycielu, co dobre mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. ¹⁷On odpowiedział: „Czemu Mnie pytasz o to, co dobre? Jest tylko jeden Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania”. ¹⁸Wtedy on zapytał: „Które?”. Jezus^c odpowiedział: „*Nie popelnisz morderstwa^c, nie dopuścisz się cudzołóstwa^d, nie będziesz kradł, nie złożysz kłamliwego zeznania, ¹⁹czcij swojego ojca i matkę^e oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego*”. ²⁰Młodzieniec powiedział: „Wszystkiego tego przestrzegałem. Czego mi jeszcze brakuje?”. ²¹Jezus odrzekł: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj swój majątek i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem wróć i chodź za Mną”. ²²Gdy młodzieniec to usłyszał, odszedł zasmucony. Miał bowiem wiele posiadłości.

Mk 10,17-22;
Łk 18,18-23
Łk 10,25-28

Wj 20,12-16;
Pwt 5,16-20

Kpł 19,18

Mt 5,3; 6,19-21;
13,44-46

a) *niezdolni do małżeństwa* – dosłownie Jezus mówi o eunuchach, co dla nas jest dość dosadnym określeniem, choć w starożytności mogło być mniej rażące.

b) *postanowili nie zawierać małżeństwa* – dosł. *sami siebie uczynili (eunuchami) niezdolnymi do małżeństwa*.

c) *Nie popelnisz morderstwa* – zakaz ten odnosi się do ludzi i dotyczy sytuacji, w której w sposób bezprawny pozbawia się kogoś życia. Izraelskie prawodawstwo przewidywało karę śmierci za niektóre przewinienia (np. Wj 19,12n; 21,12-17).

d) *nie dopuścisz się cudzołóstwa* – zob. Mt 5,27+.

e) *czcij... ojca i matkę* – szacunek dla rodziców wiąże się z ich rodzicielstwem. Ponieważ rodzice uczestniczą w Bożej władzy przekazania życia, należy się im cześć podobna do tej, którą okazuje się Bogu.

Dobrowolna bezżenność. Obok trudnej prawdy o nierozzerwalności małżeństwa Jezus mówi o jeszcze trudniejszej do zrozumienia bezżenności z pobudek religijnych. Ludzie pozostają w stanie bezżennym z różnych powodów, ale szczególnie wartościowa jest dobrowolna wstrzemięźliwość ze względu na królestwo Boże, a więc motywowana głęboką religijnością. Nie wszyscy potrafią zrozumieć sens takiej bezżenności, gdyż jest ona propozycją skierowaną przez Boga do niektórych osób: one poznają jej wartość i świadomie decydują się na życie w bezżenności. Celibat *ze względu na królestwo niebieskie* (w. 12) jest więc powołaniem do doskonałej miłości Boga i oddania siebie bliźnim. Celibatariusze stają się w świecie znakiem przyszłej rzeczywistości, w której ludzie *nie będą się żenić ani za mąż wychodzić* (Mt 22,30).

Jezus błogosławi dzieci. W Palestynie istniał zwyczaj przynoszenia dzieci do ludzi znanych ze świętobliwości (Łk 2,25-28) czy mądrości i wiedzy, dotyczącej zwłaszcza Pisma Świętego. Ludzie ci wkładali na dzieci ręce i, modląc się, polecali je Bogu. Uczniowie jednak nie chcieli dopuścić matek z dziećmi do Jezusa, być może dlatego, że dość powszechnie uważano wówczas, że do zbawienia potrzebna jest znajomość Prawa Mojżeszowego, którego dziecko jeszcze nie posiada. Jezus jednak życzył sobie kontaktu z dziećmi i z wielką czułością je przyjmował. Kolejny raz postawił dzieci jako wzór dla wszystkich powołanych do zbawienia (Mt 18,2-4).

Bogaty młodzieniec. Bogatego młodzieńca poruszyła nauka Jezusa o zbliżającym się królestwie Bożym. Dlatego zapytał, jak wejść do królestwa, w którym będzie się żyło wiecznie (Wj 20,12-16; Pwt 5,16-20). Wypowiedź młodzieńca nie była przejawem pychy, ale jego szczerzej troski o życie duchowe. Tradycyjna pobożność okazała się dla niego niewystarczająca. Chrystus poważnie potraktował swojego rozmówcę i wezwał go do radykalnego kroku zerwania z przywiązaniem do ziemskich wartości. Wystarczającą drogą do zbawienia jest szczerze przestrzeganie Bożych przykazań. Pójście za Jezusem i dążenie do doskonałości wymaga jednak czegoś więcej: wolnego przylgnięcia do Boga jako najwyższej wartości. Młodzieniec jednak był przywiązany do tego, co posiadał i to właśnie przeszkodziło mu w wielkodusznym naśladowaniu Chrystusa. Bogactwo nie dało mu szczęścia, lecz napełniło smutkiem, gdyż, zachowując je, stracił o wiele więcej.

a) przy odnowieniu świata - ma ono stać się u kresu czasów, który nie będzie katastrofą świata, lecz jakby stworzeniem go na nowo. Czasy ostateczne rozpoczęły się już w sposób duchowy wraz ze Zmartwychwstaniem Chrystusa i Jego panowaniem w Kościele (Dz 3,21; 2P 3,13; Ap 21,1+).

b) rządzili - dosł. sądzili.

c) Izraelici dzielili dobę w następujący sposób: noc liczyła cztery straże, czyli czuwania liczące po trzy godziny (od osiemnastej do szóstej rano) (Mt 14,25+); pierwszą godziną dnia była szósta rano, trzecią - dziewiąta itd. Zatem godzina jedenasta to nasza siedemnasta. Ostatni robotnicy pracowali więc tylko jedną godzinę.

Niebezpieczeństwo bogactw

²³Jezus^s powiedział do uczniów: „Zapewniam was: Człowiek bogaty z trudem wejdzie do królestwa niebieskiego. ²⁴Powtarzam wam: Łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”. ²⁵Gdy uczniowie to usłyszeli, bardzo się zdumiali i pytali: „Któż więc może się zbawić?”. ²⁶Jezus przyjrzał się im uważnie i odpowiedział: „Dla ludzi to niemożliwe, ale dla Boga wszystko jest możliwe”.

Mk 10,23-27;
Łk 18,24-27

Nagroda za wyrzeczenie

²⁷Wówczas Piotr powiedział: „Oto my zostawiliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. Co za to otrzymamy?”. ²⁸Jezus^s im odpowiedział: „Zapewniam was: Ponieważ posłżycie za Mną, to przy odnowieniu świata^a, kiedy Syn Człowieczy^s zasiądzie na chwalebnym tronie, również i wy zasiądziecie na dwunastu tronach i będziecie rządzili^b dwunastoma plemionami^c Izraela^s. ²⁹I każdy, kto ze względu na Mnie opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć więcej otrzyma i będzie miał udział w życiu wiecznym. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Mk 10,28-31;
Łk 18,28-30;
22,30
Mt 4,20,22

Dn 7,22;
Łk 22,30;
1Kor 6,2;
Ap 20,4

Mk 10,31;
Łk 13,30
Mt 20,16;
Łk 13,30

Przypowieść o robotnikach w winnicy

20 ¹Królestwo niebieskie podobne jest do właściciela, który wyszedł wczesnym rankiem, aby wynająć robotników do winnicy. ²Umówił się z nimi, że zapłaci im jednego denara^s za dniówkę, i wysłał ich do winnicy. ³Wyszedł znowu około godziny trzeciej^c. Zobaczył innych stojących bezczynnie na placu. ⁴Powiedział do nich: «Idźcie także i wy do winnicy. Zapłacę wam sprawiedliwie». ⁵I oni poszli. Wyszedł jeszcze koło godziny szóstej i dziewiątej i zrobił podobnie. ⁶Wyszedł wreszcie około jedenastej i spotkał jeszcze innych

Niebezpieczeństwo bogactw. Przywiązanie się do bogactw jest niebezpieczeństwem, które przeszkadza osiągnąć zbawienie. Chrystus zobrazował to uмышленie przejąskrawionym porównaniem do wielbłąda usiłującego przejść przez ucho igielne. W interpretacji tego porównania jedni uważają, że chodzi o małą bramę w murach Jerozolimy, którą nazywano uchem igielnym. Wielbłąd mógł przejść przez nią tylko po usunięciu ciężaru z jego grzbietu i na kłęczkach. Według innej interpretacji chodzi tu o linę okrętową, której nie sposób przewlec przez ucho igły. Z pewnością Jezus chciał uwydatnić niemożność osiągnięcia zbawienia przez tych, którzy nie uwolnią się od niebezpiecznych przywiązań. Człowiek, pozostawiony samemu sobie, nie ma w sobie sił koniecznych, aby osiągnąć życie wieczne. Może je natomiast zyskać, otwierając się na działanie Boga i przyjmując dar zbawienia. Jest ono bowiem przede wszystkim dziełem miłosiernego i wszechmocnego Boga, który zaprasza człowieka do współpracy, na miarę jego możliwości.

Nagroda za wyrzeczenie. Historia Izraela pamięta czasy sędziów (zob. *Księga Sędziów*), którzy przede wszystkim rządzili i kierowali narodem wybranym, rządzili natomiast rozstrzygali sprawy sądowe. Podobną funkcję pełnić będą apostołowie w Kościele, który Jezus zakłada. Obietnica, którą składa apostołom, kieruje ich wzrok ku zapowiadанemu przez proroków odnowieniu mesjańskiemu, czyli ku nowej ziemi i nowemu niebu (Iz 65,17n; Ap 21,1+). W tym nowym świecie Jezus będzie królem nowego ludu Bożego, a ci, którzy poszli za Nim, będą mieć udział w Jego władzy. Oprócz tego otrzymają stokrotną nagrodę w życiu wiecznym. Ich uniżenie i pokora zostaną docenione i sprawiedliwie wynagrodzone. Nagrodą apostoła jest więc udział w chwalebnym losie Mistrza. Nie można jednak zapomnieć, że uczniowie Jezusa uczestniczą także w Jego krzyżu, cierpieniu i prześladowaniu (Mt 16,24; J 15,20).

Przypowieść o robotnikach w winnicy. Przypowieść Chrystusa ma dać odpowiedź na pytanie: Kto ma szansę skorzystania z łaski zbawienia? Bóg nie dzieli ludzi na klasy czy kategorie. Wszyscy mogą wejść do Jego królestwa, także ci, którzy przychodzą w ostatniej chwili. Ważne, aby każdy człowiek skorzystał z tej łaski. Przypowieść o robotni-

stojących. Zapytał: «Dlaczego stoicie tu przez cały dzień bezczynnie?». ⁷Odpowiedzieli: «Bo nas nikt nie zatrudnił». Rzekł do nich: «Idźcie i wy do winnicy!».

a) W warstwie dosłownej przypowieść uczy szanowania zawartych umów (również niewygodnych dla pracowników) oraz swobodę dysponowania własnością.

Kpł 19,13;
Pwt 24,14n

⁸Nastał wieczór i właściciel winnicy powiedział do zarządcy: «Zwołaj robotników i wypłać im należność. Zaczynaj od ostatnich, a skończ na pierwszych». ⁹Przyszli ci, którzy rozpoczęli pracę o godzinie jedenastej, i otrzymali po denarze. ¹⁰Gdy przyszli ci, którzy jako pierwsi rozpoczęli pracę, sądzili, że otrzymają więcej. Ale i oni otrzymali po denarze. ¹¹Wzięli więc zapłatę i narzekali na właściciela. ¹²Mówili: «Ci ostatni pracowali tylko jedną godzinę, a zrównałeś ich z nami. My znosiliśmy trud całego dnia i upała». ¹³On odpowiedział jednemu z nich: «Przyjacielu! Nie krzywdzę cię. Czy nie umówiłeś się ze mną o jednego denara? ¹⁴Weź więc swoją zapłatę i odejź. Chcę też zapłacić temu ostatniemu tyle samo, co tobie. ¹⁵Czy nie mogę uczynić ze swoją własnością tego, co chcę? Dlaczego patrzysz zazdrosnym okiem na to, że jestem dobry?»^a.

Rz 9,19-21

Mt 19,30;
Mk 10,31;
Łk 13,30

¹⁶Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi”.

Mk 10,32-34;
Łk 18,31-34

Trzecia zapowiedź Męki i Zmartwychwstania

¹⁷Gdy Jezus^s zdążył do Jerozolimy^s, zabrał ze sobą tylko Dwunastu. W drodze powiedział do nich: ¹⁸„Zbliżamy się do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy^s zostanie wydany wyższym kapłanom i nauczycielom Pisma i zostanie przez nich skazany na śmierć. ¹⁹Wydadzą Go poganom, aby Go wydrwić, wychłostać i ukrzyżować. Ale On trzeciego dnia zmartwychwstanie”.

Mt 16,21;
17,12,22n

Mk 10,35-40

Prośba matki Jakuba i Jana

²⁰Wtedy przyszła do Niego matka synów Zebedeusza razem z synami. Pokłoniła Mu się i o coś prosiła. ²¹A On ją zapytał: „Czego pragniesz?”. Odpowiedziała: „Powiedz, aby ci dwaj moi synowie zasiedli w twoim królestwie obok Ciebie, jeden

Mt 19,28

kach ostatniej godziny mówi, że wszyscy ludzie mogą należeć do królestwa Bożego. Żydów, którzy należą do niego od dawna, nie powinna oburzać decyzja Boga o zbawieniu pogan. Pretensje robotników z przypowieści są doskonałą ilustracją postawy tych, którzy zarzucali Jezusowi zbyt wielkie miłosierdzie wobec grzeszników i pogan. Także chrześcijanie są narażeni na taką pokusę. Można spotkać się z przekonaniem, że chrześcijanie mają przewagę nad niechrześcijanami. Wolą Boga jest zbawienie wszystkich ludzi. Czasami osiągają je ludzie w ostatniej chwili życia, choć wcześniej byli obojętni lub nawet wrogo usposobieni do Boga i wiary. Zbawienie, w jakim uczestniczą wraz z tymi, którzy byli wierni przez całe życie, powinno budzić w nas wdzięczność wobec miłosierdzia Boga i sprawiedliwości, która tak bardzo różni się od ludzkiej.

Trzecia zapowiedź Męki i Zmartwychwstania. Cierpienie i śmierć Jezusa to najistotniejszy moment dzieła zbawienia. W kolejnych zapowiedziach następuje wzrost napięcia, uzyskany uszczegółowieniem opisu cierpień Chrystusa. Poszczególne części trzeciej zapowiedzi odnoszą się do różnych momentów męki: zdrada, sąd, wydanie poganom, wyszydzenie, bicowanie i ukrzyżowanie. Jezus świadomie sam wstąpił na drogę wiodącą do Świętego Miasta, czyli na drogę śmierci.

Prośba matki Jakuba i Jana. Prośba matki Jakuba i Jana świadczy o niezrozumieniu trzeciej zapowiedzi Męki. Jezus mówił o swojej bliskiej Śmierci, apostołowie tymczasem zastanawiali się nad tym, jak zapewnić sobie najbardziej zaszczytne miejsce w królestwie. Opis tego wydarzenia stawia w złym świetle nie tylko Jakuba i Jana, ale także pozostałych apostołów, którzy oburzyli się na nich. Uczniowie pragnęli zaszczytów i władzy, a Chrystus w odpowiedzi na ich prośbę wyjaśnił, na czym polega naśladowanie Mistrza: Jego los (*kielich*) stanie się także ich udziałem. Jezus powoli przygotowywał uczniów na wielki dramat swojej Męki i równocześnie stawiał im coraz większe wymagania.

a) *kielich* – oznacza: gniew Boży i karę (Ps 11,6; 75,9; Iz 51,17; Jr 25,15); pomysłny albo pełen cierpienia los człowieka (Ps 23,5; Mt 26,39); zjednoczenie, braterstwo (1Kor 10,21). Apostołowie podzielał męczeński los Jezusa.

b) Jakub, syn Zebedeusza, został skazany na śmierć przez Heroda Agryppę w 44 r. (Dz 12,2). Jan nie umarł śmiercią męczeńską, ale także cierpiał z powodu Jezusa: za rządów Domicjana został zesłany na wyspę Patmos (Ap 1,9).

c) *okup* – środki konieczne do uwolnienia więźnia lub niewolnika; mogą to być pieniądze albo ofiara złożona bóstwu. Według Prawa karą za grzech jest śmierć (Rz 6,23; 1Kor 15,56). Karę tę w zamian za grzeszników poniósł Jezus, placąc okup własną krwią (Ga 3,13).

d) *wielu* – w semickim sposobie mówienia wielu może też oznaczać 'wszystkich'.

e) *Jerycho* – miasto położone w tropikalnej dolinie Jordanu ok. 10 km na północ od Morza Martwego. Nazywano je również „miastem palm” (Sdz 1,16). Uważa się je za najstarsze z istniejących miast świata. W okolicach tego miasta Izraelci weszli do Ziemi Obiecanej (Joz 3,16). W czasach NT nabrało znów znaczenia, gdyż Herod zbudował w nim swój pałac zimowy.

po prawej, a drugi po lewej stronie”. ²²Jezus^s odparł: „Sami nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich^a, który Ja mam pić?”. Odpowiedzieli: „Możemy!”. ²³Wtedy On rzekł: „Kielich mój będziecie pili^b, ale nie do Mnie należy przydzielić miejsce po mojej prawej i lewej stronie. Zajmą je ci, dla których mój Ojciec je przygotował”.

O prawdziwej wielkości

²⁴Usłyszało to pozostałych dziesięć i oburzyli się na tych dwóch braci. ²⁵Jezus^s przywołał ich do siebie i powiedział: „Wiecie o tym, że rządzący uciskają ludzi, a wielcy dają im odczuć swoją władzę. ²⁶Nie tak ma być między wami. Jeśli ktoś z was chce być wielki, niech będzie waszym sługą. ²⁷A jeśli ktoś z was chce być pierwszy między wami, niech się stanie waszym niewolnikiem. ²⁸Tak jak Syn Człowieczy^s, który nie przyszedł po to, aby Mu służyło, lecz aby służyć i oddać swoje życie jako okup^c za wielu^d”.

Niewidomi pod Jerychem

²⁹Gdy wychodzili z Jerycha^e, szedł za Nim wielki tłum ludzi, ³⁰a przy drodze siedziało dwóch niewidomych. Dowiedzieli się, że Jezus^s przechodzi tamtędy i krzyczeli: „Zlituj się nad nami, Panie^s, Synu Dawida!” ³¹Tłum karciał ich i kazał im zamilknąć. Ale oni tym bardziej krzyczeli: „Zlituj się nad nami, Panie, Synu Dawida!”. ³²Wtedy Jezus zatrzymał się, przywołał ich i zapytał: „Co chcecie, abym wam uczynił?”. ³³Odpowiedzieli Mu: „Panie, otwórz nam oczy”. ³⁴Jezus ulitował się, dotknął ich oczu, a oni zaraz przejrzeni i poszli za Nim.

Nie chciał jednak zmuszać ich do uległości, lecz pragnął, aby dobrowolnie podjęli decyzję pójścia za Nim i wierności do końca, nawet po męczeńską śmierć. O miejscu w królestwie zdecyduje jednak Ojciec, który wywyższy Chrystusa po śmierci (Flp 2,9). Podobnie będzie z uczniami, którzy idą drogą Mistrza.

O prawdziwej wielkości. Jezus potępił egoizm i nadużycia władców. Wśród chrześcijan prawo siły musi ustąpić bezinteresownej miłości i wzajemnej służbie, wbrew ideałom kultury greckiej. Grecy uważali bowiem służbę za największe nieszczęście, gdyż krępowała ona cenioną nad wszystko wolność. Grek nie mógł nawet mówić, że jest sługą Boga! Wzorem właściwej postawy chrześcijanina jest sam Jezus (J 13,12-15). On wyrzekł się absolutnej niezależności, stając się posłusznym woli Ojca (np. J 4,34; 5,30), swojej Matce i opiekunowi (Łk 2,51) i przyjmując ludzkie ograniczenia ze śmiercią włącznie (Flp 2,7n). Celem Jego misji była służba, która zrealizowała się w pełni przez ofiarę z życia, danego jako okup. Publiczna działalność Jezusa i Jego śmierć otrzymała tutaj interpretację uniwersalistyczną. *Wielu* ludzi odnieśli z nich korzyść, tzn. zostaną wyzwoleni z niewoli grzechów, czego nie mogliby osiągnąć własnymi siłami. Chociaż brak tutaj dosłownego cytatu, jednak w wypowiedzi Jezusa występuje wyraźne nawiązanie do Iz 53, mówiącego o zastępczej śmierci Sługi Pańskiego, przez którą zbawi On wszystkich ludzi.

Niewidomi pod Jerychem. Wielu towarzyszących Jezusowi ludzi wciąż uważało Go za niezwykłego mieszkańca Nazaretu, o którym wszędzie było głośno. Niewidomi natomiast wiedzieli o Nim coś więcej, skoro nazwali Go *Panem* i *Synem Dawida* oraz głośno i natrętnie prosili Go o łaskę. Nazywając Jezusa *Panem*, wyznali swoją wiarę w Jego boską godność. Określenie *Syn Dawida* stało się w judaizmie przede wszystkim imieniem oczekiwanego Chrystusa, czyli Mesjasza. Dla niewidomych Jezus był więc Wybawicielem. Dlatego prosili Go o zmiłowanie, jakiego zgodnie z prorockimi obietnicami (Iz 42,7) spodziewano się po Chrystusie. Towarzysze Jezusa nakazywali niewidomym milczenie, być może nauczeni wcześniejszą reakcją Mistrza, który wielokrotnie zabraniał mówić o sobie w ten sposób. Tym razem Jezus postąpił inaczej. Spełniając prośbę niewidomych, zaakceptował i potwierdził ich wyznanie. Dlatego uzdrowienie pod Jerychem jest bardzo ważnym etapem dokonującego się objawienia Jezusa. Godność Mistrza stawała się jawna tłumom. Wiara niewidomych przywiodła ich do Jezusa, tu została umocniona uzdrowieniem i dała początek nowemu etapowi ich życia: stali się uczniami Jezusa. Nie mają oni tutaj rysów osobistych, przez co są reprezentantami wszystkich wierzących.

Mk 10,41-45

Mt 23,11n

Mk 9,35;
J 13,4-15

Iz 53,12;
1Tm 2,6

Mt 9,27-31;
Mk 10,46-52;
Łk 18,35-43

Mt 9,27+

Mk 11,1-11;
Łk 19,28-40;
J 12,12-19

Uroczysty wjazd do Jeruzolimy

21 ¹Gdy zbliżyli się do Jeruzolimy^s, przyszedli do Betfage^a na Górze Oliwnej. Wtedy Jezus^s wysłał dwóch uczniów, ²mówiąc im: „Idźcie do wsi, która jest przed wami. Tam znajdziecie uwiązaną oślicę, a wraz z nią osiołka. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. ³A gdyby wam ktoś coś mówił, powiedzcie: «Pan^s ich potrzebuje, ale zaraz je odeśle». ⁴Stało się tak, aby spełniło się słowo przekazane przez proroka^s:

Za 9,9 ⁵*Mówcie do córki Syjonu^s:*

Oto twój król przychodzi do ciebie,

Mt 11,29 *pokorny jedzie na osie, na osiołku, który już nosi ciężary.*

⁶Uczniowie poszli i wykonali polecenie Jezusa. ⁷Przyprowadzili oślicę oraz osiołka i położyli na nie swoje płaszcze. A On usiadł na nich. ⁸I bardzo wielu ludzi słało swe płaszcze na drodze, a inni ścinali gałęzie z drzew i rzucali je na drogę. ⁹Przed Nim i za Nim szły tłumy i wołały:

Ps 118,25n;
Mt 9,27+ *„Hosanna^s Synowi Dawida^s!*

Chwata^s Temu, który przychodzi w imię^s Pana.

Hosanna na wysokościach!”.

¹⁰Kiedy wszedł do Jeruzolimy, poruszyło się całe miasto. Pytano: „Kto to jest?”. ¹¹A tłumy odpowiadały: „To jest Jezus, prorok^s z Nazaretu^b w Galilei^s”.

Mk 11,15-19;
Łk 19,45-48;
J 2,13-16

Oczyszczenie świątyni

¹²Jezus^s wszedł do świątyni^s i wyrzucił stamtąd wszystkich sprzedawców i kupujących. Powywracał stoły wymieniających pieniądze oraz stragany sprzedawców gołębi^c. ¹³Powiedział także: „Napisano:

Iz 56,7 *Dom mój będzie nazwany domem modlitwy,*

Jr 7,11 *a wy zamieniacie go w kryjówkę bandytów”.*

¹⁴W świątyni podeszli do Niego niewidomi i kulawi. A On ich uzdrowił. ¹⁵Kiedy wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma zobaczyli cuda^s, które uczynił, oraz dzieci, które wołały w świątyni: „Hosanna^s Synowi Dawida^s”, oburzili się. ¹⁶Powiedzieli

Uroczysty wjazd do Jeruzolimy. Po raz kolejny wypełniają się zapowiedzi ST o przyjściu Chrystusa, króla pokoju (Za 9,9). Uroczysty wjazd Jezusa do Jeruzolimy przypomina także podróż Salomona do Gichonu. Po ogłoszeniu Salomona królem, Dawid rozkazał, aby jego syna posadzono na mulicę i uroczyscie zaprowadzono na miejsce, gdzie miał zostać namaszczony na króla (1Krl 1,33-35; 2Krl 9,13). Ewangelista nie pozostawia więc wątpliwości, że do Jeruzolimy przybywa oczekiwany od wieków król pokoju. Przedstawia Jezusa jako władcę duchowego i podkreśla, że jest On nie tylko oczekiwanym Chrystusem, ale także Bogiem. Przybywa jednak do ludzi jako władca pokorny, przynoszący pokój i radość. Po raz pierwszy Jezus zezwolił tłumom na entuzjastyczne i publiczne wyrazy szacunku dla swojej osoby. Z pewnością jednak nie wszyscy uczestnicy uroczystego wjazdu do Jeruzolimy, nazywając Jezusa *Synem Dawida* (Ps 118,25n), widzieli w Nim władcę duchowego. Dla wielu był On ziemskim królem, który wkracza do Świętego Miasta, aby odebrać władzę Rzymianom. Nie należy się więc dziwić, że towarzyszące Jezusowi tłumy zwołowników zniknęły w następnych dniach, gdy Jezus zawiódł ich oczekiwania.

Oczyszczenie świątyni. Świątynia jerozolimska przeznaczona do kultu jedynego i prawdziwego Boga stała się przez handel zwierzętami i wymianę pieniędzy zgiełkliwym bazarem. Jezus wystąpił przeciwko tym nadużyciom i oczyścił świątynię. Tym samym sprzeciwił się przywódcom narodu i kapłanom, gdyż handel zwierzętami i wymiana pieniędzy odbywały się tutaj za ich przyzwoleniem. Kiedy po dokonanych przez Jezusa cudach dzieci wznosiły okrzyki na Jego cześć, nazywając Go *Synem Dawida*, czyli Chrystusem, domagano się od Niego, aby im tego zabronił. Nie uczynił

a) *Betfage* – hebr. *dom wczesnych fig*; wioska położona na wschodnim zboczu Góry Oliwnej niedaleko Betanii.

b) *Nazaret* – zob. Mt 2,23+.

c) Na dziedzińcu pogan w świątyni jerozolimskiej odbywał się handel zwierzętami ofiarnymi i wymiana greckich i rzymskich monet na srebrne dwudrachmy z Tyru, którymi należało uiścić podatek świątynny. Mieszkańcy Jeruzolimy przychodzili tam, aby usłyszeć nowiny, nawiązać znajomości, zawierać kontrakty handlowe, uzyskiwać porady prawne czy słuchać sławnych nauczycieli. Dziedzińiec pełnił także rolę arterii komunikacyjnej usprawniającej mieszkańcom przemierzanie się z jednej części miasta do drugiej.

a) *Betania* – miejscowość na wschodnim zboczu Góry Oliwnej, oddalona ok. 3 km od Jerozolimy.

do Niego: „Słyszysz, co one wołają?”. A Jezus im odpowiedział: „Owszem. Ale czy nigdy nie czytaliście: *Z ust dzieci i niemowląt odbierasz chwałę?*” Ps 8,3

¹⁷Z tym ich zostawił. Wyszedł z miasta i udał się do Betanii^a, gdzie spędził noc.

Nieurodzajne drzewo figowe

Mk 11,12-14.20-25

¹⁸Wczesnym rankiem Jezus^s wracał do miasta, a był głodny.

¹⁹Zobaczył przy drodze drzewo figowe i podszedł do niego. Łk 13,6-9

Znalazł jednak na nim tylko liście. Powiedział: „Już nigdy nie wydasz owoców”. I natychmiast drzewo figowe uschło.

²⁰Zobaczyli to uczniowie i zdziwieni pytali: „Jak mogło drzewo figowe tak szybko uschnąć?”. ²¹A Jezus powiedział: „Zapewniam was: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, nie tylko z drzewem figowym będziecie tak czynić, ale nawet gdy powiecie tej górze: «Podnieś się i rzuć się w morze!», tak się stanie. Mt 17,20;
Łk 17,6; Jk 1,6

²²Jeżeli wierzycie, otrzymacie wszystko, o co poprosicie w modlitwie”. Mt 7,7-11

Pytanie o władzę Jezusa

Mk 11,27-33;
Łk 20,1-8

²³Przyszedł do świątyni^s i nauczał. Wtedy podeszli do Niego wyżsi kapłani i starsi^s ludu i zapytali: „Jakim prawem to czynisz? Kto Ci dał taką władzę?”. Mt 28,18

²⁴A Jezus^s odpowiedział: „Zadam wam najpierw jedno pytanie. Jeśli Mi odpowiecie, i Ja wam powiem, jakim prawem to czynię. Mt 3,7

²⁵Skąd pochodził chrzest^s Jana? Z nieba czy od ludzi?”. Oni zastanawiali się i mówili między sobą: „Jeśli powiemy: z nieba, to nas zapyta: Czemu więc nie uwierzyliście mu? ²⁶A jeśli powiemy: od ludzi, to narazimy się tłumowi, gdyż wszyscy uważają Jana za proroka”. ²⁷Dlatego odpowiedzieli Jezusowi: „Nie wiemy”. Wtedy On im odrzekł: „W takim razie i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.”

tego, gdyż to właśnie dzieci, chorzy i ludzie prości, właściwie odczytali wymowę znaków, które Jezus czynił, i rozpoznali w Nim przychodzącego Zbawiciela (Mt 11,25).

Nieurodzajne drzewo figowe. Figowiec to w Palestynie pospolite drzewo owocowe. Rodzi owoce przez kilka miesięcy, od czerwca do jesieni. Szukanie owoców na drzewie było przede wszystkim czynnością symboliczną. Przypominało gesty proroków, które stanowiły ilustrację do wygłoszonego potem proroctwa (np. Jr 19,1n.10n; Ez 5,1-5; 12,3-11; 37,16-21). Fakt przekleństwa i uschnięcia drzewa może się wydać zaskakujący, gdyż Jezus nie dokonywał tzw. cudów destrukcyjnych, przynoszących szkodę. Zasadnicza myśl opisanego wydarzenia dotyczy silnej wiary, która jest przeciwieństwem ludzkiego, niedoskonałego sposobu patrzenia na sprawy Boże. W dwóch miejscach w ST (Jr 8,13; Mi 7,1) szukanie fig symbolizuje daremne poszukiwanie przez Boga ludzi sprawiedliwych w Izraelu. Takie samo znaczenie ma czynność Jezusa. Figowiec byłby tu symbolem darów Bożych dla Izraela, które zostały zabrane, ponieważ naród wybrany nie przyjął ich i nie wykorzystał zgodnie z wolą Boga, wydając dobre owoce. Po owocach wiary i rodzących się z niej czynów jesteśmy rozpoznawani jako uczniowie Jezusa Chrystusa (J 15,1-6).

Pytanie o władzę Jezusa. Wystąpienia Jezusa w świątyni doprowadziły do starcia z religijnymi przywódcami narodu, członkami Wysokiej Rady. Chcieli oni wiedzieć, czy Jezus działa z własnej inicjatywy, czy też otrzymał tę władzę od kogoś innego. Ponad prawdę przedłożyli jednak swoje bezpieczeństwo i obronę własnego autorytetu, o czym świadczy szukanie wymijającej odpowiedzi na pytanie Jezusa. Jan Chrzciciel był uważany za proroka i cieszył się wielkim szacunkiem ludu. Zwierzchnicy narodu odrzucili go jednak, twierdząc, że jest oszustem. Odpowiadając na pytanie Jezusa o pochodzenie chrztu Janowego *Nie wiemy*, wykazali swoją niekompetencję do religijnego przywództwa narodu, a potwierdzili autorytet Jezusa.

Przypowieść o dwóch synach

²⁸Jak sędziacie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Powiedział do pierwszego: «Synu, idź i popracuj dzisiaj w winnicy». ²⁹On jednak odparł: «Nie chcę!». Później jednak odczuł żal i poszedł. ³⁰Następnie zwrócił się do drugiego i powiedział mu to samo. Ten odrzekł: «Dobrze, panie!». Ale nie poszedł. ³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca?». Odpowiedzieli: „Ten pierwszy”. Jezus^s zaś powiedział: „Zapewniam was: Celnicy i nierządnicę wejdą przed wami do królestwa Bożego. ³²Bo przyszedł do was Jan, postępując sprawiedliwie, a nie uwierzyliście mu. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. A wy, chociaż to widzieliście, nawet później nie odczuliście żalu i nie uwierzyliście mu.

Łk 7,29n

Przypowieść o zbuntowanych dzierżawcach

³³Posłuchajcie jeszcze innej przypowieściⁱ. Był pewien zamożny człowiek, który zasadził winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię i zbudował wieżę. Następnie wydzierżawił ją i wyjechał.

³⁴Gdy nadeszła pora winobrania, wysłał do dzierżawców swoich służących, aby odebrali należne mu plony. ³⁵Ale rolnicy schwytali ich i jednego pobili, drugiego zabili, a jeszcze innego obrzucili kamieniami. ³⁶Znowu wysłał do nich innych służących, w większej liczbie niż poprzednio, ale zrobili z nimi to samo. ³⁷Wreszcie posłał do nich swojego syna. Myślał bowiem: «Uszanuję mojego syna». ³⁸Jednak kiedy rolnicy zobaczyli syna, powiedzieli: «To jest dziedzic! Chodźcie, zabijmy go, a jego posiadłość nam się dostanie». ³⁹Pojmali go więc, wyrzucili z winnicy i zabili.

⁴⁰Kiedy wróci właściciel winnicy, co zrobi z tymi rolnikami?». ⁴¹Odpowiedzieli: „Każę zabić tych złoczyńców, a winnicę wydzierżawi innym rolnikom, którzy w odpowiednim czasie oddadzą mu należne plony”.

Mk 12,1-12;
Łk 20,9-19

Iz 5,1n

J 3,16

Hbr 1,2

Hbr 13,12

Przypowieść o dwóch synach. Trzy następujące po sobie przypowieści (Mt 21,28 – 22,14) mówią o odrzuceniu Jezusa jako Chrystusa, czyli Mesjasza. Dwaj synowie oznaczają słuchaczy Jezusa, którym ogłasza On wolę Boga. Celnicy i nierządnicę, czyli grzesznicy, którzy uchodzili za najbardziej oddalonych od Boga, początkowo buntowali się, ale w końcu przyjęli i wypełnili wolę Boga. Inni na zewnątrz okazywali posłuszeństwo, ostatecznie jednak zlekceważyli wolę Ojca. To przywódcy narodu izraelskiego, którzy uważali się za najbliższych Bogu i zawsze wiernych Jego przykazaniom, lecz odrzucili Ewangelię. Wolą Ojca jest nie tyle słowna akceptacja Ewangelii, co dostosowanie życia do jej wymogów oraz współpraca w jej szerzeniu. Ci, którzy w pierwszej kolejności mieli wypełnić to zadanie, sprzeciwili się słowu Ojca i nie uwierzyli Jezusowi. Przypowieść jest wezwaniem wszystkich do wiernego wypełniania zadań zleconych im przez Boga. Bóg, właściciel winnicy, pragnie posłuszeństwa wyrażonego w czynach.

Przypowieść o zbuntowanych dzierżawcach. Właściciele galilejskich winnic często pochodzili spoza Palestyny, dlatego zostawiali winnice pod opieką dzierżawców, spodziewając się należnych sobie plonów. Przypowieść Jezusa ma bardzo czytelne przesłanie, jeśli uwzględnimy znane już ze ST analogie: właściciel winnicy – Bóg oraz winnica – naród wybrany (np. Iz 5,1-7). Bóg decyduje się poświęcić nawet życie swojego Syna, aby uratować winnicę – swój lud. Nie zrażał się oporem Izraela, lecz cierpliwie wysłał do niego proroków. W końcu posłał także swojego Syna, który jednak nie został przyjęty. Bóg odda więc swoje królestwo nowemu ludowi Bożemu, który będzie wywiązywał się z obowiązku przynoszenia duchowego plonu. Fragment *Psalmu 118* jest potwierdzeniem, że odrzucenie Jezusa doprowadzi wielu do zguby. On jest *kamieniem węgielnym*, który podtrzymuje i scala budowlę – lud Boży. Odrzucenie

a) *kamieniem węgielnym* – może chodzić o kamień narożny (węgiel), łączący pionowe ściany budowli, lub kamień umieszczony na szczycie budowli, pełniący rolę zwornika sklepienia. Łączy on i wiąże konstrukcję w zwartą i mocną całość.

⁴²Wtedy Jezus^s powiedział: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: *Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym*”^a.
Par^s to sprawił i jest to cudem^s w naszych oczach.

Ps 118,22n;
1P 2,4-8

⁴³Dlatego zapowiadam wam: Królestwo Boże zostanie wam zabrane i dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, roztrzaska się, a na kogo on spadnie, ten będzie zmiażdżony”.

Dz 13,45-48

Dn 2,34,44n

⁴⁵Wyżsi kapłani i faryzeusze^s wysłuchali tych przypowieści i zrozumieli, że o nich mówi. ⁴⁶Dlatego też usiłowali Go pojąć, bali się jednak tłumów, gdyż miały Go za proroka^s.

Przypowieść o ucztie królewskiej

Lk 14,15-24

22 ¹A Jezus^s znowu mówił do nich w przypowieściach^s: ²„Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił synowi ucztę weselną. ³Posłał służących, żeby zwołali zaproszonych na ucztę. Ale oni nie chcieli przyjść. ⁴Posłał ponownie innych służących i polecił im: «Powiedzcie zaproszonym: Przygotowałem już ucztę. Zabiłem woły i tuczne zwierzęta. Wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!». ⁵Oni jednak to zlekceważyli. Jeden poszedł na swoje pole, drugi załatwiał sprawy handlowe, ⁶pozostali zaś pochwycili służących, znieważyli ich i pozabijali. ⁷Wtedy król rozgniewał się i posłał żołnierzy, aby wytracili tych zabójców, a ich miasto spalili. ⁸Sługom natomiast powiedział: «Uczta jest wprawdzie gotowa, ale zaproszeni nie okazali się jej godni. ⁹Wyjdźcie więc na rozstaje dróg i kogokolwiek spotkacie, zaproszcie na ucztę». ¹⁰Słudzy wyszli i sprowadzili wszystkich, których spotkali na drodze, zarówno złych, jak i dobrych. I sala weselna zapełniła się gośćmi.

Mt 21,34

Mt 13,47n

¹¹Wtedy wszedł król, aby przyrzeć się gościom. Zobaczył kogoś, kto nie był ubrany odświętnie. ¹²Zapytał: «Przyjacielu, jak tutaj wszedłeś bez odświętnego stroju?». On zaś milczał.

Ap 19,8

¹³Wtedy król rozkazał sługom: «Zwiążcie mu nogi i ręce i wy-

go jest skazaniem budowli na ruinę, postawieniem siebie w sytuacji realnego niebezpieczeństwa utraty zbawienia. Przypowieść odpowiada więc na wcześniej postawione pytanie: Kim jest Jezus i *któ Mu dał taką władzę?* (Mt 21,23). Wszystko, co On czyni, ma swoje źródło we władzy pochodzącej od Boga, którego jest synem i posłańcem. Chrześcijanie odkrywają w przypowieści podstawy swojej wiary w Jezusa oraz odpowiedzialność za siebie i powierzoną sobie winnicę – Kościół.

Przypowieść o ucztie królewskiej. W Izraelu znany był zwyczaj powiadamiania gości zaproszonych na ucztę, że przygotowania zostały zakończone i gospodarz oczekuje ich przybycia. Temat uczy kierował uwagę słuchaczy Jezusa na czasy mesjańskie. ST opisywał bowiem zbawienie jako *ucztę mesjańską* (Prz 15,15; Iz 25,6). Tę pogodną wizję mąciły jednak zapowiedzi proroków o odrzuceniu Izraela. Przypowieść doskonale ilustruje etapy historii zbawienia: najpierw odrzucenie Bożej łaski przez Żydów, a następnie dostąpienie łaski przez pogan (Rz 1,16). Kierowane od wieków do Izraelitów zaproszenie na ucztę mesjańską ponowił Jezus. Został odrzucony przez elitę społeczną i religijną swojego narodu, lecz mimo to Boży plan zbawienia zostanie zrealizowany. Sala zapełni się tymi, których Izraelici uważali za wykluczonych z uczestnictwa w królestwie, a którzy zostali wybrani przez Chrystusa. Przypowieść przypomina o potrzebie pozytywnego ustosunkowania się do misji Jezusa (przez wiarę) i o koniecznym wysiłku przygotowania się do uczy (odświętnej strój), tj. o osobistym wkładzie we własne zbawienie. Wezwanie do królestwa nie jest

rzućcie go na zewnątrz, w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów».

¹⁴„Bo wielu jest zaproszonych, a mało wybranych”.

Mk 12,13-17;
Łk 20,20-26

Sprawa podatku

¹⁵Wówczas faryzeusze^s odeszli i naradzali się, jak przyłapać Go na słowie. ¹⁶Posłali do Niego swoich uczniów razem ze zwolennikami Heroda zapytaniem: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i zgodnie z prawdą nauczasz drogi^s Bożej. Nie dbasz o niczyje względy i nie zważasz na ludzką opinię. ¹⁷Powiedz nam, co o tym sądzisz: Czy należy płacić podatek^a cesarzowi, czy też nie?”. ¹⁸Jezus^s poznał ich przewrotność i odpowiedział: „Obludnicy! Dlaczego Mnie wystawiacie na próbę? ¹⁹Pokażcie Mi monetę, którą się płaci podatek!”. A oni podali Mu denara^s. ²⁰Wtedy zapytał: „Czyja jest ta podobizna i napis^{b?}”. ²¹Odpowiedzieli: „Cesarza”.

Rz 13,7

²²Wówczas rzekł: „Oddajcie więc cesarzowi to, co jest cesarskie, a Bogu to, co boskie”. ²²Gdy to usłyszeli, zmieszali się i odeszli od Niego.

Mk 12,18-27;
Łk 20,27-38

Sprawa zmartwychwstania

²³Tego też dnia przyszli do Niego saduceusze^s, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania. Zapytali: ²⁴„Nauczycielu, Mojżesz powiedział: *Jeśli ktoś umrze bezdzietnie, to niech jego brat poślubi wdowę po nim i niech da mu potomka*^c. ²⁵Było u nas siedmiu braci. Pierwszy z nich ożenił się i umarł bezdzietnie, zostawiając żonę swemu bratu. ²⁶Podobnie stało się z drugim i trzecim – aż do siódmego. ²⁷Po nich w końcu umarła także ta kobieta. ²⁸Gdy nastąpi zmartwychwstanie, którego z tych siedmiu będzie żoną, skoro mieli ją wszyscy”. ²⁹Jezus^s odpowiedział: „Błędzicie, bo nie znacie ani Pisma, ani mocy Bożej”. ³⁰Gdy nastąpi zmartwychwstanie, ludzie nie będą się żenić ani za mąż wychodzić, ale będą żyli jak aniołowie^s

bowiem gwarancją jego zdobycia. Nie wystarczy uznać, że Jezus jest Chrystusem i zapoznać się z Jego nauką. Trzeba jeszcze spełniać wolę Bożą, którą On głosi. Tak więc, aby osiągnąć królestwo niebieskie, potrzeba Bożego zaproszenia (nikt nie może się sam zbawić) oraz własnego zaangażowania.

Sprawa podatku. Faryzeusze poczuli się dotknięci przypowieściami Jezusa. Zdawali sobie sprawę, że stanowił On zagrożenie dla ich władzy. Aby Go usunąć, musieli stworzyć pozory działania słusznego i sprawiedliwego. Wyrachowanie faryzeuszów widać już w składzie delegacji wysłanej do Jezusa. Tworzyli ją zwolennicy Heroda Antypasa, którzy dla własnych celów politycznych i gospodarczych popierali Rzym. Także wśród religijnych przywódców narodu znajdowali się zwolennicy tego ugrupowania. Wciągając Jezusa w drażliwy temat płacenia podatku Rzymianom, faryzeusze zastawili na Niego pułapkę: popierając płacenie podatku, skompromituje się On w oczach ludu, który z trudem znosił rzymską okupację, jeśli zaś będzie odwoził od płacenia podatku, zostanie uznany za buntownika i wroga cesarza. Zręczna odpowiedź Jezusa nie mogła stać się argumentem dla oskarżycieli. Przekazał w niej też kolejne pouczenie. Władzy państwowej należy się lojalność, choć nie oznacza to nakazu bezkrytycznego posłuszeństwa. Ważniejsze jest to, aby uznawać władzę Boga nad wszystkim, co do Niego należy. Jego własnością jest świat, życie, czas i człowiek.

Sprawa zmartwychwstania. W czasach Jezusa panowały różne poglądy na temat życia pozagrobowego. Esseńscy wiaryzycy tylko w przetrwanie dusz; Saduceusze całkowicie odrzucali zmartwychwstanie. Jedynie faryzeusze przyjmowali naukę o zmartwychwstaniu sprawiedliwych i o ukaraniu bezbożnych. Religia Mojżeszowa, tak drobiazgowo w innych dziedzinach, w tej kwestii tolerowała różnorodność i sprzeczność poglądów. Autorzy ST przeczuwali istnienie życia

a) *podatek* – wszyscy Izraelici, z wyjątkiem dzieci i starców, na znak poddaństwa musieli płacić podatek osobisty Rzymowi.

b) *podobizna i napis* – na srebrnym denarze bitym przez Rzymian widniał z jednej strony wizerunek cesarza z napisem: T[iberius] Caesar Divini Aug[usti] F[ilius] Augustus, z drugiej, obok ozdobnych liści, napis: Pontif[ex] Maxim[us].

c) Tzw. *prawo lewiratu* (łac. *levir* – ‘szwagier’), opierające się na Pwt 25,5-10 nakazywało szwagrowi poślubić żonę zmarłego brata, gdy nie pozostawił on potomka. Chodziło o utrwalenie imienia rodziny i o zapewnienie dziedzica zmarłemu.

a) *Panem* – w tekstach liturgicznych ST przez cześć dla imienia Bożego *Jahwe*, zastępowano je różnymi tytułami, m.in. hebr. *Adonai* – ‘mój Pan’. *Septuaginta* (LXX) posługuje się w tych miejscach gr. *Kyrios* – ‘Pan’. Zob. Mt 7,21+.

b) *jak może On być jego synem* – Chrystus jako człowiek jest potomkiem Dawida, jednak jako Bóg jest jego Panem.

w niebie. ³¹Czy nie czytaliście, co Bóg powiedział o zmartwychwstaniu: ³²*Ja jestem Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba?* Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych”. ³³Gdy tłumy to usłyszały, zdumiewały się Jego nauką.

Wj 3,6

Największe przykazanie

Mk 12,28-34;
Łk 10,25-28

³⁴Gdy faryzeusze^s dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom^s, zgromadzili się wokół Niego. ³⁵A jeden z nich, znawca Prawa^s, zapytał Go podchwytliwie: ³⁶„Nauczycielu, które przykazanie^s w Prawie jest największe?” ³⁷On odpowiedział: *„Będziesz miłował Pana^s, swego Boga, całym swoim sercem^s, całą swoją duszą i całym swoim umysłem.* ³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie. ³⁹Drugie jest podobne do niego: *Będziesz miłował swego bliźniego^s jak siebie samego.* ⁴⁰Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo^s i Prorocy”.

Pwt 6,5

Kpł 19,18

Rz 13,8-10

Chrystus Synem Bożym

Mk 12,35-37;
Łk 20,41-44

⁴¹Gdy przyszli faryzeusze^s, Jezus^s ich zapytał: ⁴²„Co sądziecie o Chrystusie? Czym jest synem?”. Odpowiedzieli Mu: „Dawida”. ⁴³Wtedy im rzekł: „Dlaczego więc Dawid, natchniony przez Ducha^s, nazywa Go Panem^a, gdy mówi:

Mt 1,20+; 12,23+

⁴⁴*Pan powiedział do swojego Pana:*

Ps 110,1;
Dz 2,34n

*Usiądź po mojej prawej stronie,
aż położę tych wrogów
pod twoje stopy.*

⁴⁵Skoro Dawid nazywa Go Panem, to jak może On być jego synem^b?”. ⁴⁶Nikt nie umiał Mu odpowiedzieć. Nikt też odważał się zadawać Mu pytań.

pozagrobowego, ale dopiero dopiero w późniejszych księgach (Dn, 2Mch, Mdr) jest mowa o nim wprost. Jezus Chrystus doprowadził tę myśl do końca swoją nauką o indywidualnej zapłacie, czekającej każdego bez wyjątku. Objawił On w pełni prawdę o zmartwychwstaniu (J 11,25n), które ostatecznie potwierdził i zapoczątkował. Saduceusze, dyskutując z Jezusem, podali przykład lewiratu (Pwt 25,6), który pozornie wykluczał istnienie zmartwychwstania i życia po śmierci. Odpowiadając im, Jezus podał w wątpliwość ich znajomość Pisma, z której byli tak dumni. Powinni bowiem wiedzieć, że właśnie na kartach *Pięcioksięgu* Bóg objawił się jako Bóg żywych. *Abraham, Izaak i Jakub* przeszli przez bramę śmierci, lecz nie przestali żyć. Celem istnienia ludzi jest bowiem życie dla Boga (Wj 3,6). Tak więc właśnie wiara w Boga prowadzi do wiary w zmartwychwstanie. Powołaniem człowieka jest nieśmiertelność, gdyż jest on przeznaczony do wiecznego życia w zjednoczeniu z Bogiem. W świecie pozagrobowym już nie będzie śmierci, a więc przekazywanie życia i związki małżeńska nie będą już potrzebne.

Największe przykazanie. Odpowiadając faryzeuszom, Jezus odwołuje się do księgi Pwt 6,5, nakazującej miłować Boga, oraz do księgi Kpł 19,18, ustanawiającej obowiązek miłości bliźniego. W żadnym miejscu Prawa te dwa przykazania miłości nie występują razem; ówcześni rabini nie łączyli ich z sobą. Wypowiedź o podwójnym prawie miłości jest streszczeniem nie tylko całego ST, lecz także nauki Jezusa. Dwa przykazania miłości stały się moralną i duchową osią chrześcijaństwa. Złączenie ich w jedno prawo dowodzi istnienia współzależności: jeśli nie kochamy Boga, nie jesteśmy w stanie kochać człowieka, i odwrotnie, nie kochając swego bliźniego, nie możemy kochać Boga (1J 4,19 – 5,3). Cała chrześcijańska moralność wyrasta z przykazania miłości Boga i człowieka.

Chrystus Synem Bożym. Jezus chciał pomóc faryzeuszom zrozumieć, że jest nie tylko człowiekiem. Posłużył się argumentem biblijnym, który mogli przyjąć i uznać. W oparciu o *Psalm 110* usiłował wykazać wielkość oczekiwanego Chrystusa – króla czasów ostatecznych. Wydobyl ponadto z psalmu treść, której faryzeusze się nie spodziewali. Nie wystarczy bowiem uznawać w oczekiwanym Chrystusie syna Dawidowego – króla, gdyż jego godność jest o wiele większa. *Psalm 110* przedstawia Go jako zwycięzcę, którego Bóg posadzi po swej prawej stronie, jako równego sobie, i odda Mu panowanie nad całym światem. Tytuł *Pan* w odniesieniu do Chrystusa jest więc wyznaniem wiary w Jego bóstwo. W Ewangeliach sugeruje on boską godność Jezusa i wynikającą stąd Jego zwierzchność nad wszystkim.

Mk 12,38-40;
Łk 20,45-47;
11,39-52

Przeciwko hipokryzji i próżności

23 ¹Wówczas Jezus^s przemówił do tłumów i do swoich uczniów: ²„Miejsce Mojżesza w nauczaniu zajęli^a nauczyciele Pisma i faryzeusze^s. ³Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, czego was uczą. Nie naśladowajcie jednak ich czynów. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴Przygotowują wielkie ciężary, których nie można unieść, i nakładają je ludziom na ramiona, a sami nie chcą ruszyć ich nawet palcem. ⁵Czynią zaś wszystko, aby pokazać się ludziom. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów^b. ⁶Lubią zajmować pierwsze miejsca na ucztach i w synagogach. ⁷Pragną, aby ludzie pozdrawiali ich na placach i nazywali rabbi^c”.

Łk 11,46;
Rz 2,17-24

Mt 6,1-18

J 13,18

⁸Wy natomiast nie pozwalajcie nazywać się rabbi, gdyż macie tylko jednego nauczyciela, a wszyscy jesteście braćmi^s. ⁹Nie nazywajcie też nikogo na ziemi ojcem, gdyż macie tylko jednego Ojca, który jest w niebie. ¹⁰Nie pozwalajcie również, aby was nazywano mistrzami, bo jedynym waszym mistrzem jest Chrystus^s. ¹¹Największy z was niech się stanie waszym sługą. ¹²Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

Mt 20,26

Mt 18,4;
Łk 1,52n

Biada obłudnikom

Łk 11,39-52

Mt 2,8

¹³Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze^s, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Sami nie wchodziście, a tym, którzy tam zmierzają, nie pozwalacie. ¹⁴^d

¹⁵Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo przemierzacie morza i lądy, aby zdobyć jednego współwyznawcę^e, a kiedy go zdobędziecie, czynicie go bardziej winnym potępienia^f niż wy sami.

Mt 15,14;
J 9,39-41

¹⁶Biada wam, ślepi przewodnicy, bo mówicie: «Jeśli ktoś przysięga na świątynię^s, to nic nie znaczy, ale jeśli ktoś przysięga

a) *Miejsce Mojżesza... zajęli* – dosł. *zasiedli na katedrze Mojżesza*. Było to krzesło lub podwyższenie w synagodze, z którego przemawiali nauczyciele, wyjaśniając Pismo Święte. Podkreślało to urzędowy sposób nauczania oraz godność samego nauczyciela.

b) *Filakterie* to skórzane pudełeczka z tekstami *Tóry*, które pobożni Żydzi nosili przywiązane rzemieniem do czoła i ramienia (Wj 13,16; Pwt 11,18). Poszerzanie pasków od filakterii i przedłużanie frędzli miało świadczyć o pobożności używających je osób.

c) *rabbi* – termin aram. oznaczający: ‘mój mistrzu’; tytuł żydowskich nauczycieli Pisma. Także do Jezusa uczniowie zwracali się w ten sposób (Mt 26,25; Mk 9,5; 11,21; J 1,38,49; 4,31; 6,25; 11,8).

d) W niektórych rękopisach i w *Wulgacie* jest jeszcze w. 14: *Biada wam, nauczyciele Pisma i faryzeusze. Jesteście obłudnikami, bo objadacie wdowy i sieroty pod pozorem długich modlitw. Dlatego otrzymacie surowy wyrok. Jest to dodatek zapożyczony z Mk 12,40 i Łk 20,47.*

e) *zdożyć... współwyznawcę* – dosł. *uczynić jednego prozelitę*. Prozelita to poganin nawrócony na judaizm.

f) *potępienia* – zob. Mt 5,22+.

Przeciwko hipokryzji i próżności. W końcowej części Ewangelii Mateusz zebrał różne wypowiedzi Jezusa o charakterze polemicznym. Słowa te skierował Jezus do tłumów i do swoich uczniów, którzy w rodzącej się wspólnocie będą pełnili zadania podobne do zadań nauczycieli Pisma i faryzeuszów w narodzie wybranym, ale w inny sposób. Nauczyciele Pisma byli urzędowymi komentatorami i obrońcami Bożego Prawa oraz teoretykami moralności. Uważali, że jedynie oni podają prawdziwy sens Pisma Świętego. Dokładnie określali powinności i obowiązki Izraelitów, tworząc setki szczegółowych i trudnych do zachowania przepisów, często wykrzywających Boże przykazania (Mk 7,9-13). Nadawali im autorytet równy prawu Mojżeszowemu, choć sami znajdowali dla siebie sposoby ich omijania. Za taką postawę spotkała ich ostra krytyka ze strony Jezusa. Zdemaskował On ich obłudę oraz błędną interpretację Pisma Świętego (Mt 12,1-8; 15,1-20). Druga nagana dotyczyła zewnętrznych oznak pobożności oraz stroju, którymi starali się wzbudzić podziw wśród ludzi. Jezus ostrzegwał swoich uczniów przed takim postępowaniem (Mt 6,1-4). Osoby, które stoją na czele wspólnoty chrześcijańskich, powinny traktować swoją misję jako służbę (Mt 20,26), a swoje wywyższenie pozostawić Bogu (Ps 147,6).

Biada obłudnikom. Nauczyciele Pisma i faryzeusze przeszkadzali innym wejść do królestwa Bożego w tym sensie, że stawiali surowe wymagania, obwarowując je sankcją grzechu. Niemożliwe do wypełnienia przykazania obciążały więc sumienia prostych ludzi, także pogan, których pozyskano dla wiary Mojżeszowej. Jezus nie negował zwyczajów żydowskich, ale podkreślił powagę zobowiązań wobec bliźnich oraz znaczenie miłości do Boga, co jest istotą Bożych przykazań i całego prawa Mojżeszowego (Mt 22,40). Jeżeli zachowuje się starotestamentowe przepisy rytualne i ofiarnicze, tym bardziej trzeba wprowadzać w życie zobowiązanie do sprawiedliwości i miłości. Ono chroni przed niszczącym formalizmem i oderwaniem wiary od codziennego życia. Nauczyciele Prawa i faryzeusze chcieli uchodzić wśród ludu za doskonałych i czystych, chociaż wewnętrznie byli zepsuci. Taką postawą zawsze jest

a) *pobielonych grobów* – w Palestynie bielono groby, aby były dobrze widoczne. Obawiano się bowiem nieczystości rytualnej, którą mogło spowodować wejście na grób lub dotknięcie się go nawet przez nieuwagę.

b) *dopełniliście...* – aluzja Jezusa do swojej Męki i Śmierci.

c) *od krwi... Abła... po krew Zachariasza* – określenie całych dziejów ludzkich zbrodni. Śmierć Abła jest pierwszym (Rdz 4,8), a śmierć kapłana Zachariasza, syna Jojady (2Krn 24,20-22), ostatnim morderstwem niewinnego człowieka, opisanym w żydowskim kanonie ksiąg świętych.

d) *Syna Barachiasza* – to określenie wskazywałoby na innego Zachariasza (Iz 8,2 według *Septuaginty*, greckiego przekładu ST; Za 1,1); przypisane tutaj prawdopodobnie przez pomyłkę.

na złoto świątyni, jest związany przysięgą». ¹⁷Głupi i ślepi! Co jest ważniejsze? Złoto czy świątynia, która uswięca złoto? ¹⁸Mówicie także: «Jeśli ktoś przysięga na ołtarz^s, to nic nie znaczy, ale jeśli ktoś przysięga na ofiarę^s, która jest na nim, jest związany przysięgą». ¹⁹Ślepcy! Co jest ważniejsze? Ofiara czy ołtarz, który uswięca ofiarę? ²⁰Jeśli ktoś przysięga na ołtarz, przysięga także na wszystko, co jest na nim złożone. ²¹A jeśli ktoś przysięga na świątynię, przysięga na nią i na Tego, który w niej mieszka. ²²Jeśli ktoś przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo da-

Pwt 14,22

jecie dziesięcinę^s z mięty, kopru i kminku, a zaniedbujecie to, co najważniejsze w Prawie^s: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To trzeba zachować i tamtego nie opuszczać. ²⁴Ślepi przewodnicy! Przepędzacie komara, a połykacie wielbłąda.

Mk 7,4

²⁵Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo

oczyszczacie zewnętrzną stronę kielicha i misy, a wewnątrz pełno w nich zdzierstwa i chciwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyść najpierw wnętrze kielicha, a jego strona zewnętrzna także stanie się czysta.

²⁷Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo jesteście podobni do pobielonych grobów^a, które z zewnątrz wyglądają pięknie, ale wewnątrz są pełne trupich kości i zgnilizny. ²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, ale wewnątrz jesteście pełni obłudy i nieprawości.

Łk 16,15

²⁹Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo budujecie groby prorokom^s i ozdabiacie grobowce sprawiedliwych. ³⁰Mówicie: Gdybyśmy żyli w czasach naszych przodków, nie przyłączylibyśmy się do nich, gdy zabijali proroków. ³¹W ten sposób sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków! ³²Tak więc dopełniliście^b i wy miary waszych przodków. ³³Węże i potomstwo żmijowe! Jakże unikniecie potępiającego wyroku?

Dz 7,52

³⁴Dlatego właśnie posyłam do was proroków, mędrców i nauczycieli Pisma. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; a innych wychłoscicie w waszych synagogach^s i będziecie ich przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Spadnie więc na was krew niesprawiedliwie przelana, począwszy od krwi^s sprawiedliwego Abła, aż po krew Zachariasza^c, syna Barachiasza^d, którego zamordowaliście między miejscem świętym^s a ołtarzem. ³⁶Zapewniam was: Wasze pokolenie odpowie za to wszystko!

ITes 2,14-16

Mt 27,25

gorsząca i demoralizująca, gdyż wielu usprawiedliwia się złym przykładem duchowych przywódców, porzucając służną drogę. Wznoszenie grobowców pomordowanym prorokom można tłumaczyć jako chęć ich uczczenia. Jednak słowo: *budować grobowce*, mogą także oznaczać: pogrzebać proroków na zawsze, przypieczętować ich odejście. Działalność nauczycieli Pisma i faryzeuszów była kontynuacją dzieła ich przodków w tym sensie, że ostatecznie doprowadziła do uśmiercenia największego posłańca Boga, Chrystusa. Skierowane do nich *biada* jest wezwaniem do opamiętania się i zapowiedzią sprawiedliwej kary.

Łk 13,34n **Upomnienie Jerozolimy**

³⁷Jeruzalem^s, Jeruzalem! Zabijasz proroków^s i kamieniujesz tych, którzy do ciebie zostali posłani. Ileż razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak zbiera pisklęta pod skrzydła, ale wy nie chcieliście. ³⁸Dlatego wasz dom zostanie opuszczony. ³⁹Mówię bowiem: Odtąd Mnie już nie ujrzycie aż do czasu, gdy powiecie: *Chwała^s temu, który przychodzi w imię^s Pana^a*".

Ps 118,26

MOWA O LOSIE JEROZOLIMY
I POWTÓRNYM PRZYJŚCIU CHRYSYUSA

Mk 13,1-4;
Łk 21,5-7 **Znaki końca czasów**

24 ¹Jezus^s wyszedł ze świątyni^s. Dołączyli do Niego uczniowie i zwrócili Jego uwagę na zabudowania świątyni^s. ²A On powiedział: „Widzicie to wszystko? Zapewniam was: Nie pozostanie tu kamień na kamieniu^a. Wszystko legnie w gruzach!”.

³A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: „Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twojego przybycia^b i końca świata?”. ⁴Jezus im odpowiedział: „Uważajcie, żeby was ktoś nie oszukał. ⁵Wielu bowiem przyjdzie w moim imieniu, mówiąc: «Ja jestem Chrystusem^s». I oszukają wielu. ⁶Gdy usłyszycie o wojnach i dotrą do was wieści z wojen, uważajcie! Nie dajcie się tym zastraszyć. Musi się bowiem to wydarzyć, ale to jeszcze nie koniec. ⁷Naród wystąpi przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Nastanie głód i w różnych miejscach będą trzęsienia ziemi. ⁸Ale to będzie dopiero początek udręki. ⁹Będą was uciskać i zabijać. Z powodu mojego imienia^s będą was nienawidzić we wszystkich narodach. ¹⁰Wielu się wtedy załamie. Będą na siebie donosić i zapanuje nienawiść. ¹¹Pojawi się też wielu fałszywych proroków^s, którzy niejednego zwiodą. ¹²Ponieważ spotęguje się nieprawość,

Mk 13,5-13;
Łk 21,8-18

Mt 9,22

Mt 10,22

Mt 10,21,35n

a) Zniszczenie świątyni jerozolimskiej, które zapowiedział Jezus, nastąpiło w 70 r., podczas wojny żydowsko-rzymskiej.

b) *przybycia* – czyli tzw. Paruzji (gr. *parusia* – ‘obecność’ lub ‘przyjście’, ‘przybycie’. Na Wschodzie, począwszy od epoki Ptolemeusza (II w. przed Chr.) aż do II w. po Chr., terminem tym określano przybycie władcy lub jego uroczystą wizytę w jakimś kraju czy mieście. W chrześcijaństwie termin ten oznacza przede wszystkim powtórne przyjście Chrystusa na ziemię jako chwalebnego Władcy i Sędziego.

Upomnienie Jerozolimy. Chrystus jest świadom czekającej Go śmierci. Upomnienie Jerozolimy jest wyrazem Jego troski o tych, którzy Go odrzuca, oraz żalu z powodu odrzucenia zbawczej miłości Boga. Jezus przyrównuje się do ptaka, który w sytuacji zagrożenia gromadzi swoje pisklęta pod skrzydłami. W ST porównanie to wyrażało rodzicielską troskę Boga o swój naród (Rt 2,12; Ps 92,4). Jednak zarówno starania Boga w okresie ST, jak i Jezusa w czasie Jego publicznej działalności, okazały się bezskuteczne. Dlatego Bóg, który był chlubą jerozolimskiej świątyni, opuści to miejsce. Jerozolima przestanie być *domem* Boga. To opuszczenie nie będzie jednak bezpowrotne. Chrystus nie gasi nadziei, przyjdzie bowiem dzień, w którym Izrael uzna Go za wysłannika Bożego (Ps 118,26).

Znaki końca czasów. Tzw. *Mowa o losie Jerozolimy i powtórny przyjsciu Chrystusa* jest klasycznym przykładem gatunku literackiego zwanego apokalipsą (Mt 24,26-35+; 1Tes 4,13 – 5,11+). W wypowiedziach tego typu często gubi się dystans między znakiem a tym, co on zapowiada. Wzorując się na judaistycznej literaturze apokaliptycznej, ewangelicy niepostrzeżenie przechodzą od wydarzeń, które mają nastąpić w najbliższej przyszłości, do tych, które bezpośrednio poprzedzą koniec świata. Zniszczenie świątyni przez Rzymian pełni więc funkcję znaku, potwierdzającego nadejście ery eschatologicznej. Podobne znaczenie ma zapowiedź prześladowań oraz pojawienia się fałszywych proroków i chrystusów. W apokaliptycznym gatunku literackim zawsze na pierwszy plan wysuwa się prawda wiary, a nie historia czy chronologia. Autorzy natchnieni piszą więc o bliskości ostatecznego przyjścia Pana, gdyż ma to być końcowy akt planu Bożego, którego wypełnienia oczekują z tęsknotą. W epoce ST oczekiwano przyjścia Boga i tę chwilę nazywano Dniem Pana (Dniem Jahwe). W NT następuje rozwój tej idei. Zamiast o Dniu Jahwe, mowa jest o Paruzji, czyli powtórny przyjsciu Jezusa Chrystusa jako sędziego i zwycięzcy. Cały NT jest zdominowany tym radosnym oczekiwaniem. Czasy eschatologiczne

a) *bluźnierczą obrzydliwość* – posąg Zeusa Olimpijskiego umieszczony w świątyni przez Antiocha IV Epifanesa (1Mch 1,54-59; 2Mch 6,2; Dn 9,27; 11,31; 12,11) podczas prześladowań, jakie wybuchły po zamordowaniu najwyższego kapłana Oniasza III w 167 r. przed Chr.

b) Przysłowie, które w kontekście całego fragmentu oznacza jawne dla wszystkich przybycie Syna Człowieczego. Inne możliwe znaczenie: na końcu czasów chrześcijanie zgromadzą się wokół Jezusa Chrystusa – zabitego, lecz triumfującego Baranka (Ap 5,6).

w wielu osłabnie miłość. ¹³Lecz ten, kto wytrwa do końca, będzie zbawiony. ¹⁴A Ewangelia^s o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo dla wszystkich narodów. I wtedy nastąpi koniec.

Mt 10,22

Wielki ucisk

Mk 13,14-23;
Łk 21,20-24

¹⁵Kiedy więc na miejscu świętym ujrzycie *bluźnierczą obrzydliwość*^a, o której mówił prorok^s Daniel – kto czyta, niech rozumie – ¹⁶wtedy mieszkańcy Judei^s niech uciekają w góry.

¹⁷Kto będzie na tarasie, niech nie schodzi do mieszkania, aby coś zabrać. ¹⁸A kto będzie na polu, niech nie wraca po płaszcz.

Łk 17,31

¹⁹Najtrudniej będzie w te dni kobietom w ciąży i karmiącym. ²⁰Módlcie się, abyście nie musieli uciekać w zimie lub w szabat^s. ²¹Nastanie wtedy *ucisk* tak wielki, *jakiego jeszcze nie było od początku świata* i jakiego nigdy nie będzie.

Dn 12,1

²²Gdyby ten czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz ze względu na wybranych czas ten zostanie skrócony.

²³Wtedy, jeśli wam ktoś powie: «Oto Chrystus^s jest tutaj» albo: «Jest tam» – nie wierzcie. ²⁴Pojawią się bowiem fałszywi chrystusi^s i fałszywi prorocy. Będą czynić wielkie znaki i cuda^s. Będą chcieli w ten sposób – o ile jest to możliwe – zwiść nawet wybranych. ²⁵Już teraz wam to zapowiadam.

Pwt 13,2-4;
2Tes 2,30-39

Przybycie Syna Człowieczego

Mk 13,24-31;
Łk 17,23n;
21,25-31

²⁶Gdy wam powiedzą: «Oto jest na pustyni» – nie idźcie tam; «Oto jest w domu» – nie wierzcie! ²⁷Przybycie Syna Człowieczego^s będzie podobne do błyskawicy, która rozbłyska na wschodzie, a jaśnieje aż po zachód. ²⁸Gdzie są zwłoki, tam gromadzą się orły^b.

Łk 17,37+

²⁹Zaraz po udręce tych dni
słońce się zaćmi,

księżyc straci blask

i gwiazdy spadną z nieba,

a moce niebieskie zostaną wstrząśnięte.

Iz 13,10;
34,4; Jl 2,10

trwają. Jedną z tworzących je rzeczywistości są prześladowania wyznawców Chrystusa. Stwierdzając: *z powodu mojego imienia* (w. 9), Jezus podkreślił religijny motyw tych prześladowań. Zapowiadając dzień swego triumfu, zawsze wskazywał, że nastąpi on po wielu cierpieniach. Tą samą drogą pójdą Jego uczniowie (J 15,20). Jezus nie tań więc przed swoimi wyznawcami czekających ich prześladowań. Nigdy jednak nie następują one wbrew wiedzy Boga. Prześladowania wpisały się w całe dzieje Kościoła, od początku jego istnienia (Dz 4). Zachęty do wytrwania wskazują, że upłynie długi czas, zanim nastąpi Paruzja. Prześladowania charakteryzują więc czas pomiędzy pierwszym a powtórny przyjsciem Pana.

Wielki ucisk. Izraelici oczekiwali Dnia Pana, który miał być poprzedzony wielkim uciskiem. Jezus nawiązał do tej tradycji, opierając swoją wypowiedź na znanej słuchaczom *Księdze Daniela*, opisującej prześladowania za czasów Antiocha IV Epifanesa (Dn 9,26n). Jezus zapowiedział zburzenie Jerozolimy i profanację świątyni (Iz 64,9n; Jr 22,5). Zwykle w chwili ataku nieprzyjaciela ci, którzy mieszkali poza miastem, chronili się w jego murach. Jezus zalecił jednak ucieczkę w góry judejskie, gdzie znajduje się wiele jaskiń. Zapowiadane przez Jezusa wydarzenia miały miejsce w 70 r., kiedy to wojska Tytusa zdobyły Jerozolimę.

Przybycie Syna Człowieczego. Przyjście Chrystusa będzie jawne, oczywiste i dostrzegalne dla wszystkich, tzn. nie będzie miało ono wyłącznie duchowego charakteru. Jego znakiem rozpoznawczym będą dziwne i przerażające zjawiska na ziemi i niebie (Iz 13,10; 34,4; Jl 2,10). Sam Jezus unikał jednak precyzyjnego określenia daty tych wydarzeń. Wypowiedź Jezusa o znakach poprzedzających Paruzję należy interpretować z uwzględnieniem apokaliptycznego

Mt 26,64
Dn 7,13n
³⁰Wtedy na niebie pojawi się znak Syna Człowieczego^a. I będą lamentować wszystkie narody ziemi. Zobaczą *Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach nieba*, z wielką mocą i chwałą^s. ³¹I pośle swoich aniołów^s z wielką trąbą i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego.

Mt 16,2n;
Łk 12,54-56
Mt 16,28
Łz 51,6
³²Uczcie się na przykładzie drzewa figowego: gdy jego gałązka staje się miękka i wypuszcza liście, rozpoznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak też i wy, gdy zobaczycie to wszystko, wiedzcie, że jest już blisko, we drzwiach. ³⁴Zapewniam was: Nie przeminie to pokolenie, aż spełni się to wszystko. ³⁵Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

a) *znak Syna Człowieczego* – ojcowie Kościoła interpretowali go jako krzyż Chrystusa. Może nim być wszystko, co zdarzy się przed Paruzją, łącznie ze zburzeniem Jerozolimy.

Mk 13,32-37; Łk 21,34-36 Dz 1,7 Rdz 7,11-23 Mt 25,13; 1 Tes 5,2-6 Łk 12,39n Łk 12,41-46

Nieznany dzień przybycia Syna Człowieczego

³⁶O tym, kiedy nadejdzie ten dzień i godzina, nikt nie wie: ani aniołowie^s w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. ³⁷Z przybyciem Syna Człowieczego^s będzie podobnie, jak było za dni Noego.

³⁸W tamtych dniach przed potopem jedli i pili oraz żenili się i były wydawane za mąż aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki. ³⁹I nie spostrzegli się, kiedy przyszedł potop i wszystkich pochłoniął. Tak również będzie, gdy przyjdzie Syn Człowieczy. ⁴⁰Wówczas dwóch będzie na roli: jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony. ⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie zabrana, a druga pozostawiona.

⁴²Dlatego czuwajcie, bo nie wiecie, którego dnia przyjdzie wasz Pan^s! ⁴³Zważcie na to, że gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy przyjdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby mu włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego też i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, kiedy się nie spodziewacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

Wierny sługa

⁴⁵Kto jest tym wiernym i rozsądnym sługą, którego pan ustanowił nad swoimi domownikami, aby we właściwym czasie

gatunku literackiego (Mt 24,1-14+). Jednym z charakterystycznych jego elementów jest opis serii coraz straszniejszych katastrof, aż do obrazów przesadnych, jak zaburzenia w kosmosie. Paruzja jest pewna i świadczą o niej widzialne znaki czasu, podobnie jak oczywistym znakiem wiosny jest pączkowanie drzewa figowego, które w odróżnieniu od zawsze zielonych drzew Palestyny na zimę zrzuca liście. Trzeba więc w obecnych czasach dostrzegać oznaki nadchodzącego królestwa. Chrześcijanie mają skupić swoją uwagę na jakości oczekiwania, a nie na spekulacjach o terminach nadchodzących wydarzeń. Słowa: *Nie przeminie to pokolenie...* w pierwszej kolejności dotyczą losu Jerozolimy. Są wezwaniem do nawrócenia i czujności w oczekiwaniu na Pana aktualnym dla każdego pokolenia wierzących.

Nieznany dzień przybycia Syna Człowieczego. Czas nadejścia Dnia Pana znany jest jedynie Bogu (Za 14,7; Mk 13,32). Tylko Ojciec wydaje polecenia dotyczące realizacji Paruzji i decyduje o sprawach królestwa Bożego (Mt 20,23; Dz 1,6n). Zagadkowa wypowiedź Jezusa, że nawet On nie zna daty końca świata, podkreśla bezsilność ludzkich zabiegów w celu jej określenia. Skoro sam Bóg zakrył to przed ludźmi, wszelkie próby jej oznaczania są tylko domysłami, sprzeciwiającymi się woli Boga. Chrześcijanie powinni czuwać, czyli żyć święcie i z miłością służyć braciom. To jest postawa gotowości na powtórne przyjście Chrystusa, które jest pewne, lecz niespodziewane.

Wierny sługa. Oczekujący na przyjście pana mają być gotowi i czujni. Sługa, który jest wzorem oczekiwania na powrót gospodarza, jest *wierny* i *roztropny* w wypełnianiu jego poleceń. Przeciwną postawę prezentuje sługa przewrotny. Charakteryzuje go zniechęcenie z powodu opóźniania się pana, lekkomyślne liczenie na to, że jego powrót

a) *usunie* – dosł. *rozetnie na dwie części*, w znaczeniu wyłączenia ze wspólnoty zbawionych.

b) *Talent* (zob. *Słownik*) to wielka suma pieniędzy, co oznacza, że ludzie otrzymują od Boga wielkie dary. Powinni je pomnażać, jak biznesmeni pieniądze (zasada zarabiania na inwestycjach została tu mimochodem zaaprobowana). Zatem do zbawienia potrzebna jest i łaska Boża dana człowiekowi na początku, i właściwa współpraca z tą łaską.

rozdawał im pożywienie? ⁴⁶Szczęśliwy sługa, którego pan zastanie przy tej czynności, gdy powróci. ⁴⁷Zapewniam was: Powierzy mu zarząd nad całym swoim majątkiem. ⁴⁸Lecz jeśli zły sługa pomyśli sobie: «Mój pan opóźnia się» ⁴⁹i zacznie bić sługi swego pana oraz jeść i pić z pijakami, ⁵⁰to jego pan nadejdzie w nieoczekiwanym dniu i o nieznanym godzinie. ⁵¹Wtedy usunie^a go i umieści wśród obłudników. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Przypowieść o dziesięciu pannach

25 ¹Wówczas królestwo niebieskie będzie podobne do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było głupich a pięć rozsądnych. ³Głupie wzięły lampy, ale nie zabrały ze sobą oliwy. ⁴Rozsądne wzięły lampy i oliwę w naczyniach. ⁵A gdy pan młody się opóźniał, ogarnęło je znużenie i wszystkie zasnęły. ⁶O północy zaś rozległo się wołanie: «Pan młody nadchodzi! Wyjdźcie na spotkanie!». ⁷Wtedy obudziły się wszystkie panny i przygotowały lampy. ⁸Głupie powiedziały do rozsądnych: «Podzielcie się z nami oliwą, bo nasze lampy gasną». ⁹Ale rozsądne odpowiedziały: «O nie, gdyż mogłoby nie starczyć i nam, i wam. Idźcie do sprzedawców i kupcie sobie». ¹⁰Gdy one odeszły, przybył pan młody. Te, które były przygotowane, weszły z nim na wesele i drzwi zamknięto. ¹¹Później przyszły pozostałe panny i wołały: «Panie, panie, otwórz nam!». ¹²Lecz on im odpowiedział: «Zapewniam was, że was nie znam».

Łk 12,35-38

Mt 7,22n

Łk 13,25

¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Mt 24,42;

Mk 13,33

Przypowieść o talentach

¹⁴Będzie też podobnie jak z człowiekiem, który wybierał się w podróż. Zawołał swoje sługi i powierzył im swój majątek. ¹⁵Jednemu dał pięć talentów^s, drugiemu dwa, a trzeciemu jeden; każdemu według jego zdolności^b. I wyjechał. ¹⁶Ten, któ-

Łk 19,12-27

Mk 13,34

nieprędko nastąpi, zaniedbywanie obowiązków i złe traktowanie innych. Nieuchronny i niespodziewany powrót pana przyniesie sługom nagrodę lub karę. Tak więc wierne i roztropne wypełnianie swoich obowiązków, nawet najprostszych, jest najważniejszą postawą ucznia oczekującego nadejścia swojego Mistrza.

Przypowieść o dziesięciu pannach. Przypowieść nawiązuje do zwyczajów mieszkańców Palestyny związanych z uroczystościami zaślubin. Jezus wybrał te szczegóły żydowskiej obrzędowości, które obrazowały poruszany problem. Brak tu np. wzmianki o pannie młodej. Uroczyste zaślubiny i wesele odbywały się rok po zaręczynach. Wieczorem pan młody przybywał do panny młodej, aby ją przeprowadzić do swojego domu. Jego przybycie opóźniało się niekiedy z powodu wydłużających się przygotowań do wesela. Tak samo Paruzja, czyli powtórne przyjście Jezusa może być niespodziewane i niezgodne z oczekiwaniami ludzi. Opóźnianie się Paruzji może uspić czujność człowieka. Do weselnej uczty zostaną jednak dopuszczeni jedynie ludzie mądrzy i czujni, czyli ci, którzy wypełniają usłyszane słowa Mistrza (Mt 7,24-27). Życie uczniów Chrystusa jest więc uroczystym pochodem do Chrystusa-Oblubieńca, radosnym oczekiwaniem na spotkanie z Nim. Nie pierwszy raz zbawienie zostało porównane do uczty weselnej (Iz 25,6; Mt 22,1-14+). Paruzja będzie dla zbawionych czasem radości i całkowitego zjednoczenia ze Zbawicielem. Będzie to także moment rozstrzygający o losie tych, którzy zlekceważyli przychodzącego Pana.

Przypowieść o talentach. Wszyscy słudzy otrzymali równe szanse, co nie oznacza, że mieli tyle samo do zrobienia. Wielkość powierzonych im majątku była bowiem dostosowana do osobistych możliwości każdego. Zaangażowanie

ry otrzymał pięć talentów, natychmiast puścił je w obieg i zyskał drugie pięć.¹⁷ Podobnie i ten, który otrzymał dwa, zyskał drugie dwa.¹⁸ Ten zaś, który otrzymał jeden, wykopał dół w ziemi i ukrył pieniądze swego pana.

¹⁹Po dłuższym czasie pan powrócił i zaczął rozliczać się ze sługami.²⁰ Najpierw przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i powiedział: «Panie! Dałeś mi pięć talentów. Oto zyskałem pięć następnych». ²¹Pan powiedział do niego: «Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w drobnych sprawach, nad wieloma cię postawię. Wejdz, aby radować się ze swoim panem».

²²Przyszedł następnie ten, który otrzymał dwa talenty, i powiedział: «Panie! Dałeś mi dwa talenty. Oto zyskałem dwa następne». ²³Pan powiedział do niego: «Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w drobnych sprawach, nad wieloma cię postawię. Wejdz, aby radować się ze swoim panem».

²⁴Przyszedł wreszcie ten, który otrzymał jeden talent^s i powiedział: «Panie! Wiedziałem, że jesteś człowiekiem wymagającym. Chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzie nie rozsypałeś.²⁵ Bałem się ciebie i dlatego ukryłem talent w ziemi. Oto masz, co twoje». ²⁶Wtedy pan mu odpowiedział: «Sługo zły i leniwy. Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzie nie rozsypałem. ²⁷Powinieneś być więc przekazać pieniądze bankierom, a ja po powrocie odebrałbym je z zyskiem. ²⁸Dlatego zabierzcie mu talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. ²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane i będzie miał w nadmiarze. Temu zaś, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma. ³⁰A nieużytecznego sługę wyrzucicie na zewnątrz, w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów».

Sąd Ostateczny

³¹Kiedy Syn Człowieczy^s przyjdzie w swojej chwale^s wraz ze wszystkimi aniołami^s, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. ³²Wówczas zgromadzą się przed nim wszystkie narody.

A On oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce

sług okazało się jednak różne: jeden był gorliwy, drugi – przeciętny, a trzeci – leniwy. Dwaj pierwsi słudzy natychmiast zabrali się do pracy. Używali środków, które im powierzono, w sposób odpowiadający woli pana. Bronili jego interesów i realizowali jego cele. Trzeci sługa, usprawiedliwiając swoją postawę lękiem, oskarżył pana. Uznał swoją zależność od niego, ale brak mu było zaufania i gorliwości. Nie zmarnotrawił dobra, które mu powierzono, ani nie zużył go dla siebie. Oddając jednak tyle samo, ile otrzymał, uczynił powierzone mu dobro bezużytecznym. Spokładała go kara za brak zaangażowania i gnuśność, a nie za mały stan posiadania. W odniesieniu do bogactw duchowych Jezus zastosował zasadę: kto u Boga jest bogaty, tego Bóg uczyni jeszcze bogatszym przy ostatecznej zapłacie. Kto jednak nie posiada skarbów, które liczą się w niebie (Mt 6,20), na sądzie Bożym zostanie z niczym.

Sąd Ostateczny. Syn Człowieczy, który dokonuje sądu, przedstawiony jest jako Bóg i pasterz. Opis Sądu Ostatecznego stanowi podsumowanie nauki Jezusa o miłości Boga i bliźniego. Chrystus sądzi bowiem w oparciu o miłość. Nagrodą zbawionych będzie królestwo Ojca. Zostało ono przygotowane przez Niego już na początku świata. Odwieczny plan Boży zrealizuje się jednak dopiero podczas Sądu Ostatecznego. *Życie wieczne* będzie uczestnictwem w życiu samego Boga. Los potępionych, opisywany dotąd jako przebywanie w mrocznym miejscu, gdzie *będzie płacz i zgrzytanie zębów* (Mt 7,43.45.47; 8,12; 24,51; 25,30), teraz został przedstawiony jako kara ognia wiecznego. Nie może

od kozłów. ³³Owce postawi po swojej prawej stronie, a kozły po lewej. ³⁴I powie Król do tych po prawej stronie: «Zbliźcie się, błogosławieni mojego Ojca. Weźcie w posiadanie królestwo przygotowane dla was od początku świata.

Rz 8,17; Ef 1,4

³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;

Jk 2,12n

byłem spragniony, a daliście Mi pić;

byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;

³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;

byłem chory, a zatroszczyliście się o Mnie;

byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie».

³⁷Wtedy zapytają Go sprawiedliwi: «Panie^s, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Cię, albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Ciebie jako przybysza i przyjęliśmy Cię, albo że byłeś nagi i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Ciebie chorego lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?». ⁴⁰A Król im odpowie: «Zapewniam was: Wszystko, co zrobiliście dla jednego z tych najmniejszych moich braci, zrobiliście dla Mnie».

Mt 10,40; 18,5;
Łk 10,16; Dz 9,5

⁴¹Następnie powie do tych po lewej stronie: «Odejdźcie ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, który przygotowano diabłu^s i jego aniołom.

⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść;

Dn 12,2;
J 5,29; Rz 2,5-8

byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;

⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie;

byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie;

byłem chory i w więzieniu, a nie zatroszczyliście się o Mnie».

⁴⁴Wtedy oni zapytają: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym lub spragnionym, przybyszem lub nagim, chorym lub w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?». ⁴⁵Wtedy im odpowie: «Zapewniam was: Czego nie zrobiliście dla jednego z tych najmniejszych, tego nie zrobiliście dla Mnie». ⁴⁶I pójdą oni na wieczną mękę, a sprawiedliwi do życia wiecznego».

MĘKA I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

Ostatnia zapowiedź Męki

Mk 14,1n;
Łk 22,1n;
J 11,47-53

26 ¹Gdy Jezus^s skończył całe swoje nauczanie, powiedział do uczniów: ²„Wiecie, że za dwa dni będzie Pas-

chodzić o ogień materialny, gdyż szatan i jego aniołowie, którzy także zostali skazani na ogień wieczny, są duchami i nie mogą cierpieć fizycznie. Ogień symbolizuje więc tutaj kary duchowe (Jr 7,31; Łk 10,24; 2Tes 1,8; Jk 3,6; Ap 14,10; 19,20). Tak więc pełnienie dzieł miłości lub zaniechanie ich jest decydowaniem o swoim wiecznym losie. Każdy człowiek będzie miał szansę zdania sprawy ze swojej postawy miłości. Kryterium oceny będzie stosunek do *najmniejszych braci* (w. 40), tj. najbardziej potrzebujących. Jezus utożsamia się z nimi, dlatego każdy ludzki czyn dosięga swymi skutkami nie tylko człowieka, ale i samego Chrystusa.

Ostatnia zapowiedź Męki. Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie, przedstawione w rozdziałach 26 – 28, są zasadniczą częścią misji Jezusa. Ewangelista, spisując te wydarzenia, dokonał także ich interpretacji. W świetle tradycji starotestamentowej wykazuje, że los Chrystusa jest zgodny z Bożym planem zbawienia. Ponadto cierpiący Chrystus wciąż jest dla chrześcijan nauczycielem i wzorem. Jego Męka nie jest celem, ale drogą i warunkiem pełnego zwycięstwa. Ta ostatnia zapowiedź Męki i Śmierci wskazuje na to, że Jezus panuje nad wszystkim. Następujące kolejno wydarzenia

cha^s, a wtedy Syn Człowieczy^s zostanie wydany na ukrzyżowanie”.

Postanowienie Wysokiej Rady

Ps 1,2; J 11,47-53;
Dz 4,25-27

³W tym czasie wyżsi kapłani i starsi^s ludu zgromadzili się w pałacu najwyższego kapłana^s, o imieniu Kajfasz, ⁴i postanowili podstępnie schwytać Jezusa^s i zabić. ⁵Mówili jednak: „Tylko nie podczas święta, żeby nie doszło do rozruchów wśród ludu”.

a) *Betania* – zob. Mt 21,17+.

b) *kobieta* – według Jana (J 11,2; 12,3) była to Maria z Betanii, siostra Łazarza i Marty. Nie należy jej utożsamiać z kobietą, o której wspomina Łukasz (Łk 7,36-50), gdyż chodzi o inne zdarzenie.

c) *dobry uczynek* – grzebanie zmarłych uchodziło wśród Żydów za uczynek wartościowszy niż datek pieniężny czy inny dobry czyn, gdyż wymagał osobistego zaangażowania, łącznie z popadnięciem w nieczystość rytualną (Lb 19,11).

d) *Judasz Iskariota* – zob. Mt 10,49+.

Namaszczenie w Betanii

Mk 14,3-9;
J 12,1-8

⁶A gdy Jezus^s był w Betanii^a w domu Szymona Trędowatego, ⁷przyszła do Niego kobieta^b z alabastrowym flakonikiem wypełnionym bardzo kosztownym olejkiem. I wylała go na Jego głowę, gdy spoczywał przy stole. ⁸Widząc to, uczniowie bardzo się oburzyli. Mówili: „Po co takie marnotrawstwo? ⁹Można to było drogo sprzedać, a pieniądze rozdać ubogim”. ¹⁰Lecz Jezus spostrzegł to i rzekł: „Dlaczego sprawiacie przykrość tej kobiecie? Przecież spełniła wobec Mnie dobry uczynek^c. ¹¹Ubogich stale będziecie mieć u siebie, Mnie natomiast nie będziecie mieć zawsze. ¹²Ona wylała ten olejek na moje ciało^s, aby je przygotować na pogrzeb. ¹³Zapewniam was: Wszędzie, gdziekolwiek na świecie będzie głoszona ta Ewangelia^s, będą również ją wspominać, opowiadając o tym, co uczyniła”.

Pwt 15,11

Zdrada Judasza

Mk 14,10n;
Łk 22,3-6

Mt 27,3-6;
Za 11,12n

¹⁴Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota^d, poszedł do wyższych kapłanów¹⁵; i zapytał: „Ile mi dacie, jeśli wam Go wydam?”. Oni postanowili dać mu trzydzieści srebrników. ¹⁶I od tej chwili szukał dogodnej okazji, aby Go wydać.

nie zaskakują Go, podejmuje je świadomie i dobrowolnie. Męka nie jest więc klęską, ale realizacją Bożego planu zbawienia. Jezus okazuje się do końca posłuszny woli Ojca. *Zostanie wydany* – jest to domyślne odwołanie się do *Pieśni o Słudze Pańskim* (Lz 53,6.12). Los tego wybrańca Boga, wydanego z powodu grzechów ludzi, jest zapowiedzią ekspiacijnej ofiary Jezusa.

Postanowienie Wysokiej Rady. Męka i Śmierć Jezusa jest bezpośrednim skutkiem działania ludzi. Ci, którzy przyczynili się do niej, są za nią odpowiedzialni i winni przestępstwa. Ewangelista stwierdza to o członkach Wysokiej Rady (Sanhedrynu; zob. *Słownik*), czyli o duchowych przywódcach narodu. Kościół naucza jednak, że odpowiedzialnością za Mękę i Śmierć Chrystusa nie można obciążać jedynie Żydów, gdyż każdy chrześcijanin, dopuszczający się grzechu, podnosi na Niego zbrodnicze ręce.

Namaszczenie w Betanii. Spośród wszystkich okoliczności uczy w domu Szymona Trędowatego, Ewangelistę interesuje jedynie gest kobiety. Namaszczając głowę Jezusa, spełniła ona uczynek miłosierdzia. Jezus docenił go, interpretując jako zapowiedź czekającej Go Śmierci i pogrzebu. Szemranie uczniów świadczy o tym, że wciąż nie rozumieli oni Mistrza ani tego, co Go czeka. Jezus wziął kobietę w obronę i postawił ją za wzór miłości, która jest wspaniałomyślna, a czasem nawet „rozrzutna” w swoich przejawach. Kobieta zajmuje miejsce pośród tych, którzy zostali wezwani do troski o królestwo Boże, do współpracy w Bożym planie zbawienia oraz do głoszenia Ewangelii.

Zdrada Judasza. Łukasz i Jan w swoich Ewangeliiach podają teologiczne wyjaśnienie zdrady Judasza i stwierdzają, że stało się to pod wpływem szatana (Łk 22,3.31.53; J 13,2.27; 14,30). Mateusz natomiast podaje psychologiczną motywację czynu tego ucznia, o czym wspomina także Jan (J 12,6). Jedną z przyczyn zdrady mogła więc być chciwość. Judasz był odpowiedzialny za pieniądze wspólnoty uczniów Jezusa, lecz zarządzał nimi nieuczciwie, czerpiąc z nich osobiste korzyści. Suma, jaką otrzymał od wyższych kapłanów, była stosunkowo mała: trzydzieści srebrników

a) *wieczerę paschalną* – spożywano ją 14 Nisan (marzec-kwiecień) po zachodzie słońca. Jezus i Jego uczniowie spożyli ją jednak dzień wcześniej (J 18,28). Jezus wiedział, że nie będzie mógł jej spożywać w przepisany czasie. Sam stał się nową Paschą, umierając na krzyżu (1Kor 5,7).

b) *modlitwę dziękczynną* – gr. *eucharystia*, od tego terminu pochodzi słowo *Eucharystia*, przyjęte przez chrześcijan jako jedna z nazw Mszy św. Inne to: *Wieczera Pańska* (1Kor 11,20), *Lamanie Chleba* (Dz 2,42.46; 20,7.11), *Pamiątka Pana* (1Kor 11,25n), *Najświętsza Ofiara*.

Przygotowanie wieczerzy paschalnej

¹⁷W pierwszy dzień Przaśników uczniowie podeszli do Jezusa^s i zapytali: „Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali wieczerę paschalną^{ap}”. ¹⁸On odpowiedział: „Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka i powiedzcie mu: «Nauczyciel mówi: Mój czas jest bliski. U ciebie będę obchodził Paschę^s z moimi uczniami»”. ¹⁹Uczniowie wykonali to polecenie Jezusa i przygotowali Paschę.

Mk 14,12-16;
Łk 22,7-13

J 2,4+

Ujawnienie zdrajcy

²⁰Gdy nastał wieczór, On i Dwunastu zajęli miejsce przy stole. ²¹Kiedy jedli, powiedział: „Zapewniam was: Jeden z was mnie wyda”. ²²A oni bardzo tym przygnębieni pytali jeden po drugim: „Chyba nie ja, Panie?” ²³On odpowiedział: „Wyda Mnie ten, który zanurzył ze Mną rękę w misie”. ²⁴Syn Człowieczy^s wprawdzie odchodzi, jak o Nim napisano, ale biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, żeby się nie narodził!” ²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, zapytał: „Chyba nie ja, Rabbi?”. On mu odparł: „Sam to powiedziałaś”.

Mk 14,17-21;
Łk 22,14;
J 13,21-30

Ps 41,10; J 13,18

Ustanowienie Eucharystii

²⁶A gdy jedli, Jezus^s wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dał uczniom, mówiąc: „Bierzcie i jedzcie. To jest ciało moje”. ²⁷Następnie wziął kielich, odmówił modlitwę dziękczynną^b i powiedział: „Pijcie z niego wszyscy”. ²⁸To jest bowiem moja krew^s przymierza^s, która za wielu jest wylewana na odpuszczenie grzechów^s. ²⁹A mówię wam, że odtąd nie

Mk 14,22-25;
Łk 22,19n

J 6,51n;
1Kor 11,23-26

1Kor 10,16

Wj 24,8; Iz 53,12

(srebrnych syklów) równało się stu dwudziestu denarom. Taką sumę mógł zarobić niewykwalifikowany robotnik w ciągu czterech miesięcy. Była to także ustalona przez Prawo zapłata za życie jednego niewolnika (Wj 21,32). Jezus został więc wydany za bardzo niską cenę (Za 11,12).

Przygotowanie wieczerzy paschalnej. Paschę należało spożyć w obrębie Jerozolimy, dlatego osoby spoza miasta musiały wynająć odpowiednią salę lub skorzystać z gościny u krewnych. Na wieczerę paschalną trzeba było przygotować tradycyjne pokarmy: pieczonego baranka, chleb, gorzkie zioła, słodki sos, wino, owoce. Uczniowie udali się prawdopodobnie na zachodnie wzgórze Jerozolimy, gdzie późniejsza tradycja zlokalizowała Wieczernik. Właściciel, znany Mistrzowi i uczniom, miał się dowiedzieć z relacji uczniów o nadchodzącym kresie życia Jezusa. Słowo *czas* w *Ewangeliu według św. Mateusza* (Mt 8,29; 13,30; 24,45) posiada znaczenie podobne do *Janowej godziny* Syna Człowieczego (J 2,4; 7,30; 8,20; 13,1; 16,32) i oznacza moment wypełnienia się misji Jezusa.

Ujawnienie zdrajcy. Jezus miał zostać zdradzony nie przez wroga, ale przez kogoś bliskiego, zasiadającego z Nim przy stole. Wspólna uczta była znakiem głębokiej zażyłości i przyjaźni, dlatego zdrada dokonana przez współuczestnika posiłku uchodziła za szczególnie haniebną. Chrystus nie wskazał jednak zdrajcy. Mówiąc o konsekwencjach zdrady, usiłował wzruszyć serce Judasza. Grzech apostoła dosięgnie swymi skutkami Jezusa, ale także samego zdrajcę. Każdy bowiem grzech rani jego sprawcę. Przez świadomie i dobrowolnie podjęte męczeństwo Chrystus rozpoczyna powrót do Ojca, aby w ten sposób do końca wypełnić dzieło zbawcze. Chociaż zdrada Judasza została zapowiedziana przez Pismo, jego odpowiedzialność nie została ani usprawiedliwiona, ani zniesiona. Działał bowiem świadomie i dobrowolnie (Mt 23,13-23; Łk 6,24-26; 10,13; 11,42-54).

Ustanowienie Eucharystii. Gesty Jezusa podczas ustanowienia Eucharystii są zgodne z obowiązującymi obrzędami wieczerzy paschalnej. Wskazują też na dokonane przez Niego cudowne rozmnożenia chleba (Mt 14,19; 15,26). Odrębne wspomnianie o *ciele* oraz *krwi* przypomina ofiary izraelskie. W ofiarniczym rytuale Izraela należało bowiem oddzielić ciało od krwi ofiary (Kpł 17,5n; Pwt 12,27). Tak więc słowa o *krwi, która za wielu jest wylewana* (w. 28), są aluzją do krwi ofiar, rozlewanej dokoła ołtarza (Kpł 1,5.11; 3,2). Kiedy Jezus wyjaśniał: *to jest moja krew przymierza* (w. 28), nawiązał

będę już więcej pił napoju z owocu winnego krzewu aż do dnia, kiedy będę go pił z wami nowy, w królestwie mojego Ojca”.³⁰ I gdy odśpiewali hymn^a, wyszli ku Górze Oliwnej.

a) *hymn* – jeden z psalmów tworzących Hallel, tj. zbiór *Psalmów 113 - 118*, lub Wielki Hallel, czyli *Psalm 136*; śpiewano je na zakończenie uczty paschalnej.

Mk 14,27-31; Łk 22,31-34; J 13,36-38

Zapowiedź zaparcia się Piotra

³¹Wtedy Jezus^s powiedział: „Tej nocy wszyscy zwątpicie we Mnie. Jest bowiem napisane: *Uderzę pasterza, a stado owiec się rozproszy*”.³² Lecz po zmartwychwstaniu pójdę przed wami do Galilei³³.³³Wtedy Piotr Mu oświadczył: „Nawet gdyby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię”.³⁴ Rzekł do niego Jezus: „Zapewniam cię: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz”.³⁵ Lecz Piotr Mu odparł: „Choćbym miał zginąć z Tobą, nigdy nie wyprę się Ciebie”. Podobnie twierdzili wszyscy uczniowie.

Mk 14,32-42; Łk 22,40-46 J 18,1

Modlitwa Jezusa w Getsemani

³⁶Jezus^s przyszedł z nimi do posiadłości zwanej Getsemani. Wtedy powiedział uczniom: „Usiądźcie tutaj, a Ja odejdę tam, aby się modlić”.³⁷ Zabrał ze sobą tylko Piotra i dwóch synów Zebedeusza. Wtedy zaczął się smucić i trwożyć.³⁸ Powiedział: „Smutna jest moja dusza^s aż do śmierci. Zostańcie tutaj i czuwajcie ze Mną”.³⁹ Odszedł nieco dalej, upadł na twarz i tak się modlił: „Mój Ojcze! Jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Lecz niech się stanie tak, jak Ty chcesz, nie Ja”.⁴⁰ Potem wrócił do uczniów i zastał ich śpiących. Powiedział do Piotra: „Nie mieliście tyle siły, aby jedną godzinę czuwać ze Mną? ⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Duch wprawdzie gorliwy, ale ciało^s słabe”.

do słów Mojżesza, wypowiedzianych przez niego w chwili zawierania przymierza z Bogiem pod Synajem (Wj 24,1-8). Jezus dał w ten sposób do zrozumienia, że ustanawia Nowe Przymierze w miejsce Starego. W ten sposób realizuje obietnicę Boga złożoną przez proroka Jeremiasza o nowym, wiecznym przymierzu (Jr 31,31,34). Przymierze we krwi Jezusa jest *nowe* nie w tym znaczeniu, że nie będzie miało żadnego związku z przymierzem synajskim, ale dlatego że jest najdoskonalsze i ostateczne, nie będzie potrzebą już innego. Jezus jest Sługą Pana, który przez swoją Mękę i Śmierć sam staje się *przymierzem dla ludzi i światłością dla narodów* (Iz 42,6) oraz wynagradza za ludzkie grzechy (Iz 53,11-12). Sprawiedliwość domaga się zadośćuczynienia za popełnione grzechy. Bóg pełen miłosierdzia sam dostarczył ofiary przebłagalnej w osobie swego Syna, który oddał życie za grzechy wszystkich ludzi (Iz 53,3-5). Dzięki tej uniwersalnej ofierze zbawienie dociera do krańców ziemi (Iz 49,6). Eucharystia sprawowana na Ostatniej Wieczerzy nie tylko zapowiada Mękę i Śmierć Jezusa, lecz już stanowi z nią nierozdzielalną całość. Podobnie każda Msza św. jest uobecnieniem tu i teraz ofiary Syna Bożego. Ten ponadczasowy charakter Eucharystii daje nam możliwość uczestniczenia w zbawczej śmierci Chrystusa.

Zapowiedź zaparcia się Piotra. Zapowiedź zaparcia się Piotra znajduje się we wszystkich czterech Ewangeliach. Musiała więc być obecna w pierwotnym nauczaniu. Piotr posiadał niezwykle autorytet w Kościele. Ewangelści nie tuszowali jednak przykrej i żenującej prawdy o jego błędzie. Nawet męczeństwo, które ukoronowało apostołską działalność Piotra, nie wpłynęło na zmianę pierwotnego nauczania. Cierpienia Jezusa zrodziły w uczniach wątpliwości, spowodowały ich odsunięcie się od Mistrza, a nawet zaparcie się Go. Tak oczyszczeni z pewności siebie i pychy oraz umocnieni faktem Zmartwychwstania Jezusa i łaską Ducha Świętego, byli potem świadkami mocy i wierności Boga, większej niż ludzki grzech. Jezus wiedział, że umrze, ale był również pewny swego zmartwychwstania. Dlatego wyznaczył apostołom miejsce spotkania. W Galilei rozpoczął publiczną działalność i tam także uczniowie rozpoczną pracę misyjną wśród pogan.

Modlitwa Jezusa w Getsemani. Ogród Getsemani był jednym z ulubionych miejsc modlitwy Jezusa (J 18,2). Jego modlitwa przed Męką naznaczona była niezwykle i wstrząsającą walką wewnętrzną, w której objawiła się ludzka natura i uniżenie Jezusa, podjęte z miłości do człowieka. Z pełnym zaufaniem oddawał się w niej w ręce Ojca. Jako człowiek Jezus odczuwał lęk przed śmiercią i pragnął jej uniknąć. Metafora *kielicha* (Mt 20,22+) oznacza czekający Go

- a) Słowa Jezusa można także przetłumaczyć: *Teraz możecie już spać i odpoczywać!*
 b) Zdanie można także przetłumaczyć: *Przyjacielu, czyń swoją powinność.*
 c) *Pisma proroków* – zob. Mt 5,17+.

⁴²Odszedł po raz drugi i tak się modlił: „Mój Ojcze! Jeśli nie może Mnie ominąć ten kielich i muszę go wypić, niech się spełni Twoja wola!”. ⁴³Potem wrócił i znów zastał ich śpiących, bo sen zamknął im oczy. ⁴⁴Jeszcze raz ich zostawił, odszedł i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. ⁴⁵Potem powrócił do uczniów i powiedział: „Wciąż jeszcze śpicie i odpoczywacie^{a?} Oto nadchodzi godzina i Syn Człowieczy^s zostanie wydany w ręce grzeszników. ⁴⁶Wstańcie! Chodźmy! Oto nadchodzi ten, który Mnie wydał”.

J 14,30n

Pojmanie Jezusa

⁴⁷Gdy On jeszcze mówił, przyszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, wysłana przez wyższych kapłanów i starszych^s ludu. ⁴⁸Zdrajca umówił się z nimi na taki znak: „Ten, którego pocałuję, to On. Jego schwytajcie!”. ⁴⁹Zaraz też podszedł do Jezusa^s i powiedział: „Witaj, Rabbi!”. I pocałował Go. ⁵⁰A Jezus powiedział do niego: „Przyjacielu, po co przychodzisz?”^b. Wtedy podeszli do Jezusa i pojмали Go. ⁵¹A jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana^s i odciął mu ucho. ⁵²Wtedy Jezus powiedział do niego: „Schowaj miecz tam, gdzie jego miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³Czyż myślisz, że nie mógłbym poprosić mojego Ojca, aby natychmiast postawił przy Mnie więcej niż dwanaście oddziałów anielskich? ⁵⁴Ale jak wówczas wypełni się to, co według Pisma musi się wydarzyć?”
⁵⁵Wtedy też Jezus powiedział do tłumu: „Wyszlście, jak po przestępcę, z mieczami i kijami, żeby Mnie pojmać. Codzienne nauczałem w świątyni^s, a nie schwytaście Mnie. ⁵⁶Lecz stało się to wszystko, aby się wypełniły Pisma proroków^c”.
 Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

Mk 14,43-52;
Łk 22,47-53;
J 18,2-11

J 18,36

los, ostateczną próbę, przez którą jako Chrystus musi przejść, aby zatryumfować. *Kielich* wskazuje także na ekspiacyjną wartość Męki Jezusa, który wziął ludzkie grzechy na siebie i poniósł za nie karę. Posłuszne i pełne ufności podanie się woli Ojca wyraził słowami, które przypominają wezwanie z Modlitwy Pańskiej (Mt 6,10). Sam czynił więc to, czego nauczał: wolę Ojca stawiał na pierwszym miejscu. Powtarzając pełną wewnętrznych zmagani modlitwę, zawsze kończył ją decyzją przyjęcia i wypełnienia woli Ojca.

Pojmanie Jezusa. Tłum, który przyszedł pojmać Jezusa, został zebrany w pośpiechu i niedbale uzbrojony. Na jego czele szedł Judasz. Wspominając o tym, że to *jeden z Dwunastu* (w. 47), Mateusz podkreśla kontrast między haniebnym czynem Judasza a godnością ucznia Jezusa. Wydaje się, że przybysze nie znali dobrze Jezusa i obawiali się pomyłki. Dlatego Judasz ustalił znak, który miał ułatwić rozpoznanie. Pocałunek był zwyczajnym pozdrowieniem rabiego przez ucznia. Jezus wezwał Judasza, aby bez udawania wykonał to, co postanowił. Inni uczniowie zrozumieli w tym momencie, że Jezus rzeczywiście znalazł się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, dlatego podjęli rozpaczliwą próbę obrony. Jezus zrezygnował z ludzkiej obrony. Znalazł się w zagrożeniu, bo jako wszechmocny Bóg sam je wybrał (J 18,36). W pełni zaakceptował plan Ojca, objawiony zwłaszcza w *Pieśni o Studze Pana* (Iz 50,4-9; 52,13 – 53,12), który zakładał upokorzenie, cierpienie i śmierć Chrystusa. Scena aresztowania Jezusa oparta jest na kontrastach. Wrogości uzbrojonego tłumu odpowiada spokój, opanowanie i zgoda Jezusa na wszystko. Zastosowane wobec Niego środki przemocy były nieodpowiednie, gdyż Jezus nie był ukrywającym się przestępcą i nie stosował siły dla własnej obrony. Zawsze przejrzysty w swoich postawach, jawnie nauczał w miejscach publicznych. Jego wrogowie natomiast przyszli pod osłoną nocy, aby zrealizować swój podstępny plan. Ucieczka uczniów uwidatnia osamotnienie Jezusa w kulminacyjnym momencie Jego misji.

Mk 14,53-65;
Łk 22,54n,
63-71;
J 18,12-18

Przesłuchanie przed Wysoką Radą

⁵⁷Ci, którzy pojмали Jezusa^s, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana^s Kajfasza. Tam zebrali się nauczyciele Pisma i starsi^s ludu. ⁵⁸Piotr zaś siedł za Nim z daleka aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł na dziedziniec i usiadł między służbą, aby zobaczyć, jak się to skończy.

⁵⁹Tymczasem wyżsi kapłani i cała Wysoka Rada^s szukali fałszywych dowodów przeciwko Jezusowi, aby Go skazać na śmierć. ⁶⁰Jednak nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków. W końcu przyszli dwaj, ⁶¹którzy zeznali:

J 2,19; Dz 6,14

„On powiedział: Mogę zburzyć świątynię^s Bożą i w ciągu trzech dni ją odbudować!”. ⁶²Wtedy wstał najwyższy kapłan i zapytał: „Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie?”. ⁶³Ale Jezus milczał. Wtedy najwyższy kapłan powiedział do Niego: „Zaklinam Cię na Boga żywego! Powiedz nam, czy Ty jesteś Chrystusem^s, Synem Bożymsm”. ⁶⁴Jezus odrzekł: „Sam to powiedziałeś. Ale oświadczam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego^s, który siedzi po prawej stronie Wszechmogącego i przychodzi na obłokach nieba”. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i zawołał: „Zbliźni! Czy potrzeba jeszcze świadków? Oto teraz usłyszeliście bluźnierstwo! ⁶⁶Co o tym sądzicie?”. Odpowiedzieli: „Winien jest śmierci!”. ⁶⁷Wówczas pluli Mu w twarz i policzkowali Go. A bijąc Go, ⁶⁸mówili: „Prorokuj nam, Chrystusie, kto Cię uderzył?”.

Iz 53,7

Mt 24,30

Dn 7,13;
Ps 110,1

Iz 50,6; 52,14;
Łk 22,63-65

Mk 14,66-72;
Łk 22,54-62;
J 18,15-27

Zaparcie się Piotra

⁶⁹Piotr zaś siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Podeszła do niego jakaś służąca i powiedziała: „Ty też byłeś z Jezusem^s Galilejczykiem”. ⁷⁰On jednak zaprzeczył temu wobec wszystkich: „Nie wiem, o czym mówisz”. ⁷¹A gdy poszedł ku bramie, zobaczyła go inna służąca i powiedziała do obecnych: „On był z Jezusem Nazarejczykiem”. ⁷²I znowu zaprzeczył pod przysięgą: „Nie znam tego człowieka”. ⁷³Po chwili także ci,

Mt 2,23

Przesłuchanie przed Wysoką Radą. W poważnych sprawach Prawo żydowskie wymagało zgodnych zeznań przynajmniej dwóch świadków oskarżenia (Lb 35,30; Pwt 19,15; Mt 18,16; 1Tm 5,19). W wypadku Chrystusa przesłuchanie świadków było formalnością, gdyż wyrok zapadł już wcześniej. Zeznania podstawionych świadków były jednak rozbieżne, dlatego musiano przesłuchać ich wielu. W końcu dwóch spośród nich zeznało zgodnie, że Jezus mówił o zburzeniu świątyni jerozolimskiej i o tym, że może odbudować ją w krótkim czasie (J 2,19,21). Pragnienie zburzenia świątyni było ciężkim wykroczeniem, gdyż godziło w największą świętość Izraelitów. Kajfasz zrozumiał wypowiedź Jezusa jako wyznanie Jego mesjańskiej godności. Wierzone bowiem, że to Chrystus, czyli Mesjasz odnowi kult Boży. W czasie publicznej działalności Jezus wystrzegał się jawnego mówienia o tym, że jest Chrystusem. W okupowanej przez Rzymian Palestynie mogło to zostać uznane za zagrożenie dla porządku społecznego. Teraz jednak Jezus odważnie wyznał prawdę o sobie. Nawiązując do Ps 110,1 i osoby Syna Człowieczego – tajemniczniej postaci czasów eschatologicznych z *Księgi Daniela* (Dn 7,13), stwierdził, że ma udział w majestacie i władzy Boga, co ujawni się w Zmartwychwstaniu oraz podczas Paruzji. Jest więc Bogiem, Synem Bożym w sensie właściwym. Członkowie Wysokiej Rady tak właśnie zrozumieli wypowiedź Jezusa. Dla nich była ona bluźnierstwem zasługującym na śmierć (Kpł 24,16).

Zaparcie się Piotra. Dziedzińce bogatych domów na Wschodzie często były pełne sług, interesantów i włóczęgów. Na środku dziedzińca służba rozpalila ogień, gdyż wiosenne noce w Jerozolimie są chłodne. Mateusz wyraźnie stopniuje napięcie w tej scenie. Piotr próbował najpierw wybrnąć z trudnej sytuacji, tłumacząc, że sprawa go nie dotyczy. Następnie pod przysięgą zaprzeczył swej znajomości z Jezusem, w końcu stanowczo i uroczyście się zaklinał, że Go nie zna. Za trzecim razem

a) *wymowa* – dialekt galilejskich chłopów i rybaków był charakterystyczny, wśród Judejczyków uważany nawet za przysłowiowy.

b) Poncjusz Piłat był piątym namiestnikiem (prokuratorem) prowincji rzymskiej, obejmującej Judeę, Samarię i Idumęę. Pełnił ten urząd przez 10 lat (26-36 po Chr.). Autorzy NT nie oceniają go całkiem negatywnie, a późniejsi apologetycy chrześcijańscy piszą, że nawet sprzyjał chrześcijanom. Przebywał zwykle w Cezarei Nadmorskiej, ale na wielkie święta żydowskie udawał się do Jerozolimy, aby czuwać nad spokojem w Świętym Mieście, do którego ściągali tłumy pielgrzymów.

c) Swobodny cytat z Za 11,12n oraz Jr 18,2n; 19,1n; 32,6-15, tu przypisany tylko Jeremiaszowi.

którzy tam stali, podeszli i powiedzieli Piotrowi: „Na pewno jesteś jednym z nich, bo twoja wymowa^a cię zdradza!”.⁷⁴ Wtedy zaczął się zaklinać i przysięgać: „Nie znam tego człowieka”. I zaraz kogut zapiał.⁷⁵ Piotr przypomniał sobie słowa Jezusa, który powiedział: „Zanim kogut zapieje, ty trzy razy się Mnie wypreszesz”. Wyszedł stamtąd i gorzko zapłakał.

Mt 26,34

Jezus przed Piłatem

27 ¹Gdy nastał ranek, wszyscy wyżsi kapłani i starsi^s ludu wydali na Jezusa^s wyrok śmierci. ²Związali Go więc, wprowadzili i przekazali namiestnikowi Piłatowi^b.

Mk 15,1n;
Łk 22,66; 23,1;
J 18,28

Śmierć Judasza

³A Judasz, który Go zdradził, dowiedział się, że skazano Go na śmierć, poczuł wyrzuty sumienia i odniósł trzydzieści srebrników wyższym kapłanom oraz starszym^s. ⁴Powiedział: „Zgrzeszyłem, gdyż wydałem niewinnego”. A oni mu odparli: „Co nas to obchodzi? To twoja sprawa”. ⁵Wtedy rzucił pieniądze na stronę świątyni^s, odszedł stamtąd i powiesił się. ⁶A wyżsi kapłani wzięli srebrniki i powiedzieli: „Nie wolno ich wrzucać do skarby, bo są zapłatą za krew”. ⁷Po naradzie kupili za nie Pole Garncarza na cmentarz dla cudzoziemców. ⁸Dlatego miejsce to aż do dnia dzisiejszego nazywa się Polem Krwi. ⁹Tak wypełniło się słowo przekazane przez proroka^s Jeremiasza: *Wzięli trzydzieści srebrników jako zapłatę za Tego, kogo oszacowali synowie Izraela*. ¹⁰I tak jak nakazał Pan^s, dali je za Pole Garncarza^c.

Dz 1,18n

Odrzucenie Jezusa i wyrok Piłata

¹¹Jezusa^s postawiono przed namiestnikiem. A namiestnik zapytał: „Czy Ty jesteś królem Żydów?”. Jezus odpowiedział: „Ty tak mówisz”. ¹²Ale gdy Go oskarżali wyżsi kapłani i starsi^s, nic nie odpowiadał. ¹³Wtedy zapytał Go Piłat: „Czy sły-

Mk 15,2-15;
Łk 23,2.5.13-25;
J 18,28 - 19,16

rozpoznano w nim Galilejczyka, gdyż posługiwał się charakterystycznym, łatwo rozpoznawalnym przez Judejczyków dialektem. Trzykrotne zaparcie się Piotra zostało przepowiedziane przez Jezusa (Mt 26,34). Apostoł głęboko doświadczył prawdy o swojej słabości. Jego zapewnienia o wierności Jezusowi i o gotowości oddania życia za Niego okazały się pustymi słowami. W ogniu tego doświadczenia rodzi się Piotr nawrócony, ufający mocy i miłosierdziu Boga bardziej niż sobie.

Śmierć Judasza. Spośród ewangelistów tylko Mateusz wspomina o śmierci Judasza. Inny przebieg wydarzeń podają *Dzieje Apostolskie* (Dz 1,16-20). Wiadomość o wyroku śmierci na Jezusa wywołała w Judaszu poczucie winy. Nawet zwrot niegodziwej zapłaty nie był jednak w stanie cofnąć wydarzeń. Judasz uznał swój grzech, lecz w przeciwieństwie do Piotra nie wierzył w przebaczenie zdradzonego Mistrza. Bolesne poczucie winy i świadomość poniesionej klęski, którym Judasz nie potrafił przeciwstawić wiary w miłosierdzie Boga, doprowadziły go do samobójstwa. Nie wiadomo było, co zrobić z pozostawionymi przez niego srebrnikami, gdyż jako zapłata za krew, nie mogły być wykorzystane na potrzeby świątyni. Wyżsi kapłani przeznaczili je więc na kupno Pola Garncarza dla grzebania cudzoziemców.

Odrzucenie Jezusa i wyrok Piłata. Według Wysokiej Rady Jezus bezprawnie przypisywał sobie godność Chrystusa, czyli Mesjasza. Oskarżenie dotyczyło więc kwestii religijnych. Skoro jednak Jezus miał trafić przed namiestnika – poganina, wysunięto przeciwko Niemu zarzut polityczny. Oskarżyciele wykorzystali szersze znaczenie tytułu Chrystus-Król, aby przedstawić Jezusa jako samozwańczego przywódcę, który może poprowadzić naród do powstania przeciwko Rzymowi. Ostatecznie ten motyw polityczny stał się podstawą wyroku skazującego. Na pytanie namiestnika Jezus odpowiedział niejednoznacznie. Jezus jest królem, ale Jego królewska godność ma charakter duchowy,

Mt 26,63;
Lz 53,7

szysz, o co Cię oskarżają?”.¹⁴ Lecz On nie odpowiedział mu ani słowem, co bardzo zdziwiło namiestnika.

¹⁵Z okazji święta namiestnik miał zwyczaj uwalniać jednego więźnia, którego lud wskazał.¹⁶ Mieli wtedy znanego więźnia, zwanego Jezusem Barabaszem^a.¹⁷ Kiedy się więc zgromadzili, Piłat ich zapytał: „Kogo mam wam uwolnić? Jezusa Barabasa czy Jezusa, zwanego Chrystusem⁹?”.¹⁸ Wiedział bowiem, że wydali Go z zawiści.

¹⁹A gdy on zasiadał na ławie sędziowskiej, jego żona^b przekazała mu prośbę: „Nie miej nic do czynienia z tym sprawiedliwym. Dziś we śnie wiele wycierpiałam z Jego powodu”.

²⁰A wyżsi kapłani i starsi podburzyli tłum, żeby prosił o Barabasa, a domagał się śmierci dla Jezusa.²¹ Namiestnik zapytał: „Którego z tych dwóch mam wam uwolnić?”. Odpowiedzieli: „Barabasz!”.²² Piłat ich zapytał: „A co mam uczynić z Jezusem, zwanym Chrystusem?”. Wówczas wszyscy odpowiedzieli: „Na krzyż z Nim!”.²³ Wtedy ich zapytał: „Co On złego zrobił?”. Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: „Na krzyż z Nim!”.²⁴ Piłat widział, że to nic nie pomaga, a zamieszanie staje się coraz większe. Wziął więc wodę i na oczach tłumu umył sobie ręce^c. I powiedział: „Nie ponoszę winy za tę krew^s. To wasza sprawa”.²⁵ A cały lud odparł: „Niech Jego krew spadnie na nas i na nasze dzieci!”.²⁶ Wtedy wypuścił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować^d i wydał na ukrzyżowanie.

2Sm 3,28n

Jr 26,15;
Dz 5,28

Mk 15,16-20;
Łk 23,11;
J 19,2n

Wyszdyzony Król Żydowski

²⁷Żołnierze namiestnika zabrali Jezusa^s do pretorium. Zgromadzili tam cały oddział.²⁸ Następnie rozebrali Go i narzucili na Niego szkarłatny płaszcz.²⁹ Uplecioną z cierni koronę włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, wołając: „Bądź pozdrowiony, królu Żydów!”.³⁰ I plując na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie.³¹ Kiedy Go wyszdzili, zdjęli z Niego płaszcz i założyli Mu Jego własne ubranie. Następnie poprowadzili Go na ukrzyżowanie.

a nie polityczny (J 18,33-38). Piłat domyślił się, że Jezus padł ofiarą spisku, dlatego chciał Go uwolnić. Mateusz wspomina o zwyczaju uwalniania jednego więźnia z okazji jakiegoś święta. Tzw. *amnestia paschalna (przywilej paschalny)* była zwyczajem typowo palestyńskim (J 18,39), spójnym z treścią świąt paschalnych. Pascha to pamiątka uwolnienia Izraelitów z Egiptu, kraju niewoli. Zwolnienie z tej okazji jakiegoś więźnia dobrze odpowiadało wymowie święta. Barabasz mógł brać udział w często wybuchających w Palestynie zamieszkach o podłożu niepodległościowym. Łatwo więc tłumy mogły okrzyknąć go swoim wybawicielem. Była to jeszcze jedna okazja zmanifestowania braku akceptacji dla rzymskiego okupanta. To tłumaczy nagłą zmianę nastroju tłumów. Ewangelista wspominał o interwencji żony Piłata, podobnie jak o geście umycia rąk przez namiestnika, żeby podkreślić odrzucenie Jezusa przez własny naród, a uznanie Jego niewinności przez pogan.

Wyszdyzony Król Żydowski. Więzień skazany na śmierć nie miał już żadnych praw. Stąd okrutne drwiny i zabawa żołnierzy kosztem Jezusa. Bóg uniżył się, stając się człowiekiem. Teraz odmówiono Mu nawet ludzkiej godności. W całej tej okrutnej zabawie chodziło nie tyle o zadanie bólu fizycznego, co raczej o wyszydzenie i upodlenie Jezusa, w mniemaniu żołnierzy – samozwańczego *króla Żydów*. Żołnierze rzymscy w większości byli zwerbowani spośród sąsiednich narodów (Syryjczycy, Samarytanie) i nie byli przyjaźnie nastawieni do Izraelitów. Chętnie więc korzystali z możliwości poniżenia Żyda.

a) *Jezus Barabasz* – wiele rękopisów opuszcza tu imię *Jezus*, które było częste w tamtych czasach. Nie chciano bowiem przypisywać zbrodniarzowi imienia Jezusa. *Barabasz* to imię aram., które może oznaczać: syn mistrza, rabiego (*bar raba*) albo syn ojca (*bar abba*), jak określało kogoś o nieznanym imieniu.

b) *żona* – według tradycji nosiła imię Procula.

c) Na znak, że nie ponosi odpowiedzialności za śmierć Jezusa. Gest znany wśród Greków i Rzymian, a także Żydów (Pwt 21,6; 2Sm 1,16; Jr 41,43).

d) *ubiczować* – kara stosowana przez Rzymian wobec niewolników i narodów podbitych; nie zawsze była wstępem do ukrzyżowania. Kiedy jednak po biczowaniu następowała egzekucja, miało ono przyspieszyć zgon skazańca. Bicz składał się z dwóch lub trzech rzemieni osadzonych w rękojeści, zakończonych haczykami, kośćmi albo ciężarkami ołowianymi lub żelaznymi. Inny rodzaj bicia posiadał cienkie i ostre rzemyki, czasem zawiązane w węzłki. Rzymianie, w przeciwieństwie do Żydów (Pwt 25,3; 2Kor 11,24), nie ograniczali liczby uderzeń. Chłosta zależała od woli kata i odporności skazańca.

a) *Cyrenejczyk* - mieszkaniec Cyreny (dzisiaj Trypolis) w północnej Afryce. Od IV w. istniała tam liczna gmina żydowska (Dz 2,10; 11,20).

b) *krzyż* - za czasów rzymskich skazaniec niósł na miejsce karni poprzeczną belkę krzyża. Część pionowa tkwiła na stałe w ziemi i była wykorzystywana wiele razy. Poprzeczna belka krzyża mierzyła ok. 200 cm długości, była gruba na 20 cm i szeroka na 30 cm; jej ciężar mógł wynosić 55 do 60 kg. Przywiązywano ją najczęściej do pleców skazańca, układając ukośnie od prawej łopatki. Znano dwa rodzaje krzyży: krzyż w kształcie T, w którym belka poprzeczna łączyła się z pionową na jej końcu, albo w kształcie †, w którym połączenie belek następowało nieco poniżej górnego końca belki pionowej.

c) *wino... z żółcią* - napój odurzający, podawany skazańcom w celu uśmierzania bólu (Ps 69,22).

d) *ukrzyżowali* - gwoździami przekłuwno ręce w nadgarstku, a nogi w śródstopiu. Aby ciało nie zerwało się z gwoździ, między nogami skazańca przybijano wspornik lub podnózek pod stopami. Często przywiązywano skazańca w pasie do belki pionowej.

e) *od... szóstej do... dziewiątej* - tzn. od godz. 12 do 15; zob. Mt 20,3+.

f) Stojący obok krzyża skojarzyli wyraz *Eli* (Boże mój) z imieniem Eliasza, którego przyjście miało poprzedzić Dzień Pański (Mt 3,23).

g) *octem* - kwaśne wino podane Jezusowi w geście współczucia dla złagodzenia Jego cierpienia. Według Łukasza był to przejaw złośliwości (Łk 23,36).

Ukrzyżowanie Jezusa

³²Kiedy wychodzili, spotkali Cyrenejczyka^a imieniem Szymon. Przymusili go, żeby niósł Jego krzyż^b. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejsce Czaszki, ³⁴dałi Mu do picia wino zmieszane z żółcią^c. On skosztował, ale nie chciał pić.

³⁵Potem ukrzyżowali^d Go, a Jego ubranie rozdzielili między siebie, rzucając o nie losy. ³⁶Po czym usiedli i pilnowali Go.

³⁷A nad Jego głowę umieścili napis z podaniem Jego winy: „To jest Jezus^e, król Żydów!”. ³⁸Razem z Nim ukrzyżowano dwóch przestępców: jednego z prawej, a drugiego z lewej strony.

³⁹A przechodzący szydzili z Niego. Potrząsali głowami ⁴⁰i mówili: „Ty, co burzysz świątynię^e i w trzy dni ją odbudowujesz, wybaw sam siebie! Jeśli jesteś Synem Bożym^e zejdź z krzyża!”.

⁴¹Podobnie szydzili wyżsi kapłani, nauczyciele Pisma i starsi^e. Mówili: ⁴²„Innych wybawiał, a sam siebie nie może wybawić! Jest królem Izraela^e. Niech zejdzie teraz z krzyża, to Mu uwierzemy! ⁴³Zaufał Bogu, niech Go teraz wybawi, jeśli Go kocha! Powiedział przecież: «Jestem Synem Bożym!»”. ⁴⁴Podobnie ubliżali Mu ukrzyżowani z Nim przestępcy.

Śmierć Jezusa

⁴⁵Od godziny szóstej do godziny dziewiątej^e ciemność okryła całą ziemię. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus^e zawołał donośnym głosem: „Eli, eli lema sabachthani?”. To znaczy: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?”.

⁴⁷Niektórzy z tych, co tam stali, słysząc to, mówili: „Eliasza wzywa”^f. ⁴⁸I zaraz jeden z nich podbiegł, wziął gąbkę, nasycił ją octem^g, włożył na trzcinę i dał Mu pić. ⁴⁹Inni jednak mówili: „Poczekaj! Zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, aby Go wybawić”.

⁵⁰A Jezus znowu zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

Ukrzyżowanie Jezusa. Miejsce ukrzyżowania znajdowało się poza miastem, co było zgodne ze zwyczajem żydowskim (Kpł 24,14; Lb 15,35) i rzymskim. Dlatego Jezus musiał przejść z siedziby Piłata na Kalwarię, czyli ok. 600-700 m. Pod eskortą rzymskich żołnierzy pochód kroczył wśród tłumów, które przybyły do Jerozolimy na święto Paschy. Wyroki wykonywano bowiem za dnia i publicznie, aby stały się przestrogą dla potencjalnych przestępców. Miejszem straceń przestępców skazanych w Jerozolimie była *Golgota*, niewielkie wzniesienie o wysokości ok. 11 m. Znajdowała się ona przy głównej drodze, stąd wzmianka o przechodniach, którzy lżyli ukrzyżowanego Jezusa (Mt 27,39; Mk 15,29; J 19,20). Ukrzyżowanie było najokrutniejszą i najbardziej poniżającą karą stosowaną przez Rzymian. Krzyż był symbolem hańby, żaden obywatel rzymski nie mógł być na nim stracony. Żydzi uznawali ciało człowieka straconego na krzyżu za skalane i przekłete. Dla przywódców narodu żydowskiego śmierć Jezusa na krzyżu była dowodem, że nie jest On Zbawicielem ani człowiekiem wybranym przez Boga, jak głosił. Gdyby Nim był, Bóg by Go uratował. Skoro Jezus nie zdołał wybawić siebie, z pewnością nie mógł wyzwolić swego ludu spod władzy rzymskiej. Według nich nie był więc Chrystusem. Żydzi w czasach Jezusa nie rozumieli, że Mesjasz miał cierpieć. Nieznana była jeszcze mesjańska interpretacja takich zapowiedzi (np. Iz 53,3-5; Ps 22,8; 109,25).

Śmierć Jezusa. Mrok, jaki zapadł w godzinach ukrzyżowania, jak również pęknięcie skał i trzęsienie ziemi po śmierci Jezusa to symbole zapowiadane przez proroków Dnia Pańskiego, który ma być dniem sądu (np. Iz 13,9n; Ez 32,7n; Am 8,9). W Jezusie umierającym na krzyżu Bóg dokonuje sądu nad światem (J 12,31n.48) i realizuje obiecanie zbawienie. Atmosfera mroku odpowiada wielkiemu dramatowi rozgrywającemu się w Ukrzyżowanym. Wypowiadając pierwsze słowa *Psalmu 22*, odkrył On kulminacyjny moment swojej Męki: skatowany, odrzucony przez ludzi, teraz odczuwał bolesne ludzkie opuszczenie także ze strony Boga. Słowa Jezusa należy jednak interpretować w kontekście całego psalmu, z którego bije głęboka nadzieja ostatecznego zwycięstwa Boga i wdzięczność za okazane miłosierdzie.

Mk 15,21-32;
Łk 23,26-43;
J 19,16-24

Ps 69,22

Ps 22,19

Iz 53,12

Ps 22,8; 109,25

Ps 22,9

Mk 15,33-39;
Łk 23,44-48;
J 19,28-30

Ps 22,2

Ps 69,22

1P 3,19+

⁵¹Wtedy zasłona świątyni^s rozdarła się od góry do dołu na dwie części. Ziemia się zatrzęsała, a skały popękały. ⁵²Grobowce się otwarły i wielu z pogrzebanych świętych wstało w swoich ciałach. ⁵³Wyszli z grobowców, po Jego zmartwychwstaniu weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu^a.

⁵⁴A setnik i ci, którzy razem z nim pilnowali Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to wszystko, co się wydarzyło, bardzo się przerazili i stwierdzili: „Rzeczywiście On był Synem Bożym”^m.

Mk 15,40-47;
Łk 23,49-56;
J 19,25.38-42

Pogrzeb Jezusa

⁵⁵Było tam również wiele kobiet, które przyglądały się temu z daleka. Przybyły one za Jezusem^s z Galilei^s, aby Mu usługuwać. ⁵⁶Wśród nich była Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

⁵⁷Wieczorem przyszedł bogaty człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. ⁵⁸Poszedł on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wtedy Piłat rozkazał mu je wydać. ⁵⁹Józef wziął ciało, owinął je w czyste lńiane płótno ⁶⁰i złożył w swoim nowym grobowcu, wykutym w skale^b. Zatoczył przed wejściem do grobowca wielki kamień i odszedł.

⁶¹A Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam i siedziały naprzeciw grobu.

Straż przy grobie

⁶²Następnego dnia, czyli po dniu przygotowania^c, zebrali się u Piłata wyżsi kapłani i faryzeusze^s. ⁶³Powiedzieli: „Panie, przypomnieliśmy sobie, że ten zwodziciel jeszcze za życia mówił: «Po trzech dniach zmartwychwstanę». ⁶⁴Rozkaż więc, aby pilnowano grobu aż do trzeciego dnia, żeby czasem Jego

Mt 16,21

Cierpienie Jezusa nie jest więc pozbawione nadziei. Rozdarcie się zasłony w świątyni jest odpowiedzią Ojca na wolanie Syna. Jego śmierć zniszczyła barierę oddzielającą człowieka od Boga, otwierając raz na zawsze dojście do Miejsca Najświętszego (Hbr 9,8-12; 10,19n; zob. Ef 2,18). Śmierć Jezusa jest też źródłem życia, o czym świadczą otwarcie się grobów i powrót umarłych do życia. Wyznanie wiary setnika oraz żołnierzy pod krzyżem Chrystusa przypominają reakcję uczniów po cudzie na jeziorze (Mt 14,33). Tam apostołowie byli reprezentantami przyszłej wspólnoty chrześcijańskiej, a tutaj setnik oraz jego żołnierze są przedstawicielami wierzących nawróconych z pogaństwa. Cytowany przez Jezusa *Psalm 22* zawiera w swej treści także tę zapowiedź, że owocem modlitwy cierpiącego sprawiedliwego będzie uznanie przez pogan Bożego panowania (Ps 22,28).

Pogrzeb Jezusa. Zdecydowane działania Józefa z Arymatei były spowodowane zbliżającym się szabatem, w którym obowiązywał zakaz pracy. Szabat rozpoczynał się około szóstej wieczorem, a Jezus umarł o trzeciej po południu. Nie było więc dużo czasu. Józef, członek Wysokiej Rady (Mk 15,43), swoim czynem wyznał, że Jezus był niewinny. Oddał cześć zmarłemu Mistrzowi, chroniąc Jego ciało od pochówku w zbiorowym grobie z innymi przestępcami, jak było w rzymskim zwyczaju. Nie bał się także nieczystości rytualnej, na jaką się naraził, dotykając zmarłego. Nieczystość ta wykluczała Józefa z uczestnictwa w wieczerzy paschalnej i ze świątecznej radości. Jako pierwszy z ludzi postawił wyżej Chrystusa niż wszelkie tradycje. Prosty opis pogrzebu Jezusa posiada ogromne znaczenie dla naszej wiary, gdyż zawiera istotną prawdę: Jezus rzeczywiście umarł. Świadkami tego byli Józef z Arymatei, Piłat, setnik oraz kobiety. Wzmianka o kobietach łączy opis śmierci Jezusa z opowiadaniem o Jego Zmartwychwstaniu. Były one świadkami pogrzebu Jezusa i jako pierwsze zobaczą pusty grób. Przez całą Mękę, aż do tego momentu, prawie wszyscy towarzysze Jezusa albo stanęli przeciwko Niemu, albo Go opuścili. Teraz sytuacja powoli się odwraca: rozproszone stado znowu gromadzi się wokół Jezusa.

Straż przy grobie. Tylko Mateusz wspomina o postawieniu straży przy grobie Jezusa oraz o próbach jej przekupienia (Mt 28,11-15). Te szczegóły zmierzają do ukazania przewrotności przywódców narodu wybranego, którym śmierć

a) Opis wydarzeń po śmierci Jezusa (ww. 51-53) został utrzymany w gatunku literackim zwanym apokalipsą (Mt 24,26-35+). To tych niezwykłych zjawisk tworzą zapowiedzi ST (Iz 26,19; Ez 37,12; Dn 12,2; J1 2,10; Na 1,5n).

b) Zamożni Żydzi często wykuwali groby w skale lub adaptowali do tych celów naturalne grotty. Grób składał się z dwóch części: przedsionka, w którym składano sprzęt pogrzebowy i kaganki oliwne, oraz grobu właściwego, do którego wchodziło się z przedsionka przez niski otwór. W ścianie grobu wycięta była wnęką, w której kładziono ciało zmarłego. Grobowiec zamykano za pomocą kolistego głazu.

c) *dniu przygotowania* – czyli w piątek, kiedy czyniono przygotowania do szabatu.

uczniowie nie przyszli, nie wykradli Go i nie rozpowiadali wśród ludzi, że powstał z martwych. I ostatnie oszustwo byłoby gorsze od pierwszego”.⁶⁵ Piłat im odpowiedział: „Weźcie strażę i idźcie zabezpieczyć grób, jak umiecie”.⁶⁶ Oni więc poszli i zabezpieczyli grób: opieczętowali kamień i postawili strażę.

Pusty grób

28¹Po szabacie^s, o świcie w pierwszy dzień tygodnia, Maria Magdalena oraz druga Maria przyszły obejrzeć grób.²A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, bo anioł^l Pański zstąpił z nieba i odsunął kamień. I usiadł na nim.³Miał jaśniejący wygląd, a jego odzież była biała jak śnieg.⁴Na jego widok strażnicy zadrżeli z przerażenia i zamarli.

⁵Anioł powiedział do kobiet: „Wy się nie bójcie! Wiem, że szukacie Jezusa^s ukrzyżowanego.⁶Nie ma Go tutaj! Zmartwychwstał, jak zapowiedział. Podejdźcie i zobaczcie miejsce, gdzie Go położono.⁷Potem idźcie szybko powiedzieć Jego uczniom: Powstał z martwych i podąża przed wami do Galilei^s. Tam Go zobaczycie. Oto, co miałem wam powiedzieć”.⁸One zaś z lękiem, ale i wielką radością odeszły szybko od grobu i pobiegly oznajmić to Jego uczniom.

Jezus ukazuje się kobietom

⁹A Jezus^s wyszedł im naprzeciw i pozdrowił ich: „Witajcie!”. Wtedy one podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu hołd.¹⁰Jezus zaś rzekł do nich: „Nie bójcie się! Idźcie i powiedzcie moim braciom, aby poszli do Galilei^s; tam Mnie zobaczą”.

Jezusa nie zapewniła spokoju. Byli bardzo przestraszeni, skoro nie uszanowali dnia świątecznego, lecz w szabat zebrawali się i złożyli wizytę u Pilata. Trwali w swoim uporze, odrzucając myśl o Bożym posłannictwie Jezusa, wykluczając tym samym Jego Zmartwychwstanie. Wzmianka o zabezpieczeniu grobu wykluczająca inne możliwości zniknięcia ciała Jezusa jest dodatkowym argumentem za Zmartwychwstaniem Jezusa.

Pusty grób. Kobiety przybyły do grobu w niedzielę wczesnym rankiem, a więc po zakończeniu szabatu, nie łamiąc w ten sposób przykazania spoczynku szabatowego. W opisie pojawiają się elementy typowe dla literatury apokaliptycznej (Mt 24,1-14+): trzęsienie ziemi, zjawienie się anioła o jaśniejącej postaci (Dn 10,6) i w szatach białych jak śnieg (Dn 7,9), drżenie strażników (Dn 10,7,10n) i ich śmiertelne przerażenie (Ap 1,17). W ten sposób Mateusz podkreślił istotny moment interwencji Boga w dzieje ludzkości poprzez wydarzenie Zmartwychwstania. Anioł odsunął kamień od grobu nie w tym celu, aby ułatwić Jezusowi opuszczenie go, ale aby pokazać kobietom, że miejsce Jego pogrzebania jest puste. Pusty grób i anioł siedzący na grobowym kamieniu są symbolem zwycięstwa Boga nad śmiercią. Nie apostołowie, lecz kobiety były świadkami ukrzyżowania, pogrzebu i pustego grobu i to właśnie one stały się pierwszymi świadkami i apostołkami prawdy o Zmartwychwstaniu. Miejscem spotkania Zmartwychwstałego z uczniami ma być Galilea, gdzie Jezus rozpoczął swoją publiczną działalność (Mt 4,12nn). Tam też rozpocznie się misyjna działalność Kościoła.

Jezus ukazuje się kobietom. Żadna z Ewangelii nie wspomina o wszystkich spotkaniach z Jezusem zmartwychwstałym. Spośród synoptyków tylko Mateusz pisze o ukazaniu się Jezusa dwóm kobietom. Spotkanie to miało uspokoić zalęknione kobiety. Było także gwarantem prawdziwości nowiny przekazanej im przez anioła. Kobiety powitały Jezusa, jak witano wysoko postawioną osobistość. Nie miały wątpliwości, że stoi przed nimi Jezus w realnym ciele. Potwierdzając miejsce spotkania z apostołami, Jezus nazwał ich *braćmi*. W tym serdecznym określeniu mieści się правда o przebaczeniu im zdrady i opuszczenia podczas Męki.

Mk 16,1-8;
Łk 24,1-11;
J 20,1,11-18

Mt 17,2

Mt 26,32

Mk 16,9n;
J 20,11-18

Przekupienie straży

¹¹Gdy były jeszcze w drodze, niektórzy strażnicy przyszli do miasta i powiadomili wyższych kapłanów o wszystkim, co się wydarzyło. ¹²Oni zebrali się ze starszymi i po radzie dali żołnierzom dużo pieniędzy, ¹³nakazując^s: „Mówcie tak: Nocą, kiedy zasnęliśmy, przyszli Jego uczniowie i wykradli Go. ¹⁴A jeżeli dowie się o tym namiestnik, wyjaśnimy mu to, żebyście nie mieli kłopotów”. ¹⁵Oni wzięli pieniądze i zrobili tak, jak ich pouczono. I rozeszła się ta wieść wśród Żydów, i jest powtarzana aż do dnia dzisiejszego.

Rozesłanie uczniów

¹⁶Jedenastu uczniów poszło do Galilei^s, na górę^a, tak jak im Jezus^s nakazał. ¹⁷Gdy Go zobaczyli, oddali Mu hołd. Niektórzy jednak nie dowierzali. ¹⁸A Jezus podszedł do nich i powiedział: „Otrzymałem^b pełną władzę w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i pozyskujcie uczniów we wszystkich narodach! Udzielajcie im chrztu^s w imię^s Ojca i Syna, i Ducha Świętego! ²⁰Nauczajcie ich, aby zachowywali wszystko, co wam nakazałem. A oto Ja jestem z wami^c przez wszystkie dni, aż do końca świata^d”.

Dn 7,14

Mk 16,15n;
Łk 24,47; Dz 1,8

J 14,18-21

a) *na górę* – wiele istotnych wydarzeń w działalności Jezusa miało miejsce na górze: kuszenie Jezusa (Mt 4,8n), Kazanie na Górze (Mt 5,1nn), Przemienienie (Mt 17,1-9), Śmierć (Mt 27,45-50). Teraz na górze roztoczył On przed apostołami perspektywę ich misji.

b) *Otrzymałem* – dosł. *została mi dana* – przez Ojca. Jest to nawiązanie do Dn 7,14.

c) *jestem z wami* – częste w ST zapewnienie o szczególnej obecności Boga przy swoim ludzie (Rdz 26,24; 28,15; Pwt 20,1-4; Joz 1,9; Sdz 6,12; Iz 41,10; 43,5; Jr 1,8,19).

d) *aż do końca świata* – chodzi o kres historii, kiedy nastąpi powrót Jezusa i odnowienie świata (Mt 19,28+). Do tego czasu Jezus żyje pośród swoich uczniów we wspólnocie Kościoła (Mt 18,20).

Przekupienie straży. Mateusz wyjaśnia źródło pogłoski, prawdopodobnie znanej jeszcze w czasie spisywania Ewangelii, o rzekomym wykradzeniu ciała Jezusa przez Jego uczniów. Kolejny raz podkreśla złą wolę duchowych przywódców narodu wybranego, którzy wszelkimi środkami usiłowali zafalszować prawdę. Stróże Bożego Prawa stali się nauczycielami kłamstwa, za pomocą którego próbowali ukryć swój duchowy upadek.

Rozesłanie uczniów. Zakończenie *Ewangelii według św. Mateusza* jest kluczem do jej zrozumienia. Zmartwychwstały Chrystus otrzymał od swego Ojca pełnię władzy, mocą której posyła apostołów do świata, aby złączyć ze sobą wszystkie narody. Zbawienia nie osiąga się bowiem przez prostą deklarację, ale przez wejście we wspólnotę uczniów, co oznacza osobiste i całkowite przyłgnięcie do Chrystusa. Misja Jezusa i Jego uczniów w okresie publicznej działalności Chrystusa, z kilkoma wyjątkami (Mt 8,5nn.28nn; 15,22nn; Łk 17,12nn), ograniczała się zasadniczo do Izraelitów (Mt 10,5-6; 15,24). Teraz, w sposób wyjątkowo uroczysty, Zmartwychwstały nakreślił przed apostołami uniwersalistyczną perspektywę ich misji: mają przekroczyć granice Izraela, aby wszystkim ludom i kulturom zanieść światło Ewangelii. W ich działalności istotne są dwa zasadnicze akty: chrzest i nauczanie. Człowiek staje się uczniem Jezusa przez chrzest, ale pozostaje nim, gdy zachowuje Jego nauczanie, czyli żyje zgodnie z przyjętą wiarą. Jezus zapewnił apostołów o swojej stałej obecności przy nich, co jest gwarancją owocności ich pracy. On sam będzie udzielał im swojej mocy i własnym autorytetem będzie potwierdzał ich słowa (Łk 10,16). Obietnica ta dotyczy nie tylko apostołów, ale także ich następców, bo głoszenie Ewangelii ma rozbrzmiewać do skończenia świata. Imię Jezusa – *Emmanuel* (*Bóg z nami*) z początku Ewangelii (Mt 1,23) powraca w jej zakończeniu jako zapewnienie o obecności Jezusa pośród wiernych aż do nastania pełni królestwa Bożego. Ta realna obecność ma być dla apostołów nie tylko umocnieniem, ale i zapewnieniem, że nauka przez nich przekazywana jest autentycznym słowem Chrystusa.

SŁOWNIK

SŁOWA OZNACZONE W TEKŚCIE ZNAKIEM (°)

ADAM (hebr. *adam* - 'człowiek') - imię własne postaci ukazanej w pierwszych rozdziałach *Księgi Rodzaju* (Rdz 1 - 5). Częściej termin ten występuje w Piśmie Świętym w znaczeniu ogólnym jako 'człowiek', 'ludzkość' i 'rodzaj ludzki' (np. Rdz 1,26n; 2,7). Jest też pokrewny z hebr. rzeczownikiem rodzaju żeńskiego *adama* oznaczającym 'ziemię uprawną' (Rdz 2,7). Autorzy NT, nawiązując do obrazów zawartych w ST, mówią o pierwszym Adamie - ziemskim, który okazał się nieposłuszny nakazowi Boga. Jego grzech symbolizuje nieposłuszeństwo wszystkich ludzi wobec Stwórcy (np. Rz 3,23; 5,12). Skutkiem odwrócenia się człowieka od Boga jest śmierć, której doświadcza cały rodzaj ludzki (np. Mdr 1,13-16). Pierwszemu Adamowi przeciwstawiony został ostatni Adam - z nieba, czyli Jezus Chrystus, którego posłuszeństwo Bogu dało początek nowemu życiu ludzkości (np. Rz 5,12-21; 1Kor 15,22).

ALLELUJA (hebr. *hallelu jah* - 'wysławiajcie Boga') - żydowska aklamacja liturgiczna wyrażająca radość. W ST pojawia się tylko w *Księdze Psalmów* (Ps 104 - 150). Tłumacze *Septuaginty* (LXX), *Wulgaty* i innych starożytnych oraz nowożytnych przekładów Biblii transliterują to hebrajskie wezwanie, nie tłumacząc go. Posługiwano się nim nie tylko w liturgii. Żydzi z diaspyry stosowali je jako okrzyk wyrażający radość i dziękczynienie Bogu za Jego dzieła. Stało się ono także nieodłącznym elementem liturgii chrześcijańskiej jako aklamacja wyrażająca uwielbienie Boga.

AMALEKICI - lud koczowniczy, wywodzący się od Amaleka, wnuka Ezawa, potomka Abrahama (Rdz 36,12-16). Według Rdz 14,7, Amalekici byli już obecni w historii wtedy, gdy żył Abraham. Balaam, wypowiadający wyrocznię, zapisaną w Lb 24,20, widzi w nich pradawny lud, który będzie skazany na zagładę. W czasie wędrówki z Egiptu do Ziemi Obiecanej Izraelici zostali zaatakowani na Półwyspie Synajskim przez przebywających tam Amalekitów (Wj 17,8-16). Po zamieszkaniu Izraelitów w Kanaanie, amalekitcy koczownicy często napadali na izraelskie wioski (1Sm 30,1-20). Ostatnie wzmianki biblijne o Amalekitach odnoszą się do czasów króla

Dawida. Do ich ostatecznej zagłady doprowadziły prawdopodobnie liczne wojny, zwłaszcza z Izraelitami (Pwt 25,17-19).

AMEN (hebr. *amen* - 'być mocnym', częściej tłumaczone jako 'zaprawdę', 'tak jest') - w ST słowo to funkcjonowało jako wypowiedziana indywidualnie lub wspólnotowo aklamacja, będąca uroczystym potwierdzeniem przymierza, przysięgi, polecenia (np. Lb 5,22; Pwt 27,15nn; Ne 5,13). Słowo *amen* wyraża ideę bycia stałym, godnym zaufania, wiarygodnym, bezpiecznym. Często stanowiło konkluzję psalmów i innych modlitw. Starożytne i nowożytne przekłady Biblii stosują je w jego oryginalnym brzmieniu. Jezus posługiwał się nim dla potwierdzenia wagi swoich słów. (W ramach tego przekładu *amen* jest tłumaczone jako 'zapewniam was', zob. np. Mt 5,18; Mk 3,28; Łk 4,24. Podwójne *amen* - występujące tylko w *Evangelii według św. Jana* - zostało przetłumaczone jako 'uroczyście zapewniam was', zob. np. J 1,51). W pierwszych wspólnotach chrześcijan, opierając się na tradycji ST, każdą modlitwę kończono, wypowiadając słowo *amen* jako wyraz odpowiedzi Kościoła na obietnice dane mu w Chrystusie (2Kor 1,20).

AMMONICI (od hebr. *ammon* - 'ludowy', 'mój lud') - aramejski lud wywodzący się od Lota, bratanka Abrahama (Rdz 19,30-38). Zamieszkiwali tereny nad wschodnim dopływem Jordanu Jabbokiem, na wschód i na północ od Morza Martwego. Ich terytorium znajdowało się na terenie dzisiejszej Jordanii. Państwo Ammonitów powstało na przełomie epok brązu i żelaza (1500-1000 przed Chr.). Stolicą była Rabba położona w miejscu, gdzie znajduje się obecna stolica Jordanii - Amman. W Piśmie Świętym zostały opisane liczne wojny Izraelitów z Ammonitami, które rozpoczęły się niedługo po przybyciu Izraelitów do Kanaanu (np. Sdz 10,7-9). Zwycięską walkę z Ammonitami stoczył sędzia Jefe (Sdz 11). Pokonał ich również Saul pod Jabesz w Gileadzie (1Sm 11) oraz Dawid w bitwie pod Rabba (2Sm 11,14-21). Pomimo tych klęsk państwo Ammonitów przetrwało, a w okresie asyryjskim (VIII-VII w. przed Chr.) znacznie wzrosło jego znaczenie na Bliskim

Wschodzie. Świadczą o tym liczne znaleziska archeologiczne z tego okresu, teksty asyryjskie oraz pisma proroków ST (np. Jr 49,1-6; Ez 25,1-7; Am 1,13-15; So 2,8). Państwo Ammonitów prawdopodobnie zostało wcielone do nowobabilońskiego imperium Nabuchodonozora i już nigdy się nie odrodziło. Niewiele można powiedzieć na temat religii Ammonitów. Wiadomo tylko, że ich najważniejszym bóstwem był, czczony także przez Fenicjan, Milkom. Zob. **KANAAN**.

AMORYCI (hebr. *emori*, akad. *ammuru* - 'zachodni') - jedna z grup etnicznych zamieszkujących Kanaan w czasach poprzedzających przybycie tam Izraelitów. W Piśmie Świętym słowo to ma kilka znaczeń. Może odnosić się do mieszkańców Kanaanu w ogólności (np. Rdz 14,7.13; 48,22; Pwt 3,8; 4,48; Sdz 6,1-10; 1Krl 21,26), do mieszkańców terenów górzystych, dla odróżnienia od mieszkańców nizin (Lb 13,29) lub może oznaczać konkretny naród, posiadający swoje państwo, rządzone przez króla (Lb 21,21-31; Pwt 2,26-35). Początek królestwa Amorytów należy łączyć z plemionami semickich nomadów, którzy w trzecim tysiącleciu przed Chr. utworzyli własne państwo, obejmujące znaczną część Mezopotamii i Syrii. W tekstach klinowych i egipskich znajdują się świadectwa o Amorytach, posługujących się językiem semickim. Przedstawieni są w nich jako lud politycznie dominujący nad Mezopotamią w początkach II tysiąclecia przed Chr. Dla Izraelitów Amoryci byli bałwochwalcami, których Bóg usunął z Kanaanu za popełnianie niegodziwości (Joz 24,15; Sdz 6,10). Zob. **KANAAN**.

ANAKICI - potomkowie Anaka, zamieszkujący tereny południowego Kanaanu, w okolicach Hebronu (Lb 13,22.28). Przyпуска się, że byli spokrewnieni z Filistynami i przywędrowali do Kanaanu z okolic Morza Egejskiego. Izraelici uważali, że Anakici pochodzą od gigantów mających cechy boskie i ludzkie (Lb 13,33). Chociaż w Pwt 9,2 zostali przedstawieni jako niepokonani, nie uległ im Kaleb, który przepędził ich z Hebronu (Joz 15,14; Sdz 1,20). O Anakitach wspominają także źródła egipskie. Zob. **KANAAN**.

ANIOŁ (hebr. *mal'ak*, gr. *angelos* - 'zwiastun', 'posłaniec') - istota duchowa, podporządkowana Bogu, któremu służy w różny sposób, zależny od potrzeby konkretnej sytuacji. W księgach ST nie wspomina się często o aniołach jako pośrednikach między Bogiem a ludźmi. Według opisów biblijnych Bóg najczęściej zwracał się do ludzi w sposób bezpośredni. Rozwój myśli religijnej sprawił, że Izraelici coraz mocniej podkreślali wszechmoc

Boga i tym samym stawał się On dla nich coraz bardziej niedostępny, odległy. Wówczas w świadomości religijnej Żydów ugruntowało się przekonanie o istnieniu aniołów - istot pośredniczących w kontakcie Boga z człowiekiem. Biblia nie zawiera żadnych informacji na temat ich natury. Tożsamość aniołów określa ich misja, w której oznajmiają ludziom wolę Boga. Zadaniem aniołów jest również troska o ludzi (np. Ps 91,11). Bóg posłał swojego anioła, który przeprowadził Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej (Wj 23,20nn). Obecność aniołów pośród ludu była potwierdzeniem i symbolem realnej obecności samego Boga. Mogli też pełnić misję niszczycielską (np. Rdz 19,1nn - zniszczenie Sodomy; 2Krl 19,35 - zniszczenie armii asyryjskiej) lub zwiastować nieszczęście (Ps 78, 49). Niekiedy nazywani są świętymi (Hi 5, 1; Ps 89, 6; Dn 4, 10) albo synami Bożymi (Ps 29, 1; 89, 7). W NT aktywność aniołów widoczna jest szczególnie na początku Nowego Przymierza w kontekście poczęcia, narodzenia i pierwszych lat życia Jezusa na ziemi (Mt 1,20.24; 2,13.19; Łk 1 - 2). Anioł towarzyszył Jezusowi także w czasie kuszenia na pustyni oraz przed Męką w czasie modlitwy w Ogródzie Oliwnym (np. Mt 4,11; Łk 22,43). Autorzy NT ukazują również istotną rolę aniołów w przekazie Bożego orędzia oraz w rozszerzaniu się i wzroście Kościoła (np. Dz 8,26; 10,3nn). Dopiero w czasach NT nastąpiło wyraźne rozróżnienie aniołów na te, które są wysłannikami Boga, oraz na demony - uosabiające zło, szkodzące człowiekowi. Zob. **DEMON, OPEŁTANIE**.

ANTIOCHIA SYRYJSKA - miasto położone nad rzeką Orontes (dzisiejsze Antakya w Turcji); założone przez Seleukosa Nikatora w 300 r. przed Chr.; zdobyte w 64 r. przed Chr. przez Rzymian, stało się stolicą rzymskiej prowincji Syrii. Wielki ośrodek handlu i kultury greckiej, zamieszkały przez Rzymian, Greków, Syryjczyków i Żydów. Pod względem powierzchni i bogactwa trzecie po Rzymie i Aleksandrii miasto Cesarstwa Rzymskiego. Tam powstała jedna z pierwszych i największych wspólnot chrześcijańskich poza Palestyną. W Antiochii Syryjskiej wyznawcy Chrystusa po raz pierwszy zostali nazwani chrześcijanami (Dz 11,26). Stała się ona bazą dla misji ewangelizacyjnych prowadzonych przez Pawła Apostoła (Dz 13,1-3) i ważnym centrum kształtowania się myśli chrześcijańskiej.

ANTYCHRYST (gr. *antichristos* - 'wróg Chrystusa') - przeciwnik Boga, odstępcza podważający godność Jezusa jako Syna Bożego i Chrystusa. Termin ten w NT występuje tylko w pismach apostoła Jana,

gdzie używany jest na oznaczenie tajemniczej postaci lub jakiejś wrogiej Chrystusowi siły. Mówiąc o antychryście, trudno jest wskazać jakieś konkretne osoby, ale z pewnością jest nim każdy, kto nie uznał faktu mesjańskiego posłannictwa Jezusa i sprzeciwiał się głoszeniu Jego Ewangelii. Prawda dotycząca wrogów Chrystusa obecna jest również w innych pismach NT, choć została wyrażona za pomocą innych terminów. Ewangelisci zapowiadają nadejście fałszywych chrystusów na końcu czasów (Mt 24,24); apostoł Paweł mówi o człowieku niegodziwym, który stawia siebie ponad Bogiem (2Tes 2,3-12). W *Apokalipsie św. Jana* autor przedstawia antychrysta jako bestię budującą swoje królestwo (Ap 13), która ostatecznie zostanie pokonana przez Chrystusa (Ap 19,11-20).

APOSTOŁ (gr. *apostolos* - 'wysłannik', 'posłaniec') - tytuł zarezerwowany w NT dla osób powołanych przez Jezusa i obdarzonych specjalną misją. W Ewangeliach termin ten odnoszony jest przede wszystkim do ustanowionego przez Jezusa kolegium Dwunastu, czyli Jego najbliższych współpracowników (np. Mt 10,2-4). Apostołowie towarzyszyli Mu podczas całej działalności publicznej i jako wiarygodni świadkowie Jego nauczania, Męki i Zmartwychwstania stali się później głosicielami Ewangelii, kontynuatorami Jego misji oraz fundamentem tworzącej się wspólnoty Kościoła. Do grona apostołów został zaliczony również Paweł z Tarsu (Dz 9,11; 22,3), któremu tradycja przypisała tytuł Apostoła Narodów (Rz 11,13). W I w. po Chr. mianem apostołów określano misjonarzy głoszących Ewangelię poganom, ale tytuł ten odnoszono wyłącznie do osób z pierwszego pokolenia chrześcijan, pamiętających Jezusa.

ARAM, ARAMEJCZYCY - silne państwo (lub federacja państw), które nabrało wielkiego znaczenia na początku I tysiąclecia przed Chr. i walczyło z Izraelem o władzę nad terytorium Palestyny. O Aramie, jako terytorium nad górnym Eufratem, znajdujemy wzmianki już na tabliczkach klinowych z Aram-Sin (z ok. 2300 r. przed Chr.) oraz z Drehem (z ok. 2000 r. przed Chr.). Hebrajski termin *aram* występuje w Piśmie Świętym zarówno w odniesieniu do obszaru, jak i osób. W źródłach biblijnych i pozabiblijnych termin ten oznaczał ziemię zamieszkałą przez ludy mówiące po aramejsku (język semicki północno-zachodni, którym posługiwano się w Syrii w I tysiącleciu przed Chr.). Autorzy biblijni określają tym słowem nie tylko duże państwo ze stolicą w Damaszku, obejmujące tereny południowej Syrii, lecz również mniejsze państwa graniczące na północy z Izraelem (Aram-Maaka, Aram-Soba).

W *Septuagincie* (greckim przekładzie ST) hebr. termin *aram* został oddany jako 'Syria', a mieszkańców tych ziem (hebr. *arami*) określono mianem 'Syrjczyków'. Według *Księgi Rodzaju* Aram to jeden z pięciu synów Sema (Rdz 10,22n). Według innej tradycji był on wnukiem Nachora (brata Abrahama) i synem Kemuela (Rdz 22,20n). Pokrewieństwo Izraelitów z Aramejczykami podkreśla również fakt, że Izaak poślubił Rebekeę, wnuczkę Nachora a córkę Betuela, której bratem był Aramejczyk Laban (Rdz 25,20). Żonami patriarchy Jakuba, syna Izaaka, były natomiast Rachela i Lea, córki Labana (Rdz 28 - 30). W czasach monarchii izraelskiej Aramejczycy z Damaszku byli jednym z największych wrogów Izraela. W VIII w. przed Chr., pomimo koalicji z Izraelem, państwo aramejskie zostało zdobyte przez Asyryjczyków i włączone do ich imperium (Iz 17,1-3; Jr 49,23-27; Am 1,2-5).

ARKA PRZYMIERZA, ARKA BOŻA, ARKA PANA, ARKA ŚWIADECTWA - drewniana skrzynia pokryta złotem. Przechowywano w niej otrzymane od Boga i przekazane przez Mojżesza kamienne tablice z Dziesięcioma przykazaniami (Wj 25,16), naczynie z manną (Wj 16,33n) oraz laskę Aarona. W sposób symboliczny arka wyrażała obecność Boga pośród Jego ludu. Podczas wędrówki Izraelitów przez pustynię Arka Przymierza znajdowała się w przenośnym sanktuarium (Namiot Spotkania), później przechowywano ją w sanktuarium w Szilo, a następnie umieszczono w miejscu najświętszym świątyni wybudowanej w Jerozolimie przez Salomona (1Krl 8,4-7). Przypominała Izraelowi o jego zobowiązaniach wynikających z przymierza. W czasach pomojżeszowych to właśnie przed arkę ludzie przychodzili na spotkanie z Bogiem (1Sm 3; 2Sm 7,18). Po zburzeniu świątyni w 587/586 r. przed Chr. prawdopodobnie zabrali ją Babilończycy. Dalsze jej losy są nieznane. Prorok Jeremiasz (Jr 3,16n) nie każe żałować zaginionej arki, ponieważ w nowym przymierzu prawo będzie wypisane w sercach. Zob. **CHERUBY, MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE, NAMIOT SPOTKANIA, PAN ZASTĘPÓW**.

ASYRIA, ASYRYJCZYCY - starożytne miasto-państwo Assur na północnym-wschodzie obecnego Iraku, ze stolicą na zachodnim brzegu Tygrysu. Starożytne inskrypcje poświadczają, że ok. 1900 r. przed Chr. władcą tego niezawisłego miasta-państwa był Szalim-Ahum. Pod koniec XIX w. przed Chr. Assur został załadowany przez Amorytów nad Eufratu. W połowie XIV w. przed Chr. za Assurbalita I ukonstytuowało się imperium asyryjskie, zajmując w następnych stuleciach rozległe terytoria Mitanni i Babilonii. Ok. 1200 r. przed Chr. imperium asyryjskie

przeżywało głęboki kryzys. Prawdziwy jego rozkwit rozpoczął się ok. 935 r. przed Chr. od odzyskania terenów utraconych uprzednio na rzecz Aramejczyków. Stopniowa ekspansja imperium nowoasyryjskiego pozwoliła mu ok. 660 r. przed Chr. zająć znaczną część starożytnego Bliskiego Wschodu. Upadek tego imperium został zapoczątkowany wojną domową pomiędzy wojskami trzech pretendentów do tronu. Sytuację tę wykorzystała koalicja Medów i Babilończyków, którzy zaatakowali i zniszczyli środkową część imperium asyryjskiego. Ostatni król Asyrii, Assurubalpat II (612-609 przed Chr.), panował jeszcze przez krótki czas na zachodzie dawnego imperium, w Charanie, dzięki wsparciu ze strony władcy egipskiego. Został jednak zdeponowany przez Babilończyków, a na zgłiszczach wielkiego państwa powstały imperia Babilonii i Medii. W Biblii są jedynie wzmianki o kontaktach Izraela z Asyrią w okresie imperium nowoasyryjskiego. Autorzy 2Krl i 2Krn odnotowują, że Izrael i Juda wykorzystywały konflikt pomiędzy Asyrią i Aramem dla poszerzenia swojego terytorium. Było to możliwe za królów Jeroboama II (2Krl 14,23-29) oraz Ozjasza (2Krn 26). Ostatecznie jednak zarówno Izrael, jak i Juda zostały podporządkowane władcem imperium nowoasyryjskiego. Podczas gdy Juda pozostawała ich lojalnym wasalem, Izrael buntował się przeciwko władzy Tiglat-Pilesera, Salmanassara i Sargona. Skutkiem tego był podział terytorium Izraela na prowincje i deportacja ludności w latach 732-720 przed Chr. (2Krl 17,1 - 18,12). Zob. **AMORYCI, BABILON.**

ASZERA – bogini urodzaju i płodności czczona na terenach Syrii i Kanaanu. W tradycji ugaryckiej była otaczana kultem jako żona boga El, w Palestynie natomiast jako żona Baala. Jej symbolem było zielone drzewo, wyrażające siłę życia, albo drewniane słupy stawiane na wzniesieniach kultowych, zwane od jej imienia *aszerami*. Autorzy ksiąg biblijnych wielokrotnie wspominają o zwalczaniu kultu Aszery (np. Pwt 16,21; Mi 5,12n), ponieważ był on zagrożeniem dla monoteistycznej religii Izraela. Świadcstwa archeologiczne potwierdzają wielkie przywiązanie Izraelitów do kultu Aszery. Jej posągi stały nie tylko w stolicy Królestwa północnego – Samarii (1Krl 16,33; 2Krl 13,6), w sanktuarium w Betel (2Krl 23,15), lecz także w świątyni jerozolimskiej (2Krl 18,4; 23,6). Zob. **BAAL, STELA, WZNIESIENIE KULTOWE.**

ASZTARTE – bogini matka, żona kananejskiego boga El lub Baala, nazywana inaczej Asztoret lub Asztarot. Była kananejskim odpowiednikiem greckiej Afrodyty, a więc boginią płodności i miłości.

Widzi się w niej również odpowiednik mezopotamskiej Isztar. W sztuce przedstawiano ją jako kobietę z rogami na głowie. Kult Aszartarte cieszył się dużą popularnością wśród Izraelitów; związany był z prostytucją sakralną i z kultem sprawowanym na wzniesieniach kultowych. Jednoznacznie jego potępienie napotykamy w Sdz, 1Krl oraz u proroka Jeremiasza. Zob. **BAAL, WZNIESIENIE KULTOWE.**

AZJA, AZJA MNIEJSZA – w ST gr. termin *Asia* oznaczał państwo Seleucydów obejmujące Azję Przednią oraz Azję Mniejszą (np. 1Mch 11,13; 13,32). W NT termin ten odnosi się do powstałej w 133 r. przed Chr. rzymskiej prowincji, której stolicą był Efez. W jej skład wchodziły Myzja, Lidia, Karia i Frygia. Azja Mniejsza, zwana też Anatolią, to wyżyny półwysp położony między Morzem Czarnym a Morzem Śródziemnym. Stanowi naturalny pomost łączący Europę z Azją. Była gospodarczym i kulturalnym centrum hellenizmu. Azja Mniejsza bardzo wcześnie stała się terenem działalności chrześcijańskich misjonarzy (Dz 13 - 16). Znajdujące się w *Apokalipsie św. Jana* listy, adresowane do siedmiu Kościołów, potwierdzają, że wspólnoty chrześcijańskie już wtedy działały w najważniejszych miastach tego regionu (Ap 1,4nn).

BAAL (hebr. *baal* – ‘pan’, ‘władca’, ‘mąż’) – bóstwo pogańskie pochodzenia semickiego, czczone jako władca sił natury i uosobienie mocy słońca. W Palestynie Baal był uważany za męża bogini Aszery (Sdz 3,7) lub Aszartate (Sdz 2,13; 10,6). Przedstawiano go pod postacią byka i widziano w nim uosobienie męskiej siły i płodności oraz władcę burz przynoszących deszcz i urodzaj. Baal czczony był w licznych sanktuariach, np. w Sychem jako Baal przymierza (Sdz 9,4), w Szittim jako Baal z Peor (Lb 25,1-3). Królowa Jezabel ustanowiła w Samarii, stolicy Królestwa północnego, kult Baala zapożyczony z Tyru (1Krl 16,30-32). Jego świątynia znajdowała się również w Jeruzolimie (2Krl 11,18). Trudno rozsądzić, czy lokalnych Baalów uważano za odrębne bóstwa, czy też za różne postaci tego samego boga. Rozpowszechniony w Kanaanie kult Baala stanowił największe zagrożenie dla religii Izraelitów, w której oddawali oni cześć jednemu Bogu. W ST wielokrotnie został potępiony bałwochwalczy kult Baala. W sposób najbardziej zdecydowany walczyli z nim prorocy: Eliasza, Ozeasz i Jeremiasz. Zob. **ASZERA.**

BABILON, BABILONIA (hebr. *babel*, akad. *bab ili* – ‘brama boga’) – akadyjska nazwa największego miasta Mezopotamii. W Piśmie Świętym słowo to oznacza zarówno państwo babilońskie [nazywane

również Szinear (np. Rdz 11,2; Iz 11,11) lub krajem Chaldejczyków (np. Iz 23,13; Jr 24,5)], jak również jego stolicę – Babilon. Państwo to leżało na terenie dzisiejszego Iraku, między Eufratem i Tygrysem, i było zasiedlone przez semickich Sumerów i Akadyjczyków. Najstarsze ślady osiadłego życia w Babilonii sięgają szóstego tysiąclecia przed Chr. Państwo babilońskie powstało na tych terenach w XIX w. przed Chr. Położenie na północnym krańcu obszarów zalewowych Eufratu dawało Babilonowi możliwość kontrolowania głównych dróg handlowych na Bliskim Wschodzie. Najbardziej znanym królem z pierwszych wieków jego istnienia jest Hammurabi (1792–1750 przed Chr.), twórca słynnego kodeksu regulującego życie społeczne. Okres starobabiloński to również czas prężnego rozwoju na tym terenie literatury zapisywanej pismem klinowym i nauki, zwłaszcza astronomii i astrologii. W XVI w. przed Chr. Babilonia została zdobita przez Chetytów i znalazła się pod panowaniem dynastii Kasztów. Nowy okres jej rozkwitu rozpoczął się w połowie VIII w. przed Chr. za panowania Nabonassara. Za twórcę państwa nowobabilońskiego uważa się Nabopolassara, króla Chaldejczyków (625-605 r. przed Chr.). Terytorium Babilonii obejmowało wówczas całą Azję Przednią, a jej stolica stała się naukowym i politycznym centrum starożytnego świata. Następca Nabopolassara Nabuchodonozor II (605-562 przed Chr.) zajął Judo i zburzył Jeruzolimę wraz ze świątynią (587/586 r. przed Chr.), a ludność izraelską deportował do Babilonii. W 539 r. przed Chr. państwo babilońskie zostało podbite przez władcę perskiego, Cyrusa Wielkiego. Z rąk perskich tereny te przeszły pod panowanie helleńskie, a w końcu przypadły w udziale Seleucydom. Zauważa się liczne podobieństwa pomiędzy tekstami ST a literaturą babilońską i chaldejską.

BARAN, BARANEK – zwierzę ofiarne, które, stosownie do okoliczności, składano w ofierze całopalnej lub przeblaganej. Wyjątkowość ofiary składanej z baranka wynikała z odniesienia do baranka paschalnego, którego krew uchroniła od śmierci pierworodnych synów Izraelitów w czasie przejścia anioła niszczyciela w noc poprzedzającą Wyjście z niewoli egipskiej (Wj 12,23). Jednoroczny baranek bez skazy był synonimem niewinności i prostoduszności, dlatego uważano go za dar ofiarny szczególnie miły Bogu. W NT termin baranek nabrał szczególnego znaczenia symbolicznego, ponieważ został odniesiony do osoby i misji Jezusa Chrystusa (J 1,29.36; 1P 1,19; Ap 5,12; 14,1; 17,14; 21,22n). Jego doskonała ofiara, którą złożył na krzyżu z sa-

me go siebie, stała się źródłem odkupienia i zbawienia dla wszystkich ludzi (1Kor 5,7).

BAT – miara objętości produktów płynnych (ok. 22 l), stanowiąca dziesiątą część koru i dzieląca się na sześć hinów. Odpowiada jednej efie, za pomocą której mierzono objętość produktów sypkich. Zob. **EFA, HIN, KOR**.

BEERSZEBE – miasto w północnej części pustyni Negeb, leżące na terytorium plemienia Symenona (Joz 19,2). Uznawano je za punkt określający południową granicę Izraela. Zanim Izraelici zasiedlili te tereny, Beer-Szeba była ważnym miejscem kultu bóstw pogańskich. Równina Beer-Szeby i otaczające ją pastwiska doskonale nadawały się do prowadzenia na tych terenach życia półkoczowniczego. Tam paśli swoje trzody patriarchowie: Abraham, Izaak i Jakub. Abraham wiódł tam z królem Geraru Abimelekiem spór o studnię (hebr. *beer*). Ich porozumienie zostało potwierdzone przysięgą i złożeniem Bogu ofiary z siedmiu jagniąt. Odtąd miejsce to zyskało nazwę *Beer-Szeba* – dosł. ‘studnia przysięgi siedmiu’ (Rdz 21,22-33). W czasach monarchii izraelskiej (1004-586 r. przed Chr.) Beer-Szeba była lokalnym centrum administracyjnym.

BELZEBUB – szatan, ksiądz demonów i władca złych duchów (Mt 12,24). W czasach ST gr. termin *Baal-Zebub* – ‘pan wzniosłości’ stanowił imię własne bóstwa filistyńskiego, czczonego w mieście Ekron. Żydzi, widząc w nim przeciwnika Boga, zmienili brzmienie jego imienia na pogardliwe określenia aramejskie *Beel-Zebul* – ‘pan much’, ‘pan odchodów’ lub *Beel-Zebub* – ‘wróg’. Z czasem zatarto się pierwotne znaczenie imienia bóstwa Ekronu i nazwa ta służyła na określenie walczącego z Bogiem władcy wszystkich demonów. Zob. **DEMON, DIABEŁ**.

BETEL (hebr. ‘dom Boży’) – starożytne miasto, dzisiejsze Bejtin, usytuowane ok. 15 km na północ od Jeruzolimy. Leżało na skrzyżowaniu dwóch szlaków, z których jeden prowadził z północy na południe Palestyny, drugi natomiast łączył Jerycho z Morzem Śródziemnym. Z racji swojego położenia, a także licznych źródeł słodkiej wody, Betel miało duże znaczenie strategiczne. Już w czasach patriarchów było ważnym ośrodkiem kultu. Według Rdz 28,10-19 pierwotnie miejscowość ta nosiła nazwę Luz, a nazwę Betel nadał jej Jakub. Pod koniec XIII w. przed Chr. Betel zostało zdobyte przez Izraelitów i przypadło w udziale plemieniu Efraima. Ważną funkcję pełniło w okresie sędziów (1200-1000 r. przed Chr.), kiedy było miejscem spotkań wszystkich plemion Izraela. Przez pewien czas w tym mieście przechowywano Arkę Przymierza

(Sdz 20,18-28). Centralizacja kultu w Jerozolimie, jaka dokonała się na początku okresu monarchii izraelskiej, sprawiła, że miejscowe sanktuarium, a zarazem całe miasto, straciło na znaczeniu. Po podziale królestwa za czasów Jeroboama (922 r. przed Chr.) sanktuarium w Betel wraz z umieszczonym w nim złotym cielcem stało się głównym ośrodkiem kultu w Królestwie północnym (Izraelu). W okresie reform w VII w. przed Chr. król Judy Jozjasz zniszczył sanktuarium i kazał zabić miejscowych kapłanów (2Krl 23,15-20). Miasto zostało zniszczone podczas inwazji asyryjskiej w 722/721 r. przed Chr. W dobie reform w VII w. przed Chr. król Judy Jozjasz zniszczył sanktuarium w Betel i kazał zabić miejscowych kapłanów (2Krl 23,15-20). Miasto przetrwało najazd Nabuchodonozora i zostało prawdopodobnie zniszczone przez Presów. Po odbudowie rozwijało się pomyślnie w okresach: hellenistycznym, rzymskim i bizantyjskim. Zostało opuszczone dopiero pod naporem podbojów arabskich w VI w. po Chr.

BETLEJEM – niewielkie miasto, leżące 9 km na południe od Jerozolimy. Nazwę Betlejem ('dom Lahmu'), pojawiającą się już w korespondencji z Amarna (XIV w. przed Chr.), odczytano jako 'dom chleba' (hebr. *lechem* – 'chleb'), ale pochodzi ona najprawdopodobniej od sanktuarium bóstwa akadyjskiego Lahmu (albo bogini Lahamy). Miasto położone jest na wysokości 770 m n.p.m. przy drodze biegnącej z północy na południe przez główne wzgórza Palestyny. Od zachodu sąsiaduje z żyznymi stokami, a od południa z Pustynią Judzką. Przy podziale Kanaanu przypadło plemieniu Judy. Z niego pochodził król Dawid (1Sm 16,1-13). Z miastem tym wiązano nadzieję, że tutaj przyjdzie na świat przyszły Mesjasz (Mi 5,1-4). Ewangelista Mateusz i Łukasz podają, że Jezus narodził się w Betlejem, co pierwszy z nich interpretuje jako wypełnienie się proroctwa Micheasza (Mi 5,2; Mt 2,1). Tradycja chrześcijańska lokalizuje narodzenie Jezusa w grocie, nad którą cesarz Konstantyn wzniósł ok. 338 r. Bazylikę Narodzenia.

BEZBOŻNOŚĆ, BEZBOŻNY – w ujęciu autorów ST bezbożność to sposób postępowania, wyrażający się w życiu prowadzonym tak, jakby Boga nie było. Nie jest ona jednak równoznaczna z teoretycznym, światopoglądowym negowaniem istnienia Boga (ateizm). Bezbożność w ST ma więc wymiar ściśle etyczny i oznacza, że człowiek nie wierzy w Bożą sprawiedliwość i nie uznaje, że za popełnione zło będzie musiał odpowiedzieć przed Bogiem. Bezbożność wyraża się w pysze, przemocy wobec innych oraz w braku pobożności i ufności w stosun-

ku do Boga. Łączy się ściśle z głupotą i jest przeciwieństwem mądrości. W ujęciu NT bezbożność (określana też jako nieprawość) wyraża się w negowaniu istnienia jedyne i prawdziwego Boga poprzez oddawanie czci bóstwom pogańskim. Konsekwencją takiej postawy jest zagubienie prawdziwego sensu i celu istnienia człowieka.

BLIŹNI – hebrajski termin *rea*, oddawany zazwyczaj w tłumaczeniach słowem 'bliźni', posiada w Piśmie Świętym wiele znaczeń. Może określać znajomego lub sąsiada (np. Wj 11,2; Prz 27,10), przyjaciela (np. Hi 2,11), kochanka (Pnp 5,16). Termin ten nie obejmuje jednak bliskich krewnych, których określano mianem brat i siostra, ani wrogów. Ogólnie słowo to w ST określa rodaka, członka ludu zjednoczonego przymierzem z Bogiem. Za bliźnich uważano także prozelitów. W czasach Jezusa w różnych nurtach judaizmu istniały spory co do tego, kogo należy uważać za bliźniego. Jezus dał na to odpowiedź w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,29-37). Według nauczania Jezusa bliżnim jest każdy człowiek, dlatego wszystkich należy traktować z miłością, współczuciem i udzielać im koniecznej pomocy. W okazywaniu dobra nie można ograniczać się tylko do osób, które przynależą do tej samej wspólnoty społecznej lub religijnej. Jezus ukazał także ścisłą współzależność dwóch starotestamentowych przykazań (np. Mt 22,34-40) – miłości Boga (Pwt 6,5) i bliźniego (Kpł 19,18). Miłość bliźniego będzie kryterium osądu człowieka na Sądzie Ostatecznym (Mt 25,31-46). Apostoł Paweł w praktykowaniu przykazania miłości bliźniego widzi wypełnienie prawa, pierwszy owoc Ducha oraz jedyny sposób realizacji wiary (np. Ga 5). Według autora *1 Listu św. Jana* miłość braterska jest miarą bycia chrześcijaninem i sprawdzianem autentyczności miłości człowieka do Boga (1J 2,8-11; 3,11-24; 4,7-21).

BŁOGOSŁAWIĆ, BŁOGOSŁAWIENSTWO, BŁOGOSŁAWIONY – w ST rzeczywistość błogosławieństwa wyraża więź między Bogiem i Jego ludem albo między poszczególnymi ludźmi. Podmiotem udzielającym błogosławieństwa może być zarówno Bóg, jak i człowiek. Gdy Bóg udziela błogosławieństwa, oznacza to, że okazuje On człowiekowi swoją łaskę, przychylność i pozwala mu nawiązać ze sobą więź. Człowiek natomiast, błogosławiąc Boga, uznaje Go za swojego Pana i wyraża pragnienie podporządkowania Jemu całego swojego życia. W ten sposób oddaje Mu również cześć i składa dziękczynienie za Jego opiekę. W relacjach międzyludzkich błogosławieństwo wyrasta z tradycji plemiennych. Wyraża ono nie tylko akceptację człowieka,

lecz pociąga za sobą konieczność przyjęcia przez niego praw i obowiązków rodowych (np. Rdz 49,1-28). Niektórzy autorzy biblijni stwierdzali, że błogosławieństwo Boga odnosi się tylko do relacji między Nim a Jego ludem. Warunkiem otrzymania przez naród wybrany błogosławieństwa jest posłuszeństwo Bogu. Brak posłuszeństwa skutkuje przekleństwem, którego wyrazem są różnego rodzaju klęski i nieszczęścia w życiu narodu (Kpł 26,14-39; Pwt 28,15-68). Inni autorzy biblijni uważali, że błogosławieństwo wiąże się ściśle z kultem. W NT są liczne świadectwa potwierdzające udzielanie ludziom błogosławieństwa przez Jezusa (np. Mk 10,16; Łk 24,50; Dz 3,26). Skutkiem błogosławieństwa udzielonego przez Jezusa jest doświadczenie szczęścia, które wypełnia wszystkie sfery ludzkiego życia. W pełni szczęśliwy jest człowiek, który z wiarą przyjmuje błogosławieństwo i uznaje, że Jezus jest Synem Bożym i Zbawcą świata (np. Mt 16,17; por. Mt 5,3-12).

BOJAŻŃ BOŻA, BOJAŻŃ PANA - wyraża się ona w głębokim szacunku, jaki człowiek nieustannie powinien okazywać Bogu (Koh 12,13). W istocie oznacza ona głęboką więź łączącą stworzenie ze swoim Stwórcą. W księgach ST bojażń Boża często przejawia się w postawie lęku, jaki człowiek odczuwa, doświadczając własnej małości i grzeszności wobec majestatu i potęgi Boga. Wyrazem bojażni może być też obawa przed karą za popełnione grzechy, które obrażają świętość Boga. Zasadniczo jednak tradycja żydowska wyraźnie odróżnia bojażń od poczucia strachu i obawy, zaznaczając, że wypływa ona przede wszystkim z miłości oraz troski człowieka o jego relację z Bogiem. Stąd w tradycji mądrościowej ST bojażń Boża jest początkiem wiary i charakteryzuje postawę człowieka pobożnego (Syr 1,11-20), a zarazem mądrego (Prz 1,7). Człowiek bojący się Boga jest synonimem człowieka sprawiedliwego (Ps 1), który całe swoje życie zwraca ku Stwórcy i zawsze pragnie postępować zgodnie z Jego wskazaniami. Bojący się Boga to ten, kto ma świadomość Jego nieustannej obecności i opieki. Ta świadomość daje poczucie bezpieczeństwa we wszystkich okolicznościach życia. Taka bojażń nie jest więc nieuzasadnionym strachem przed karzącym bóstwem, ale jednym z darów Ducha Świętego, który prowadzi do pełnej zaufania adoracji Boga przez człowieka (Iz 11,2; Rz 8,15; 1J 3,20n). Postawie tej towarzyszy poczucie szczęścia i posiadania Bożego błogosławieństwa, co skłania do dawania świadectwa o wielkości i dobroci Stwórcy.

BRAT - słowo 'brat' (siostra) w Piśmie Świętym może oznaczać brata rodzonego, współmałżonka

lub narzeczonego (Tb 7,12; por. Pnp 4,9), dalszego krewnego, przyjaciela, rodaka, a nawet sojusznika. ST, obok braterstwa opartego na więzach krwi, wyraźnie podkreśla sens tego pojęcia w odniesieniu do wspólnoty i więzi duchowej ufundowanej na współodczuwaniu (1Sm 1,26) lub na mocy tego samego przymierza (Am 1,9; 1Mch 12,10). W NT pojęcie to odnosi się przede wszystkim do braci w wierze (Mt 18,15). Członkowie pierwszych wspólnot chrześcijańskich siebie określali mianem braci (np. 1Kor 6,6; Ef 6,21; Kol 1,1; Ap 1,9) i sióstr (np. Rz 16,1; 1Kor 9,5); takie braterstwo ma swoje źródło we wspólnym dziecięctwie Bożym (Rz 8,14-17). Jako dzieci jednego Ojca wszyscy wierzący stają się dziećmi Jego obietnic.

CAŁOPALENIE, CAŁOPALNA OFIARA (hebr. *ola* - 'to, co się wznosi', lub *kalil* - 'doskonała') - ofiara składana dwa razy dziennie, rano i wieczorem, w świątyni jerozolimskiej, a także przy okazji różnych specjalnych okoliczności. Różniła się od innych ofiar tym, że spalano całe zwierzę (z wyjątkiem skóry, którą otrzymywał kapłan). Dlatego też w terminologii greckiej ofiarę tę określano jako *holokaust* - 'całkowite spalanie'. Ogień, w którym ofiara była spalana, symbolizował Bożą obecność. Nie-rozcinanie zwierzęcia na kawałki oznaczało, że ofiara była pełna i doskonała. Zwierzę ofiarne musiało być starannie wyselekcjonowane i nie mogło mieć na ciele żadnej szkazy. Obrzęd składania ofiary całopalnej rozpoczynał się od gestu położenia dłoni na głowie ofiarowanego zwierzęcia (Kpł 1,4), co wyrażało intencję uczynienia ofiary z samego siebie. Jej celem było pojednanie człowieka z Bogiem. Ofiary całopalne składane w czasach ST były zapowiedzią jedynej doskonałej ofiary, którą złożył z siebie Jezus Chrystus. Dopiero ofiara Chrystusa na krzyżu w sposób całkowity pojednała ludzi z Bogiem i stała się źródłem odpuszczenia grzechów (zob. np. Rz 5). Zob. **OFIARA**.

CHARYZMAT (gr. *charisma* - w znaczeniu dosł. 'dar darmo dany', 'łaskawość' lub 'to, co napędza radością'; w znaczeniu religijnym: dar udzielony człowiekowi przez Boga, wszelki dar duchowy) - w NT wylicza się wiele charyzmatów (Rz 12,6-8; 1Kor 12), które są udzielane ludziom po to, by posługując się nimi, służyli dobru wspólnoty wierzących (Rz 12,6). Powodem udzielania wszelkich charyzmatów jest troska Boga o umocnienie i rozwój Kościoła (1Kor 14,12).

CHERUBY - rodzaj istot duchowych, przebywających w bliskości Boga, gotowych do spełniania różnych poleceń. W Piśmie Świętym przedstawione są

jako stworzenia ponadnaturalne, przybierające różne postaci dziwnych, niewystępujących w przyrodzie zwierząt, mających niekiedy pewne cechy ludzkie. Najczęściej ukazuje się je jako skrzydlate lwy o ludzkich twarzach. Ich postaciami ozdobiona była Arka Przymierza. Zob. **ARKA PRZYMIERZA**.

CHETYCI - indoeuropejski lud zamieszkujący wschodnią część środkowej Anatolii. Od XVII w. przed Chr. zaczęła się ekspansja Chetytów, którzy m.in. zdobyli Aleppo i złupili Babilon. W okresie rozkwitu, w XIV w. przed Chr. podporządkowali sobie ludy zamieszkujące północną Syrię i terytoria Libanu. Kres potędze Chetytów położyły tzw. Ludy Morza, które ok. XIII w. przed Chr. przybyły z rejonów Morza Egejskiego. Nie ma dowodów na to, że Chetyci kiedykolwiek zamieszkivali Kanaan. Wymienia się ich wśród mieszkańców tego regionu być może dlatego, że Asyryjczycy i Babilończycy w taki sposób nazywali żyjące tam ludy.

CHLEBY POŚWIĘCONE - dwanaście bochenków wypieczonych z ciasta bez zakwasu i układanych w każdy szabat na specjalnym stole ustawionym w pobliżu miejsca najświętszego (Kpł 24,5-9; Lb 4,7). Początkowo uważano je za pokarm przeznaczony wyłącznie dla Boga. Były znakiem przymierza oraz wyrazem wdzięczności za dar codziennego pokarmu. W każdy szabat kapłani uroczyście je spożywali, a w ich miejsce kładziono świeże. Gdy Dawid uciekał przed Saulem i nie miał się czym posilić, kapłan Achimelek ofiarował jemu oraz jego towarzyszom do spożycia święty chleb ze świątyni (1Sm 21,1-7; Mt 12,3n).

CHIWWICI - lud zamieszkujący Sychem (Rdz 33,18nn), Gabaon (Joz 9,3nn), podnóże Hermonu (Joz 11,3) oraz góry Libanu (Sdz 3,3). Niektórzy utożsamiają ich z Chorytami, inni twierdzą, że nazwy tej używano na określenie Hurytów z rejonu Ciszordanii.

CHOMER - miara produktów sypkich, licząca 230 litrów (Ez 45,11-14). Według niektórych obliczeń chomer wynosił nawet 500 litrów.

CHRYSTUS (gr. *christos* - 'namaszczoney', odpowiednik hebr. *masziach* - 'mesjasz', 'pomazaniec') - w ST w ten sposób określano królów Izraela, którym przekazywano władzę w obrzędzie namaszczenia oliwą (Sdz 9,8-15; 2Sm 5,3; 1Krl 1,39; Ps 89,21; Syr 43,13), a także kapłanów, których takim obrzędem wprowadzano w urząd (Wj 29,7; Kpł 4,3.5.16; Syr 45,15). Pismo Święte używa tego terminu w odniesieniu do Dawida i jego sukcesorów, kontynuujących zapoczątkowaną przez niego dynastię (2Sm 7,12nn). Z cza-

sem utrwaliła się w Izraelu wizja króla-kapłana, który miał być idealnym władcą czasów ostatecznych. Miał on zamknąć dynastię królów i utrwalić królestwo Boże na ziemi. Jego panowanie miało mieć charakter duchowy i powszechny. W NT tytuł *pomazaniec* prawie wyłącznie występuje w greckiej formie *christos* i odnosi się jedynie do osoby Jezusa z Nazaretu jako Zbawiciela namaszczonego i objawianego światu przez Ojca, który Go posyła na ziemię, aby wypełnił dzieło odkupienia (Mt 16,16n). W Kościele pierwotnym powszechnie posługiwano się tym określeniem w odniesieniu do Jezusa i dlatego zaczęło ono funkcjonować jako Jego imię własne. Zob. **NAMASZCZENIE**.

CHRZEST (od gr. *baptizein* - 'zanurzyć', 'obmywać') - znak oczyszczenia z grzechów i nowego życia. Obrzęd polegający na zanurzeniu w wodzie, praktykowany był już w czasach ST, występował również w religiach pogańskich. Nowość w stosowaniu rytualnych obmyć wprowadził Jan Chrzciciel (np. Mt 3,1nn), ponieważ chrzest, którego udzielał na znak pokuty i nawrócenia, można było przyjąć tylko raz. We wspólnotach chrześcijańskich od początku misjonarze udzielali chrztu w imię Jezusa, wypełniając w ten sposób Jego wyraźne polecenie, aby ludzie wszystkich narodów przyjmowali ten znak (Mt 28,19). Chrzest stanowi konieczny warunek i podstawę do rozpoczęcia życia chrześcijańskiego. Dla chrześcijan jest znakiem uczestnictwa w Śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa (Rz 6,3-9). Jego skutkiem jest nowe życie w Duchu Świętym, uwolnienie od skutków grzechu pierworodnego i innych grzechów, a także włączenie do wspólnoty Kościoła (Kol 2,12).

CHRZEŚCIJANIE - uczniowie oraz zwolennicy Jezusa Chrystusa. Po raz pierwszy wyznawców Chrystusa nazwano chrześcijanami w Antiochii Syryjskiej (Dz 11,26). Najpierw określenia tego używali poganie, sami chrześcijanie stosunkowo późno zaczęli stosować je wobec siebie. Częściej nazywali siebie braćmi, świętymi, uczniami, wierzącymi (np. Dz 9,41; 21,16; Rz 15,25; 1Kor 6,6; 9,5; 16,1; Ef 6,21; Kol 1,1; 1Tes 2,13; Ap 1,9). Zob. **CHRYSTUS**.

CHWAŁA (hebr. *kawod* - 'znaczenie', 'waga', 'szacunek', 'blask') - w ST chwała oznaczała przymiot Boga, który objawiał się przede wszystkim w dziełach stworzenia (np. Iz 6,3) i zbawienia (np. Iz 35,1-4). Ukazywała się również w sposób dostrzegalny przez człowieka jako obłok (np. Wj 14,24) lub słup ognia (np. Pwt 4,36). Czasami słowo to oznaczało obecność Boga (Wj 40,34n). W NT chwała Boża w sposób pełny objawiła się w osobie i dziele Jezusa Chrystusa

(np. J 1,14; 17,1,4). Oddawać chwałę Bogu oznacza czcić Go, uwielbiać, adorować i być wdzięcznym za otrzymane łaski (np. Łk 17,18; 1Kor 10,31). Dzięki Jezusowi Chrystusowi ludzie będą mieli udział w chwale Boga (Rz 2,7; 8,17; 2Tes 2,14), co nastąpi przy Jego powtórным przyjsciu na ziemie (Kol 3,4).

CIAŁO – termin wieloznaczny; zarówno jęz. hebr., jak i jęz. gr. posiadały dwa terminy na określenie ciała: hebr. *sze'er*, gr. *sarks* – dosł. 'mięso', 'cielesność' i hebr. *basar*, gr. *soma* – 'ciało'. W mentalności semickiej człowiek był jednością, bez podziału na ciało i duszę, stosowanego w świecie greckim. *Basar* oznacza całego człowieka, ale także odnosi się do ciała zwierząt. Inne znaczenie słowa *ciało* pojawia się dopiero w NT, gdzie apostoł Paweł używał tego terminu, przeciwstawiając życie według łaski i ducha życiu według ciała, to znaczy opartemu na podążaniu za cielesnymi popędami (np. Rz 8,1nn). Nie oznacza to, że apostoł uważał ciało za złe z natury (np. 1Kor 6,19n). Życie według ciała charakteryzuje się dążeniem do zaspokajania ludzkiej pożądlivosti (np. 1J 2,16n). Jest konsekwencją skażenia ludzkiej natury przez grzech (Rz 5,12), ale dzięki wierze, łasce i pomocy Ducha Świętego, człowiek jest wezwany, aby panować nad własnym ciałem, czyli skłonnościami do ulegania pożądlivosti. Życiu według ciała przeciwstawione jest życie duchowe, w którym nie ma miejsca na grzech (np. J 5,14; 8,11; 1J 3,6,9). W Piśmie Świętym ciało jest postrzegane jako godne szacunku, gdyż tylko jako ludzie, czyli istoty posiadające ciało, możemy dostąpić objawienia Boga (np. Ps 40,8nn; Hbr 10,5-10), żyć z Nim w przymierzu tu na ziemi, a po śmierci, w wieczności zjednoczyć się z Nim w pełni, posiadając ciała zmartwychwstałe, przemienione na podobieństwo ciała Jezusa po Jego Zmartwychwstaniu (np. 1Kor 15,51nn).

CUD – specjalne działanie Boga, podejmowane ze względu na dobro człowieka. Cud ma charakter niezwykłego zjawiska, przez które Bóg objawia siebie, swoją moc i miłość oraz daje ludziom konkretny znak. Cuda dokonywane przez Jezusa były potwierdzeniem Jego jedności z Ojcem (J 11,41), uwierzytelniały Jego posłannictwo jako Chrystusa, symbolizowały tryumf nad szatanem oraz budziły i umacniały wiarę. Właściwy sens cudów i zawarte w nich objawienie Boże można zrozumieć i odczytać tylko w świetle wiary (Mk 6,54). Cuda czynione przez Jezusa i Jego uczniów są wyraźnymi znakami potwierdzającymi nadejście królestwa Bożego. Zob. **KRÓLESTWO BOŻE**.

CZARY – zob. **MAGIA**.

CZYSTOŚĆ, CZYSTY – biblijne pojęcie określające stan, który pozwala człowiekowi nawiązać kontakt z Bogiem (np. Rdz 35,2n; Joz 3,5; Jk 4,8). W kulturach Bliskiego Wschodu powszechnie stosowano różne praktyki mające na celu uzyskanie rytualnej czystości. Wśród Izraelitów również istniało przekonanie, że świętość Boga wymaga się, aby człowiek, który pragnie nawiązać z Nim kontakt, był wolny od wszystkiego, co mogło go uczynić nieczystym. Nieczystość człowieka, według ówczesnej wiedzy, mogła być spowodowana np. przez kontakt ze zmarłym (np. Kpł 21,1n) lub przez kontakt z przedmiotami albo zwierzętami, które zawierały w sobie niebezpieczne siły (np. Kpł 11). Mogła też być związana z pewnymi stanami człowieka (np. menstruacją u kobiet, polucją u mężczyzn, chorobami itp.). Za nieczyste uważano również terytoria zajmowane przez pogan, dlatego łupy tam zdobyte były obłożone klątwą i najczęście je niszczone (np. Joz 6,18,21; 7,1; 8,26n). Czystość rytualna pozwalała Izraelitom uczestniczyć w kulcie i w życiu społecznym. W stosowaniu przepisów odnoszących się do czystości, Izraelici popadali często w formalizm religijny, któremu ostro sprzeciwiali się prorocy ST. Według ich nauczania (np. Iz 10,1-17; Oz 6,6; Am 5,21-25) praktyki oczyszczające nie mogą ograniczać się do odprawiania zewnętrznych rytuałów, lecz powinny prowadzić do posłuszeństwa Bożym przykazaniom, czego wyrazem jest pełnienie uczynków miłosierdzia, pobożność i sprawiedliwość. Myśl proroków została podjęta i rozwinięta w NT. Według Jezusa, jedynie czystość moralna ma wartość religijną (np. Mk 7,1-23). Zob. **KLĄTWA, POŚWIĘCENIE**.

DAN – miasto na północnej granicy Izraela. Inne jego nazwy to Laisz (Sdz 18,7) lub Leszem (Joz 19,47). Wspominane w egipskich tekstach złorzeczających, znalezionych na tabliczkach z Mari z XVIII w. przed Chr., a także w zapisach faraona Thotmesa III. Utożsamia się je z Tell Dan, położonym w środku żyznej doliny, w pobliżu głównego źródła Jordanu. Dan było ważnym miejscem kultu. Król Jeroboam I uznał je nawet za drugie co do ważności, po świątyni jerozolimskiej, sanktuarium narodowe Izraela (1Krl 12,25-30).

DAR – zob. **CHARYZMAT**.

DEKAPOL (gr. *deka* – 'dziesięć' i *polis* – 'miasto') – federacja dziesięciu miast hellenistycznych, powstała w 63 r. przed Chr. Miasta te leżały na wschód od Samarii i Galilei. W czasach NT należały do rzymskiej prowincji Syrii. Jezus odwiedził terytorium Dekapolu przynajmniej dwa razy (Mk 5,1; 7,31).

DEMON (gr. *daimon* – ‘zły duch’, ‘istota duchowa’) – na początku nie traktowano demonów jako bytów z natury złych, choć niektóre mogły być tak postrzegane. W wierzeniach pogańskich demony uważano za istoty posiadające wielką moc i będące dla człowieka zagrożeniem. Wykształcił się pogląd, że demony mogą zawładnąć człowiekiem, jego ciałem, a także mogą uzyskać władzę nad siłami przyrody. Te wierzenia znajdują odzwierciedlenie w NT. Jezus Chrystus wyrzucał złe duchy i uwalniał ludzi z opętania (np. Łk 6,18). Ostateczne zwycięstwo nad szatanem i siłami zła dokonał się na krzyżu przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa. Władza uwalniania od złych duchów udzielona została także uczniom Jezusa (np. Mt 10,8; Dz 8,7). Zob. **DIABEŁ**.

DENAR – rzymska moneta bita z 3,85 g srebra, równa co do wartości greckiej drachmie. Widniała na niej podobizna cesarza Tyberiusza. Wartość jednego denara równała się dziennemu wynagrodzeniu robotnika (Mt 20,2). Tyle też wynosił roczny podatek, który każdy Izraelita zobowiązany był płacić na rzecz cesarza.

DIABEŁ (gr. *diabolos* – ‘oskarżyciel’, ‘oszczerca’; nazywany również szatanem) – najczęściej nazwa ta odnosiła się do anioła, który sprzeciwił się Bogu i został od Niego odsunięty (Łk 10,18; por. Hi 1,6nn). W NT diabeł ukazany jest jako zaciekły przeciwnik Boga i królestwa Bożego, ojciec kłamstwa (J 8,44). Dąży on do zburzenia harmonii pomiędzy Bogiem a człowiekiem (1P 5,8). Jezus, urzeczywistniający przebaczącą miłość Boga, jest tym, który niszczy dzieło diabła i pozbawia go jakiegokolwiek władzy (1J 3,8). Diabeł, choć został pokonany na krzyżu, ciągle zagraża ludziom. W jego sidła wpadają ci, którzy świadomie odwracają się od Boga lub szukają kontaktu ze złym duchem. Uwolnić od jego wpływu może tylko Bóg, który udziela takiej władzy także ludziom powołanym do tej posługi w Kościele. Zob. **DEMON**.

DIASPORA – termin pochodzenia greckiego, określający mniejszość żydowską rozproszoną między poganami, czyli żyjącą poza terytorium Palestyny. Pierwsze masowe rozproszenie ludności żydowskiej nastąpiło w 722 r. przed Chr., po podboju Królestwa północnego (Izraela) przez Asyrię i uprowadzeniu tamtejszej ludności. Społeczność żydowska poza Palestyną nabrała trwałego charakteru dopiero po podbiciu Królestwa południowego (Judy) przez Babilończyków w 586 r. przed Chr. i uprowadzeniu części tamtejszej ludności do Babilonii. Wielu Żydów skupionych w niewielkich wspólnotach miesz-

kało także w Azji Mniejszej i Egipcie. Na potrzeby diaspory egipskiej powstał grecki przekład Biblii – tzw. *Septuaginta* (LXX). W diasporze babilońskiej powstał natomiast tzw. *Talmud Babiloński*, czyli interpretacja prawa religijnego i obyczajowego. W czasach Jezusa żydowskie diaspory liczyły w sumie około 4 milionów ludzi, podczas gdy w Palestynie mieszkało wówczas około miliona Żydów. Miejscem celebracji religijnych w *diasporach* były synagogi, które dla misjonarzy chrześcijańskich stały się miejscami, od których zaczynali głosić Ewangelię Chrystusa na terenach pogańskich. Zob. **SYNAGOGA**.

DOKUMENT ROZWODU – pismo stwierdzające wygaśnięcie związku małżeńskiego. Tego typu dokumenty stosowano nie tylko w Izraelu, lecz także np. w Mezopotamii. Prawo wystawiania takiego aktu biblijni prawodawcy dają tylko mężowi, ale żona mogła wymóc go na mężu. Nigdzie nie zostały określone sytuacje w pożyciu małżeńskim, uprawniające do wystawienia dokumentu rozwodu (najczęściej powodem była bezdzietność, cudzołóstwo, niezadowolenie, kłótność). W czasach Jezusa mędrcy żydowscy twierdzili, że jedynie cudzołóstwo żony jest wystarczającym powodem do rozwodu. Późniejszy judaizm stał się w tej sprawie bardzo liberalny i mężczyzna mógł oddalić żonę z jakiegokolwiek powodu. Dokument rozwodu traktowano jako rozwiązanie lepsze od separacji, gdyż dawał rozwodzącym się stronom prawną możliwość powtórnego wstąpienia w związek małżeński. Rozwód pociągał za sobą skutki materialne, to znaczy rozwodnik musiał zwrócić swojej małżonce wiano, które wniosła w małżeństwo. Nauczanie Jezusa na temat rozwodu jest bardzo radykalne. Według Mt 19,3-8 raz zawarte małżeństwo jest nierozzerwalne, a rozwód jest niedozwolony, ponieważ – zgodnie z prawem Bożym – mąż i żona stanowią jedno ciało (Rdz 2,24). Tylko śmierć współmałżonka daje partnerowi prawo do ponownego zawarcia małżeństwa. Według nauczania Jezusa powtórny związek osoby rozwiedzionej lub posłubienie rozwodnika lub rozwódki jest aktem cudzołóstwa (Łk 16,18).

DOM, DOM PANA – zob. **ŚWIĄTYNIA**.

DRACHMA – zob. **DENAR**.

DROGA – w Piśmie Świętym termin ten ma często znaczenie symboliczne. Zwykle oznacza wzorzec postępowania Boga (Iz 55,8n) i ludzi (Ps 1,6). Słowem tym posługuje się również biblijna literatura mądrościowa, której autorzy zachęcają do wyboru drogi, która prowadzi do życia i przestzegają przed błędną drogą prowadzącą do śmierci (np. Pwt 30,15-20; Ps 119,1; Prz 4,19; Mt 7,13n). Lud Izraela, ma-

jący swoje korzenie w koczowniczych plemionach, rozumiał swoją historię jako wędrówkę, jako nieustanne „bycie w drodze” zapoczątkowane przez Abrahama. W NT słowo to nabiera jeszcze bardziej specyficznego znaczenia. Jezus siebie samego nazywa drogą prowadzącą do Ojca (J 14,6). Każdy, kto łączy się z Chrystusem, otrzymuje nowe życie (Hbr 10,20). Jednym z pierwszych określeń tworzącej się wspólnoty chrześcijan był zwrot *zwolennicy tej drogi* (np. Dz 9,2).

DUCH BOŻY, DUCH PAŃSKI – Bóg przez swojego Ducha działa w świecie i w ten sposób jest Panem historii. W ST Ducha Bożego rozumiano nie jako osobę, ale jako moc. W NT mówi się o działaniu Ducha Bożego, który zstępuje na ludzi i uzdalnia ich do życia w prawdzie, wolności i miłości (J 16,5nn). Duch Boży w sposób szczególny zstąpił na Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Całe Jego życie naznaczone było mocą Ducha, który działał w nim od momentu poczęcia (Łk 1,35), poprzez chrzest w Jordanie (Mt 3,16), aż do wypełnienia na krzyżu ofiary odkupienia (Hbr 9,14). Chrystus przekazał swojego Ducha uczniom i uzdolnił ich do kontynuowania swojej misji w świecie (J 16,5-15).

DUSZA – hebr. termin *nefes* może być tłumaczony na różne sposoby. W ST oznaczał pierwotnie ‘gardło’, ‘oddech’, w konsekwencji więc ‘życie’ i ‘osobę’. Termin dusza odnosił się także do tego, co duchowe w człowieku (do myśli, pragnień, uczuć), ale nie był rozumiany jako przeciwieństwo ciała. Dla autorów biblijnych dusza jest tym, co odróżnia człowieka żyjącego od umarłego. Nigdy nie oddzielali oni duszy od ciała. Mówiąc o duszy, mogli mieć na myśli życie (Joz 9,24), całego człowieka (Rdz 2,7), a także tożsamość konkretnego człowieka (Ps 103,1). Człowiek stał się *istotą* (duszą) *żyjącą* (1Kor 15,45), ponieważ Bóg, Pan życia, tchnął w jego nozdrza tchnienie życia (Rdz 2,7). W NT zasadniczo zostało zachowane starotestamentowe rozumienie duszy. Oznacza ona życie (Mt 2,20) lub odnosi się do całej osoby (Dz 2,41). Choć w NT brakuje rozróżnienia między śmiertelnym ciałem i nieśmiertelną duszą, obecnego w filozofii greckiej, to dusza oznacza także istnienie osoby po śmierci. Zob. **KREW**.

DWANAŚCIE PLEMION – naród żydowski według Pisma Świętego wywodzi się od synów patriarchy Jakuba, którego imię Bóg zmienił później na Izrael (Rdz 32,28). W Rdz 29 – 35 podane zostały imiona dwunastu synów Jakuba: Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zabulon, Józef, Benjamin, Dan, Neftali, Gad i Aser. Uważa się ich za przodków dwunastu plemion, które wzięły swoje nazwy od imion

swoich protoplastów (1Krl 18,31). Przy osiedleniu się w Kanaanie każde z plemion otrzymało w dziedzictwo swoją część Ziemi Obiecanej (Joz 13 – 20). Na wzór przodków narodu wybranego, również nowy lud Boży ustanowiony przez Chrystusa jest reprezentowany przez dwunastu apostołów (Mt 10,2-4).

DZIEŃ PANA, DZIEŃ PAŃSKI – zwrot często stosowany w Piśmie Świętym na oznaczenie mającego nastąpić w przyszłości tryumfu Boga nad Jego nieprzyjaciółmi. Wówczas Bóg objawi pełnię swojego panowania i chwały oraz dokona ostatecznego sądu. Wybranych obdarzy życiem wiecznym, a tych, którzy odrzucili Jego miłość, stosownie ukarze. Początkowo w wyobrażeniach Izraelitów Dzień Pana wiązał się z majestatycznym nadejściem Boga i objawieniem Jego chwały wszystkim mieszkańcom ziemi. Miał to być także czas wywyższenia samego Izraela, wzrostu jego potęgi i znaczenia politycznego. Liczne teksty prorockie ukazują negatywny charakter Dnia Pana jako wydarzenia objawiającego gniew Boży i powszechną katastrofę (Iz 13,4-6; Jl 2,2-9; Za 14,1-3). Dlatego do charakterystycznych zjawisk towarzyszących mu należą: ogień (Iz 10,16; 65,5), burza (Iz 28,2; 30,30), wstrząsy nieba i ziemi (Ez 38,19; Ag 2,21n), potop (Jr 47,2-7), susza (Ez 30,12), głód (Jl 1,10-12), zniszczenie wszystkich bożków (So 1,4), zaćmienia (Iz 5,30; Am 8,9; So 1,15), a nawet katastroficzne wydarzenia, które położą kres istnieniu świata (Jl 3,1-4.21; Za 14,1-21). To wszystko podkreśla osobisty udział Boga w wydarzeniach tego czasu, a także ich powszechny charakter. W NT Dzień Pana to dzień Chrystusa. Dotyczy on nie tylko Żydów, ale wszystkich narodów, i zbiegnie się w czasie z powtórным przyjściem Jezusa na ziemię (Paruzją). Zmartwychwstanie Jezusa, jako tryumf Boga nad śmiercią i szatanem, uprzedza w czasie jego nadejście. Od momentu Zmartwychwstania Dzień Pana jest nie tylko oczekiwanym wydarzeniem końca świata, ale także rzeczywistością dokonującą się w życiu każdego, kto wierzy w Chrystusa. Przybliżanie się Dnia Pana widoczne jest w przemianie ludzi, którzy upodobniają się do Jezusa, pełnią Jego wolę, stają się synami światłości (1Tes 5,2-5) i już na ziemi mają udział w królestwie Bożym. Dniem Pana nazywana jest również niedziela, dzień poświęcony na modlitwę i odpoczynek, upamiętniający Zmartwychwstanie Chrystusa i przypominający zapowiedź Jego powtórnego przyjścia.

DZIESIĘCINA – ofiara składana z dziesiątej części plonów (Pwt 14,22-29), przeznaczona na cele sakralne (potrzeby świątynne, utrzymanie lewitów, pomoc ubogim), a także stały podatek płacony władcy przez ludność (1Mch 11,35). Zwyczaj płacenia

dziesięciny praktykowany był nie tylko w Izraelu, ale na całym Bliskim Wschodzie. Pierwotnie dziesięcina była ofiarą, a następnie stała się podatkiem świątynnym. Wynikała ona z przekonania, że plody ziemi i pierworodne zwierzęta należą do Boga (np. Wj 13,2). Dlatego nadano jej charakter powszechnego obowiązku. Składający dziesięcinę spożywali ją w świątyni, natomiast co trzy lata w całości była przekazywana na potrzeby lewitów, cudzoziemców, wdów i sierot. Pierwowzorem dziesięciny jest dar złożony przez Abrama kapłanowi Melchizedekowi (Rdz 14,20). Zob. **LEWICI**.

EDOM, EDOMICI – górzysta kraina rozciągająca się od Morza Martwego po zatokę Akaba, zamieszkała przez Edomitów, potomków Edoma-Ezawa, syna patriarchy Jakuba. Edomici przybyli z Pustyni Syro-arabskiej na przełomie XIV i XIII w. przed Chr. i zamieszkali po obu stronach doliny Araba na południe od potoku Zared (Lb 21,12) aż do zatoki Akaba. Skupili się w kilku niezależnych grupach, z których każda miała swojego władcę. W tekstach biblijnych Edom jest utożsamiany z ziemią Seir (Rdz 32,4; Sdz 5,4). Edomicie porty nad Morzem Czerwonym w Elat i Esjon-Geber oraz bogate złoża rudy przyczyniły się do dużego znaczenia Edomitów w ówczesnym handlu. Dawid podporządkował sobie Edomitów (2Sm 8,13-15), ale w połowie IX w. przed Chr. odzyskali oni niezależność. Mimo krótkich okresów ponownego podporządkowania Edomu Izraelowi, zachował on suwerenność. W 552 r. przed Chr. ostatni król babiloński Nabonid najechał i zdobył Edom, który już nigdy się nie odrodził.

EFA – miara objętości produktów sypkich, wynosząca ok. 23 litrów, równowartość 3 sei.

EWANGELIA (gr. *euangelion* – ‘dobra nowina’) – słowo to było używane w języku potocznym i oznaczało pomyślną wieść, najczęściej dotyczącą odniesionych zwycięstw. Takie znaczenie można znaleźć również w ST (2Sm 4,10). Pierwszy raz w kontekście religijnym słowo *euangelia* zostało użyte dopiero w czasie przesiedlenia babilońskiego, kiedy stało się zapowiedzią mającego nadejść zbawienia (Na 2,1). Szczególnego, ściśle religijnego znaczenia nabiera w NT. Jezus, odwołując się do prorocstwa Izajasza (Iz 40,9; 52,7), siebie samego nazywa zwiastunem Ewangelii, czyli radosnej nowiny o zbawieniu (Mk 1,15). Później termin ten stał się określeniem całej Jego nauki, Jego osoby (Mk 14,9), Jego historii (Mk 13,10), a podjęte przez uczniów dzieło przekazywania tej nauki nazywane jest głoszeniem Ewangelii (Dz 5,42). Miano Ewangelii no-

szą także spisane opowiadania o Jezusie, włączone do kanonu Pisma Świętego, a także specyficzny gatunek literacki, którym posłużyli się autorzy tych pism. Zob. **EWANGELIE**.

EWANGELIE (gr. *euangelia* – ‘dobre nowiny’) – księgi NT, w których opisano historię życia Jezusa oraz treść głoszonej przez Niego nauki. Księgi te, ze względu na szczególny sposób, w jaki zostały zredagowane, stanowią odrębny gatunek literacki. Proces tworzenia się Ewangelii można podzielić na trzy etapy: nauczanie Jezusa; etap tradycji ustnej po Zmartwychwstaniu Jezusa, kiedy uczniowie opowiadali o Nim i przekazywali Jego naukę; oraz etap spisania przez ewangelistów wszystkich tradycji i przekazów ustnych. Ewangelie nie są tylko historyczną relacją z życia Chrystusa, lecz dają odpowiedź na konkretne pytania wierzących, do których były adresowane (m.in. stąd różnice pomiędzy poszczególnymi tekstami). Powodem, dla którego powstały Ewangelie, była troska o to, aby Jezus wraz ze swoją nauką mógł dotrzeć do wszystkich oczekujących dobrej nowiny o zbawieniu. Oprócz czterech Ewangelii, które znajdują się w kanonie Pisma Świętego, jest jeszcze szereg pism apokryficznych, mających w tytule słowo *euangelia*. Zob. **EWANGELIA**.

FARYZEUSZ, FARYZEUSZE – żydowskie stronnictwo religijne skupiające osoby skrupulatnie przestrzegające Prawa mojżeszowego. Z tej racji nazywani byli *oddzielenymi*. Grupa ta istniała głównie w Palestynie od II w. przed Chr. do I w. po Chr. Ze względu na prawowierne życie i bardzo dobrą znajomość tekstów biblijnych faryzeusze cieszyli się wielkim autorytetem i wywierali duży wpływ na życie polityczne i relacje społeczne w Izraelu. W NT prawie zawsze przedstawiani są jako przeciwnicy Jezusa, ale ich sprzeciw dotyczy nie tyle osoby Jezusa, ile kwestii doktrynalnych i kultycznych, wiążących się z odmiennym postrzeganiem roli Prawa w życiu człowieka. Jezus bardzo poważnie traktuje wiedzę i pobożność faryzeuszów, a spory między Nim a nimi dotyczą rozumienia Prawa i sposobu jego wypełnienia. W każdej Ewangelii przedstawiony został nieco inny obraz faryzeuszów. Z tego stronnictwa wywodziło się kilka znaczących postaci NT, np. Nikodem (J 3,1) i Paweł Apostoł (Dz 9,1-19). Niesłuszne jest popularne utożsamianie wszystkich faryzeuszów z postawą nazywaną faryzeizmem, czyli obłudą, hipokryzją religijną i zwracaniem uwagi tylko na to, co zewnętrzne. Zob. **SADUCEUSZE**.

FENICJA, FENICJANIE – pas wybrzeża Morza Śródziemnego o długości ok. 260 km, ciągnący się od pasma wzgórz Karmelu na południu aż do rzeki

Eleuter na północy. Teren ten pokrywa się w przybliżeniu z obszarem dzisiejszego Libanu. Powstały tam liczne miasta-państwa rządzone przez królów. Najważniejsze z nich to: Tyr (miasto-wyspa i jego ładowy odpowiednik Uszu), Sydon, Sarepta, Bejrut, Arwad i Byblos. W panteonie bóstw czczonych w miastach-państwach obszaru Fenicji szczególne miejsce zajmowały bóstwa natury i płodności. Najważniejsi bogowie to Baal i jego żona Asztarte, El i jego żona Baalat, poza tym Eszmun, Adonis, Melkart, Tanit. Obszar Fenicji nigdy nie był objęty jedną spójną strukturą polityczną, lecz stanowił luźną federację miast-państw. Mieszkańcy tych ziem ani ich sąsiedzi nie używali nazw *Fenicja* czy *Fenicjanie*. Określenie to spotykamy po raz pierwszy u Homera (IX/VIII w. przed Chr.), gdy mówi o mieszkańcach Sydonu. Gorący i obfity w deszcze klimat sprawiał, że tereny te porastała bujna roślinność. Słynne stały się cedry Libanu, które były towarem eksportowym. W starożytności Fenicjanie cieszyli się sławą wyśmienitych żeglarzy. Zakładali liczne kolonie w zachodniej części wybrzeża Morza Śródziemnego (np. w Kartaginie). Przyczyniło się to do przyjęcia na tych terenach linearnego alfabetu fenickiego i jego stopniowej ekspansji. Izrael utrzymywał bliskie kontakty z fenickimi miastami-państwami, szczególnie na początku okresu monarchii, za panowania Dawida (2Sm 5,11) i Salomona (1Krl 5,15-32). Pod dużym wpływem Fenicji pozostawało zwłaszcza Królestwo północne (Izrael). Poślubienie przez Achaba Jezabel, córki króla sydońskiego (1Krl 16,31), spowodowało rozprzestrzenienie się w Izraelu kultu Baala. W okresie asyryjskim i nowobabilońskim władcy fenickich miast-państw stawiali opór najeźdźcom, co często prowadziło do całkowitego zniszczenia miast. Tolerancyjna polityka Persów sprawiła, że władcy Tyru, Sydonu i Arwadu zawiązali przeciw nim zbrojną koalicję, której skutkiem było zniszczenie Sydonu przez Persów w 351 r. przed Chr. Po podbojach Aleksandra Wielkiego fenickie miasta-państwa zostały zhellenizowane i stały się ośrodkami przenikania kultury hellenistycznej do Syrii i Palestyny. W 68 r. przed Chr. Fenicja została włączona do Cesarstwa Rzymskiego, a jej miasta-państwa stały się centrami administracyjnymi władzy rzymskiej. Fenicja była jednym z pierwszych terenów, na których zostało podjęte dzieło chrześcijańskiej ewangelizacji (Dz 11,19; 15,3; 21,2-7).

FILISTEA, FILISTYNI - terytorium położone nad brzegiem Morza Śródziemnego, rozciągające się od Nilu do gór Karmel, zamieszkałe przez Filistynów należących do tzw. Ludów Morza, którzy w XII w. przed Chr. przybyli do Palestyny z rejonów Morza Egejskie-

go, prawdopodobnie z Krety. Faraon Ramzes III zdołał odeprzeć ich ataki i po zwycięskich bitwach osiedlił ich na południowym wybrzeżu Kanaanu. Największe miasta Filistei, skupione w konfederacji zwanej pentapolem filistyńskim, czyli: Aszdod, Ekron, Aszkelon, Gat, Gaza, były ważnymi ośrodkami międzynarodowego handlu. Wojowniczy charakter Filistynów sprawił, że stali się jednym z głównych wrogów Izraela. Ich ekspansję w głąb Kanaanu powstrzymał w X w. przed Chr. król Dawid, zadając im klęskę, która na zawsze złamała ich potęgę.

FUNT - rzymska jednostka wagi, która wynosiła ok. 327,5 g.

GALILEA - północna część Palestyny, obejmująca około dwustu osad. Galilea wielokrotnie znajdowała się pod panowaniem różnych władców i tym samym podlegała wpływom różnych kultur. Po najazdach asyryjskich i chaldejskich nastąpiło w niej znaczące przemieszanie rdzennej ludności z napływowymi poganami (1Mch 5,15), czego efektem był specyficzny akcent, z jakim mówili ludzie zamieszkujący te tereny (Mt 26,73). Galilea była miejscem, gdzie Jezus się wychował i rozpoczął publiczną działalność (Mt 2,22n), i skąd w większości wywodzili się Jego uczniowie. Była ważnym ośrodkiem myśli judaistycznej.

GESZURYCI - mieszkańcy małego królestwa położonego w południowej części Golanu, na wschód od Jeziora Galilejskiego (Joz 12,5; 13,1n). W okresie podboju Kanaanu Izraelici nie byli dość silni, aby podbić Geszur (Joz 13,11.13), dlatego aż do czasów Dawida, który poślubił Maakę, córkę króla Geszurytów (2Sm 3,3), pozostawał on niezależnym królestwem aramejskim. Niekiedy termin *Geszur* jest w Piśmie Świętym używany na określenie zdobytych przez Dawida ziem położonych na południu Palestyny (1Sm 27,8n).

GŁOS BOGA - wyrażenie wskazujące na realne objawianie się Boga człowiekowi. Głos Boga przybiera różne formy i często wyraża się np. przez zjawiska przyrodnicze (Wj 19,19; Ps 18,4). Najbardziej wyraźnie przejawia się w słowach, które Bóg kieruje do swojego ludu poprzez wybranych przez siebie ludzi, np. charyzmatycznych przywódców, proroków. W sposób szczególnie głos Boga objawiającego się człowiekowi zawarty jest w Bożych przykazaniach. Najważniejszym zadaniem wszystkich członków ludu Bożego jest słuchanie Boga. Potwierdza to uroczysta formuła: *Sluchaj Izraelu* (Pwt 6,4). W świetle świadectw zawartych w NT Bóg przemówił podczas chrztu Jezusa w Jordanie (np. Mk 1,11), aby potwierdzić, że Jezus jest Jego umiłowanym

Synem, którego wszyscy powinni słuchać. Nauczanie Jezusa Chrystusa jest więc rzeczywistym głosem samego Boga. Jezus głosi prawdę, dzięki której każdy człowiek otrzymuje pełnię życia (np. J 1,17; 8,32; 14,6; 17,19).

GNIEW BOŻY – zwrot wskazujący na to, że Bóg, będąc doskonale sprawiedliwy i święty, odrzuca wszystko, co sprzeciwia się świętości. Autorzy biblijni, opowiadając różne wydarzenia, używają zwrotu *gniew Boga*, aby uzmysłowić ludziom, jak wielkim złem jest grzech i nieposłuszeństwo wobec Bożego prawa. Zwrot ten ukazuje więc nie tyle dosłowną reakcję Boga na ludzkie działanie, ile ma być bodźcem do opamiętania się człowieka. W tym kontekście gniewu Boga nie można porównywać do ludzkiej reakcji gniewu, w której człowiek pod wpływem doznanego zła lub krzywdy przeżywa wzburzenie, a nawet pojawia się w nim chęć odwetu lub zemsty. Już w ST, w równym stopniu co gniew Boga, podkreślone jest Jego miłosierdzie (np. Ps 103,8nn). Idea ta jest także wyraźnie obecna w NT. Jezus, spotykając się z zatwardziałością ludzi, okazywał wzburzenie i gniew, które miały prowadzić do opamiętania się grzeszników (np. Mk 3,5; J 2,13-17). Istotą misji Jezusa było jednak bezgraniczne miłosierdzie, w którym wyraziła się miłość Boga do całego stworzenia (np. J 3,16; 12,47). Gniew Boży, szczególnie w nauczaniu Pawła Apostoła, odnosi się do końca czasów, kiedy Bóg sprawiedliwie osądzi każdego człowieka. Apostoł przestrzega, że nieposłuszeństwo Bogu ściąga na człowieka Jego gniew (np. Rz 1,18). Nadzieja ludzka polega na tym, że mocniejsza od Bożego gniewu jest Jego miłość, gdyż On sam jest miłością (1J 4,8). Rola Jezusa polega na wzięciu gniewu Bożego na siebie (np. Kol 1,20; 2,14), dlatego obawiać się gniewu Boga mogą jedynie ci, którzy nie chcą uwierzyć w Chrystusa i odrzucają Jego miłość. Zob. **KARA BOŻA**.

GRZECH – postawa człowieka przeciwna woli, jaką Bóg ma wobec swojego stworzenia, którą przekazał człowiekowi w prawie naturalnym i objawił w ustanowionych przez siebie przykazaniach. Autorzy ksiąg biblijnych stosują wiele pojęć, za pomocą których opisują rzeczywistość grzechu. Grzech jest rozumiany przede wszystkim jako akt buntu przeciwko Bogu, wyrażający się w świadomym i dobrowolnym zanegowaniu Jego panowania (Rdz 3,1-7). Zawsze towarzyszy mu próba postawienia kogoś lub czegoś na miejscu Boga. Dlatego każdy przejaw grzechu w swojej istocie jest aktem bałwochwalstwa (Rz 1,18 – 3,20). Konsekwencją buntu przeciwko Bogu jest pogwałcenie Jego praw, co księgi Pisma Świętego oddają obrazowym wyrażeniem: *chybienie*

celu. Inny sposób opisywania rzeczywistości grzechu w Piśmie Świętym polega na przedstawianiu go w kategoriach obrazy Boga, przestępstwa, które pociąga za sobą winę i karę. Autorzy NT rozumieją grzech również jako dług, który człowiek zaciąga względem Boga (np. Mt 6,12-15; Łk 7,40-43; Kol 2,14). Apostoł Paweł, omawiając w *Liście do Rzymian* (Rz 5 – 7) genezę grzechu i śmierci, odwołuje się do obrazów zawartych w *Księdze Rodzaju* (Rdz 3,1nn). Powszechne nieposłuszeństwo ludzi, ukazane w grzechu Adama, zostało odkupione Męką i Śmiercią Jezusa. Tryumf Chrystusa nad grzechem i śmiercią otworzył ludziom drogę do Boga i życia wiecznego. Zob. **ADAM**.

HEBRAJCZYCY, HEBRAJCZYK – określenie narodu izraelskiego. Hebr. *iwri* jest przymiotnikiem pochodzącym prawdopodobnie od czasownika *awar* – ‘przechodzić’. Hebrajczycy więc to ci, którzy przeszli z drugiej strony Eufratu (Joz 24,3) albo przez Jordan (Rdz 50,10) lub przez Morze Czerwone (Wj 14 – 15). Niektórzy pochodzenie tej nazwy wywodzą od sumeryjskiego słowa *apiru* – dosł. ‘wyrzutek’, którym określano odmienne grupy etniczne, żyjące na obrzeżach cywilizacji. Mówi o nich wiele źródeł egipskich i mezopotamskich z II tysiąclecia przed Chr., określając ich jako wyrzutek i rabusiów. Autorzy ST używają terminu *iwri* tylko 33 razy, odnosząc go zawsze do etnicznej grupy Izraelitów, dla odróżnienia ich od innych ludów Bliskiego Wschodu. W NT słowo *Hebrajczycy* określa Żydów palestyńskich, którzy zachowali łączność z językiem ojczystym, religią i kulturą, w odróżnieniu od tzw. hellenistów, czyli Żydów z diaspory, mówiących po grecku i przyjmujących hellenistyczne obyczaje. Paweł, pochodzący z diaspory żydowskiej – z Tarsu w Cylicji – chlubił się tym, że jest Hebrajczykiem (np. Dz 22,2n; 2Kor 11,22). NT zawiera pismo zatytułowane *List do Hebrajczyków*, którego adresatami było drugie pokolenie chrześcijan.

HIN – egipska miara objętości produktów płynnych, wynosząca ok. 0,46 litra. Izraelski hin równy był 4 litrom.

HOSANNA (hebr. *hoszi anna* – wyrażenie składające się z dwóch słów ‘zbaw’ i ‘modlimy się’) – na początku był to zwrot przyzywający Bożej pomocy (Ps 118,25), później stał się okrzykiem wznoszonym na cześć króla (2Sm 14,4) i Boga. Z czasem słowo *hosanna* stało się zwrotem liturgicznym związanym ze Świętem Namiotów, podczas którego wielokrotnie recytowano *Psalm 118*. Okrzyk ten wznoszono również na cześć Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy (Mt 21,9; Mk 11,10; J 12,13).

IMIĘ – oznaczało istotę, tożsamość i tajemnicę osoby, do której się odnosiło. Nadanie dziecku konkretnego imienia wyrażało oczekiwania rodziców, jakie z nim wiązali, jak również zadania, jakie dana osoba ma do spełnienia w życiu (Mt 16,18). Dlatego w kulturze semickiej imię zawsze wyrażało możliwości społeczne człowieka (Lb 16,2). Izraelici przywiązywali wielką wagę do nadawania imion. Zmienić komuś imię oznaczało obdarzenie go nową osobowością (Rdz 17,5; 17,15). Bóg, objawiając swoje imię człowiekowi (Wj 3,14), pozwolił mu zbliżyć się do swojej tajemnicy, dopuścił go do głębokiej zażyłości ze sobą (J 17,6.26). Jego imię jest uświęcane (Iz 29,23), uwielbiane (Ps 7,18), kochane (Ps 5,12), wieczne (Ps 135,13) i groźne (Pwt 28,58). Świątynia była miejscem, w którym z woli Boga przebywało Jego imię (Pwt 12,5), czyli stała była napełniona Jego obecnością. Żydzi z szacunku dla Boga nigdy nie wypowiadali Jego imienia, zastępując je pomocniczymi określeniami typu: *mój Pan, Bóg, Ten, co przebywa w górach*. Bóg wybrał również imię dla swojego Syna. Imię Jezus jest święte i tożsame z imieniem Bożym (Ap 14,1). Apostołowie w imię Jezusa uzdrawiali chorych (Dz 3,6), wyrzucali demony (Mk 9,38), czynili cuda (Mt 7,22). Ich działania były w istocie działaniami samego Jezusa, który przekazując uczniom władzę i moc, uczynił ich kontynuatorami swojej misji. Zob. **JEZUS**.

IZRAEL (hebr. *Israel* – ‘ten który walczył z Bogiem’) – imię nadane przez Boga patriarsze Jakubowi (Rdz 32,29), które stało się później określeniem dwunastu plemion jego potomków, a z czasem zaczęło funkcjonować jako określenie całego narodu (Joz 24). Najstarsza pozabiblijna wzmianka o Izraelu datowana jest na ok. 1230 r. przed Chr. i pochodzi z hymnu napisanego na cześć egipskiego faraona Merenptaha. Plemiona izraelskie były mocno ze sobą powiązane więzami krwi i licznymi traktatami. Jednolitą i zjednoczoną organizacją państwową, istniejącą pod nazwą Izrael, stały się w latach panowania króla Dawida. Po śmierci króla Salomona, w 922 r. przed Chr., nastąpił rozłam na Królestwo północne (Izrael) i Królestwo południowe (Juda). Autorzy biblijni mianem Izrael określają dziesięć plemion Królestwa północnego. Pozostałe dwa plemiona południowe nazywają Judą. W tekstach pisanych po przesiedleniu babilońskim (586 r. przed Chr.) termin *Israel* przyjmuje różne znaczenia. Może oznaczać osobę patriarchy Jakuba lub pochodzący od niego naród, zjednoczone królestwo, Królestwo północne oraz Królestwo południowe. W NT słowem *Israel* określa się naród żydow-

ski (np. Rz 11,26; 2Kor 3,12), a czasem Kościół Boży (np. Ga 6,16). Zob. **JUDA**.

JAKUB – zob. **IZRAEL**.

JEBUSYCI – jedna z grup etnicznych zamieszkujących Palestynę przed przybyciem Izraelitów do Kanaanu (np. Rdz 15,21; Lb 13,29). Niektórzy autorzy ksiąg ST twierdzą, że byli oni spokrewnieni z Kananejczykami (Rdz 10,15n; 1Krn 1,14), inni natomiast te dwa ludy zdecydowanie odróżniają (Wj 33,2; 34,11; Joz 11,3; 12,6). Najważniejszym ich miastem było Jebus (Sdz 19,10; 1Krn 11,4) – późniejsza Jerozolima. Po podboju Kanaanu przez plemiona Izraelskie, Jebusyci długo zachowywali niezależność. Dopiero król Dawid zdobył ich twierdzę Syjon, którą uczynił swoją rezydencją, a Jerozolimę stolicą swojego królestwa (2Sm 5,6n; 1Krn 11,4-7). Dawid prawdopodobnie pozwolił im pozostać w mieście, o czym może świadczyć zakup terenu pod przyszłą świątynię, którego król dokonał u niejakiego Arauny Jebusyty (2Sm 24,18-24). Według proroka Zachariasza Jebusyci zostali zasymilowani przez ludność Judy (Za 9,7). Zob. **JEROZOLIMA**.

JEROZOLIMA, JERUZALEM – starożytne miasto położone w górach Judei (ok. 760 m n.p.m.), 50 km na wschód od wybrzeża Morza Śródziemnego. Pierwsze ślady osadnictwa datowane są tam na ok. 3200 r. przed Chr. Wielkiego znaczenia miasto nabrało po zdobyciu go przez Dawida w X w. przed Chr., który uczynił z niego stolicę zjednoczonego i rosnącego w siłę Izraela (2Sm 5,6). Po sprowadzeniu tam Arki Przymierza i wybudowaniu przez Salomona okazałej świątyni na górze Moria (1Krl 6) Jerozolima stała się centrum życia religijnego całego narodu. W 586 r. przed Chr. król babiloński Nabuchodonozor zburzył miasto, a ludność deportował do Babilonii. Po powrocie z wygnania Żydzi odbudowali świątynię, a miasto odzyskało swoje dawne znaczenie. W 63 r. przed Chr. Jerozolima dostała się pod panowanie Rzymian. Po nieudanym powstaniu żydowskim w 70 r. po Chr. została zniszczona, a jej świątynia doszczętnie splonęła. Jerozolima jest centralnym miejscem historii zbawienia, gdyż tam właśnie miały miejsce najważniejsze wydarzenia zbawcze dokonane przez Jezusa: Jego nauczanie, Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie. Tam też swój początek wzięła wspólnota Kościoła. Już ST zapowiada Nowe Jeruzalem (Iz 2,2; Mi 4,1-3), miejsce, w którym na końcu czasów Bóg zamieszka wraz ze wszystkimi narodami. Nowa Jerozolima będzie miejscem ostatecznego zjednoczenia zbawionej przez Chrystusa ludzkości (Ap 21). Pojawiający się w księgach NT termin *Jeruzalem* (np. Mt 23,37;

Łk 2,25; Dz 1,8; Rz 15,19; 1Kor 16,3; Ga 4,25; Hbr 12,22; Ap 3,12) jest archaiczną formą nazwy Jerozolima stosowaną w *Septuagincie* (greckim przekładzie ksiąg ST). W niniejszym przekładzie zachowano rozróżnienie występujące w oryginale. Zob. **SYJON**.

JEZUS (hebr. *Jehoszua*, *Jeszua* - 'Bóg zbawia' lub 'Bóg jest moim zbawieniem') - imię wybrane przez Boga dla swojego Syna. Archanioł Gabriel, oznajmiając Maryi, że Bóg wybrał Ją na matkę Zbawiciela, polecił Jej, aby mającemu urodzić się dziecku nadano imię Jezus (Łk 1,31). W ST imię to nosili: następca Mojżesza (Wj 17,8nn) oraz autor *Mądrość Syracydesa*, jednak przez szacunek do Zbawiciela, sukcesora Mojżesza nazywa się Jozuem, a *Mądrość Syracydesa* wzięła swoją nazwę od imienia ojca jej autora. Często w NT Jezus jest nazywany Chrystusem, co wynika z Jego mesjańskiego posłannictwa. Zob. **CHRYSZTUS**.

JORDAN - najdłuższa i największa rzeka Palestyny, a także najniższej położona rzeka świata. Znaczna część koryta Jordanu znajduje się poniżej poziomu morza. Swoją początek bierze z czterech źródeł znajdujących się u stóp Hermonu, których wody łączą się ze sobą w północnej części doliny Hule. Jordan wpada do Jeziora Galilejskiego, a następnie meandrycznymi zakolami płynie na południe, by znaleźć swoje ujście w Morzu Martwym (np. Rdz 14,3). Na odcinku 105 km, który w linii prostej łączy Jezioro Galilejskie i Morze Martwe, Jordan ma 320 km długości. Rzeka ta stanowi główne źródło życiodajnej wody i centralny element palestyńskiego krajobrazu. Nad Jordanem rozegrało się wiele wydarzeń istotnych dla historii zbawienia, z których najważniejsze to wejście do Ziemi Obiecanej Izraelitów wracających z niewoli egipskiej (Joz 3 - 4) oraz chrzest Jezusa, który oznaczał rozpoczęcie przez Niego publicznej działalności (np. Mt 3,13-17).

JUDA - termin posiadający w Piśmie Świętym wiele znaczeń. Może oznaczać region w Palestynie (np. Ps 60,9), nazwę jednego z plemion izraelskich, które wzięło swoją nazwę od Judy, czwartego syna patriarchy Jakuba (np. Rdz 29,35), a także terytorium powstałe po śmierci Salomona i rozpadzie monarchii izraelskiej na dwa królestwa (1Krl 14,21.29; 15,1.7; Jr 1,2). Przy podziale ziemi Kanaan pomiędzy plemiona, które powróciły z niewoli egipskiej, plemieniu Judy przypadły znaczne obszary na południu Palestyny (Joz 15) z głównymi ośrodkami w Hebronie i Betlejem. Pozycja plemienia Judy znacznie wzrosła, kiedy wywodzący się z niego król Dawid zjednoczył plemiona izraelskie i przeniósł stolicę do Jerozolimy. Po odłączeniu się dziesięciu

plemion północnych, przy plemieniu Judy pozostało jedynie plemię Beniamina. W ten sposób powstało Królestwo południowe. Po powrocie z wygnania babilońskiego Juda, a szczególnie Jerozolima, w której znajdowała się świątynia, stała się miejscem powrotu wygnańców. Według zapowiedzi prorockich ST w Judzie miał się narodzić przyszły Mesjasz. Autorzy NT widzą spełnienie tych obietnic w Jezusie, którego nazywają *lvem z plemienia Judy* i *synem Dawida* (np. Mt 1,2n.16; Hbr 7,14; Ap 5,5). Zob. **IZRAEL**.

JUDEA - grecko-laciński odpowiednik hebr. nazwy *Juda*; południowa część Palestyny zamieszkała przez plemiona Judy i Beniamina, której najważniejszym miastem była Jerozolima. W czasach NT Judea najpierw należała do królestwa Heroda Wielkiego, a później do rzymskiej prowincji Syrii, w imieniu której rządy sprawowali rzymscy prokuratorzy (np. Poncjusz Piłat). Terytorium Judei w dużej części obejmowało obszar pustynny, nie przebiegały tamtędy szlaki handlowe, a jej mieszkańcy trudnili się pasterstwem i rolnictwem.

KANAAN, KANANEJCZYCY - starożytna nazwa kraju położonego na obszarze dzisiejszego Izraela i Libanu. Dotychczas nie ustalono dokładnych granic starożytnego Kanaanu (Rdz 10,19). Zanim Izraelici pojawili się na tych terenach pod koniec XIII w. przed Chr., żyły tam różne plemiona (ok. 30) skupione wokół większych miast (Rdz 10,15-18; 15,19-21; Wj 3,8.17; 13,5; Pwt 7,1; 20,17; Joz 3,10). Każde plemię miało swojego władcę i rywalizowało z sąsiadami. Ludność zamieszkująca Kanaan zajmowała się głównie rolnictwem, a także żeglarsstwem i kupiectwem. Religia Kananejczyków była ściśle związana z codziennym rytmem życia. Koncentrowała się wokół kultu płodności. W Biblii mieszkańcy Kanaanu zasadniczo są ukazywani w negatywnym świetle (np. Rdz 9,18-27; Dn 13,56nn). Chociaż Izraelici gardzili nimi jako ludnością podbitą (Sdz 1,28), to jednak pod względem rozwoju cywilizacyjnego wiele zawdzięczają kulturze kananejkiej.

KARA BOŻA - w Piśmie Świętym obecny jest obraz Boga rozgniewanego, który karze człowieka za jego złe czyny (np. Ps 94,2). Aby właściwie zrozumieć sens kary Bożej, należy odczytać ją w perspektywie teologicznej. Wskazywanie na karę Bożą uzmysławia człowiekowi trzy ważne rzeczywistości: człowiek jest istotą grzeszną, w życiu ludzkim konieczne jest nawracanie się, Bóg jest sędzią i zbawcą stworzenia. Chociaż Bóg jest najwyższym sędzią ludzkiego postępowania i gwarantem sprawiedliwości, to jednak rozumienie Jego działania nie może być sprowadzone do prostego nagradzania lub karania

człowieka przez zapewnienie mu ziemskiego powołania za dobre postępowanie albo sprowadzenie na niego nieszczęścia w życiu osobistym, rodzinnym czy społecznym, gdy popełnił on zło. Boże działanie zawsze pozostaje tajemnicą (np. Prz 30,2-5; Iz 29,13n; 1Kor 1,19-21). Istotą kary Bożej jest pozwolenie na to, aby człowiek poniósł konsekwencje swoich złych wyborów. Kara Boża nie może być więc rozumiana jako odwet Boga na człowieku. Jej cel jest przede wszystkim wychowawczy, aby człowiek uświadomił sobie swoje oddalenie od Boga i na przyszłość zaniechał czynienia zła. Bóg w swojej mądrości przede wszystkim prowadzi człowieka do pełnego rozwoju i na różne sposoby uczy go, jak poznawać prawdę, dobro i piękno oraz jak żyć według zasad miłości i sprawiedliwości (np. Łk 13,1-9; 19,2-10; J 8,3-11). Bóg objawia się człowiekowi przede wszystkim jako miłosierny Stwórca. W zależności od nastawienia człowieka doświadczającego kary, może mieć ona dwojaki skutek: albo człowiek biernie przyjmie potępiający wyrok i nie wyciągnie żadnych wniosków z doświadczenia, które go spotkało, albo zobaczy w karze wezwanie do przemiany i powróci do Boga (np. Łk 15,14-20). Kara Boża, wpisana w zbawczy plan Boga, jest więc skutecznym środkiem pomagającym człowiekowi trwać przy Nim i mimo grzechu nieustannie do Niego wracać. W oparciu o Pismo Święte wykształciła się idea kary, która trwa nawet po śmierci człowieka (np. Mt 10,28; 18,9; 25,41; J 5,29; Jud 4). Może być ona czasowa, aby człowiek dopełnił swojego oczyszczenia ze zła popełnionego za życia ziemskiego (np. 1Kor 3,12-15), ale też może trwać wiecznie, jeśli człowiek w sposób świadomy i bezwzględny odrzuca Boga i Jego miłosierdzie (np. Mk 9,47n). Zob. **GNIEW BOŻY**.

KŁĄTWA – w Piśmie Świętym określenie „obłożyć kłątwą” oznacza m.in. wykluczenie ze świeckiego użytku osób, zwierząt i przedmiotów, by oddać je na własność Bogu (np. Kpł 27,28). Badania archeologiczne potwierdzają, że wśród ludów starożytnego Bliskiego Wschodu stosowano w czasie wojen tzw. prawo kłątwy, polegające na eksterminacji przeciwnika i na zniszczeniu jego majątku (np. 1Mch 5,4n). Kłątwa oznaczała wówczas ofiarę dla bogów, którym zawdzięczano powodzenie i zwycięstwo. W ST pojęcie kłątwy służy głównie do ukazania sądu Bożego nad Kananajczykami, którego wykonawcami byli Izraelici. Przejęcie przez nich Kanaanu zostało przedstawione jako kara wymierzona zamieszkującym go ludom za ich przestępstwa (Kpł 18,24-25; Pwt 9,4n; 18,12). Opis postawy, do której Izraelici byli zobowiązani (Pwt 7,16), nawiązuje do

sformułowań ukazujących zadanie sędziego, który nie może układać się z przestępcą, ale ma skrupulatnie wypełnić ciążyący na nim obowiązek przywrócenia sprawiedliwości. Biblijne opisy nakładania kłątwy przez Izraelitów na poszczególne ludy czy miejscowości nie mają charakteru historycznego, ale służą do przekazania prawdy o tym, że Bóg nie toleruje zła (Joz 24,19) i oczekuje od wszystkich ludzi wierności Jego prawu i zachowywania Jego nakazów. Zob. **GNIEW BOŻY, KARA BOŻA, POŚWIĘCENIE**.

KOR – miara pojemności produktów sypkich lub płynów, pochodząca z asyryjsko-babilońskiego systemu miar. Jeden kor równał się jednemu chomerowi i składał się z dziesięciu bat lub ef (Ez 45,11-14). W przypadku produktów sypkich kor liczył około 500 (lub 230) litrów. Dla produktów płynnych miał nieco inną miarę i zawierał 159 litrów (lub nawet do 270 l). Zob. **BAT, CHOMER, EFA**.

KRAINA UMARŁYCH (hebr. *Szeol*; gr. *Hades*) – określenie odnoszące się do miejsca, w którym przebywają ludzie po śmierci. Istniało przekonanie, że znajduje się ono pod ziemią. Żydzi twierdzili, że przebywający tam zmarli są oddzieleni od Boga. ST nie zawiera jednoznacznych wyjaśnień na temat tego, co dzieje się z człowiekiem po jego śmierci (np. 2Mch 7,9.11.14.23.29.36; Hi 19,25-27). W kilku psalmach znajdujemy sugestię, że w miejscu przebywania zmarłych więź z Bogiem nie jest tak silna jak za życia. Umarli są tylko cieniami, odbiciami tych istot, którymi niegdyś byli (np. Koh 9,10), a egzystencję w krainie umarłych cechuje zapomnienie i bierność (np. Ps 88,12). Autor Ps 139,8 wyraża przekonanie, że Bóg jest obecny w tej krainie, jednak uważano, że człowiek nie ma tam odpowiedniej znajomości Boga, a tym samym nie może Mu oddać czci. W Ps 49,16 zawarta jest sugestia, że Bóg może wybawić człowieka od konieczności wiecznego przebywania w krainie umarłych.

KREW – substancja uważana za siedlisko życia (Kpł 17,11), a nawet utożsamiana z życiem (Rdz 9,5). W myśl prawa starotestamentowego każdy, kto z premedytacją przelewa ludzką krew, musi ponieść karę śmierci (np. Lb 35,16-21; Pwt 19,11-13.21). Zabójstwo człowieka uważane było za sprzeciw wobec Boga, dawcy życia. Prawo zakazywało również spożywania krwi zwierząt (np. Kpł 17,12-14; Pwt 12,15n). Krew miała swoje zastosowanie w żydowskich obrzędach liturgicznych. Używano jej do skrapiania ołtarzy i przy obrzędzie ustanawiania kapłanów (Wj 29,15n.19-21). Jako symbol życia była darem ofiarnym składanym Bogu jako zadośćuczynienie

za popełnione grzechy (Kpł 17,11). W pełni skuteczną ofiarą niweczącą ludzki grzech była krew Jezusa przelana na krzyżu. Jest to krew Nowego Przymierza, dzięki której dokonuje się ostateczne pojednanie człowieka z Bogiem (np. Mk 14,24). Od Ostatniej Wieczery, podczas której Jezus ustanowił sakrament Eucharystii, wierzący w Niego gromadzą się na ucztach eucharystycznych, na których spożywają chleb i wino, które po konsekracji stają się Ciałem i Krwią Chrystusa (np. 1Kor 10,16; 11,23-26). Zob. **DUSZA**.

KRÓLESTWO BOŻE – w Piśmie Świętym oznacza władzę Boga, Jego królewskie panowanie. Przekonanie o królowaniu Boga jest bardzo wyraźne w Sdz 8,23 i 1Sm 8,7n, gdzie podkreśla się, że panowanie to wyklucza wszelką ludzką władzę królewską nad ludem przymierza. Ustanowienie ludzkiego króla wymaga przyzwolenia Bożego (np. 2Sm 7,5-17) i jest postrzegane jako sposób reprezentacji Bożego panowania nad Izraelem. Idea królestwa Bożego najwyraźniej jest obecna w pismach proroków ST, którzy mówią o niej w perspektywie eschatologicznej, to znaczy oczekują czasu, kiedy Bóg w sposób ostateczny i definitywny ustanowi na ziemi swoje królestwo (np. Ab 21; Ag 2,21-23; Za 14,9). W NT przyjście na świat Jezusa Chrystusa jest postrzegane jako wypełnienie się zapowiedzi mesjańskich i nadejście królestwa Bożego. Jezus ukazuje w swoim nauczaniu, że jest ono już obecne w życiu wierzących (np. Mk 1,15) i dostępne dla każdego (np. Mt 11,28), ale jednocześnie pozostaje rzeczywistością jeszcze niezrealizowaną, o którą należy prosić Boga (Mt 6,10; Łk 11,2). Idea rozprzestrzeniania się królestwa Bożego jest w sposób szczególny ukazana w przypowieściach Jezusa (np. Mt 13,24-33.44-52; Mk 4,26-32; Łk 13,18-21).

LEWICI – członkowie plemienia Lewiego, którym na Synaju została powierzona służba kapłańska (Lb 1,50). Po wejściu do Ziemi Obiecanej potomkowie Lewiego nie otrzymali żadnego terytorium, na którym, wzorem innych plemion, mogliby stworzyć własną strukturę społeczną. Ich jedynym zadaniem była troska o kult we wszystkich sanktuariach Izraela, składanie ofiar, nauczanie prawa Bożego i czuwanie, aby było ono przestrzegane (Pwt 17,18; 33,10). Źródłem ich utrzymania były ofiary składane przez lud (Lb 18,20-32). W wyniku reformy liturgicznej za czasów króla Jozjasza (622 r. przed Chr.) i centralizacji kultu w Jerozolimie lewici stracili swoje znaczenie. Kapłani jerozolimscy ograniczyli ich rolę do personelu świątynnego, spełniającego drugorzędne funkcje kultyczne (2Krl 23,8n). Lewici odzyskali swoją pozycję po powrocie z prze-

siedlenia babilońskiego i zachowali ją aż do momentu zburzenia świątyni jerozolimskiej przez Rzymian w 70 r. po Chr. Zob. **DZIESIĘCINA, NAJWYŻSZY KAPŁAN**.

LUD BOŻY – w ST wyrażenie to odnosi się do ludu Izraela, który Bóg wybrał sobie na własność (np. Wj 19,5n) i z którym zawarł przymierze. Przynależność do Boga miała być źródłem świętości ludu i podstawą do świadczenia przez członków ludu o Jego dobroci i miłości. Pismo Święte ukazuje historię realizacji powołania do świętości przez naród wybrany. Była ona naznaczona ciąglym łamaniem przez lud przymierza z Bogiem, bałwochwalstwem i grzechami, które Go obrażały. Mimo to Bóg nigdy nie odrzucił swojego ludu, ale darzył go przebaczącą miłością, porównywaną do miłości ojca do syna (np. Wj 4,22n; Pwt 32,6) lub małżonka do niewiernej żony (Jr 3,6nn; Oz 1 – 3). Prorocy ST zapowiedzieli nowe przymierze, na podstawie którego Bóg ustanowi nowy lud Boży spośród tych, którzy są Mu wierni. Miało się to łączyć z przyjściem na świat Mesjasza i zapoczątkowaniem na ziemi królestwa Bożego. Chrześcijaństwo wierzy, że nastąpiło to w chwili Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, przez które Bóg ustanowił Nowe Przymierze (np. Łk 22,20), otwarte dla wszystkich, którzy uwierzą (np. Mk 16,16). W ten sposób podstawą ludu Bożego nie jest przynależność etniczna, lecz wiara w Jezusa Chrystusa. Wspólnoty chrześcijańskie od początku postrzegały siebie jako nowy lud Boży (np. Ga 6,16), otwarty na wszystkich, którzy przyjmą wiarę w Jezusa Chrystusa (Ef 2,11-22). Zob. **KRÓLESTWO BOŻE**.

ŁOKIEĆ – jednostka miary długości, liczona od kości łokciowej do końca palca środkowego. Wynosiła ok. 45 cm.

MAGIA – środki i praktyki, za pomocą których ludzie otrzymują informacje niedostępne w zwyczajny sposób lub wywołują działanie ponadludzkich mocy. Zaliczyć do nich można: wróżby, zaklęcia, przywoływanie duchów zmarłych, jasnowidzenie itp. Praktyki magiczne były i są rozpowszechnione we wszystkich kulturach, a świadectwa o nich można znaleźć już w najstarszych źródłach napisanych przez człowieka (np. Pwt 18,14; Dz 8,9nn). ST dowodzi, że magia była praktykowana także w Izraelu (Kpł 19,26; Pwt 18,10-13; 1Sm 28,7nn). W Piśmie Świętym wszystkie praktyki magiczne są jednoznacznie potępione, ponieważ zawsze u ich podstaw leży sprzeniewierzenie się Bogu. W czasach ST za uprawianie praktyk magicznych groziła śmierć (np. Wj 22,17). Równie stanowczo magia została

potępiona w NT. Apostoł Paweł zalicza ją do grzechów, które nie pozwalają wejść do królestwa Bożego (Ga 5,20n).

MESJASZ (hebr. *masziach* – ‘namaszczony’, ‘pomazaniec’) – w ST w ten sposób określano królów Izraela, którym przekazywano władzę przez obrzęd namaszczenia oliwą (Sdz 9,8-15; 2Sm 5,3; 1Krł 1,39; Ps 89,21; Syr 43,13), a także kapłanów, których takim samym obrzędem wprowadzano w urząd (Wj 29,7; Kpł 4,3.5.16; Syr 45,15). Z czasem utrwalała się w Izraelu wizja króla-kapłana, który miał być idealnym władcą czasów ostatecznych. Miał on zakończyć dynastię królów i utrwalić królestwo Boże na ziemi. Jego panowanie miało mieć charakter duchowy i powszechny. W NT określenie *pomazaniec*, poza dwoma przypadkami (J 1,41; 4,25), występuje w gr. formie *christos* i odnosi się tylko do Jezusa. Zob. **CHRYSSTUS**.

MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE – pomieszczenie uważane za miejsce obecności Boga. W czasie wędrówki Izraelitów przez pustynię znajdowało się ono w przenośnej świątyni i było oddzielone specjalnymi zasłonami. W pomieszczeniu tym, zwanym *świątynią świętą*, umieszczona była Arka Przymierza. Na tej samej zasadzie wybudowano świątynię jerozolimską, w której wydzielono specjalną, oddzieloną zasłonami przestrzeń, najbardziej wewnętrzną część świątyni w kształcie sześcianu o bokach długości 10 metrów, zwaną miejscem najświętszym, gdzie złożono Arkę Przymierza. Prawo wejścia do miejsca najświętszego miał jedynie najwyższy kapłan, tylko jeden raz w roku, w Dniu Przebłagania, gdy prosił o przebaczenie grzechów ludu (Kpł 16,2). Zob. **ARKA PRZYMIERZA, MIESZKANIE, NAJWYŻSZY KAPŁAN, ŚWIĄTYNIA**.

MIEJSCE ŚWIĘTE – nawa główna świątyni jerozolimskiej, oddzielona przedsionkiem od świątynnego dziedzińca. Czasem wyrażenie to stosowano w sensie ogólnym, mówiąc o całym kompleksie świątynnym lub jego części. W miejscu świętym odbywała się większość obrzędów religijnych sprawowanych w świątyni jerozolimskiej. Znajdował się tam pokryty złotem ołtarz z drewna cedrowego, stół na chleby poświęcone oraz dziesięć złotych świeczników. Do miejsca świętego mogli wchodzić tylko kapłani. Zob. **MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE, MIESZKANIE, ŚWIĄTYNIA**.

MIESZKANIE – przenośna świątynia zbudowana przez Mojżesza na Synaju, a także jedno z określeń oznaczających świątynię wzniesioną w Jerozolimie. Inne ich nazwy to: święte mieszkanie, mieszkanie świadectwa, mieszkanie Pana, namiot, Namiot Spo-

tkania. Przenośna świątynia służyła Izraelitom podczas wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Szczegółowe wskazówki dotyczące jej konstrukcji oraz wyglądu znajdują się w Wj 25 – 31; 35 – 40. Miała podstawę prostokąta o wymiarach 44 na 22 m, a jej wysokość wynosiła 2,2 m. Zewnętrzne ściany stanowiły zawieszona na żerdziach zasłony. Wewnątrz *mieszkania* wydzielono przestrzeń zwaną miejscem najświętszym, gdzie znajdowała się Arka Przymierza, która, jak wierzyli Izraelici, była tronem Boga mieszkającego na ziemi. Przed wejściem do miejsca najświętszego stał świecznik siedmiornamienny, ołtarz kadzielnny oraz stół na chleby poświęcone. Na zewnątrz *mieszkania* znajdował się ołtarz całopalny. Za składanie, rozkładanie i przenoszenie *mieszkania* odpowiedzialni byli lewici (Lb 1,51). Obecnie podaje się w wątpliwość istnienie *mieszkania* w formie i rozmiarach opisanych w *Księdze Wyjścia*. Wydaje się, że opis ten dostosowany jest do wymiarów świątyni wybudowanej w Jerozolimie przez Salomona. Prawdopodobnie w czasie wędrówki Izraelitów z Egiptu do Kanaanu przenośna świątynia miała formę wielkiego namiotu. Zob. **ARKA PRZYMIERZA, MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE, NAMIOT SPOTKANIA, ŚWIĄTYNIA**.

MIŁOSIĘDZIE BOŻE – przymiot Boga wyrażający się w Jego pełnej miłości postawie wobec człowieka, bez względu na jego zasługi. ST nie wypracował jednego pojęcia na określenie Bożego miłosierdzia, lecz używa kilku uzupełniających się terminów. W jęz. hebr. miłosierdzie Boże określane jest jako *rachamim*, które pochodzi od wyrazu oznaczającego ‘macice’, ‘łono’. Bóg przyjmuje więc wobec człowieka postawę macierzyńską, jest kochającym rodzicem (np. Iz 49,14n). Ponadto używa się rzeczownika *chesed*, który wskazuje na takie cechy Boga, jak ‘życzliwość’, ‘miłość’, ‘lojalność’, ‘wierność’. Innym określeniem jest *channun* – ‘łagodność’, ‘litość’, ‘przebaczenie’. Według autorów NT najpełniejszym wyrazem miłosierdzia Bożego było Wcielenie Jezusa, który przyszedł na ziemię, aby zbawić wszystkich ludzi (np. J 12,47; Rz 11,30-32; Ef 2,4nn; 1Tm 1,15). Miłosierna miłość Chrystusa do ludzi cechowała całą Jego publiczną działalność i wyrażała się w niezliczonych gestach pomocy okazywanej ludziom (np. głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu, przebaczenie grzechów, uzdrawianie z chorób, uwalnianie od złych duchów, wskrzeszanie z martwych). Przekazane przez Jezusa świadectwo o Bożym miłosierdziu pozwala ludziom wierzyć i mieć nadzieję, że na Sądzie Ostatecznym każdy człowiek doświadczy go od Boga w sposób pełny. Wszyscy ludzie powinni w całym swoim życiu naśladować ten przymiot Boga (np. Jk 2,13).

MINA – jednostka pomiaru wagi, równa jednej sześćdziesiątej talentu i dzieląca się na 60 syklów. Według tzw. wzorca ciężkiego mina była równa 1 kg, a według wzorca lekkiego 0,5 kg. Jako moneta mina stanowiła ekwiwalent 100 drachm. Zob. **DENAR, SYKL**.

MOAB, MOABICI – lud wywodzący się od Moaba, syna Lota (Rdz 19,30-33.37), zamieszkujący królestwo Moabu, którego terytorium obejmowało równinę położoną na południowy wschód od Morza Martwego. Granice Moabu wyznaczają rzeki: Arnon od północy i Zared od południa. Kraina ta ma charakter rozległego, dobrze nawodnionego płaskowyżu. Moabici byli ludem rolniczym. Zajmowali się uprawą zbóż i pasterstwem. Izraelici na jakiś czas podporządkowali sobie królestwo Moabu. Następnie stało się ono wasalem Asyrii. Kres politycznej historii Moabu położył prawdopodobnie w VI w. przed Chr. babiloński władca Nabuchodonozor.

MOC BOŻA – zob. **RÓG**.

NAJWYŻSZY KAPŁAN – urząd zwierzchnika kapłanów świątynnych, zwanego także arcykapłanem. Funkcja ta powierzana była osobom wywodzącym się z arystokratycznych rodów kapłańskich Jerozolimy. W czasach Jezusa najwyższy kapłan miał bardzo szeroki zakres uprawnień. Przede wszystkim strzegł kultu sprawowanego w świątyni, ale także stał na czele Wysokiej Rady, reprezentował Judeę w rozmowach z władzami politycznymi, zbierał podatki i był odpowiedzialny za duchowe prowadzenie całego narodu. Podjęcie tej funkcji poprzedzone było specjalnym obrzędem konsekracji, podczas którego dokonywano rytualnego namaszczenia. Jako przełożony świątyni codziennie składał ofiary i przewodniczył uroczystym obrzędom; tylko on raz w roku miał prawo wejść do miejsca najświętszego. W czasach NT decydujący wpływ na obsadzenie tego urzędu miały władze rzymskie. W *Liście do Hebrajczyków* jest mowa o Jezusie jako nowym najwyższym kapłanie, który złożył ofiarę doskonałą i jako pierwszy wszedł do nowej, duchowej świątyni, w której wraz z Nim będą przebywać wszyscy zbawieni. Zob. **LEWICI, MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE, WYSOKA RADA**.

NAMASZCZENIE – pokrycie ciała lub przedmiotu oliwą lub wonnymi maściami. Zwyczaj ten był bardzo rozpowszechniony na Bliskim Wschodzie i praktykowany w różnych kontekstach. Namaszczenie ciała po kąpieli było znakiem radości i dobrobytu, dlatego pokutnicy rezygnowali z tej praktyki (Iz 61,3). Gest ten towarzyszył nadaniu komuś władzy, np. namaszczenie na króla (1Krl 1,39) czy na

kapłana (Wj 40,12-15). Posiadał również wymiar symboliczny w czynnościach kultycznych: oznaczał poświęcenie osoby bądź przedmiotu i przeznaczenie go na wyłączną służbę Bogu. Dlatego namaszczano ołtarze (Lb 7,10), naczynia kultu (Wj 30,23-29), ale przede wszystkim osoby królów (1Sm 9,16), kapłanów (Wj 29,21) i proroków (1Krl 19,16). W ST o królu mówi się jako o *pomazańcu Pańskim* (1Sm 24,7). Zob. **CHRYSTUS**.

NAMIOT SPOTKANIA (ŚWIADECTWA) – mały namiot stawiany poza obozem i służący do otrzymywania wyroczni od Boga (Wj 33,7-11). Różnił się on od przenośnej świątyni, która w Piśmie Świętym jest niekiedy nazywana także Namiotem Spotkania lub świętym mieszkaniem, mieszkaniem świadectwa, mieszkaniem Pana, namiotem. Przenośna świątynia znajdowała się zawsze w centrum obozu Izraelitów (Lb 2,1-31), przechowywano w niej Arkę Przymierza i sprawowano kult (Wj 25 - 30; 35 - 40). Zob. **MIESZKANIE, ŚWIĄTYNIA, WYROCZNIA PANA**.

NERKI – wraz z sercem symbolizują w Piśmie Świętym całe wnętrze człowieka. Nerki to z jednej strony siedlisko sumienia, uczuć, odczuwania bólu (np. Ps 72,21; 139,13; Ap 2,23), z drugiej zaś symbol fizycznej tężyzny człowieka i siedlisko funkcji rozrodczych (2Sm 7,12; Ps 132,11; Hbr 7,5). Uważano je za najbardziej intymne miejsce w człowieku. Tylko Bóg przenika nerki i serce (Ps 7,10; Jr 11,20). Zob. **SERCE**.

NIECZYSTOŚĆ, NIECZYSTY – zob. **CZYSTOŚĆ**.

NIEPŁODNOŚĆ – stan wiążący się najczęściej z brakiem potomstwa. W Izraelu rozumiano ją jako oznakę braku Bożego błogosławieństwa. W Piśmie Świętym wspomina się tylko o niepłodności kobiet (np. Rdz 11,30; 25,21; 29,31; Sdz 13,2; Łk 1,7). Posiadanie potomstwa było najważniejszym zadaniem każdego Izraelity, dlatego jego brak był powodem wielkiego wstydu i hańby. Cudowne interwencje Boga, przywracające płodność kobiecie w podszłym wieku, jak w przypadku Sary (Rdz 21,1-7) czy Elżbiety (Łk 1,5-25), ukazują, że to Bóg jest Panem ludzkiej płodności, ale także świadczą o tym, iż niepłodność nie jest przejawem kary Bożej.

NÓW KSIĘŻYCA – dzień, w którym przypadał początek nowego miesiąca, gdyż Izraelici stosowali kalendarz księżycowy. W tym dniu wyznaczono święto religijne (Iz 1,13n; Oz 2,13), w czasie którego składano specjalne ofiary (Lb 10,10; 28,11-14), odpoczywano (Am 8,5) i ucztowano (1Sm 20,5.18.24.27). Najważniejsza uroczystość związana z nowiem księżyca – Rosz ha-Szana (początek roku, nowy rok)

- odbywała się w miesiącu Tiszri (wrzesień/październik), siódmym w kalendarzu żydowskim (Kpł 23,23-25; Lb 29,1-6).

OBMYCIE - stosowane przez Żydów symboliczne pozbycie się skutków kontaktu tak z rzeczami świętymi, jak i nieczystymi. Do obmycia używano wody. Przepisy prawne odnoszące się do czystości (Kpł 11,24n) nakazywały obmywanie wszystkiego, co zostało splamione nieczystością (np. naczynia, ubrania, całe ciało). Kapłani sprawujący służbę w świątyni przed jej rozpoczęciem musieli się obmyć, aby usunąć nieczystość i w sposób godny wkroczyć w świętą przestrzeń. Obmycia służyły też do usunięcia skutków zetknięcia się z tym, co święte. Najwyższy kapłan po wyjściu z miejsca najświętszego musiał się wykąpać i wyprać ubranie (Kpł 16,24). Obowiązek obmycia spoczywał także na tych, którzy wyprowadzali kozła ofiarnego na pustynię (Kpł 16,26), oraz tych, którzy sprawowali obrzęd palenia krowy (Lb 19,7-21). Zewnętrzne obmycia są symbolem wewnętrznego obmycia, oczyszczenia z grzechów, którego w człowieku może dokonać tylko Bóg (Ps 51,4-9; Iz 1,16; Jr 4,14). W czasach NT przepisy dotyczące obmyć były bardzo uszczegółowione i przesadnie interpretowane, co spotkało się z surową krytyką ze strony Jezusa (Mk 7,2-8). Zob. **CZYSTOŚĆ, OCZYSZCZENIE**.

OBRZEZANIE - zabieg polegający na usunięciu części napletka. Znane było u ludów Wschodu jako obrzęd inicjacji seksualnej i przejścia z dzieciństwa w dorosłość. Tylko w Izraelu obrzezanie miało sens religijny, ponieważ już od czasów Abrahama było znakiem przymierza z Bogiem (Rdz 17,9-14). U Żydów dokonywał go ojciec w ósmym dniu życia noworodka (Kpł 12,3). Przez specjalny, bardzo bolesny zabieg można było pozbyć się znaku obrzezania (1Mch 1,15). Już w ST podkreślano, że samo obrzezanie nie wystarczy do tego, aby cieszyć się błogosławieństwem, którego Bóg udziela swojemu ludowi, ale potrzeba jeszcze obrzezania serca, czyli odrzucenia grzesznych postaw i czynów (Pwt 10,16; Jr 4,4; 9,24n; por. Rz 2,28n). Chrześcijaństwo wyrosłe z judaizmu stanęło wobec problemu obrzezania mężczyzn pochodzenia pogańskiego (Dz 15,1nn; Ga 2,3nn). Paweł Apostoł głosił, że obrzezanie należy do przemijającego porządku Starego Przymierza i dlatego nie powinno obowiązywać w Nowym (Ga 5,6; 6,15). Ostatecznie tzw. Sobór Jerozolimski nie nałożył na chrześcijan obowiązku obrzezania (Dz 15,23-29).

OCZYSZCZENIE - usunięcie różnego rodzaju nieczystości, przez oddzielenie ich od tego, co czyste.

Prawo nakładało na Izraelitów stosowanie praktyk oczyszczenia, mających przywrócić im rytualną czystość, która dawała człowiekowi prawo do uczestnictwa w kulcie i życiu społecznym. Najczęstszym sposobem oczyszczenia były ablucje, czyli obmycia. Szczegółową wiedzę na temat sposobów oczyszczenia, a także przepisów regulujących ich stosowanie podają Kpł i Pwt. Znak oczyszczenia symbolizuje pokutę za grzechy (np. Ml 3,3) lub oczyszczenie wiary, która umacnia się wśród prześladowań (1P 1,7; por. Rz 12,2). Zob. **CZYSTOŚĆ, OBMYCIE**.

OFIARA - polega na przekazaniu Bogu rzeczy lub zwierząt, najczęściej w akcie oficjalnego kultu. Biblijna idea ofiary ewoluowała wraz z biegiem historii zbawienia. W historii składania ofiar znajduje swoje odbicie historia wiary Izraela w jedyne Boga. Dary składane Bogu w ofierze mogły być krwawe lub bezkrwawe, ze zwierząt lub z roślin, z pokarmów lub z płynów. W czasach patriarchów ofiary były składane przez głowę rodziny, z okazji ważnych wydarzeń, na zbudowanym przez ofiarodawców kamiennym ołtarzu. Od czasów wędrówki przez pustynię ukształtował się kult instytucjonalny, w którym składanie ofiar zostało zarezerwowane dla kapłanów. Przepisy składania ofiar są podane w Kpł 1 - 7 i Lb 15. Najbardziej typową była ofiara całopalna, składana przez kapłanów każdego dnia rano i wieczorem w świątyni w Jerozolimie. Składano ją w imieniu całego ludu jako wyraz hołdu i wdzięczności Bogu, który jest Panem życia. Rodzaj i sposób składania ofiary uzależniony był od celu, który ofiarodawca chciał osiągnąć przez jej złożenie (pojednanie z Bogiem, przebłaganie Boga za popełnione grzechy, wyproszenie u Boga szczególnej łaski itp.). Starotestamentowy kult ofiarniczy nie był jedynie zewnętrznym rytuałem, jak niekiedy próbowano go interpretować. Obrzędem składania ofiar towarzyszył wymiar duchowy, który wyrażał się w wierze ofiarodawców. Liturgia ofiarnicza jest odpowiedzią człowieka na miłość Boga i przede wszystkim oznacza oddanie się ofiarodawcy w opiekę i moc Stwórcy. Rutynę w składaniu ofiar mocno krytykowali prorocy ST. Niektórzy twierdzili nawet, że Bóg całkowicie je odrzuca, jeśli nie towarzyszy im duchowa przemiana ofiarodawcy (np. Ps 51,16-21; Iz 1,10-20; Am 5,21-27). Jezus zapowiedział kres ofiar ST i wspominał o *godzinie*, w której Bóg będzie otrzymywał kult w *Duchu i w prawdzie* od prawdziwych czcicieli (J 4,23n). Godzina ta wypełniła się wtedy, gdy na krzyżu złożył z siebie najdoskonalszą ofiarę za całe stworzenie. Jedyna ofiara Chrystusa ostatecznie zakończyła kult starotestamentowy

i przyniosła zbawienie całej ludzkości (Hbr 9,23-28).
Zob. **CAŁOPALENIE, OŁTARZ**.

OŁTARZ - miejsce składania ofiary. Pierwotnie w tradycji biblijnej ołtarze usypywano z nieociosanych kamieni lub ziemi. Nie składano na nich ofiar, lecz były one pamiątką objawienia się Boga i świętym miejscem modlitwy (np. Rdz 12,8; Ps 43,3n). Z czasem stały się wyłącznie miejscami składania ofiar Bogu (lub bóstwom pogańskim) i znajdowały się w świątyniach. Praktyka budowania ołtarzy ofiarnych dla bóstw jest typowa dla kultur i religii Bliskiego Wschodu i nie jest oryginalnym pomysłem Izraelitów. Uważano, że ołtarze i otaczające je świątynie są ziemskimi mieszkaniami bóstw, którym należy ofiarować pokarm i miłą woń. Idea karmienia Boga była obca Izraelitom. Dla nich ołtarze były miejscami świętymi, pomagającymi w komunikacji z Bogiem. Składając na nich ofiary, wyrażali uwielbienie, dziękczynienie, przebłaganie za grzechy itp. Po centralizacji kultu w Jerozolimie (reformacja Jozasza w drugiej połowie VII w. przed Chr.) i zlikwidowaniu lokalnych sanktuariów, pozostały tylko trzy ołtarze w świątyni jerozolimskiej: ołtarz do ofiar całopalnych (wykonany z brązu), ołtarz kadzielnicy (wykonany ze złota) i ołtarz chlebów poświęconych (Wj 37,25 - 38,7). Zob. **OFIARA, RÓG**.

OPĘTANIE - owdładnięcie przez złego ducha, który próbuje utożsamić się z człowiekiem. Skutkiem takiego zawładnięcia są różne choroby i zaburzenia psychiczne. Człowiek opętany traci kontrolę nad samym sobą, jednak nie traci przez to swojej tożsamości. Moce, którym nim władają, mają swoje korzenie w podstawowym źródle zła, którym jest osoba i działanie szatana. Jezus uzdrawiał ludzi opętanych (Mt 8,16) i władzę tę przekazał również swoim uczniom (Mt 10,1), ponieważ wyrzucanie złych duchów jest jednym ze znaków nadejścia królestwa Bożego. Zob. **DEMON, DIABEŁ, KRÓLESTWO BOŻE**.

PAN (hebr. *Adonai* - 'pan'; gr. *Kyrios* - 'władca', 'ten który ma władzę nad innym człowiekiem lub całym ludem') - tytuł wyrażający dostojność i cześć. W ST termin ten stosowano w zastępstwie imienia Boga, którego ze względu na jego świętość nie wypowiadano. W obecnym przekładzie tam, gdzie występuje słowo PAN, w oryginale jest słowo JHWH (tzw. tetragram), wymawiane zazwyczaj jako Jahwe. W ST jest to najważniejsze imię Boga, które prawdopodobnie oznacza Tego, który jest, który wyzwala, który stwarza, który panuje (Wj 3,14n). W *Septuagincie* - greckim przekładzie ST - tytuł *PAN* (*Kyrios*) stał się imieniem własnym Boga, najwyższego

pośród wszystkich władców (Pwt 10,17). NT tytuł *Kyrios* odnosi do Jezusa. Upowszechnił się on w pierwszych wspólnotach chrześcijan, którzy oddając się pod panowanie Chrystusa, uznali Go za jedynego Pana, władcę życia i śmierci (Rz 14,9), tego, który powróci (1Tes 4,17), aby ostatecznie zatryumfować nad wszystkim (Flp 2,9-11). Rzeczywiste uznanie Jezusa za Pana jest warunkiem wystarczającym do otrzymania zbawienia (Rz 10,9; por. J 13,13n).

PAN ZASTĘPÓW - jedno z imion Boga. Słowo *zastępy* obejmuje wszystkie siły, które działają w świecie, realizując Boże rozkazy i polecenia. Bóg w rozumieniu Izraelitów był dowódcą wojsk ziemskich - armii żydowskiej, a także wojsk niebieskich stworzonych przez aniołów. Przekonanie to znalazło wyraz w zwyczaju zabierania na wyprawy wojenne Arki Przymierza - znaku obecności Boga pośród ludu. Starożytny przekład Biblii na jęz. gr. tłumaczył ten zwrot często jako 'Pan Wszechmocny' i w takiej formie pojawia się on w NT (np. 2Kor 6,18; Ap 4,8). Zob. **ARKA PRZYMIERZA**.

PASCHA (hebr. *pesach* - 'przejsć', 'przejsć obok', 'minąć') - największe święto żydowskie, obchodzone na wiosnę w miesiącu Nisan (marzec/kwiecień). Słowo *Pascha* ma też znaczenie 'ochrony'. Izraelici zostali bowiem ominięci przez dziesiątą plagę, przed którą ochroniła ich krew baranka na drzwiach ich domów (Wj 12,21-23.29). Święto Paschy wywodzi się z czasów, kiedy Izraelici byli koczowniczym ludem pasterskim. Obchodzono je na pamiątkę cudownego uwolnienia z niewoli egipskiej (Wj 12 - 13). Z tym świętem wiązała się wieczerza paschalna, w czasie której poprzez potrawy i obrzędy odtwarzano szczegóły tamtej dramatycznej nocy i następującego po niej pierwszego dnia wolności. Spożywano więc odpowiednio przyrządzonego baranka, upamiętniającego ofiarę, której krew uratowała Izraelitów od śmierci (Wj 12,21-27). Z mięsem baranka spożywano praśny chleb (tzw. praśniki, hebr. *maccot*), przygotowany jedynie z mąki i wody na pamiątkę chleba, który jedli przodkowie (Wj 12,34.39). Spożywano przy tym gorzkie ziola, aby przypomnieć sobie ciężkie lata niewoli. Potrawy popijano posoloną wodą, dla wspomnienia wielu łez wylanych w czasie niewoli, a cztery kielichy wina, wypijane w czasie wieczerzy w odpowiednich odstępach, miały być zapowiedzią przyszłej, obiecanej ojczyzny. Po osiedleniu się Izraelitów w Kanaanie do obchodów Paschy włączono także obrzędy związane ze Świętem Praśników. Ponieważ oba święta zbiegały się w czasie z pierwszą wiosenną pełnią księżyca, w praktyce zostały połączone i obchodzono je

równocześnie. W czasach monarchii Paschę obchodzono w świątyni. Po powrocie z przesiedlenia babilońskiego święto to nabrało charakteru bardziej rodzinnego. Baranka ofiarowanego w świątyni spożywano w domach. Także Jezus świętował Paschę ze swoimi uczniami (np. Mt 26,18). Podczas Paschy, która stała się Ostatnią Wieczerzą, ustanowił sakrament Eucharystii (np. Łk 22,14-23+). Ofiara Jezusa na krzyżu została w NT utożsamiona z ofiarą baranka paschalnego (np. Łk 23,44-46).

PERSJA, PEROSOWIE - imperium stworzone przez indogermańskich Persów, czyli lud, który osiedlił się w dolinie irańskiej na przełomie XI i X w. przed Chr. Za twórcę potężnego imperium perskiego, opartego na idei kreatywnej współpracy wielu narodów pod jednym panowaniem, które w szczytowym momencie swojego rozwoju obejmowało tereny od Grecji do Indii, uznaje się Cyrusa II (559-530 przed Chr.), zwanego Wielkim. Początkiem dominacji perskiej było jego zwycięstwo nad Medami. Po podboju Babilończyków władca ten w 539 r. przed Chr. pozwolił wrócić Izraelitom do ziemi ojczystej po blisko pięćdziesięcioletnim wygnaniu (Ezd 1,1-4). Inny władca perski Dariusz I (522-486 przed Chr.) pozwolił Żydom na odbudowanie świątyni w Jerozolimie (Ezd 6). Imperium perskie przetrwało do czasów podbojów Aleksandra Wielkiego (ok. 330 r. przed Chr.).

PERYZYCY - jedna z najstarszych grup etnicznych zamieszkujących Kanaan, która zasiedlała centralną wyżynę Palestyny (Joz 17,15). Znana jedynie ze ST (np. Wj 3,8; 23,23; Joz 3,10; Sdz 3,5). Niekiedy w Biblii zestawia się ich z Kananejczykami i przedstawia jako dwa ludy pierwotnie zamieszkujące te ziemie (Rdz 13,7; Sdz 1,4n). Zostali podbici przez Izraelitów (Joz 17,14-18; Sdz 1,4), ale zachowali swoją odrębność. Teksty biblijne potwierdzają ich istnienie jeszcze w czasach Salomona i Ezedrasza (1Krl 9,20n; Ezd 9,1).

PIEKŁO - tradycja chrześcijańska łączy piekło z miejscem odbywania wiecznej kary za grzechy. Kościół definiuje piekło jako *stan ostatecznego samowykluczenia z jedności z Bogiem i świętymi* (KKK 1033). Tym, co przerywa tę jedność, jest grzech śmiertelny. Jezus wielokrotnie mówił o karze ognia nieugaszonego (Mt 5,22.29; 13,42.50; Mk 9,43-48), dotyczącej wszystkich, którzy w sposób świadomy do końca ziemskiego życia będą odrzucać wiarę w Boga, będą trwać w zлу i nie nawrócą się. Bóg z własnej woli nikogo nie skazuje na piekło. Człowiek doświadcza go z powodu dobrowolnego i trwałego odwrócenia się od Boga.

PIERWORODNY, PIERWORÓDZTWO - Izraelici, podobnie jak inne ludy Bliskiego Wschodu, wierzyli, że to, co pierwsze, a więc najważniejsze, należy się Bogu. Dotyczyło to zwierząt, plonów ziemi (pierwocin), a także wszelkiego rodzaju wytworów ludzkiej pracy. W sposób szczególny prawo pierworództwa odnosiło się do ludzi. Najstarszy, pierworodny syn w rodzinie należał do Boga. Przynależność ta ma swoje uzasadnienie teologiczne w tym, że Bóg, zanim wyprowadził Izraelitów z Egiptu, wyniszczył tam wszystko, co pierworodne, nie oszczędzając nawet ludzi (Wj 12,29). Ocalał jednak pierworodnych z Izraela, którzy stali się odtąd Jego własnością (np. Wj 13,2; Lb 3,13). To tłumaczy genezę stosowanej przez Żydów praktyki wykupywania każdego pierworodnego syna za pieniądze lub stosowne ofiary składane Bogu (Wj 13,13). W rodzinach żydowskich pierworodni mieli uprzywilejowaną pozycję. Uważano ich za dziedziców i spadkobierców siły i mocy ojca (Rdz 49,3). Naród izraelski uważał siebie za pierworodnego syna Boga (Wj 4,22). Również Jezus podlegał prawu pierworództwa (Łk 2,22-24). W NT mówi się o Nim jako o *Pierworodnym* Boga (Hbr 1,6), *pierworodnym spośród umarłych* (Kol 1,18), *pierworodnym wobec całego stworzenia* (Kol 1,15), *pierworodnym pośród wielu braci* (Rz 8,29). Stosując te wyrażenia autorzy NT podkreślają wyjątkową więź Jezusa z Bogiem Ojcem, Jego synowską godność oraz Jego pierwszeństwo jako pośrednika w dziele zbawienia świata i człowieka.

PIĘĆDZIESIĄTNICA - święto żydowskie obchodzone pięćdziesiąt dni po Święcie Paschy. Hebrajski tekst ST nazywa je Świętem Tygodni, hebr. *Szawuot* (obchodzone siedem tygodni po Passze); dla Żydów jedno z trzech świąt obowiązujących, podczas których należało przybyć do świątyni (Wj 34,23; Pwt 16,16) i złożyć ofiary ze zwierząt oraz chleba upieczonego z nowego zboża. Początkowo było to święto typowo rolnicze, nazywane Świętem Zbiorów, obchodzone jako wyraz dziękczynienia za zbiory zboża. Później zaczęto je łączyć z historią Izraela i traktowano jako wspomnienie otrzymania przez Mojżesza prawa na górze Synaj oraz zawarcia przymierza z Bogiem. Święto to zostało przejęte również przez chrześcijan, którzy pięćdziesiąt dni po obchodach uroczystości Zmartwychwstania świętują wspomnienie Zesłania Ducha Świętego (Dz 2,1-42) i początku Kościoła jako wspólnoty otwartej na wszystkie narody.

POKARMOWA OFIARA - jej podstawą były produkty spożywcze, np. oliwa, mąka (Kpł 2). Nie można było jednak składać produktów kwaszonych

ani miodu (Kpł 2,11). Ofiarę tę składano zazwyczaj razem z ofiarą krwawą. Część ofiary pokarmowej palono na ołtarzu, a reszta stawała się własnością kapłanów. Stanowiła ona element codziennej ofiary składanej w świątyni przez najwyższego kapłana (Kpł 6) oraz ofiary przebłagalnej ubogich (Kpł 5,11-13).

POKÓJ – tak najczęściej tłumaczone jest hebrajskie słowo *shalom*, które występuje w Piśmie Świętym ponad 250 razy i ma bardzo szerokie zastosowanie. Najogólniej oznacza ono pełnię, jedność, szczęście, pomyślność, zdrowie, a także spokój, wyciszenie. Pokój w ujęciu biblijnym nie jest pojęciem abstrakcyjnym, ale bardzo konkretnym, obejmującym zarówno świecką, jak i religijną sferę ludzkiego życia. Do dziś słowo *shalom* przetrwało w kulturze żydowskiej jako pozdrowienie używane zarówno przy powitaniu, jak i pożegnaniu. Za świeckim użyciem słowa *shalom* stoją jednak głębokie racje teologiczne. W Piśmie Świętym pokojem nazywany jest Bóg (Sdz 6,24) i uważa się Go za twórcę i źródło pokoju, którego hojnie udziela ludziom (np. Kpł 26,6; Lb 6,26; 1Krn 22,9; Iz 26,12). Według autorów ksiąg ST pokój w relacjach międzyludzkich nie może istnieć bez Boga, ponieważ jest Jego darem (np. Kpł 26,6; Ps 29,11; Iz 26,12; 54,10; Ez 37,26; Za 8,10-12). Nie ograniczają oni tej rzeczywistości tylko do pojedynczych ludzi, ale mówią o pokoju między większymi społecznościami i całymi narodami (np. Sdz 4,17; 1Krl 5,26). W NT greckim odpowiednikiem hebr. *shalom* jest rzeczownik *eirene*, który zawiera ponadto pewne odcienie znaczeniowe obecne w literaturze greckiej. W kulturze hellenistycznej pokój oznacza nie tylko przeciwieństwo wojny i niezgody, lecz także niewzruszony wewnętrzny spokój, wynikający z harmonii umysłu. Według autorów NT Chrystus jest pokojem i źródłem pokoju dla wierzących, ponieważ przez swoją Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie wszystkich pojednał w swoim ciele z Bogiem (Ef 2,14-17). W tym ujęciu pokój dotyczy nie tylko relacji międzyludzkich, lecz przede wszystkim odnosi się do relacji człowieka z Bogiem i jest owocem zbawienia dokonanego w Chrystusie oraz Jego darem dla uczniów (J 14,27). Autorzy NT, mówiąc o pokoju, widzą w nim owoc działania w wierzących Ducha Świętego (Rz 8,6) oraz zamię obecności na ziemi królestwa Bożego (Rz 14,17) i jego realizacji w Kościele (Dz 9,31).

POKUTA – w ST jest wyrażona przede wszystkim przez hebr. *nacham* i *szuw*. Pierwsze słowo kładzie nacisk na aspekt żalu za popełniony czyn, drugie natomiast ujmuje pokutę jako zawrócenie z niewłaściwej drogi i poprzez zmianę kierunku powrót (stąd hebr. *teszuwa*) na drogę Bożą. W historii Izraela bar-

dzo wyraźnie widać rozwój idei pokuty od pojmowanej na sposób zbiorowy do takiej, która oznacza osobistą odpowiedzialność za grzechy i świadomość potrzeby własnego nawrócenia. Po narodowych katastrofach i upadkach zazwyczaj miały miejsce publiczne obrzędy pokutne, podczas których wszyscy zgromadzeni pościli, publicznie wyznawali grzechy i wyrażali za nie szczery żal. Prorocy ST często krytykowali publiczne formy pokuty, gdyż ograniczała się ona tylko do czynności kultycznych, nie pociągając za sobą rzeczywistej zmiany postawy (np. Iz 1,10-17; 58,5-7; Oz 6,1-3; Am 4,6-11; 5,21n). Kładli oni nacisk na indywidualną odpowiedzialność człowieka za każdy popełniony grzech (Ez 3,16nn; 18; 33,10nn). Istotą pokuty jest nawrócenie wyrażające się m.in. w sprawiedliwości, pobożności i pokorze (Mi 6,6-8). Każdy, kto się nawraca, otrzymuje od Boga odpuszczenie grzechów (Iz 1,18n) i Bóg stwarza w nim nowe serce i nowego ducha (Jr 24,7; Ez 36,26). W NT ideę pokuty najpełniej określa gr. *metanoia*. Wyraża ona przede wszystkim zmianę sposobu myślenia i całkowitą przemianę umysłu (np. Rz 12,2). Jezus w swoim nauczaniu nie sprowadza istoty pokuty do tzw. praktyk pokutnych, lecz łączy ją z osobistą decyzją człowieka, polegającą na byciu z Jezusem lub przeciwko Niemu (Mt 11,20-24; 12,41n). Chrystus został posłany na ziemię przez Ojca, aby wzywać wszystkich do nawrócenia. Ci, którzy uznają własną grzeszność, otrzymują od Boga przebaczenie grzechów (np. Łk 15; 18,9-14). Przez pokutę oraz odrzucenie samousprawiedliwienia i egoizmu wierzący wchodzą na drogę naśladowania Jezusa (np. Mk 10,35-45) i stają się *nowymi ludźmi* (Ef 4,23).

POMAZANIEC – zob. **CHRYSTUS**.

POŚWIĘCENIE – polegało na wyłączeniu czegoś lub kogoś ze sfery świeckiej po to, aby przeznaczyć jedynie do sfery religijnej. Wynikało to ze świadomości radykalnego podziału całej rzeczywistości na to, co świeckie, oraz to, co święte. Poświęcenie było więc traktowane jako działanie zmierzające do uświęcenia, to znaczy do zbliżenia kogoś lub czegoś do Boga, który sam jest świętością. Osoba, zwierzę lub rzecz – przez akt poświęcenia – stawały się wyłączną własnością Boga i nie można ich było wykupić (Kpł 27,28n). Poświęcenia wymagało przede wszystkim to, co wiązało się z kultem, a więc kapłani (np. Wj 29,1nn), miejsca przeznaczone do kultu oraz naczynia używane w kulcie. Dokonywało się ono przez specjalne obrzędy (np. Wj 30,22-33). Poza tym każdy mógł osobiście poświęcić Bogu jakąś rzecz (np. Kpł 22,21; 23,38; Lb 15,3). Poświęcenie może przyjmować niekiedy w Piśmie Świętym

specyficzne znaczenie, kiedy jest mowa o obłożeniu klątwą rzeczy, miejsc lub ludzi. Zob. **KLĄTWA**.

PRAWO (hebr. *Tora* – dosł. ‘nauka’, ‘pouczenie’) – termin mający wiele znaczeń, dlatego trzeba uważać, aby przez przekład na język polski nie zawęzić jego rozumienia. *Tora* jest nazwą pięciu pierwszych ksiąg w Biblii hebrajskiej (*Pięcioksiąg*) i odnosi się do przykazań, przepisów oraz pouczeń tam zapisanych. Termin ten obejmuje także wszelkie pouczenia, przekazane za pomocą narracji. Kodeks Prawa zawierający nakazy i zakazy jest przypisywany Mojżeszowi, ale kształtował się on dosyć długo i w wielu kwestiach podobny jest do ówczesnego starożytnego prawodawstwa innych narodów Bliskiego Wschodu. Przepisy zawarte w *Pięcioksięgu* obejmują i regulują różne dziedziny życia: kult, moralność oraz zasady życia społecznego. Prawo jest rozumiane także jako mądrość, wyraz woli Bożej (Ps 19,8-11) wobec narodu wybranego, a jego przestrzeganie było warunkiem zachowania przymierza (Pwt 28,1nn). W tradycji żydowskiej istniała także *Tora* ustna jako interpretacja *Tory* pisanej. Została ona spisana w dziełach judaizmu rabinicznego, zwanych *Miszną* i *Talmudem*. Zob. **PRZYMIERZE**.

PROROK (hebr. *nawi* – ‘nawoływać’, ‘zwiastować’) – człowiek przemawiający w imieniu Boga i z Jego polecenia. Profetyzm był praktyką znaną także w innych religiach starożytnego Wschodu. Proroków izraelskich wyróżnia jednak fakt odejścia przez nich od praktyk zmierzających do uzyskania stanów ekstazy przy pomocy muzyki, tańca lub środków odurzających. W czasach ST zjawisko profetyzmu było bardzo rozpowszechnione, a nawet zinstytucjonalizowane. Władcy mieli swoich urzędowych proroków, istniały też całe grupy proroków (np. uczniowie Eliasza), a nawet szkoły prorockie. Największe znaczenie dla Izraela mieli prorocy charyzmatyczni, niezwiązani z żadną instytucją, niezależni od królów i od miejsc kultu. Ich charakterystyczną cechą był fakt powołania przez Boga i świadomość powierzonej im misji (np. Wj 7,1n, Jr 15,19). Zadaniem proroków było przekazywanie słów, które otrzymali od Boga. Głoszenie woli Bożej odbywało się ustnie, a księgi prorockie ST są późniejszym, w stosunku do działalności proroków, zapisem danego im objawienia. W okresie przesiedlenia babilońskiego teksty zapisanych objawień zaczęto łączyć w jeden zbiór nazwany *Prorocy*. W NT tytuł proroka odnoszony jest do Jana Chrzciciela i do samego Jezusa (np. J 6,14). Dar prorocstwa jest również jednym z darów Ducha Świętego, wyrażającym się w objawianiu tajemnic, napominaniu, pocieszaniu i budowaniu wspólnoty (1Kor 12,28n).

PROZELICI – osoby przechodzące z jednej wiary czy religii na inną. W ST chodzi głównie o pogan nawróconych na judaizm. Wśród Żydów mieszkowało sporo ludności napływowej, której przysługiwało wiele praw na równi z Żydami. Jeżeli byli obrzezani, mogli nawet uczestniczyć w kulcie i obchodach świąt żydowskich (Lb 15,15.30). W czasach NT prozelitom przyjmującym judaizm stawiano trzy konkretne wymagania: uznanie jedyne Boga, żydowskiego prawa i norm etycznych, a także obowiązkowe obrzezanie mężczyzn.

PRZEBŁAGALNA OFIARA – system ofiarniczy w świątyni jerozolimskiej rozróżniał dwa rodzaje ofiar przebłagalnych (Kpł 4–7): ofiarę za grzech (hebr. *chattat*) oraz ofiarę wynagradzającą (hebr. *aszam*). To rozróżnienie terminologiczne nie jest jednak ściśle przestrzegane w Biblii hebrajskiej. Nie ma też osobnych rytów odróżniających procedury składania obu ofiar ani wykazów sytuacji, w których należy składać taką czy inną ofiarę (Kpł 7,7). Ofierze przebłagalnej towarzyszyło przekonanie, że grzech popełniony względem Boga burzy relację z Nim. To samo dotyczyło relacji z bliźnim. Grzech domaga się więc odpowiedniego zadośćuczynienia, aby odnowić zachwiane więzi. Ofiara przebłagalna była ofiarą krwawą ze zwierząt (głównie z baranka) i wiązała się z uczcią biesiadną. W odróżnieniu od ofiary całopalnej na ołtarzu spalano tylko tłuszcz zwierzęcia, pozostałe mięso i kości stawały się własnością kapłana, który dokonywał obrzędu pokropienia krwią, albo też były one usuwane poza obóz (Kpł 4,11). Wydaje się, że ofiara przebłagalna, o charakterze bardziej publicznym, miała przebłagać za nieumyślne przestępstwo wobec drugiego człowieka, natomiast ofiara wynagradzająca miała być zadośćuczynieniem względem Boga.

PRZEKLEŃSTWO – przeciwieństwo błogosławieństwa. Polegało ono na przepowiadaniu lub życzeniu złego losu komuś albo czemuś. Biblijny jęz. hebr. na określenie rzeczywistości przekleństwa posługuje się wieloma słowami (błogosławieństwo określane jest przy pomocy jednego tylko rdzenia hebr. – *barach*). Hebr. rdzeń *kalal* oznacza znieważanie kogoś i dotyczy nie tylko obrazy słownej, wyrażającej się brakiem szacunku lub poniżaniem kogoś, lecz także wszelkiego rodzaju szkód materialnych. Adresatem takiego przekleństwa może być również Bóg (np. Kpł 24,15; 1Sm 3,13), którego na swój sposób przeklina się, nie respektując ustanowionych przez Niego zasad etycznych. Kolejny hebr. rdzeń – *arar* najczęściej występuje w formułach przekleństw wypowiedzianych przez osobę stojącą wyżej w hierarchii religijnej i społecznej niż

osoba przeklinana. Formuły takie zaczynają się najczęściej od słów: *Przekleły kto...* (np. Pwt 27,15-25; 28,16-19). Tego rodzaju przekleństwo było środkiem pedagogicznym służącym utrzymaniu określonych przez władzę norm życia społecznego. Wypowiedzenie nad kimś takiego przekleństwa było reakcją na jawne pogwałcenie przez niego obowiązujących norm i wiązało się z wykluczeniem go ze społeczności przez nałożenie na niego oficjalnej klątwy. Kolejny rdzeń hebr. – *ala* stosowano w przekleństwach i złorzeczeniach zapowiadających nieszczęście dla tego, kto pogwałcił słuszne prawo innych do posiadania jakichś rzeczy. Przekleństwo można było wypowiedzieć nad potencjalnym złodziejem (np. Sdz 17,2; Prz 29,24), którego ma spotkać nieszczęście, jeśli dopuści się kradzieży przedmiotu obłożonego klątwą. Wypełnienie się przekleństwa wypowiadanego nad osobą już wcześniej o coś oskarżoną było potwierdzeniem jej winy (np. Lb 5,21-28; 1Krl 8,31). Przekleństwami obwarowane były umowy zawierane przez ludzi, w których przewidywano warunkowe sankcje za niedochowanie złożonych obietnic. Również w ramach przymierza między Bogiem a Izraelem przewidziana była cała lista nieszczęść i grózb, które miały spotkać Izraelitów w przypadku sprzeniewierzenia się przez nich zobowiązaniom wynikającym z przymierza (Kpł 26,14nn; Pwt 28,15nn). Zob. **BŁOGOSŁAWIENSTWO**.

PRZYKAZANIE – żądanie wyrażone przez słowo mówione lub na piśmie. Termin ten odnosi się niekiedy w Piśmie Świętym do relacji międzyludzkich, np. może wyrażać żądanie rodzica względem dziecka (Jr 35,14; Prz 6,20) lub króla wobec poddanych (2Krl 18,36). Zasadniczo ma jednak znaczenie teologiczne i określa wymagania wynikające z przymierza zawartego na Synaju między Bogiem a Jego ludem. Terminem *przykazanie* określa się przede wszystkim polecenia zawarte w Dekalogu (Wj 20,1-17; Pwt 5,6-21). W sensie szerszym odnosi się on do różnego rodzaju regulacji prawnych, etycznych i kulturowych, wynikających z Dekalogu, które zawarte są w *Pięcioksięgu* (Wj 20,22n; 25 – 31; 35 – 40; Kpł 17 – 26; Pwt 12 – 26). Przykazania nie są narzuconym przez Boga bezdusznym prawem, lecz stanowią konsekwencję zbawczych dzieł Boga dokonanych w historii Izraela (wybranie, wyzwolenie z Egiptu, zawarcie przymierza). Są również przejawem odpowiedzialności Boga za swój lud, do którego ma On wyłączne prawo. Odpowiedzią człowieka na Boże przykazania ma być ich przestrzeganie (Kpł 26,3), ponieważ są one dla człowieka *rozkoszą i przedmiotem miłości* (Ps 119,47.127.143), a także w skuteczny sposób przygotowują go na

przyjęcie zbawienia. Sankcją za lekceważenie przykazań jest przekleństwo (Kpł 26,14nn; Pwt 27,15-26). Jezus nie odrzucił przykazań ST, lecz je zaktualizował i uczynił jeszcze bardziej radykalnymi, przez postawienie na pierwszym miejscu przykazania miłości Boga i bliźniego (np. Mt 22,35-40). Zob. **PRZEKLEŃSTWO**.

PRZYMIERZE – rodzaj umowy, gwarantującej porządek i ustalającej prawa i obowiązki stron zawierających układ. Termin ten odnosi się nie tylko do relacji międzyludzkich czy międzynarodowych, ale także używa się go w odniesieniu do relacji między Bogiem a ludźmi. Jest to kluczowe pojęcie dla teologii ST i historii narodu wybranego. ST wymienia kilka przymierzy, które Bóg zawierał z ludźmi: z Noem (Rdz 9), z Abrahamem (Rdz 15 i 17), z ludem izraelskim na Synaju (Wj 19nn), z Dawidem (2Sm 7) oraz przymierze nazwane kapłańskim (Lb 18,19). Na Synaju zostało zawarte najważniejsze z nich, na mocy którego Izrael otrzymał prawa i zobowiązał się do wierności Bogu. Inicjatorem każdego przymierza był Bóg, który w ten sposób wyraził swoją miłość i łaskę wobec ludzi. Zewnętrznym znakiem przymierza Izraela z Bogiem było obrzezanie. Obchodzono także Święto Odnowienia Przymierza. Nagminne łamanie przymierza przez członków ludu Bożego doprowadziło do konieczności zawarcia Nowego Przymierza (Jr 31,31-33). To ostateczne przymierze Bóg zawarł z wszystkimi ludźmi przez swojego Syna Jezusa Chrystusa. Nowe Przymierze nie opiera się już na przepisach prawa, ale ma swoje źródło w Duchu (2Kor 3,6; por. J 4,23n). Wierność temu przymierzu jest możliwa dzięki ofierze Chrystusa i Jego żywej obecności wśród tych, którzy w Niego uwierzyli. Zob. **OBRZEZANIE, PRZYKAZANIE**.

PRZYPOWIEŚĆ (gr. *parabole* – ‘porównanie’, ‘zestawienie’) – krótkie opowiadanie o podwójnym znaczeniu (dosłownym i przenośnym), oparte na trzech podstawowych zasadach: narracji, metaforze oraz zwięzłości. Pierwszą warstwę znaczeniową tworzą treści, które w jakiś sposób odnoszą się do życia słuchaczy. Przedstawiana historia ma ich sprostokować do zinterpretowania – poprzez porównanie – treści przypowieści w kontekście własnego życia i do wyciągnięcia wniosków natury dydaktyczno-religijnej. Także prorocy ST posługiwali się przypowieściami, zarówno w celu ukazania ludzkich błędów (Iz 5,18; Oz 4,16), jak i dla przekazania Bożej obietnicy (Iz 11,6-9; Jr 31,21). Spotykamy je również w księgach historycznych ST (Sdz 9,8-15; 2Sm 12,1-4). Próby systematyzacji przypowieści Jezusa pod względem formalnym nie są do końca zadowalające.

Najbardziej przekonujący wydaje się podział na trzy rodzaje. Pierwszy tworzą tzw. przypowieści właściwe, w których przedstawienie konkretnej sytuacji z życia codziennego ma wyrazić rzeczywistość religijną (np. przypowieść o ziarnku gorczycy – Mt 13,31n lub zaginionej owcy – Łk 15,1-7). Drugi rodzaj stanowi parabola, w której opowiadana historia jest tak nietypowa, że słuchacze mogą wątpić, czy rzeczywiście zaistniała (np. przypowieść o dzieśnięciu pannach – Mt 25,1-13). Ostatni typ przypowieści to tzw. opowiadanie paradygmatyczne, gdzie nie ma przeniesienia znaczenia z jednej rzeczywistości na drugą, lecz następuje zilustrowanie pewnej idei religijno-moralnej za pomocą jakiegoś szczególnego przypadku (np. przypowieść o faryzeuszu i celniku – Łk 18,9-14). Interpretując teksty biblijne, należy zwrócić uwagę na różnice gatunkowe między przypowieścią a alegorią. W przypadku alegorii każdy element opowiadania ma odrębne odniesienia symboliczne, przypowieść natomiast ma tylko jedno, bardzo czytelne odniesienie religijne oparte na zestawieniu porównawczym.

RESZTA, RESZTA IZRAELA – pojęcie biblijne odnoszące się do tej części narodu wybranego, która dochowała wierności Bogu i dzięki temu zostanie uchroniona od kary Bożej. W ciągu dziejów znaczenie tego pojęcia bardzo się zmieniło. Dla proroków działających przed przesiedleniem Izraelitów do Babilonii, które nastąpiło w 586 r. przed Chr., *reszta* byli ci, którzy przeżyli najazdy wrogów, a także ci, którzy ocaleją na końcu czasów (Mi 4,6nn). Dla proroków nauczających po przesiedleniu *reszta* byli ci, którzy mieli wrócić do ojczyzny. Z czasem pojęcie to nabierało coraz bardziej teologicznego wymiaru i odnoszono je do tych, którzy zostaną odkupieni (So 3,11-20). W NT *reszta*, która na mocy ofiary Jezusa uniknie kary za grzechy, jest wspólnota wierzących – Kościół (Rz 11,5).

RODOWÓD – katalog nazywany często genealogią, zawierający informacje o kolejnych członkach danej rodziny lub rodu. W rodowodach podaje się imię osoby, czas i miejsce narodzin, ewentualne małżeństwo, potomstwo, długość życia. W Piśmie Świętym występują dwa zasadnicze typy rodowodów: 1) linearne – podające dane o głowach rodzin, zaczynając od założyciela do ostatniego lub aktualnie żyjącego członka; 2) rozgałęzione – ukazujące rozwój klanu wywodzącego się od synów jednego przodka. W ST zamieszczono ok. 24 rodowody (np. od Adama do Noego – Rdz 5,1-32; potomków Jakuba – Rdz 46,8-27; potomków Lewiego – Wj 6,16-25; czy najbardziej szczegółowy rodowód, od Adama do Saula – 1Krn 1,1 – 9,44). Celem rodo-

wodów jest określenie pochodzenia, a zarazem tożsamości danej osoby. Najstarsze teksty ST przejawiają małe zainteresowanie tego typu informacjami. Jeżeli już są one podawane, to przede wszystkim dla ukazania różnic etnicznych i kulturowych. Impuls do zainteresowania w Izraelu rodowodami dała reforma religijna zapoczątkowana przez króla Jozjasza (VII w. przed Chr.). Kolejne nasilenie tego trendu nastąpiło po powrocie z wygnania babilońskiego w 538 r. przed Chr. (np. Ezd 2,59-63). Obie te fazy inspirowane były ideą zachowania czystości etnicznej i oddzielenia się od tego, co obce (np. Pwt 7,1-4; Ne 13,23-28). Szczególną wagę przykładano do rodowodów kapłańskich, dokumentujących pochodzenie danego kapłana od Lewiego (np. Rdz 46,11; Wj 6,16-25; Lb 3,17-39), gdyż od tego zależała ważność sprawowanego kultu. Podobne znaczenie miały rodowody królewskie, z których najważniejszy był rodowód potomków Dawida, ponieważ wierzono, że z jego rodu będzie pochodził Mesjasz (Ps 89,3-5; Iz 11,1-5). W NT znajdują się tylko dwa rodowody, które dotyczą Jezusa (Mt 1,1-17; Łk 3,23-38). Celem ich jest ukazanie, że w Jezusie wypełniają się zapowiedzi mesjańskie ST.

ROK JUBILEUSZOWY – rok odpoczynku i szczególnej łaski, obchodzony co pięćdziesiąt lat (Kpł 25,8-17), po siedmiu cyklach tzw. lat szabatowych (Kpł 25,1-7). Jego nastanie ogłaszano w Dzień Przeżłagania dźwiękiem rogu (hebr. *jobel* – 'róg', od tego słowa pochodzi termin jubileusz). W roku jubileuszowym obowiązywały takie same prawa, jak w roku szabatowym. Opierały się one na przekonaniu, że całe stworzenie jest własnością Boga i człowiek w używaniu dóbr ziemskich musi przestrzegać praw Bożych. Dlatego stało się zwyczajem, że w latach szabatowych i jubileuszowych ziemia nie była uprawiana, aby jej nie wyjaławiać, a plon z tego, co na niej wyrosło, należało zostawić dla ludzi ubogich i dla dzikich zwierząt (Wj 23,10n; Kpł 25,1-7). Ponadto wierzący byli zobowiązani darować wszelkie długi (Pwt 15,2), co miało służyć przywróceniu sprawiedliwości i równości społecznej. Niewolnicy mogli odzyskiwać wolność (Kpł 25,39-54). Wszelka własność ziemską wracała do swoich pierwotnych właścicieli (Kpł 25,13-34; 27,16-24). Istnieją poważne wątpliwości, czy rok jubileuszowy był kiedykolwiek obchodzony w taki sposób, jak opisuje go Biblia, czy była to tylko utopijna idea Izraelitów, którzy powrócili z wygnania babilońskiego. Jako argument podaje się fakt, że rok jubileuszowy następowałby bezpośrednio po roku szabatowym, co w praktyce oznaczałoby obchodzenie niemal identycznego święta przez dwa kolejne lata. Prawdopodobnie

więc po powrocie z wygnania siódmy z kolei rok szabatowy traktowano jako rok jubileuszowy.

ROZWÓD – zob. **DOKUMENT ROZWODU**.

RÓD – społeczna jednostka organizacyjna, oparta na więzach krwi. Rody łączyły się w większe grupy zwane plemionami lub szczepami, odwołującymi się do wspólnego przodka (np. 1Sm 10,21). Ród jest pojęciem szerszym niż rodzina rozumiana jako wspólnota zamieszkania. Poszczególne rodziny izraelskie łączyły się w rody, na czele których stała jedna osoba (np. Lb 36,1). Przynależność do danego rodu pociągała za sobą konieczność akceptacji tej samej tradycji religijnej, czyli wyznawanie wiary w Boga swoich przodków (np. Rdz 26,24).

RÓG – jęz. hebr. dysponuje kilkoma terminami, które w jęz. pol. oddaje się jako róg: *sofar* – instrument muzyczny wykonany z rogu barana; *keren* – róg zwierzęcy; *jobel* – róg barani. *Sofar* to instrument muzyczny, wykonywany z rogu baraniego, a później z metalu. Najpierw służył tylko do celów religijnych, używano go przy składaniu ofiar w świątyni, inaugurowano nim uroczystości religijne, nawoływano do pokuty i nawrócenia (Kpł 25,9). Według zapowiedzi proroka Joela, dźwięk rogu miał ogłosić nadejście Dnia Pana (Jl 2,1). Rzeczownik *keren* określa nie tylko róg zwierzęcia, lecz także każdy z czterech rogów umieszczonych na ołtarzu w świątyni jerozolimskiej (np. Wj 27,2). Taka konstrukcja ołtarza była powszechna na starożytnym Bliskim Wschodzie. Rogi prawdopodobnie były symbolem obecności i mocy Boga. Podczas składania krwawych ofiar kapłan skrapiał je krwią, co mogło oznaczać oddawanie czci Bogu – dawcy życia (np. Kpł 4,7). Uchwycenie się rogów ołtarza dawało azyl ściganym przestępcom (np. 1Krl 1,50). Słowo *keren* może oznaczać również naczynie wykonane z rogu baraniego, w którym przechowywano olej używany do namaszczenia królów (1Sm 16,1.13; 1Krl 1,39). W Biblii słowo *róg* występuje także w znaczeniu symbolicznym jako znak siły (np. Pwt 33,17) lub zwycięskiego króla (1Krl 22,11). W NT słowo *róg* pojawia się w *Apokalipsie św. Jana*, gdzie jest symbolem nadprzyrodzonej mocy (np. Ap 5,6; 12,3).

SADUCEUSZE – stronnictwo polityczne i religijne w Izraelu, prawdopodobnie wywodzące się od zwolenników Sadoka, kapłana z czasów Dawida. Do grupy tej należeli zazwyczaj kapłani oraz przedstawiciele arystokracji. Nie uznawali zmartwychwstania ciał, istnienia aniołów ani żadnego przejawu opatrności czy przeznaczenia (Mt 22,23). Mieli duży wpływ na życie społeczno-polityczne Izraela. Posiadali liczną reprezentację w Wysokiej Radzie,

gdzie stanowili opozycję wobec faryzeuszów. Po zburzeniu świątyni w 70 r. po Chr. stronnictwo to praktycznie przestało istnieć. Zob. **FARYZEUSZE**.

SAMARIA, SAMARYTANIE – miasto oraz górzisty region w środkowej Palestynie, który bierze swoją nazwę od miasta Samaria, wzniesionego w IX w. przed Chr. przez króla Omriego, który uczynił z niej stolicę Królestwa północnego (Izraela). Miało ono duże znaczenie strategiczne, ponieważ było usytuowane na wysokim wzgórzu, z dala od głównych dróg i umożliwiało łatwy dostęp do Jerozolimy, Megiddo, dolin Jezreel i Jordanu, a także do doliny nadmorskiej. Samaria pozostała stolicą Królestwa północnego do końca jego istnienia, czyli do roku 722 przed Chr., kiedy to zostało zdobyte przez Asyryjczyków. Pojawiło się tam wówczas wielu kolonistów mezopotamskich, którzy wymieszali się z rdzenną ludnością żydowską, tworząc specyficzną społeczność etniczną. Do ostrego konfliktu między Samarytanami a Żydami doszło po powrocie z przesiedlenia babilońskiego, kiedy Żydzi odrzucili ofertę pomocy Samarytan przy odbudowie świątyni. Powodem tej odmowy był fakt, że Samarytanie, z racji mocnych wpływów pogańskich, uważani byli przez Żydów za nieczystych. Wybudowali więc własne centrum kultu ze świątynią na górze Garizim i w ten sposób utworzyli odrębną społeczność religijną. Mimo wspólnego dziedzictwa historycznego Żydzi uważali ich za pogan, a ich kult za niezgodny z prawem. Samarytanie przestrzegali dokładnie Prawa Mojżeszowego, zachowywali ścisły monoteizm, ale za księgi święte uważali tylko *Pięcioksiąg*, odrzucając późniejszą tradycję żydowską, którą uznali za heretycką. W czasach NT miasto Samaria zostało odbudowane przez Heroda Wielkiego i na cześć cesarza Augusta nazwano je Sebaste. Jezus kilkakrotnie przemierzał okolicę Samarii (np. Łk 17,11; J 4,5.39). Na tych terenach Ewangelię głosili Filip, Piotr i Jan (Dz 8,1-25). Zob. **IZRAEL**.

SĄD BOŻY – określenie wskazujące na to, że w historii zbawienia przewidziane jest rozliczenie ludzi z ich wierności Bogu i Jego przykazaniom. Według autorów ST będzie to konsekwencja przymierza zawartego między Bogiem i Izraelem. Świadcami na sądzie Bożym będą niebo i ziemia (Iz 1,2). Karą za niedotrzymanie warunków przymierza ma być nieszczęście, które spadnie na cały naród. W niektórych tekstach prorockich jest mowa o odpowiedzialności zbiorowej za grzechy narodu. Prorok Ezechiel jednak wyraźnie wskazuje na indywidualną odpowiedzialność człowieka przed Bogiem za popełnione czyny (Ez 18). W późniejszej myśli żydowskiej

wpracowano pogląd, że człowiek już za życia otrzymuje częściową odpłatę za wyrządzone zło, która zostanie dopełniona w dniu Sądu Ostatecznego. Kryterium Bożego sądu będą dobre uczynki, na podstawie których uzna On człowieka za usprawiedliwionego lub potępionego. Sąd Boży łączy się z rzeczywistością gniewu Bożego, czyli reakcją Boga na pogwałcenie przez człowieka Jego praw. Pełnia Bożego gniewu ma się jednak ujawnić dopiero w dniu ostatecznego sądu nad światem. Autorzy NT nawiązują do starotestamentowych idei dotyczących Bożego sądu nad światem i je rozwijają. Według pism NT władza sędziowska została przekazana posłanemu przez Boga Chrystusowi (J 5,22.27), który każdego człowieka będzie sądził na podstawie wypełnienia przez niego przykazania miłości Boga i bliźniego (np. Mt 22,36-40; J 13,34; 15,12; 1J 3,23). Sąd ten odbędzie się w momencie Paruzji, czyli powtórnego przyjścia Chrystusa na ziemię (np. Mt 25,31; J 16,16nn; Dz 1,11; 1Kor 11,26; 15,23nn; Hbr 9,28; 10,37; 1J 2,28). Apostoł Paweł wzywa chrześcijan do tego, aby nie osądzali się wzajemnie, ale sąd zostawili Bogu, który jako jedyny zna rzeczywiste intencje i możliwości każdego człowieka i może go ocenić w prawdzie i miłosierdziu (1Kor 4,5). Zob. **GNIEW BOŻY, KARA BOŻA, SĄD OSTATECZNY.**

SĄD OSTATECZNY – w myśli ST dojrzała przekonanie o tym, że każdy dobry czyn człowieka zostanie przez Boga nagrodzony, a każdy zły ukarany. Autorzy biblijni łączą to nauczanie z ideą dnia sądu, dnia ostatecznego, Dnia Pana, dnia gniewu itp. Ta wielość określeń świadczy o braku pewności i zróżnicowaniu tradycji, w których dojrzała poglądy na temat Sądu Ostatecznego. Według autorów ST, Bogu, jako Stwórcy świata, przysługuje władza sędziowska nad stworzeniem. Dotyczy ona całej ziemi (np. Rdz 18,25; Ps 9,7-9), poszczególnych narodów (np. Sdz 11,27), jak i pojedynczych ludzi (np. Rdz 16,5). Sąd Boga nad światem ma się odbyć w czasie historycznym. Ma to być sąd uniwersalny obejmujący zarówno Izraela, jak i wszystkie narody. Wierzone, że na Sądzie Ostatecznym umarli powstaną do życia (np. Ez 37,1-14; Dn 12,1-3), a nagrodą za sprawiedliwe życie będzie wieczne szczęście. Bezbożnych natomiast czeka potępienie (np. Iz 66,24). W literaturze żydowskiej, która powstała pomiędzy ST a NT, idei Sądu Ostatecznego towarzyszą wyraźne wzmiarki o zmartwychwstaniu (np. Hen 22,4; 4Ezd 7,32). Liczne teksty NT zawierają rozwiniętą naukę o Sądzie Ostatecznym, podaną najczęściej przy pomocy języka właściwego apokaliptyce żydowskiej tamtego czasu. W tekstach

tych zwrócono uwagę na to, że Sąd Ostateczny nastąpi nagle i nie da się go przewidzieć (np. Mt 24,42.44). Ma się on łączyć z powtórным przyjściem na ziemię Syna Człowieczego, który założy na ziemi królestwo Boże (np. 1Tes 5,1-3; Jk 5,8n; 1P 4,5). Niektórzy autorzy NT uważali, że sąd Boży nad człowiekiem odbywa się bezpośrednio po jego śmierci (np. Łk 16,1-9; Hbr 9,27). Podane w Ewangeliach nauczanie Jezusa na temat Sądu Ostatecznego łączy się nierozdzielnie z Jego wezwaniem do pokuty i nawrócenia. Sąd ten ma mieć charakter indywidualny, a jego kryterium będą ludzkie uczynki (Mt 25,31-46). Według *Ewangelii św. Jana* sąd ma mieć nie tylko wymiar przyszły (J 5,28n; 12,48), lecz dokonuje się również w teraźniejszości (J 9,39; 12,31). Tematykę Bożego sądu na końcu czasów podejmuje także Paweł Apostoł. Uważa on, że sąd ten odbędzie się w Dniu Pana, który nastąpi nagle (np. 1Tes 5,2-4). Bóg dokona sądu przez Jezusa Chrystusa, według kryteriów zawartych w Ewangeliach (np. Rz 2,16). Zdaniem apostoła Pawła wierni wyznawcy Chrystusa, czyli święci, będą uczestniczyć w ostatecznym sądzie nad światem (1Kor 6,2). Zob. **GNIEW BOŻY, KARA BOŻA, SĄD BOŻY.**

SELA – słowo o nieustalonym do dziś pochodzeniu i znaczeniu, występujące w *Księdze Psalmów* i w miejscach cytujących psalmy w *Księdze Habakuka*. Najczęściej proponowane przez uczonych próby tłumaczenia tego terminu to: notacja muzyczna, pauza w czasie śpiewania, wskazówka dla chóru bądź muzyków akompaniujących do śpiewu psalmów.

SEPTUAGINTA (łac. 'siedemdziesiąt') – pierwsze kompletne tłumaczenie ST z języka hebrajskiego na grecki. Prace nad tym przekładem rozpoczęto w III w. przed Chr. w Aleksandrii. Według tzw. *Legandy Arysteasa* dokonało go 70 (lub 72) tłumaczy, dlatego powszechnie tłumaczenie to oznacza się rzymską liczbą LXX. Dzieło to podjęto z myślą o Żydach mieszkających poza granicami Izraela, którzy nie znali języka hebrajskiego. *Septuaginta* cieszyła się wielką powagą u Żydów aż do czasu, kiedy powszechnie zaczęli się nią posługiwać chrześcijanie. Prawdopodobnie znajdowała się wśród rękopisów Biblioteki Aleksandryjskiej. Większość cytatów ze ST, zamieszczonych w NT, przejęto właśnie z *Septuaginty*. Zob. **WULGATA.**

SERCE – w Piśmie Świętym oznacza najczęściej siedlisko myśli (Iz 6,10; Mk 7,21-23). Uważano je również za ośrodek uczuć, namiętności, nastrojów, emocji. Z nim wiązano różne stany psychiczne człowieka,

np. radość (Pwt 28,47), smutek (Ps 13,3), miłość (Flp 1,7). Serce wypełnione pychą prowadzi do przyjmowania postaw sprzeciwiających się Bogu (Iz 6,10) i stoi w opozycji do serca Jezusa, które charakteryzuje się pokorą i łagodnością (Mt 11,29). Dzięki mądrym sercu można odróżniać dobro od zła oraz rozstrzpnie i sprawiedliwie rządzić (1Krl 3,12). Serce utożsamiane jest również z podstawowymi władzami człowieka: wolą i sumieniem (2Sm 24,10). To ono podejmuje decyzje (2Sm 7,21), stanowi centrum posłuszeństwa, świadomego działania i jako takie reprezentuje całą osobę. Jest miejscem spotkania człowieka ze słowem Bożym i dlatego w nim musi dokonać się nawrócenie (Ps 51,12). Zob. **NERKI**.

SĘDZIA, SĘDZIOWIE – określenie odnoszące się w ST do przywódców rodów poszczególnych plemion izraelskich po ich osiedleniu się w Kanaanie, a przed nastaniem monarchii. Działali mniej więcej w okresie od 1200 do 1000 r. przed Chr. Pełnili nie tylko funkcje sędziowskie, ale sprawowali faktyczną władzę nad plemionami. W *Księdze Sędziów* wymienia się sześciu tzw. wielkich sędziów, ukazując ich jako charyzmatycznych przywódców i wybawców Izraela, na których spoczywał duch Boży. Zaliczono do nich Deborę, Baraka, Otniela, Gedeona, Ehuda oraz Jeftego. W ich gronie nie znalazł się Samson, bohater walk z Filistynami, chociaż w księdze poświęcono mu aż cztery rozdziały (Sdz 13 – 16). Oprócz tego w *Księdze Sędziów* znajdujemy wzmianki o sześciu innych tzw. mniejszych sędziach, którzy nie byli postaciami charyzmatycznymi, lecz stali na straży przestrzegania prawa Bożego w powierzonych im plemionach. W Piśmie Świętym słowa *sędzia* używa się również w znaczeniu szerszym. Odnosi się ono np. do Mojżesza jako pośrednika przymierza między Bogiem i Jego ludem. Sędziami nazywano także królów oraz najwyższych urzędników państwowych. Uważano, że ich władza pochodzi od Boga, który jest sędzią świata (Rdz 18,25). Sposób postępowania sędziów regulowały specjalne kodeksy. Musieli oni odznaczać się przede wszystkim uczciwością i bezstronnością w wydawanych przez siebie orzeczeniach (np. Wj 23,1-9; Kpł 19,15n; Pwt 17,8-13).

SIOSTRA – zob. **BRAT**.

SŁUGA PANA – tytuł, który w Piśmie Świętym nadawany jest ludziom będącym w szczególnie bliskiej relacji z Bogiem, np. Abrahamowi (np. Rdz 26,24) czy Mojżeszowi (np. Wj 14,31). W szczególny sposób wiąże się on jednak z anonimową postacią z czterech pieśni proroka Izajasza (Iz 42,1-9;

49,1-7; 50,4-9; 52,13 – 53,12). Brak jasnego określenia, kto jest wspomnianym Sługą Pańskim, sprawia, że istnieje wiele interpretacji i domysłów, kogo faktycznie miał na myśli Izajasz. Żydzi widzieli w nim symbol idealnego Izraela, dzięki któremu przyjdzie na świat zbawienie, albo utożsamiali go z konkretnymi postaciami historycznymi. Tradycja chrześcijańska w prorocत्वie Izajasza widzi zapowiedź cierpiącego Chrystusa, a postać Sługi Pańskiego identyfikuje z osobą Jezusa (Dz 3,13nn; 1P 2,22-25).

STADION – miara długości równa dziesięciu sążniom, czyli ok. 185 m. Tyle wynosiła długość bieżni na stadionie w starożytnej Olimpii.

STARSI, STARSZY (gr. *presbyteroi, presbyteros*) – w Piśmie Świętym termin odnoszący się do mężczyzn, którzy sprawowali funkcję przełożonych wspólnoty. W NT słowo to określa kierujących wspólnotami chrześcijańskimi, ustanowionych przez apostołów lub ich następców (Dz 11,30; 14,23). Urząd ten nawiązuje bardzo wyraźnie do tradycji żydowskiej (Lb 11,16n). Każda wspólnota chrześcijan miała swoich starszych. Apostoł Paweł, mając na uwadze dobro wspólnot i potrzebę zachowania w nich określonego porządku, ustanawiał w tym celu starszych (Dz 14,23), którzy przewodzili wspólnotom, rozstrzygali sporne kwestie i byli duchowymi przewodnikami wiernych. Niekiedy mianem starszych określano biskupów (Tt 1,5-9).

STELA – blok kamienny umieszczany w pozycji pionowej, w miejscach upamiętniających ważne wydarzenia. Bardzo często stele były opatrzone inskrypcją. Służyły one również celom religijnym, ponieważ upamiętniały kult oddawany bóstwu. Niekiedy pełniły funkcję kamienia wskazującego na miejsce pochówku zmarłego. Zwyczaj umieszczania stel znany był nie tylko na terenie Palestyny, lecz na całym Bliskim Wschodzie. Na terenie dzisiejszego Izraela znaleziono stele kananejskie i egipskie w takich miejscowościach, jak: Chasor, Bet-Szean, Tell Bajt Mirsim czy Deir el-Bala. Wiele stel hebrajskich odnaleziono w sanktuarium w Arad, ale nie widnieją na nich żadne inskrypcje. Z Samarii pochodzi fragment steli, na którym zachował się tylko jeden wyraz. Najbardziej znana z Ziemi Świętej jest tzw. *stela Meszy*, pochodząca z ok. 850 r. przed Chr. Znajdują się na niej inskrypcje sławiące zwycięstwo moabickiego króla Meszy nad Izraelem.

SYCHEM – starożytne miasto leżące ok. 70 km na północ od Jerozolimy. W XIX w. przed Chr. miało już fortyfikację i kompleks pałacowo-świątynny, które w ciągu wieków były przebudowywane i odnawiane. Przez Sychem przebiegał ważny szlak handlowy.

Tam zatrzymał się Abraham, gdy przybył z Charanu (Rdz 12,6). W pobliżu Sychem został pochowany Jakub (Rdz 49,29nn). Po podboju Kanaanu przez Izraelitów Sychem stało się dla nich ważnym ośrodkiem religijnym. W X w. przed Chr. miasto przez jakiś czas było stolicą Królestwa północnego (1Krl 12,25). W 722 r. przed Chr. Asyryjczycy zaatakowali Królestwo północne i zniszczyli Sychem. Ok. 350 r. przed Chr. miasto odbudowano i stało się ono głównym ośrodkiem Samarii. W niedalekiej odległości od niego, na górze Garizim, znajdowała się świątynia i centrum kultu Samarytan. W 107 r. przed Chr. prawdopodobnie Jan Hirkan zniszczył Sychem, którego już nigdy nie odbudowano.

SYDON – starożytny fenicki port handlowy położony na wąskiej równinie pomiędzy górami Libanu a Morzem Śródziemnym, 35 km na północ od Tyru; dzisiejsze Saida na terenie Libanu. W Piśmie Świętym Sydon jest nazywany pierworodnym synem Kanaanu (Rdz 10,15) oraz wielką metropolią (Joz 11,8). Uchodził za najznamienitsze miasto Fenicji (wspomina o nim Homer, IX/VIII w. przed Chr.). Jego hegemonia wyrażała się również w tym, że wszystkich mieszkańców Fenicji nazywano niekiedy Sydończykami (np. 1Krl 5,20; 16,31). Z czasem królestwo Sydonu utraciło swoje znaczenie na rzecz sąsiedniego Tyru. Na nowo odzyskało swoją pozycję w czasach perskich. Jezus tylko jeden raz udał się w okolice Tyru i Sydonu, gdzie uwolnił od złego ducha córkę Syrofenicjanki (Mk 7,24-30). Również apostoł Paweł zatrzymał się w Sydonie podczas swojej podróży z Cezarei do Rzymu (Dz 27,3). Zob. **FENICJA, TYR**.

SYJON – początkowo nazwa południowo-wschodniego wzgórza Jerozolimy, na którym stała, zdobyta przez Dawida, twierdza Jebusytów. Na cześć zwycięzcy miejsce to nazwano Miastem Dawida (2Sm 5,7). W Biblii określenie Syjon często ma sens metaforyczny. Występuje jako synonim całej Jerozolimy. Oznacza świętą górę, którą Bóg wybrał na swoje mieszkanie (Hbr 12,22). Prorocy widzieli w Syjonie miejsce, w którym dokona się zbawienie (Iz 2,2-4). W NT nazwa Syjon funkcjonuje jako synonim niebieskiego Jeruzalem (Hbr 12,22; Ap 14,1), czyli miejsca przebywania Boga i odkupionych przez Niego ludzi. Zob. **JEROZOLIMA**.

SYKL – miara wagi stosowana najczęściej w odniesieniu do metali szlachetnych i wynosząca ok. 11,4 g kruszcu (tzw. sykl lekki; niektórzy podają 8,33 g) lub 12,5 g kruszcu (tzw. sykl ciężki, niektórzy podają 16,6 g). Częściej posługiwano się syklem

lekkim. Z czasem sykl stał się jednostką monetarną bitą przez Żydów.

SYN BOŻY – tytuł biblijny, przysługujący wybrancom Boga, których obdarza On szczególnym upodobaniem. W ST tytuł ten odnosił się do aniołów (Hi 1,6), narodu wybranego (Wj 4,22; Pwt 14,1; Oz 2,1), przywódców Izraela (Ps 82,6). Mianem Syna Bożego określano również oczekiwanego Chrystusa, czyli Mesjasza (1Krn 17,13; Ps 2,7; 89,27). W NT Jezus został nazwany Synem Bożym i tylko On jest nim w sensie właściwym (Mt 4,3,6; 17,5; 26,63; Mk 3,11,17; 5,7; 15,39; Łk 4,41). Prawdę tę Jezus wielokrotnie objawiał w swoim nauczaniu (Mt 7,21; 11,27; 21,37; 22,42-46; 24,36; J 10,36; 20,17). Apostołowie Paweł i Jan, mówiąc o Jezusie jako Synu Bożym, wskazują na Jego odwieczne istnienie wraz z Bogiem. Jezus – Syn Boży – istniał jako Słowo, ma swój udział w dziele stworzenia i jest pośrednikiem objawienia i odkupienia.

SYN CZŁOWIECZY – biblijny zwrot stosowany na określenie człowieka (np. Ps 8,5; 144,3; Ez 2,1) lub całej ludzkości (Ps 4,3; Prz 8,31). W ST wyrażenie to jest używane dla podkreślenia dystansu między Bogiem a człowiekiem. W apokaliptyce żydowskiej oznaczało ono godność i stało się tytułem specjalnego pośrednika, który ukazuje się na końcu czasów. W *Księdze Daniela* jest mowa o przybywającym na obłokach Synu Człowieczym, który na wieki będzie panował nad ludźmi (Dn 7,13nn). W NT Jezus wielokrotnie nazywa siebie Synem Człowieczym. Wypowiedzi Jezusa, w których używa tego określenia w stosunku do własnej osoby, można podzielić na dwie grupy: kiedy mówi o godności przysługującej Synowi Człowieczemu, który ma władzę odpuszczania grzechów i jest Panem szabat, oraz gdy mówi o sobie jako tym, który przyszedł, żeby służyć, który nie ma mieszkania, który będzie musiał cierpieć i zostanie zabyty. Taki kontekst użycia tego zwrotu przez Jezusa sugeruje, że z jednej strony akcentował On w ten sposób swoje człowieczeństwo, a z drugiej objawiał swoje mesjańskie posłannictwo, przywołując znany Żydom obraz Syna Człowieczego jako sędziego, który ma przyjść na końcu czasów i zapanować nad wszystkim.

SYN DAWIDA – tytuł mesjański, odniesiony w NT do Jezusa. Jest to bezpośrednie nawiązanie do faktu, że w Jezusie wypełniło się proroctwo dane Dawidowi, iż z jego potomstwa będzie wywodził się Chrystus, doskonali i wieczny król Izraela (2Sm 7,11-16). Sam Jezus pozwalał, aby tak do Niego się zwracano (np. Mt 9,27; 21,9), choć w niektórych sytuacjach ukrywał swoją godność, aby uniknąć

utożsamienia Go z politycznym wyzwolicielem oczekiwanym przez Żydów (np. Mk 1,40-45+). Tytuł Syna Dawida odnosi do Jezusa również Kościół pierwotny (Rz 1,3n; 2Tm 2,8), podkreślając tym samym autentyczność Jego mesjańskiego posłannictwa. Ewangelista Mateusz zamieszcza rodowód Jezusa, potwierdzający Jego pochodzenie z rodu Dawida (Mt 1,1-17).

SYNAGOGA (gr. *synagoge* - 'zgromadzenie') - miejsce modlitewnych zgromadzeń Żydów. Geneza synagogi jest sprawą dyskusyjną. Jedni uważają, że od pierwszych lat obecności Izraelitów w Kanaanie istniały specjalne namioty lub budynki, które służyły celom modlitewnym. Ich zdaniem instytucja synagogi ukształtowała się na drodze powolnej ewolucji. Inni natomiast wiążą powstanie synagog z faktem zburzenia świątyni jerozolimskiej i deportacji Izraelitów do Babilonii (586 r. przed Chr.). Brak świątyni spowodował, że punkt ciężkości religii izraelskiej przesunął się z obchodów liturgicznych w świątyni na gromadzenie się w synagogach, aby czytać, studiować i rozważać Prawo. Wygnańcy, którzy powrócili z Babilonii do swojej ziemi, przynieśli ze sobą zwyczaje związane z synagogami (Ne 8,2; Ezd 8,15), które nawet po odbudowaniu świątyni jerozolimskiej stały się integralną częścią religii Izraela. Powstał również zwyczaj, że gdziekolwiek istniała żydowska diaspora, tam wznoszono synagogę. Pod względem architektonicznym synagogi wpisywały się w lokalną zabudowę. Najczęściej były to budynki wzniesione na planie prostokąta, posiadające trzy nawy i zwrócone w kierunku Jerozolimy. Z czasem terminem *synagoga* zaczęto określać nie tylko sam budynek, lecz także gromadzącą się w nim wspólnotę modlących się ludzi. Celebracje w synagogach miały wspólne elementy: rozpoczęcie liturgii o tym samym czasie co w świątyni; odmawianie tych samych, przewidzianych na daną okoliczność modlitw; odczytywanie tych samych, ustalonych wcześniej fragmentów Pisma Świętego; homilie. Do ważności modlitwy potrzebna była obecność dziesięciu mężczyzn. Synagogi służyły jako miejsca rozstrzygnięcia sporów pomiędzy członkami wspólnoty. W nich zazwyczaj mieściła się szkoła dla dzieci członków wspólnoty. Synagogi integrowały więc żydowską wspólnotę lokalną. Początek publicznej działalności Jezusa wiąże się z Jego uczestnictwem w liturgiach synagogałnych. W synagogach Jezus nauczał i uzdrawiał (np. Łk 4,16-37). Misyjna działalność apostołów, zwłaszcza Pawła, w pierwszej kolejności ukierunkowana była na żydowskie synagogi gęsto rozsiane po terenie Cesarstwa Rzymskiego.

SYNAJ - półwysep o kształcie odwróconego trójkąta, stanowiący pomost między Afryką i Azją, położony pomiędzy Kanałem Sueskim a Zatoką Akaba. Dominuje tam klimat pustynny z nikłą ilością opadów. Obszar ten mimo niekorzystnych warunków jest zamieszkały przez ludzi od trzydziestu tysięcy lat. Przecinały go liczne trakty, którymi przemieszczały się grupy etniczne, armie i rzesze kupców. Na Synaju znajduje się góra nosząca tę samą nazwę, na której Mojżesz otrzymał od Boga Prawo (Wj 31,18). Góra ta nosi również nazwę Horeb (np. Pwt 1,2). Jako miejsce objawienia się Boga człowiekowi, stała się ona miejscem świętym i symbolem Bożej opieki (Ps 68,9). Apostoł Paweł, pokazując różnice między Starym a Nowym Przymierzem, odwołuje się do Synaju jako symbolu starego porządku (Ga 4,24n). Zob. **PRZYMIERZE**.

SZABAT - ostatni dzień tygodnia, świętowany przez Żydów jako dzień przeznaczony na modlitwę i odpoczynek. Tradycja świętowania szabatu jest zakorzeniona w biblijnym opisie stwarzania świata (Rdz 2,1-3), według którego Bóg w siódmym dniu po zakończonym dziele przestał pracować, a następnie pobłogosławił ten dzień i ustanowił go świętym. Od początków istnienia biblijnego Izraela szabat stanowił centrum żydowskich praktyk religijnych. Żydowskie prawodawstwo bardzo ściśle obwarowało ten dzień stosownymi normami, które dokładnie wyjaśniały, jak należy go świętować i od jakich prac bezwzględnie należy się powstrzymać (Pwt 5,12-15). Szabat był dniem radości oraz znakiem jedności między Bogiem a ludem Izraela. Jego zachowywanie stanowiło jeden z czynników umacniających narodową i religijną tożsamość Żydów.

SZATAN - zob. **DIABEŁ**.

ŚWIĄTYNIA - budowla wzniesiona w Jerozolimie, w której złożono Arkę Przymierza, symbol obecności Boga pośród ludu izraelskiego. Stanowiła centrum życia religijnego i społecznego Izraela od czasów monarchii (X w. przed Chr.) aż do jej ostatecznego zburzenia w 70 r. po Chr. Po raz pierwszy zbudowano ją w ok. 960 r. przed Chr., za panowania Salomona (965-926 przed Chr.) na wzgórzu Moria w Jerozolimie, na którym Abraham miał złożyć ofiarę ze swojego syna Izaaka. Ta świątynia została zburzona przez Babilończyków w 586 r. przed Chr. Odbudowano ją po powrocie z przesiedlenia babilońskiego (ok. 520 przed Chr.), ale nie było już w niej Arki Przymierza, zabranej prawdopodobnie przez Babilończyków. Drugą rekonstrukcję przeprowadził Herod Wielki, który w ramach prowadzonych z ogromnym rozmachem prac architektonicznych

przywrócił jej dawną świetność. Kilka lat po zakończeniu odbudowy, Rzymianie, tłumiąc żydowskie powstanie w 70 r. po Chr., spalili doszczętnie świątynne budynki. Według opisu z 1Krl 6 - 9, świątynię zbudowano na planie prostokąta o wymiarach ok. 27 m na 9 m i podzielono na trzy części: przedsionek, nawę główną, zwaną miejscem świętym, i wydzielone zasłonami miejsce najświętsze, w którym przechowywano Arkę Przymierza. Świątynia była oddzielona dziedzińcem od pałacu królewskiego, a cały kompleks budynków usytuowano na wielkim placu otoczonym murem. Przed świątynią stał wielki ołtarz ofiarny. Jej wnętrze wyłożone było drewnem cedrowym pokrytym złotem. Umieszczono tam złoty ołtarz, dziesięć złotych świeczników i sprzęty liturgiczne. Do wnętrza świątyni mogli wchodzić tylko wybrani, a do miejsca najświętszego wyłącznie najwyższy kapłan, raz w roku. Na terenie świątynnym składano codzienne ofiary całopalenia i kadzenia. Każdy Żyd przynajmniej raz w roku miał obowiązek odbyć pielgrzymkę do świątyni. Jezus aprobował świątynne praktyki, sam w nich uczestniczył, ale potępiał przesadny formalizm (Łk 22,50) i zapowiedział jej zniszczenie (Mt 23,38n). Zob. **ARKA PRZYMIERZA, MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE, MIEJSCE ŚWIĘTE, MIESZKANIE**.

ŚWIĘCI - osoby wyróżniające się szczególną więzią z Bogiem. W ST termin ten ma podwójne znaczenie. Świętymi są ci, którzy dochowują wierności przymierzu i są związani z Bogiem relacją miłości (Ps 31,24), a także ci, którzy są przeznaczeni na wyłączną służbę Bogu i przez to oddzieleni od reszty społeczności (Dn 7,27). W NT terminem tym określa się chrześcijan, którzy dzięki wierze w Chrystusa są oddzieleni od pogan (1Kor 6,2). Apostoł Paweł mówi tak o wszystkich członkach wspólnot chrześcijańskich, które odwiedza i do których wysłał listy (np. Flp 4,22).

ŚWIĘTE MIESZKANIE - zob. **MIESZKANIE**.

ŚWIĘTO NAMIENTÓW (hebr. *Sukkot*) - jedno z trzech najważniejszych świąt żydowskich, związanych ze zwyczajem pielgrzymowania do Jerozolimy. Jego obchody odbywały się jesienią i trwały osiem dni. Święto Namientów było radosnym dziękczynieniem za zbiory zboża i winogron. Podstawowym rytuałem tego święta było nakazane przez Boga mieszkanie w szałasach (Ne 8,13-18). W ten sposób nawiązywano do wędrówki przez pustynię i przypomniano o nieustannie towarzyszącej Izraelowi opiece Boga. W czasie tej uroczystości miało miejsce poświęcenie świątyni Salomona (1Krl 8). Co siedem

lat, w ramach obchodów Święta Namientów, publicznie odczytywano Prawo. W judaizmie panowało też przekonanie, że w przyszłości właśnie podczas tego święta w Jerozolimie zbiorą się wszystkie narody, aby wielbić Boga (Za 14,16).

ŚWIĘTO PRZAŚNIKÓW - zob. **PASCHA**.

ŚWIĘTO PRZEBŁAGANIA (hebr. *Jom Kippurim* - 'Dzień Przeblągania' lub 'Dzień Pojednania') - jedno z najważniejszych świąt w kalendarzu religijnym Izraela, wprowadzone do niego po przesiedleniu babilońskim (586 r. przed Chr.). Obchodzone je na początku roku - dziesiątego dnia miesiąca Tiszri (pierwszy miesiąc roku, przełom września i października). Przepisy dotyczące sposobu świętowania Dnia Przeblągania oraz jego teologiczne uzasadnienie znajdują się w Kpł 16,1-34; 23,26-32; Lb 29,7-11. Teksty te pochodzą z tradycji kapłańskiej i powstały po powrocie z wygnania babilońskiego (538 r. przed Chr.). Ustanowienie tego święta przypisywano Mojżeszowi, który otrzymał od Boga stosowne polecenie odnośnie do jego przebiegu. Obrzędy liturgiczne wykonywane corocznie w świątyni jerozolimskiej, w tym wolnym od pracy dniu, miały być wyrazem postu i pokuty narodu wybranego, aby wyjednać przebaczenie za grzechy kapłanów i ludu oraz usunąć nieczystości ze świątyni i z ołtarza (Kpł 16). Za grzechy kapłanów składano Bogu krwawą ofiarę przeblagalną z cielca i barana. Za grzechy ludu ofiarowany był baran oraz dwa kozły, z których jednego pozostawiano przy życiu. W tym dniu, jedynym w roku, najwyższy kapłan wchodził za zasłonę miejsca najświętszego, aby krwią złożonych w ofierze zwierząt siedmiokrotnie pokropić płytę przeblagalną (Wj 25,17nn), na znak przeblągania Boga. Następnie, w symbolicznym geście włożenia rąk na głowę pozostawionego przy życiu kozła, najwyższy kapłan zrzucił na niego wszystkie grzechy Izraela. Zaraz potem kozioł był wypędzany na pustynię. Jego śmierć oznaczała uwolnienie ludu od grzechów.

ŚWIĘTO TYGODNI - zob. **PIĘĆDZIESIĄTNICA**.

TALENT - jednostka wagi wynosząca około 34 kg, odpowiednik 60 min oraz jednostka monetarna, równowartość 6 000 drachm. Zob. **DENAR, MINA**.

TYR - starożytne miasto fenickie, położone na terenie dzisiejszego Libanu, ok. 35 km na południe od Sydonu (obecna nazwa es-Sur). Miasto to ma nietypowe położenie geograficzne, ponieważ znaczna jego część jest usytuowana na wyspie, którą Aleksander Wielki połączył z lądem rampą obłączniczą. Ta lokalizacja sprawiła, że przez długie wieki Tyr był

cenionym portem handlowym. Początki osadnictwa miejskiego w Tyrze sięgają III tysiąclecia przed Chr. Istnienie miasta w II tysiącleciu potwierdzają wzmianki ugaryckie, hetyckie oraz egipskie. Choć odkrycia archeologiczne pokazują, że nie było żadnej przerwy w osadnictwie na terenie Tyru, przyjęła się opinia, że miasto zostało odbudowane ok. 1200 r. przed Chr. przez Sydończyków (być może zniszczeń dokonały tzw. Ludy Morza, zob. Filistyńczycy). W *Pięcioksięgu* nie znajdujemy żadnej wzmianki o Tyrze, a pierwsza informacja w Piśmie Świętym na jego temat znajduje się w Joz 19,29, gdzie wspomina się o jego fortyfikacjach. Stosunki handlowe Izraela z Tyrem zostały zainicjowane przez króla Dawida, który poprosił Hiram, króla Tyru, o dostarczenie drewna cedrowego oraz robotników do budowy pałacu w Jerozolimie (2Sm 5,11; 1Krn 14,1; 22,4). Następca Dawida, Salomon, także sprowadzał z Tyru drewno cedrowe i cyprysowe oraz rzemieślników, którzy pomagali przy budowie świątyni w Jerozolimie (np. 1Krl 7,13nn). Mieszkańcy Tyru byli doskonałymi żeglarzami i wzięli udział w wyprawie floty Salomona do Ofiru (np. 1Krl 9,26-28). Jezabel, córka Ittobaala, króla Tyru, poślubiła Achaba, władcę Królestwa północnego, co przyczyniło się do asymilacji tyryjskich elementów religijnych i kulturowych w Samarii. Ewangelie wspominają o jednym tylko pobycie Jezusa w okolicy Tyru i Sydonu (Mk 7,24). Chrystus podaje Tyr jako przykład miasta pogańskiego, które na Sądzie Ostatecznym czeka lepszy los niż te miasta palestyńskie, które Go odrzuciły (Mt 11,21n). Zob. **FENICJA, SYDON**.

UCZTA WESELNA, UROCZYSTOŚĆ WESELNA - uroczyste przyjęcie, następujące po ceremonii zaślubin, trwające cały tydzień, obchodzone w gronie rodziny, sąsiadów i przyjaciół. Te wyjątkowe dni uczty weselnej - dzielenia się miłością - stały się dla autorów biblijnych doskonałym obrazem dla wyrażenia obłubieńczej miłości pomiędzy Bogiem i Jego ludem oraz pomiędzy Bogiem i pojedynczym człowiekiem. Jezus swoje przyjęcie na ziemię porównał m.in. do rozpoczęcia się uczty weselnej, na której On jest panem młodym, a wierzący w niego są panną młodą. W ten sposób została przekazana prawda o królestwie Bożym, które gdy się w pełni objawi, będzie stanem nieprzerwanej radości i szczęścia (Mk 2,19; J 3,29). W przypowieściach nawiązujących do uczty weselnej Jezus jednoznacznie stwierdził, że nie ma człowieka, którego Bóg nie powołałby do radości przebywania z Nim w wieczności. Każdy człowiek wezwany jest więc do tego, aby pozytywnie odpowiedzieć na zaproszenie Boga, a na

stępnie w odpowiedni sposób przygotować się do spotkania ze swoim Stwórcą (Mt 22,1-14; 25,1-13). W *Apokalipsie św. Jana* metafora uczty weselnej wyraża wieczne królowanie zmartwychwstałego Baranka - Jezusa Chrystusa (Ap 19,9).

WRÓŻBITA, WRÓŻBIARSTWO - zob. **MAGIA**.

WSPÓLNOTOWA OFIARA (hebr. *zewach, szelamim* lub *zewach szelamim*) - ofiara nazywana także 'ofiara biesiadną' albo 'ofiara za pokój'. Była to ofiara krwawa składana na życzenie indywidualnych pielgrzymów, szczególnie rodzin przybywających do Jerozolimy. Jej celem było z jednej strony wyrażenie wdzięczności Bogu za otrzymane przez rodzinę dobrodziejstwa, z drugiej natomiast, prośba o jeszcze większe zacieśnienie więzów rodzinnych oraz pogłębienie relacji rodziny z Bogiem (np. Rdz 31,54; Kpł 3,1nn; 1Sm 1,21). W księgach biblijnych nie ma przepisów, które w jednoznaczny sposób określałyby, co ma być przedmiotem ofiary wspólnotowej i w jaki sposób należy ją składać. W ofierze tej można było złożyć młodą krowę, owcę, wołu itp. Po zabiciu zwierzęcia kapłan zobowiązany był wylać jego krew na ołtarz (np. Pwt 12,27), a następnie spalić jego tłuszcz (np. Kpł 3,3-5). Po ofiarowaniu Bogu krwi i tłuszczu zwierzęcia kapłani otrzymywali jego mostek oraz prawą łopatkę (Kpł 7,28-34). To, co zostało, zabierał ofiarodawca, aby przygotować ucztę dla rodziny i zaproszonych gości.

WULGATA (łac. *vulgata* - 'rozpowszechniona') - łaciński przekład Pisma Świętego, przygotowany w IV w. z polecenia papieża Damazego I (366-384) przez św. Hieronima (340-419), który poprawił i uzupełnił istniejące przekłady ksiąg biblijnych oraz przetłumaczył brakujące. W ten sposób powstało integralne tłumaczenie całego tekstu Pisma Świętego na łacinę. Przekład ten nie od razu przyjął się w Kościele. Ostatecznie Sobór Trydencki w 1546 r. dokonał jego rewizji i uznał za autentyczny, oficjalny tekst kościelny. Nazwa *Wulgata* przyjęła się z tego względu, że tekst ten stał się z czasem bardzo popularny w całym Kościele. Zob. **SEPTUAGINTA**.

WYNAGRADZAJĄCA OFIARA - zob. **PRZEBŁAGALNA OFIARA**.

WYROCZNIA - w Piśmie Świętym jest to informacja lub przesłanie, które Bóg kieruje do człowieka lub do całej społeczności. Często wyrocznia jest odpowiedzią na postawione przez człowieka pytanie lub stanowi szczególną interwencję Boga, który objawiając swoją wolę, kieruje losami świata. W Piśmie Świętym mamy ukazane trzy sposoby otrzymywania

wyroczeni: 1) w czasie snu (np. Rdz 40,8nn; 1Sm 15,16; Mt 1,20-24); 2) pod wpływem natchnienia lub w widzeniu (np. 1Sm 8,21n; 9,17; Ez 2,1nn; Dz 9,10nn); 3) przez rzucanie losów (np. Wj 28,30; Joz 7,16nn; 1Sm 14,41nn; Dz 1,26). W ciągu dziejów Izraela istniały wyznaczone miejsca i osoby umożliwiające otrzymanie wyroczni od Boga. Szczególnymi przekazicielami Bożych wyroków byli charyzmatyczni prorocy. Władcy na dworach mieli zazwyczaj kogoś, kto przekazywał Bożą wolę i głos takiego człowieka brano pod uwagę na przykład w organizacji wypraw wojennych (np. 2Krn 18,3nn). Prawo zabraniało Żydom stosowania jakichkolwiek praktyk magicznych, którymi często posługiwali się ludzie przekazujący wyrocznie w społecznościach pogańskich. Bóg sam przekazywał swoje objawienie w sposób pewny i jednoznaczny i nie miało to nic wspólnego z praktyką magiczną czy wróżbiarską.

WYROCZNIA PANA – specyficzny zwrot, formuła biblijna stosowana przez proroków, którzy powoływali się na otrzymane od Boga objawienie za pomocą słów: *Tak mówi Pan* lub *wyrocznia Pana*, nadając w ten sposób swojej wypowiedzi szczególną siłę wyrazu. Takie wypowiedzi budowały autorytet proroków jako autentycznych przekazicieli woli Bożej oraz miały często charakter normatywny, zobowiązujący do wypełnienia objawionego przez proroków Bożego zamysłu.

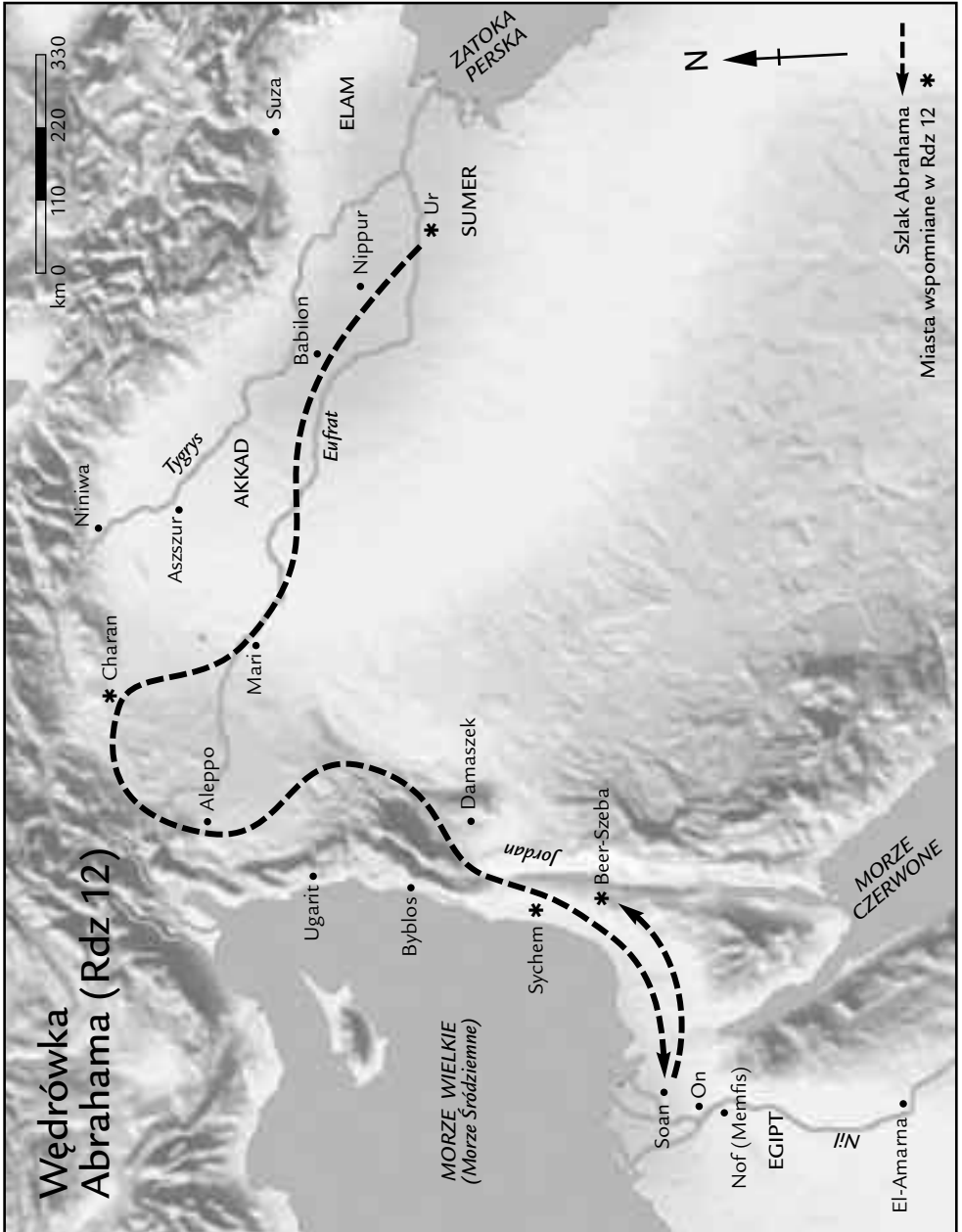
WYSOKA RADA – Sanhedryn (gr. *synedrion* – ‘rada przywódców’). Ewangelie i *Dzieje Apostolskie*, a także źródła pozabiblijne stosują ten termin na określenie wielu różnych rad żydowskich. NT najczęściej używa go w odniesieniu do najwyższego sądu w Jerozolimie. W czasach Jezusa organ ten stanowił najwyższą żydowską władzę religijną i sądowniczą w Jerozolimie. W jej ławach zasiadało 71 osób: zarządzający najwyższy kapłan i jego poprzednicy; starsi, czyli przedstawiciele zamożnych rodów arystokratycznych; nauczyciele wywodzący się z kręgów faryzeuszów i saduceuszów. Wysoka Rada była organem, który dokonał sądu nad Jezusem

(Mt 26,59), a także badał działalność i nauczanie pierwszej wspólnoty Kościoła w Jerozolimie, na której członków nałożył pewne sankcje mające zastrzymać ekspansję chrześcijaństwa (Dz 4 – 6; 23).

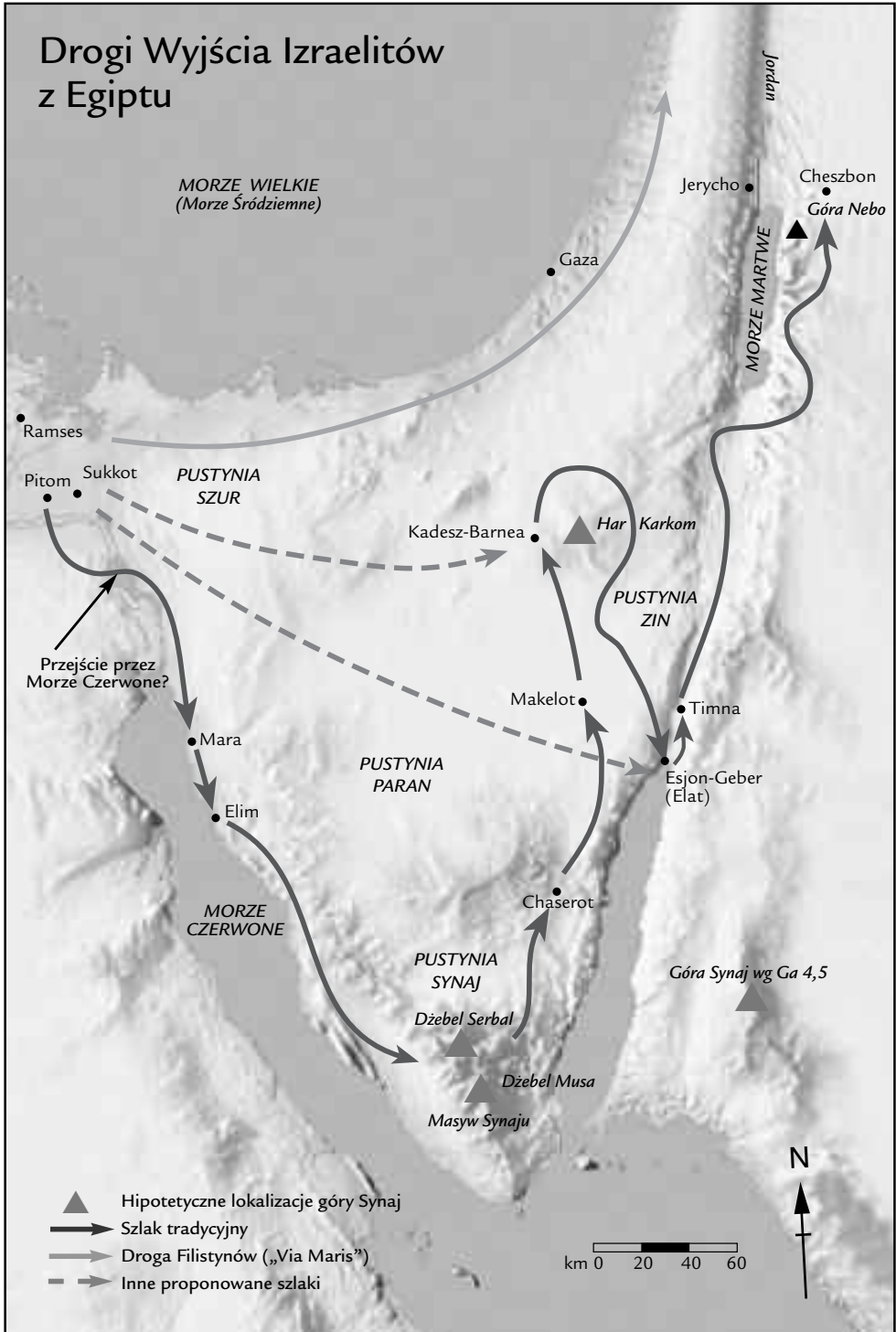
WZNIESIENIE KULTOWE – ogólne określenie miejsca, w którym składano ofiary i sprawowano kult. Mogły to być naturalne pagórki albo też podwyższenia zbudowane przez człowieka w celach kultycznych. Przed reformą deuteronomiczną i scentralizowaniem kultu w świątyni jerozolimskiej wzniesienia służyły Izraelitom do oddawania czci Jahwe i były uznawane za legalne miejsca kultu. W czasach ST wzniesienia stanowiły jednak typowy element kananejskiego kultu płodności oraz kultu Baala (Jr 19,5). Dlatego, będąc aktem publicznego bałwochwalstwa, spotykały się z coraz bardziej zdecydowanym potępieniem ze strony proroków i niektórych królów, aż do całkowitego wyeliminowania tej formy kultu (początek VI w. przed Chr.).

ZGROMADZENIE (hebr. *kahal*, gr. *ekklesia*) – termin odnoszący się do wspólnoty ludzi jednoczących się ze względu na wspólne pochodzenie lub ze względu na wspólny cel. Pierwotnie termin *zgromadzenie* dotyczył powszechnego zwołania mężczyzn z Izraela w celu stawienia czoła wrogowi lub wyruszenia na wyprawę wojenną (np. Lb 10,7). Sygnałem nakazującym zebranie się w oznaczonym miejscu był dźwięk trąby. Wielokrotnie w Piśmie Świętym (szczególnie w Wj, Lb, Pwt, 1-2Krn) *zgromadzeniem* nazywany jest cały Izrael. Po instytucjonalizacji kultu świątynnego hebr. termin *kahal* przybrał także znaczenie religijne i określał wspólnotę ludu zwołanego, aby oddawać cześć Bogu. Kościół jako wspólnota ludzi wierzących jest określany w NT mianem *ekklesia* (najbliższy gr. odpowiednik hebr. *kahal*), czyli ‘zgromadzenie ludu Nowego Przymierza’. Kościół jest więc postrzegany jako nowy Lud Boży zwołany przez Boga. Najpełniejszym urzeczywistnieniem tego zwołania jest zgromadzenie eucharystyczne (np. 1Kor 11,17-34).

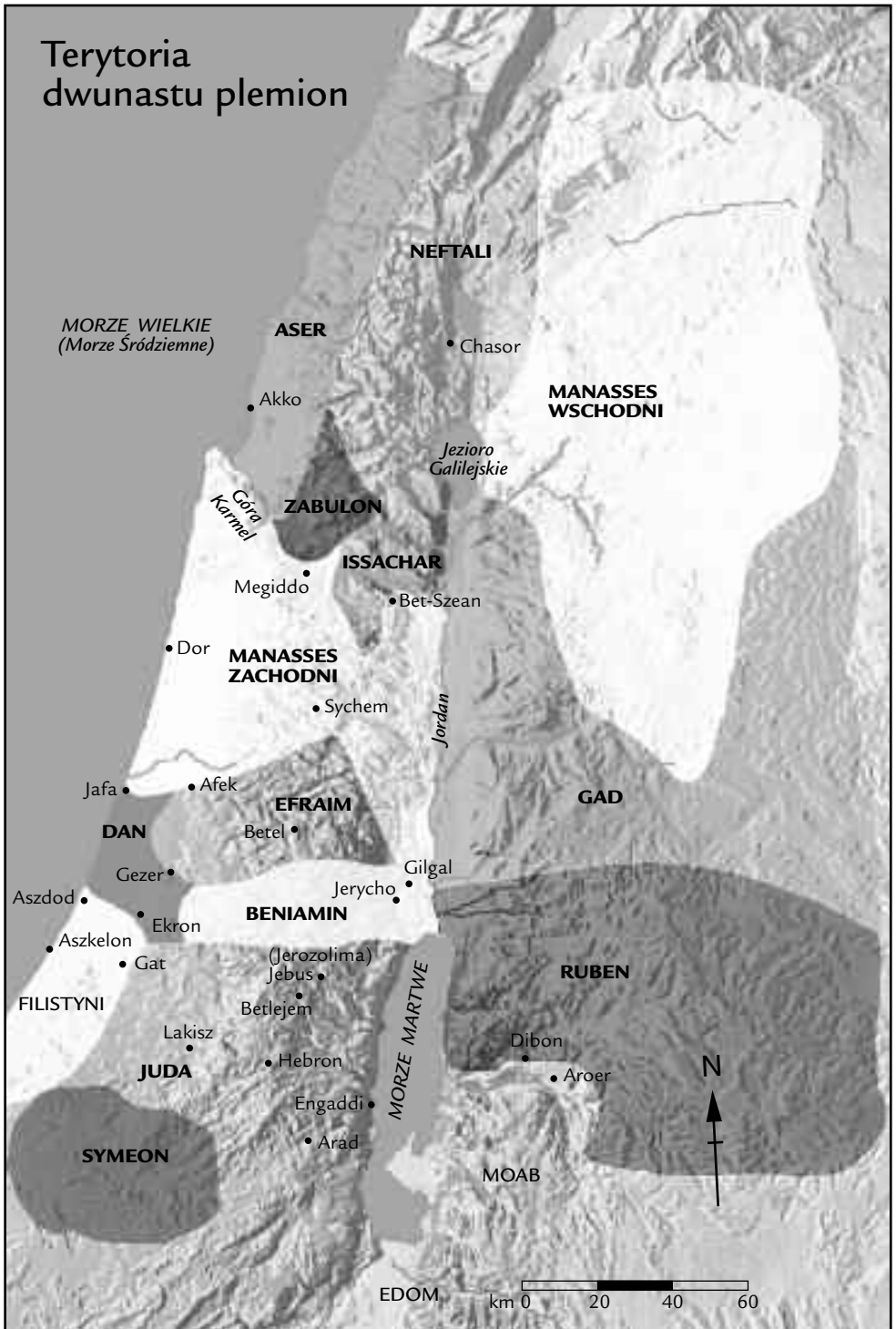
MAPY



Drogi Wyjścia Izraelitów z Egiptu

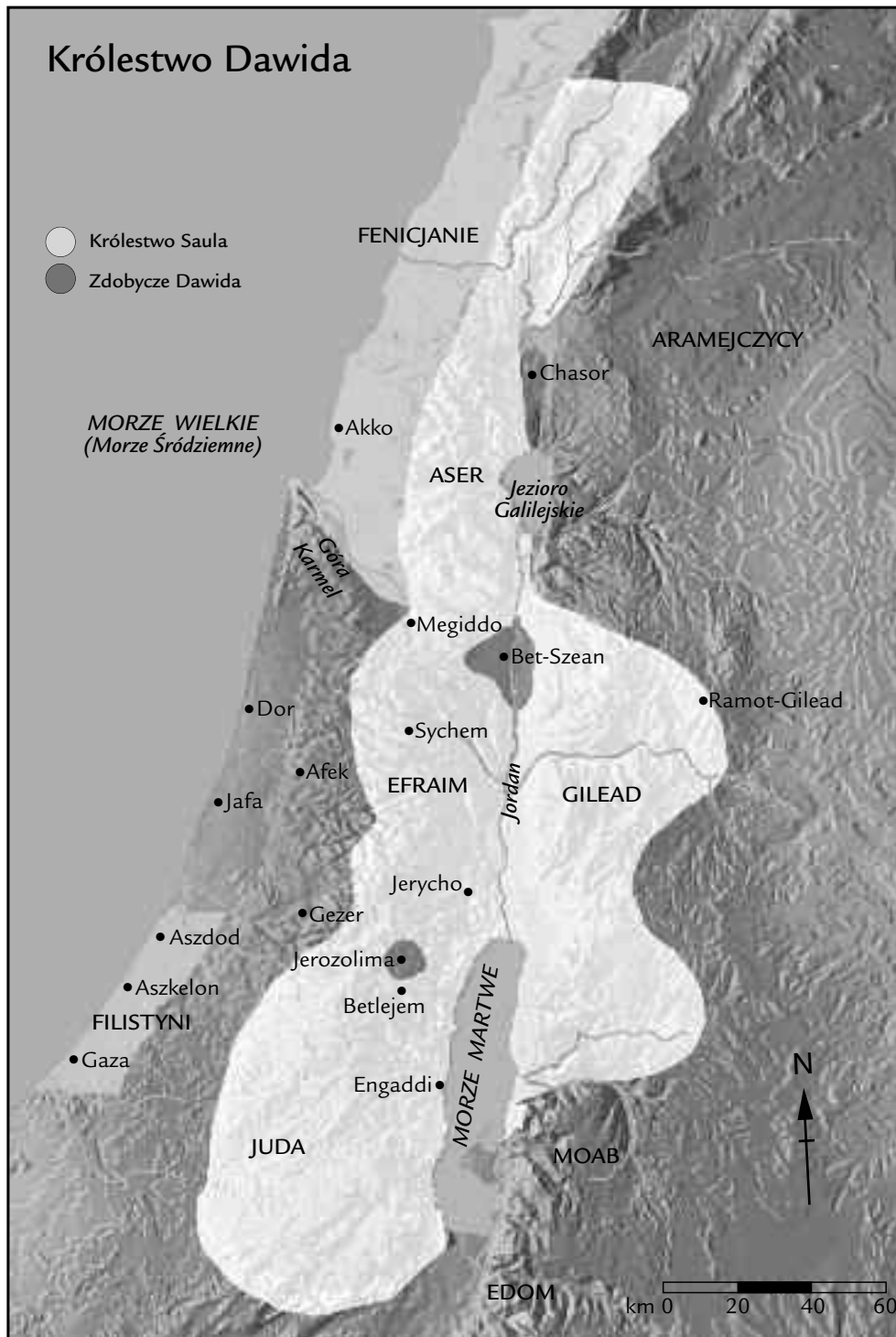


Terytoria dwunastu plemion



Królestwo Dawida

- Królestwo Saula
- Zdobycze Dawida



Podział Królestwa

.....
Królestwo Judy

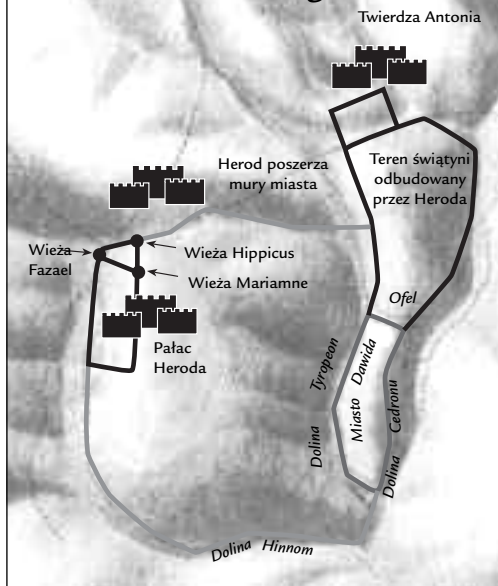
Królestwo Izraela



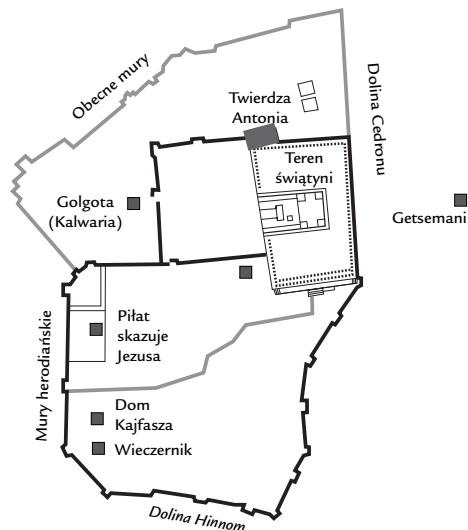
Palestyna za czasów Chrystusa



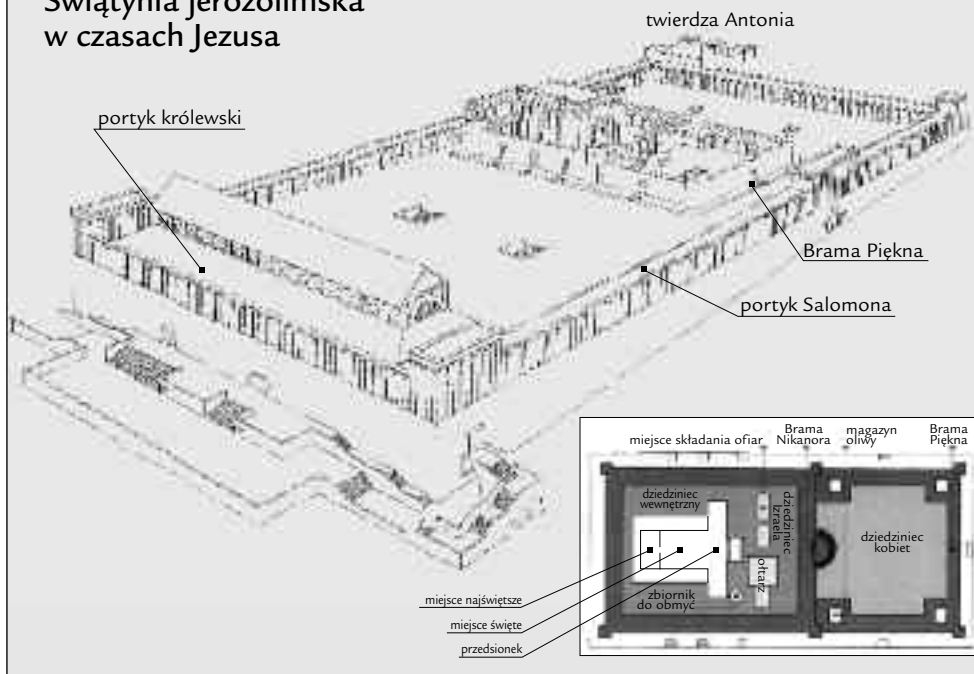
Jerozolima za Heroda Wielkiego

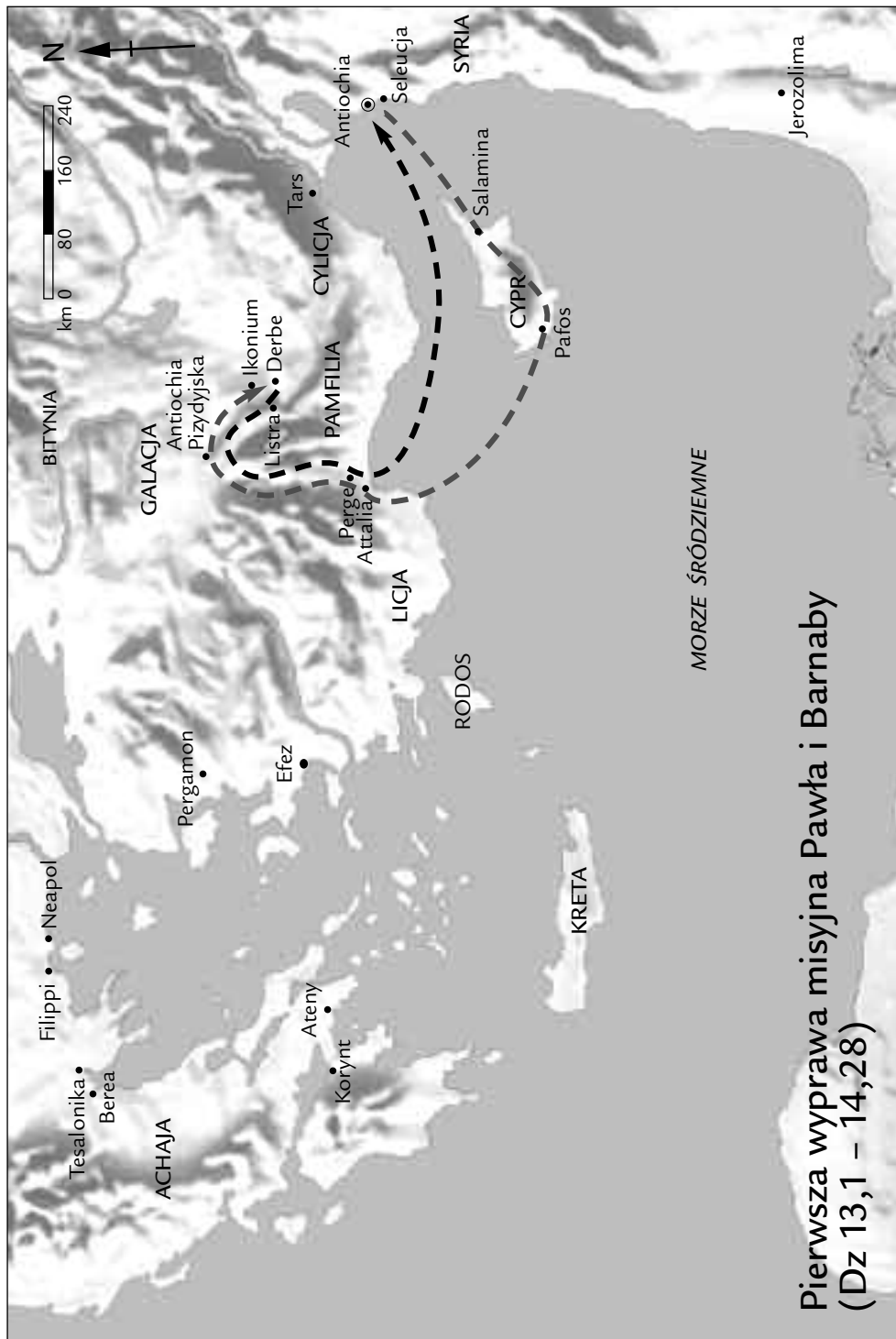


Miejsca związane z Męką

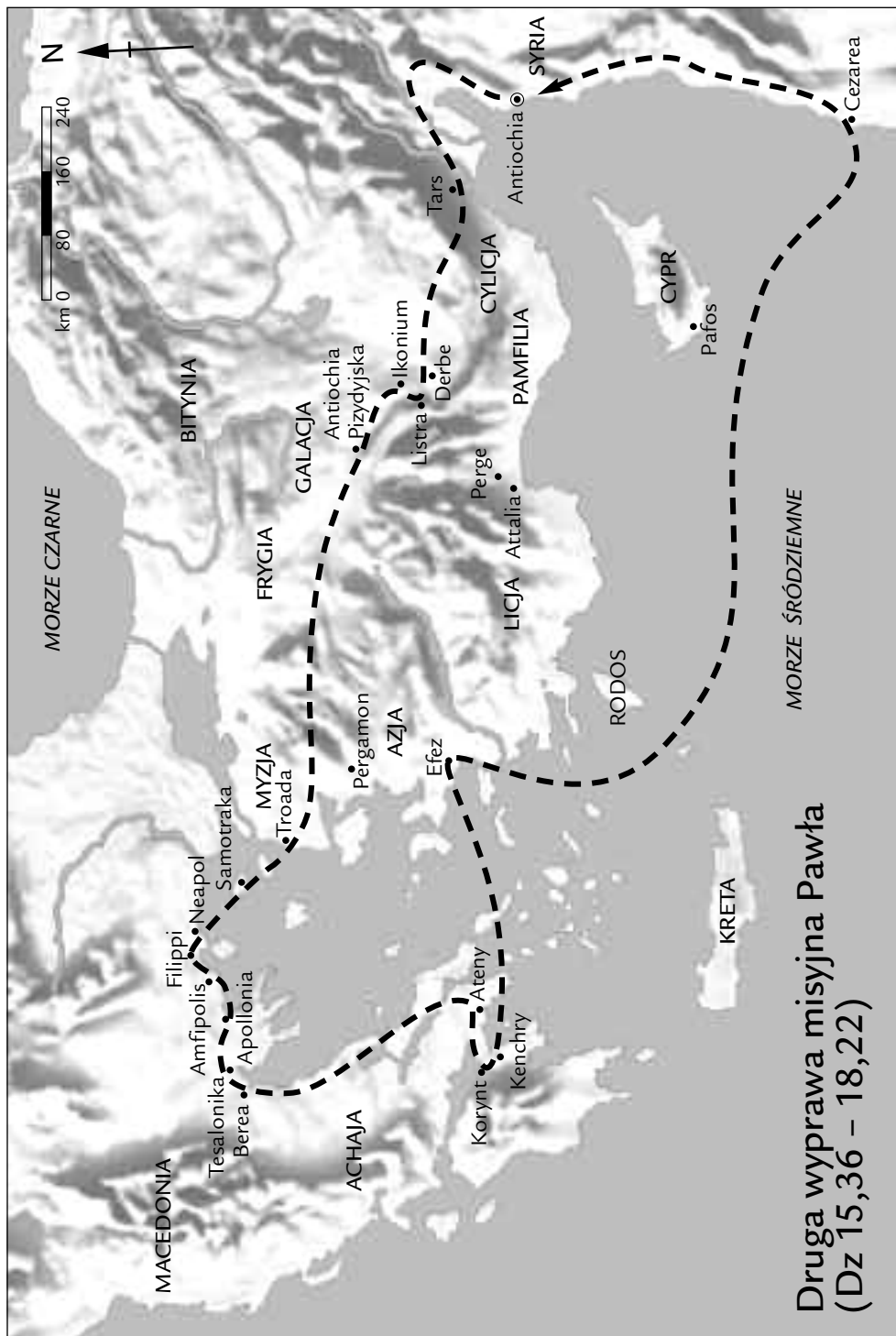


Świątynia jerozolimska w czasach Jezusa

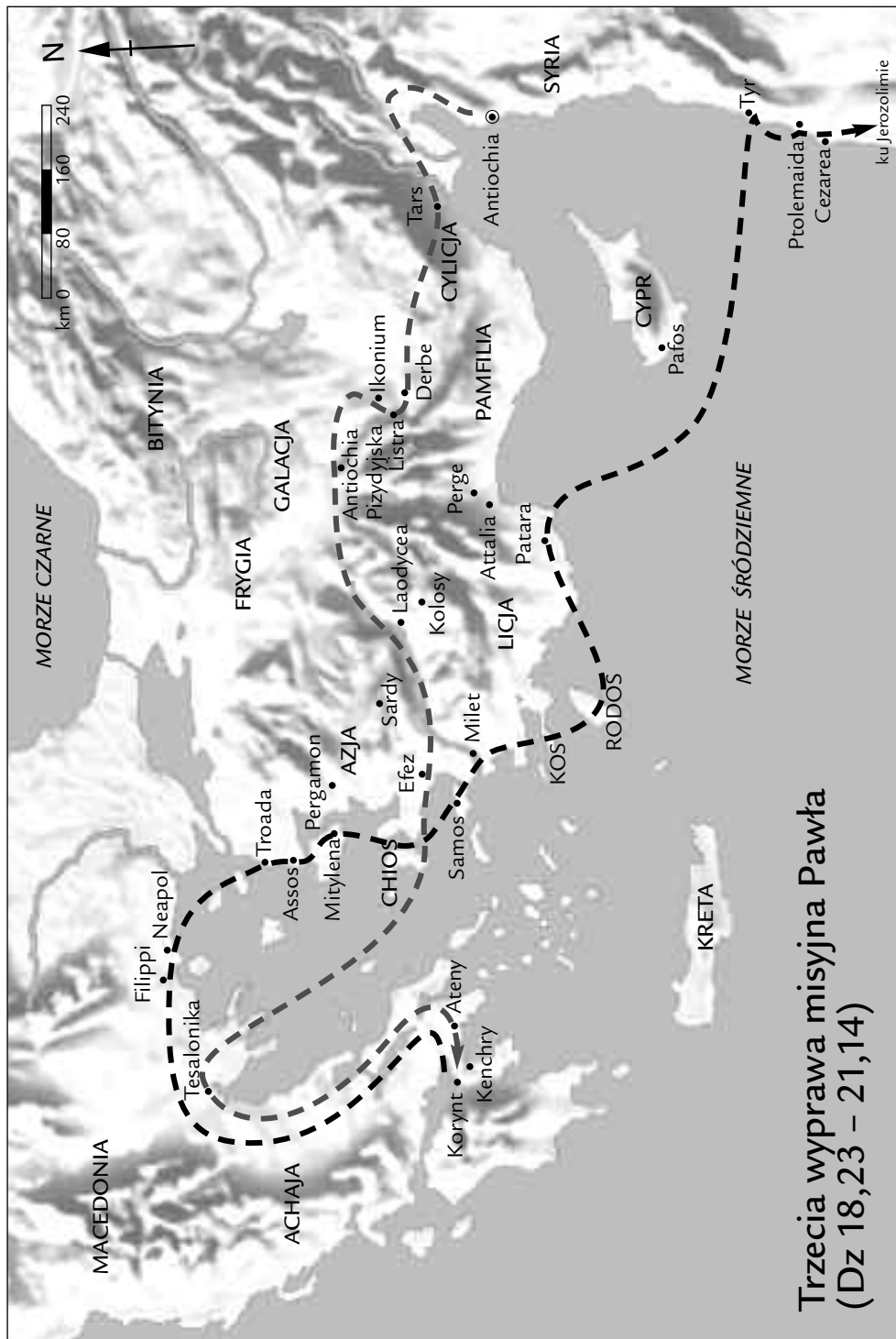




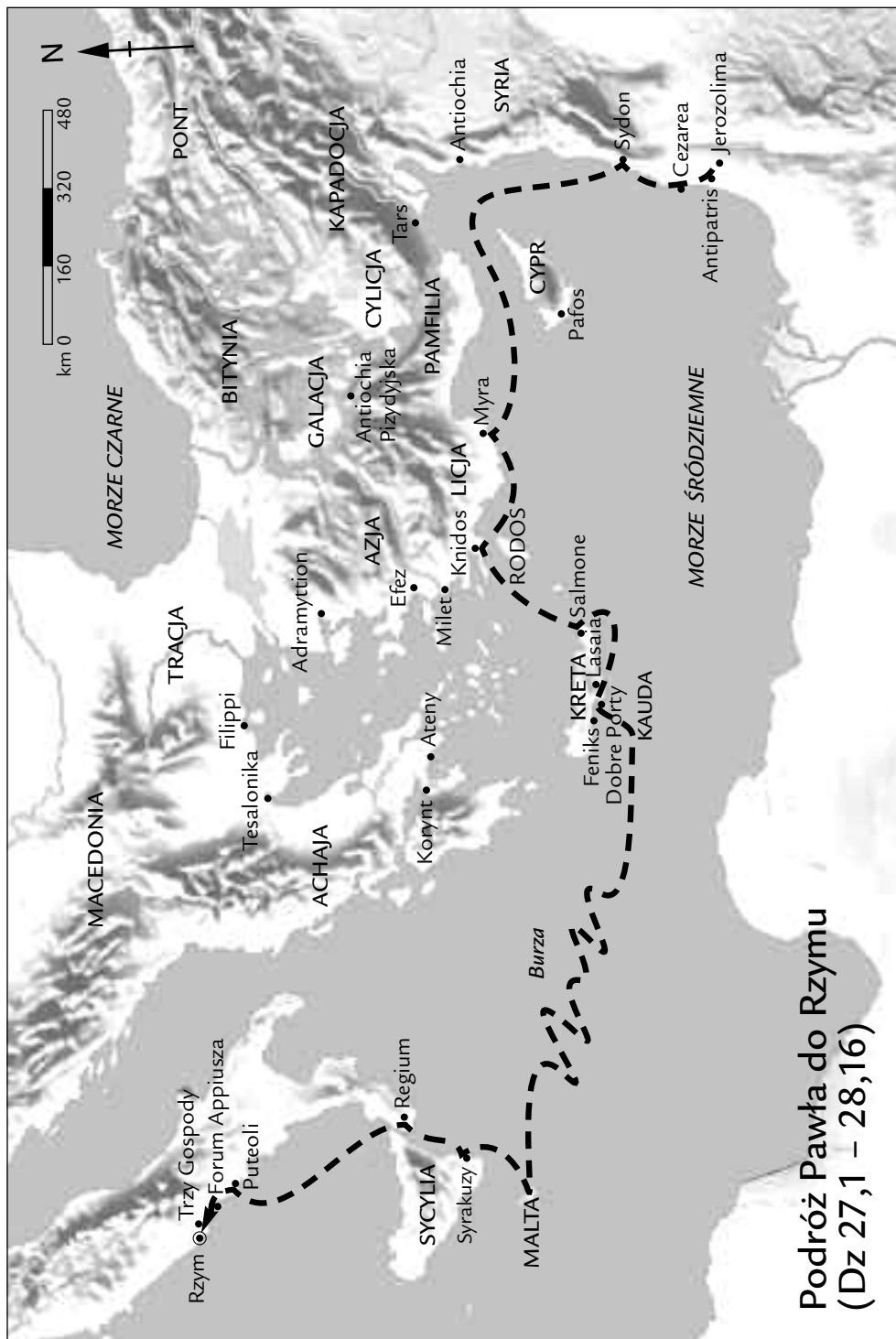
**Pierwsza wyprawa misyjna Pawła i Barnaby
(Dz 13,1 – 14,28)**



**Druga wyprawa misyjna Pawła
(Dz 15,36 – 18,22)**



**Trzecia wyprawa misyjna Pawła
(Dz 18,23 – 21,14)**



**Podróż Pawła do Rzymu
(Dz 27,1 – 28,16)**